**AKADEMIA WOJSK LĄDOWYCH**
**imienia generała Tadeusza Kościuszki**

# KRYZYSY SPOŁECZNE XXI WIEKU

## Między dezintegracją, „fencing policy" a upadkiem państwowości

**Pod redakcją naukową Marka Bodzianego**

**Wrocław 2017**

**RECENZJE**
dr hab. Elżbieta Szyszlak – Uniwersytet Wrocławski
dr hab. Krystyna Skurjat – Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu

**Korekta stylistyczna**
Korekta autorska

**Redakcja i korekta techniczna**
Marek Bodziany
Anna Kotasińska

**Projekt okładki**
Marek Bodziany

© Copyright by Wydawnictwo Akademii Wojsk Lądowych
imienia generała Tadeusza Kościuszki

**ISBN 978-83-65422-74-3**

**Afiliacja:**
Marek Bodziany – Wydział Nauk o Bezpieczeństwie Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu
Anna Kotasińska – Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego
Piotr Piasecki – Wydział Nauk o Bezpieczeństwie Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu
Marcin Roloff – Wydział Nauk o Bezpieczeństwie Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu

Liczba arkuszy wydawniczych: 15,5

Sygn. AWL wewn.

**SPIS TREŚCI**


| | | |
|---|---|---|
| **Wstęp** | | 5 |
| | **Część I**<br>**Kryzysy społeczne w Europie i obszarze transeuropejskim**<br>Marek Bodziany | |
| **Rozdział I** | Kryzys społeczny w wybranych perspektywach teoretycznych | 9 |
| **Rozdział II** | Oblicza współczesnych kryzysów społecznych – europejskie studium przypadków | 25 |
| **Rozdział III** | „Trajektorie" kryzysów w Afryce i na Bliskim Wschodzie | 45 |
| **Rozdział IV** | „Arabska Wiosna" – od „(a)normalności" do kryzysu i odwrotnie | 56 |
| **Podsumowanie** | | 96 |
| | **Część II**<br>**„Fencing policy" jako odpowiedź na kryzysy migracyjne**<br>Anna Kotasińska | |
| **Rozdział V** | „Fencing policy" w polityce wybranych państw świata – wprowadzenie | 97 |
| **Rozdział VI** | „Fencing policy" w polityce Węgier | 105 |
| **Rozdział VII** | Amerykańsko-meksykańska bariera graniczna | 117 |
| **Rozdział VIII** | Izraelska polityka izolowania się | 128 |
| **Podsumowanie** | | 138 |
| | **Część III**<br>**Kryzys jemeński**<br>Piotr Piasecki | |
| **Rozdział IX** | Historyczne uwarunkowania kryzysu | 139 |
| **Rozdział X** | Zewnętrzne uwarunkowania kryzysu | 148 |
| **Rozdział XI** | Wewnętrzne uwarunkowania kryzysu | 156 |
| **Podsumowanie** | | 168 |
| | **Część IV**<br>**Upadłość państwowości – kryzys „absolutny"**<br>Marcin Roloff | |
| **Rozdział XII** | Upadłość państw – typologia i ramy interpretacyjne | 169 |
| **Rozdział XIII** | Republika Indonezji – w kierunku upadłości | 184 |
| **Rozdział XIV** | Mity i fakty o upadku Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej | 196 |
| **Rozdział XV** | Republika Sudanu Południowego – od kryzysu do upadłości | 209 |
| **Podsumowanie** | | 220 |
| **Bibliografia** | | 223 |

# WSTĘP

***Marek Bodziany***

Czytelnikowi oddajemy tom, którego celem jest analiza kryzysu – zjawiska znanego, jednak interpretowanego w zróżnicowany i niejednokrotnie zbyt swobodny sposób. Jego niezmienną cechą jest to, że towarzyszy człowiekowi od czasu, kiedy zaczął funkcjonować w strukturach społecznych i tworzyć zręby władzy oraz systemów politycznych. Mimo, że kryzysy pojawiają się niemal na każdym poziomie egzystencji i aktywności człowieka, są na tyle niemierzalne i trudne do precyzyjnego zdefiniowania, że stały się przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych. Już samo ustalenie ram interpretacyjnych pojęcia „kryzys" (w tym przypadku – społeczny), uświadamia, z jak trudnym i zarazem wielopłaszczyznowym zjawiskiem mamy do czynienia. Jedną z pierwotnych trudności, wytyczających granice możliwości poznawczych badań nad kryzysami, jest kwestia zakwalifikowania zjawisk wykraczających poza uznawaną społecznie „normalność" - do kryzysów. Wynika to z faktu, że owa „normalność" ma charakter relatywny i naznaczona jest mispercepcją rzeczywistości, która wynika z braku uniwersalnych kryteriów oceny środowiska bezpieczeństwa.

Trudnościom w interpretacji podejść do kryzysu poświęcono dwa rozdziały pierwszej części publikacji, w której dokonano przeglądu klasycznych teorii kryzysu oraz jego typologii. Szczególny nacisk położono na kryzys nowoczesności, który - jako historyczny fakt społeczny - pojawił się wraz rozwojem techniki i doprowadził do uzależnienia ludzi od jej osiągnięć. Innym obszarem analizy podejmowanej w tej części publikacji, są wybrane typy kryzysów dotykających – w sposób „widoczny" lub „podprogowy" współczesną Europę. Wiele uwagi poświęcono „zasadzkom technologicznym" i „technofilii", wewnętrznym dychotomiom w poziomie życia w Europie oraz pomiędzy warunkami życia na Starym Kontynencie, i w państwach „Trzeciego" i „Czwartego Świata". Przeanalizowano również istotny problem współczesnej Europy – kryzys demograficzny. Ze względu na złożoność zagadnień, jakie opisują kryzys europejski, w sposób śladowy potraktowano budzące kontrowersje stosunki byłych państw Układu Warszawskiego z Rosją, a także kryzys ukraiński.

Pominięto również kryzys ekonomiczny w Grecji, relacje Unii Europejskiej z Turcją, separatyzm europejski oraz tendencje secesyjne w niektórych państwach Europy. Również kryzys migracyjny potraktowano głównie jako skutek przemian i transformacji politycznych i ekonomicznych w Afryce i na Bliskim Wschodzie oraz jako preludium do analizy problemów związanych

z endemicznym typem kryzysu, jakim jest polityka odgradzania się państw od fal imigrantów (tzw. „*fencing policy*").

Osobnym obszarem analizy pierwszej części publikacji są rewolucje i bunty w Afryce i na Bliskim Wschodzie, nazywane „Arabską Wiosną". W niniejszej publikacji przeanalizowano je jako skutki kumulacji niekorzystnych czynników wewnętrznych i zewnętrznych o charakterze społecznym, ekonomicznym i politycznym, nazwanych tu umownie „trajektoriami". Kryzysy te rozważano również jako efekt i stygmat kolonializmu – historycznej patologii, będącej „dziełem" Europejczyków.

Kryzysy w Afryce i na Bliskim Wschodzie należy je traktować wielopłaszczyznowo, tj. jako:

- postkolonialny syndrom;
- efekt kumulacji napięć;
- etap pośredni w osiąganiu długofalowych celów;
- etap tworzenia nowej historii;
- stan chaosu i niepewnej przyszłości;
- zjawisko destrukcyjne – upadek;
- zjawisko konstruktywne – postęp społeczny i reformy;
- jako „normę"/"normalność – stan trwania w kryzysie;
- jako „(a)normalność – kryzys - jako pochodna „normy".

W drugim rozdziale pojawiają się kwestie opisujące politykę odgradzania – tzw. „*fencing policy*", którą należy rozpatrywać z podwójnej perspektywy. Pierwsza traktuje ją jako skutek kryzysu migracyjnego, a druga – jako szereg przesłanek do kumulacji istniejących w związku z tym kryzysem napięć, nie tylko w relacjach imigranci/uchodźcy – państwa przyjmujące, ale również w relacjach pomiędzy państwami europejskimi. Szczególnie to drugie podejście stanowi przesłankę do rozpatrywania „*fencing policy*" jako zjawiska, które wywołuje kryzys na poziomie politycznym, społecznym, ekonomicznym, a także kulturowym. W tej części publikacji – dla potrzeb zobrazowania skutków migracji – zastosowano studium przypadków murów zbudowanych na Węgrzech, w Izraelu i w Meksyku, które w sposób symboliczny, ale i realny ukazują wciąż narastającą skłonność i tendencję do budowania barier etnicznych, odcinania się bogatych państw od problemów ekonomicznych, społecznych i politycznych państw mniej zasobnych.

W trzeciej części dokonano analizy źródeł, przebiegu i skutków kryzysu jemeńskiego, którego podstawy zakorzenione są zarówno w przeszłości kolonialnej, jak i we współczesnych, bardzo złożonych uwarunkowaniach społecz-

nych i politycznych, w tym w trudnej sytuacji gospodarczej. Istotą tej części publikacji jest deskrypcja czynników kryzysu w Jemenie, jego anatomii oraz interferencji czynników nazwanych dla potrzeb publikacji „trajektoriami".

Ostatnia część publikacji nosi umowną nazwę „kryzysu absolutnego", której uzasadnienia należy doszukiwać się w upadłości państw. W pierwszym rozdziale tej części dokonano deskrypcji samego zjawiska i klasyfikacji państw w oparciu o klasyczne typologie i uniwersalne kryteria polityczne, społeczne i ekonomiczne. Wykorzystano metodę studium przypadku oraz przeanalizowano subiektywne i obiektywne determinanty upadłości trzech państw: Sudanu Południowego, Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej oraz Indonezji. Uzasadnieniem dla zakwalifikowania i wymienionych państw do upadłych lub upadających jest ich specyfika społeczna, ekonomiczna, polityczna i kulturowa, a także uwarunkowania historyczne i współczesne determinanty „kryzysu absolutnego".

Problemy podejmowane w niniejszym tomie należy traktować jako wycinek badań współczesnych kryzysów i punkt wyjścia do analizy kolejnych. Ich liczba nie jest możliwa do oszacowania, gdyż- jeśli spojrzymy tylko na Europę z perspektywy kryzysu społecznego - odsłania się cała gama problemów, które przy zastosowaniu uniwersalnych do potrzeb analizy - kryteriów, mogą stanowić nieskończony wręcz zbiór przedmiotów badań. Podobnie jest z kryzysami na wszystkich kontynentach, od Afryki, przez obie Ameryki, Azję i część Oceanii.

Powstaje pytanie o rolę, jaką pełnią kryzysy nie tylko w życiu człowieka rozumianego jako byt jednostkowy, zbiorowy i gatunkowy, ale także o ich znaczenie w kształtowaniu warunków egzystencji, budowaniu ładu społecznego i napędzaniu „machiny" postępu społecznego. Należy przyjąć tezę, że kryzysy były zawsze, są i będą naturalnym elementem życia społecznego. Wszędzie tam, gdzie człowiek koegzystuje w pozornej lub rzeczywistej symbiozie, toczy się walka o pozycje społeczne, o władzę i o dobrobyt, zderzają się interesy, pojawiają się konflikty. W tle pozostaje zmiana społeczna, popychająca ludzi w sposób bezwarunkowy do ciągłego podejmowania traumatycznych wyzwań. Nieuporanie się z nimi skutkuje zjawiskami, które mają wszystkie cechy kryzysów.

***

*W imieniu autorów rozdziałów zawartych w niniejszym tomie, pragnę wyrazić szczere podziękowania Pani dr hab. Krystynie Skurjat oraz Pani dr hab. Elżbiecie Szyszlak, za trud opracowania recenzji oraz cenne uwagi merytoryczne.*

*Marek Bodziany*

# CZĘŚĆ I
# KRYZYSY SPOŁECZNE W EUROPIE I OBSZARZE TRANSEUROPEJSKIM

***Marek Bodziany*[1]**

## Rozdział I Kryzys społeczny w wybranych perspektywach teoretycznych[2]

### 1.1. Refleksje o naturze kryzysu

Analiza większości opracowań opisujących kryzysy kieruje uwagę na interpretację tego pojęcia jako stanu, który odbiega od uznawanej za „normalną" sytuację. Szczególnie należy położyć nacisk na słowo „uznawaną", bowiem nie zawsze owa „normalność" ma charakter obiektywny. To oznacza, że pojęcie „kryzys" i stan „normalności" są zrelatywizowane nie tylko opinią społeczną, ale – co istotne – warunkami, w jakich te dwie sytuacje mają miejsce, i z jakiej perspektywy są rozpatrywane. Kryzys *„(...) z punktu widzenia tzw. normy jest stanem nienormalnym, bo ukazującym odchylenie od założeń o charakterze normatywnym. To znaczy, że jest stanem a-normy zmuszającym nas nie tylko do działań na rzecz przywrócenia równowagi, ale i pouczającym na przyszłość o podobnych zdarzeniach oraz ich skutkach"*[3]. Inna definicja ukazuje kryzys jako *„(...) sytuację powstałą w wyniku załamania się stabilnego dotąd procesu rozwoju, grożącą utratą inicjatywy i koniecznością godzenia się na przyjmowanie niekorzystnych warunków, wymagająca podjęcia zdecydowanych kroków zaradczych"*[4]. W tym ujęciu stan „normy" czy też „normalności" jawi się jako stabilny rozwój, który został wyhamowany w efekcie wystąpienia nowej, niekorzystnej sytuacji, określanej mianem „(a)normalności".

Rozpatrywane w ujęciu subiektywnym kryzys i „normalność" dzieli niemal niewidoczna granica, którą wytycza relatywizm interpretacyjny, dotyczący następujących sfer:

- czasowej – odnoszącej się do zmiany oceny sytuacji pod wpływem czasu; sytuacji, która wcześniej uznawana była za „normalną", a pod wpływem burzliwej, zaskakującej zmiany została zakwalifikowana

[1] Marek Bodziany – doktor socjologii, podpułkownik Wojska Polskiego, Kierownik Zakładu Bezpieczeństwa Publicznego w Wydziale Nauk o Bezpieczeństwie Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Afiliacja – WNoB AWL.
[2] [0,94 arkusza wydawniczego]
[3] T. Brzozowski, *Kryzys jako problem filozoficzno-społeczny*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu" 2011, nr 17, s. 262.
[4] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego,* AON, Warszawa 2002, s. 62.

do rangi kryzysu i po upływie czasu wpłynęła pozytywnie na społeczeństwo czy państwo;

- społecznej – odnoszącej się do zróżnicowanych kryteriów oceny sytuacji przez grupy społeczne czy nawet całe społeczeństwa; to co uznawane jest w jednych grupach społecznych za kryzys, dla innych może okazać się sytuacją korzystną i odwrotnie;
- geograficznej – powiązanej ze sferą społeczną, która opisuje kryzys z perspektywy zysków i strat dla różnych obszarów geograficznych, czyli np. zmiana ładu społecznego w jednym państwie (regionie) wpływa na zmianę ładu społecznego w innym – przykład stanowią wszelkie rewolucje, konflikty, transformacje, a nawet załamania się gospodarek narodowych.

W nawiązaniu do powyższych rozważań, pojawia się pytanie dotyczące ram interpretacyjnych pojęcia „kryzys". Kwestia ta kieruje uwagę na trudności w kwalifikowaniu zjawisk wykraczających poza przywoływaną „normalność" do rangi kryzysu oraz w identyfikowaniu uniwersaliów, pozwalających na jednoznaczne ich definiowanie. Trudności te wynikają stąd, że nie udało się badaczom – w oparciu o jednakowe kryteria – „policzyć" nawet tych kryzysów, które miały miejsce w XX i XXI wieku. Dlatego, z pewnym uproszczeniem przyjęto, że kryzys jest sytuacją, w której (w zależności od poziomu jego rozpatrywania), człowiek, grupa społeczna, instytucja, czy państwo, nie posiadają możliwości ani środków, aby tę sytuację przezwyciężyć. Pomijając kwestie interpretacji pojęcia i zjawiska „kryzys" warto podkreślić, że według M. Clarke'a- istnieją trzy stałe jego elementy: *„presja czasu, ewentualność zasadniczego zagrożenia i zaskoczenie oraz fakt, że jest ono rezultatem zarówno niebezpieczeństwa, jak i okoliczności, w jakich ono występuje"*[5].

Kryzysy traktowane są jako zjawiska przejściowe, epizodyczne, wywołujące dysharmonię i nieład społeczny, czasami przebiegające sinusoidalnie – wymiennie z okresami „normalności". W tej sinusoidzie kryje się jednak *„(...) podwójna antynomia (...) stan gorszy od poprzedniego, (który właśnie wszedł w kryzysową fazę), a jednocześnie – jeśli uda się go przełamać – gorszy od następnego (potencjalnie możliwe jest wyjście z kryzysu – niekoniecznie będące powrotem do tego samego)"*[6]. Cykliczność kryzysów „wpisuje się" w teorię zmiany społecznej, której stałymi i jednocześnie ekwiwalentnymi w czasie elementami są takie zjawiska, jak postęp i regres społeczny.

[5] M. Clarke, *Charakterystyka zachowania się w kryzysie*, maszynopis wykładu wygłoszonego w Brukseli w 1995, [za:] W. Otwinowski, *Kryzys i sytuacja kryzysowa*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa" 2010, nr 2, s. 84-85.

[6] P. Pieńkowski, *Społeczeństwa Unii Europejskiej wobec kryzysów. Aspekty funkcjonalne*, [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Wojna – kryzys – bunty mas*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2014, s. 310.

Istnieją przypadki, kiedy kryzys (w ujęciu relatywistycznym społecznym i geograficznym) przyjmuje formę „normy" („normalności"). Przykładem jest narastający od początku lat 80. XX wieku kryzys w Somalii, którego fazy stanowią ciąg zdarzeń o charakterze przyczynowo-skutkowym przebiegających jako proces ciągły przerywany punktami zwrotnymi – próbami przywrócenia normalności". Ilustracją takiego stanu rzeczy jest próba obalenia w 1991 roku dyktatury Mohammeda Siada Barre, która miała dać szansę narodowi somalijskiemu na lepsze życie, dobrobyt i rozwój. Jednak ów przełom - w trwającym niemal 10 lat kryzysie – doprowadził do nowego kryzysu o charakterze politycznym, społecznym i ekonomicznym, którego skala przybrała najbardziej skrajną formę – upadłości państwa. Zarówno lata 80.ubiegłego wieku jak i okres po obaleniu dyktatury M. S. Barre (1991-2017) pozwala sformułować tezę, że dla Somalijczyków kryzys w ich państwie stał się „normą". Młode pokolenie obywateli nie doświadczyło innej „normalności", jak kryzys i w pewnym stopniu zaakceptowało taki stan rzeczy. Przykładów akceptacji kryzysu jako „normy" jest oczywiście więcej i poświęcę im uwagę w rozdziale dotyczącym „trajektorii" kryzysów w państwach arabskich.

## 1.2. Kryzys jako element zmiany społecznej

Kryzys społeczny, bez względu na jego formą, zasięg, siłę oraz poziom analizy (mikro-, mezo-, makro-, mega -), jest naturalnym i stałym elementem zmiany społecznej. Jak już podkreślano jest zjawiskiem ekwiwalentnym w czasie dla stanu „normy", a czasami sam przeobraża się w „normę" pod wpływem adaptacji społeczeństwa do niekorzystnej sytuacji. Kryzys wpisuje się również w stare i nowe teorie modernizacji społecznej rozumianej zarówno w kategoriach procesu historycznego o charakterze ciągłym – czyli jako *„ruchu społeczeństwa wzdłuż pewnej przyjętej skali postępu"*[7], lub jako *(…) proces dochodzenia do nowoczesności, zbliżania się do określonego, zlokalizowanego historycznie syndromu instytucjonalnego"*[8].

W drugim ujęciu modernizacja - to nic innego jak proces przekształcania się społeczeństwa z tradycyjnego w industrialne, a w konsekwencji - w nowoczesne. Jest również określana jako dążenie zacofanych społeczeństw do osiągnięcie poziomu życia i rozwoju społeczeństw nowoczesnych. Jest to *„(…) przejście od peryferii do centrum nowoczesnego społeczeństwa"*[9]. Analiza zjawisk towarzyszących człowiekowi w przeszłości, i współcześnie skłania do refleksji,

[7] P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Wyd. Znak, Kraków 2005, s. 130.
[8] *Ibidem*, s. 130.
[9] *Ibidem*, s. 130.

że każda forma modernizacji niesie za sobą określone skutki społeczne[10]. Jednym z nich jest kryzys, który ujawnia się na wszystkich poziomach życia – od jednostki społecznej, poprzez małe, średnie i wielkie grupy społeczne, aż do całości społecznych, i przyjmuje zróżnicowane formy. Kryzys związany ze zmianą społeczną i modernizacją pojawia się zwykle w efekcie przemian nagłych, zaskakujących, gwałtownych, drastycznych i radykalnych, prowadzących do zjawiska nazwanego przez P. Sztompkę traumą zmiany społecznej lub kulturowej, pojawiającej się w rezultacie braku adaptacji społeczeństwa do nowych warunków bytu.

Jeśli przyjmiemy, że kryzys jest zjawiskiem szkodliwym i budzącym niechęć społeczną, to w naturalny sposób powinien stać się przyczyną regresu społecznego. Kryzys tego typu objawia się zwykle w krótkookresowej perspektywie, jednak pozostaje w związku ze skalą, intensywnością i zasięgiem terytorialnym. Regres społeczny jako pochodna kryzysu - umowna i subiektywna - spełnia funkcję motywacyjną, która w perspektywie długookresowej, w sprzyjających warunkach, może doprowadzić do postępu społecznego. Jest więc kryzys rozpatrywany jako *„(...) przyczyna nowego, może więc być interpretowany jako pozytywny bodziec, nadający inne niż dotychczas kierunki i wyznaczający nowe cele"*[11]. Bodziec ten, szczególnie w wyniku wystąpienia kryzysu dużej skali i zasięgu, do których J. Ortega y Gasset zalicza wszelkiego rodzaju katastrofy, ma *„(...) funkcję oczyszczającą, która według autora pozwala wykluć się nowemu kształtowi ludzkiej egzystencji"*[12]. To uogólnienie skłania do refleksji nad teoriami klasyfikującymi kryzys wśród zjawisk charakteryzujących się wyłącznie zgubnymi dla społeczeństwa skutkami. Kryzysy należy traktować więc jako stymulatory rozwoju społecznego lub nadać im rangę „koła zamachowego" postępu cywilizacyjnego, gdyż towarzyszą człowiekowi niemal od zawsze.

Taki pogląd pozostawia pole do dyskusji, ponieważ efekt kryzysu zawsze będzie zrelatywizowany czasem i specyfiką społeczeństwa. Potwierdza to podejście M. Żardeckiej-Nowak, zgodnie z którym *„(...) kryzys w długim okresie*

[10] Twórcą klasycznego podejścia do modernizacji społecznej był Neil Joseph Smelser, według którego składają się nią powiązane ze sobą procesy zachodzące w sferze: a) technologii – przejście od technik prostych i tradycyjnych do wykorzystania wiedzy naukowej; b) w rolnictwie – od gospodarki naturalnej do masowej produkcji płodów rolnych; c) w przemyśle – zastąpienie siły ludzkiej i zwierzęcej, pracą ludzi przy napędzanych energią maszynach (industrializacja); d) w układach ekologicznych – migracje wewnętrzne ze wsi do miast. Jedną z cech nowoczesnych społeczeństw, na jakie wskazywał Smelser był fakt, że jej skutkiem jest *dyferencjacja strukturalna*, czyli powstawanie wyspecjalizowanych i autonomicznych jednostek społecznych, funkcjonujących w obrębie zmian funkcjonalnych wynikających z przejmowania przez instytucje zadań zarezerwowanych w społeczeństwie tradycyjnym prawie wyłącznie dla samowystarczalnej rodziny.

[11] T. Brzozowski, *op. cit*., s. 262.

[12] J. Ortega y Gasset, *Rozmyślania o Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 20.

*jest nie do uniknięcia, sprzyja zmianom zachowań, nabyciu świadomości niedostatków, wyzwala reakcje obronne, umożliwia adaptację – nie jest czynnikiem wyłącznie negatywnym"*[13]. W oparciu o tę definicję, pojawia się wniosek, że ludzkość wyrosła na kryzysach i dzięki nim wypracowała naturalną skłonność do budowania nowego ładu, do doskonalenia starych i odkrywania nowych technologii, do tworzenia warunków koniecznych do zapobiegania kolejnym kryzysom.

Kryzys w chwili wystąpienia i również w krótkiej perspektywie czasowej zawsze ma pejoratywny charakter, nawet wtedy, gdy jest efektem przełomu w negatywnej sytuacji prowadzącej do sukcesu. Zrozumiały jest zatem naturalny opór człowieka wobec zmian, zwłaszcza takich, które mają nagły i zaskakujący, chaotyczny i pozbawiony jasno sprecyzowanego celu charakter. Istotną cechą kryzysu jest to, że prawie zawsze rodzi dychotomię pomiędzy beneficjentami nowej sytuacji, a poszkodowanymi. W związku z tym, ujawnia się heterogeniczny charakter kryzysu, którego istotą jest to, że nie powstaje pod wpływem jednej siły, ale jest efektem kumulacji negatywnych sytuacji – mikrokryzysów, powstających na różnych poziomach życia społecznego (mikro-, mezo-, makro-, mega-) i w jego otoczeniu, a także jest że jest efektem powiązanych ze sobą czynników: politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturowych, etnicznych, religijnych.

Należy mieć również na uwadze genezę kryzysu, jego fazy narastania i okoliczności wystąpienia przełomu, a także związki przyczynowo-skutkowe pomiędzy każdym z potencjalnych czynników (zmiennych). Znajomość wszystkich lub przynajmniej większości z nich jako bezpośredniej lub pośredniej przyczyny kryzysu, może okazać się pomocne w prognozowaniu wariantów jego przebiegu, a także w predykcji jego zakończenia. Nie zawsze przewidywanie to jest trafne ze względu na różnorodność związków pomiędzy czynnikami (zmiennymi) oraz wpływem niedostatecznie uwzględnionych czynników zewnętrznych.

Obrazowym przykładem wielopłaszczyznowego i wielofazowego kryzysu, który przyjął formę rewolucji, jest obecna sytuacja w Syrii, której początki sięgają zrywu społeczeństw zamieszkujących państwa arabskie, nazwanego „Arabską Wiosną" lub „Arabskim Przebudzeniem". Więcej uwagi kryzysowi syryjskiemu poświęcę w dalszej części publikacji. Należy zasygnalizować problem, który umownie nazwano „nieoznaczonością przyszłości". Otóż pod wpływem sukcesów innych społeczeństw arabskich zamkniętych w „klatce dykta-

[13] M. Żardecka-Nowak, *Kryzys i jego współczesne przejawy*, [w:] L. Żuk-Łapińska (red.), *Kryzys kultury europejskiej?* Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1997, s. 80.

tur", również społeczeństwo syryjskie podjęło śmiały krok w kierunku wolności i tzw. demokracji. W efekcie, kryzys wywołany rewolucją przerodził się w kryzys o niewyobrażalnej skali, a Syria stała się polem konfrontacji: Rosji, Iranu, Kurdów wspieranych przez USA, Turcji, Izraela, sił rządowych Syrii, Państwa Islamskiego, a także wielu ugrupowań o charakterze terrorystycznym. „Nieoznaczoność przyszłości" to w rzeczywistości „trajektoria" ku upadkowi państwa – kryzys absolutny. Bez pomocy społeczności międzynarodowej nie ma żadnych szans podźwignięcia się z kryzysu o tak złożonej architekturze. Zatem jaka przyszłość czeka Syrię? Wiele czynników wskazuje na podział Syrii pomiędzy „graczy" globalnych lub regionalnych, jednak czy tak się stanie, pokaże czas.

Podobna (choć prawdopodobnie bardziej stabilna) sytuacja dotyczy Libii, która choć zdołała zbudować po rewolucji zręby państwowości, nadal stanowi najbardziej newralgiczny region Afryki Północnej. Przestała odgrywać dominującą rolę w utrzymaniu ładu w tym rejonie świata, a jej upadek zrodził konflikty zewnętrzne (np. w Mali). Stała się epicentrum światowej przestępczości zorganizowanej, terroryzmu, a także państwem tranzytowym położonym na centralnym śródziemnomorskim szlaku migracyjnym z Afryki do Europy.

Analiza literatury przedmiotu skłania do refleksji nad trzema powiązanymi siecią triangulacyjną „trajektoriami" kryzysu:

- społeczną – tworzoną przez ludzi, grupy społeczne, grupy etniczne i religijne oraz całe społeczeństwa lub narody;
- polityczną – tworzoną przez instytucje, organizacje, administrację państwową, partie i ugrupowania polityczne;
- ekonomiczną – tworzoną przez system ekonomiczny i gospodarkę państwa, a także przez gospodarkę światową.

W ich obrębie najistotniejszą pozycję zajmuje człowiek, który odgrywa dwie dychotomiczne role w kreowaniu własnego bytu. Z jednej strony jest sprawcą każdego kryzysu (poza kryzysami wywołanymi siłami natury) bez względu na jego charakter, skalę, miejsce i okoliczności, a z drugiej jest „beneficjentem" jego skutków. Zatem mówiąc o kryzysie, w centrum uwagi należy usytuować ludzi koegzystujących w irracjonalnej rzeczywistości, a ponadto w obrębie obowiązującego prawa, sieci interakcyjnych, kanonów kultury oraz religii.

## 1.3. Zmiana społeczna a kryzys nowoczesności

Na wstępie krótka refleksja nad nowoczesnością jako kategorią wpisującą się w zmianę społeczną i modernizację. Już sama nazwa wymaga ostrożności w definiowaniu pojęcia i relatywizm w ocenie tego, co nowoczesne, a co

nie. Choć nowoczesnością interesowali się głęboko filozofowie Oświecenia, to jednak dopiero w epoce industrialnej i poindustrialnej stała się ona pierwszoplanowym problemem badawczym. W podejściu historycznym każda kolejna epoka może nosić nazwę „nowoczesnej" w stosunku do poprzedniej pod warunkiem, że charakteryzuje ją postęp społeczny i rozwój cywilizacyjny. Drugi sposób definiowania nowoczesności związany jest z analizą i komparatystyką zjawisk postępujących po sobie na osi czasu.

Pierwotnie sposób definiowania nowoczesności dotyczył głównie analizy zmian zachodzących w społeczeństwach tradycyjnych przechodzących proces modernizacji. Jak twierdzi Anthony Giddens, pojęcie to *„(...) odnosi się do nowoczesnego społeczeństwa lub cywilizacji przemysłowej, gdzie świat postrzegany jest jako transformowalny przez ludzkie działania, gdzie funkcjonują skomplikowane instytucje gospodarcze, w tym produkcja przemysłowa i gospodarka rynkowa oraz gdzie istnieją instytucje polityczne, w tym państwo narodowościowe oraz demokracja masowa"*[14]. Zawarte w definicji operatory kierują uwagę na płaszczyzny nowoczesności, które niemal zawsze są źródłem napięć, niepokojów i kryzysów. Stały się one punktem wyjścia do stworzenia przez Urlicha Becka pojęcia „społeczeństwem ryzyka". U jego podstaw znajdują się zagrożenia wynikające z tempa modernizacji społecznej związanej z gospodarką globalną, ekspansją technologiczną, konsumpcją i patologiami będącymi ich pochodną.

Warto dodać, że zarówno A. Giddens, jak i U. Beck są przedstawicielami nurtu tzw. „późnej nowoczesności", która poza sferą *stricte* ekonomiczną pokazuje ryzyko w sferze społecznej, kulturowej i politycznej. Jeśli spojrzymy na tę epokę z perspektywy zmiany społecznej i towarzyszących jej procesów, to nie jest przesadą umiejscowienie jej wśród długofalowych kryzysów o zróżnicowanym charakterze i skali.

W opozycji do poglądów A. Giddensa i U. Becka stoi teoria płynnej nowoczesności Zygmunta Baumana, która w ogólnym sensie opisuje nowoczesność jako proces ciągły, trwający i przechodzący kolejne fazy[15]. Zatem, w uproszczeniu można przyjąć, że „płynna nowoczesność" jest trafną odpowiedzią na kryzysy, co jest wynikiem zaniku wyraźnych granic pomiędzy fazami epoki postindustrialnej, a także minimalizacji traumatycznych zjawisk związanych z drastycznym przekraczaniem „progów nowoczesności".

Należy podkreślić, że zanim pojawiły się omówione teorie, problematyce nowoczesności wiele uwagi poświęcił Daniel Bell, wiążąc ją z epoką postindu-

[14] U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 288.
[15] Szerzej w: Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

strialną i upadającym kapitalizmem. Traktował je jako pierwotne źródło kryzysów (nazwijmy je umownie społecznymi). Poglądy na temat zmierzchu kapitalizmu przedstawił w 1960 roku w książce pt. „The End of Ideology", uznając, że w drugiej połowie XX wieku *„(...) nadchodził koniec pewnej wersji kapitalizmu, ponieważ osiągnął on doskonałość i tym samym unieważnia rozmaite, zwłaszcza lewicowe koncepty ideologiczne, włącznie z ideą tzw. trzeciej drogi"*[16], będącej hybrydą kapitalistycznego i socjalistycznego systemu społeczno-gospodarczego. Dalsze wizje przyszłości kapitalistycznych społeczeństw odnosiły się do zmian cywilizacyjnych wynikających z postępu technologicznego[17]. Zatem nowoczesność rozpatrywaną w kategoriach zmiany społecznej w uproszczeniu można sprowadzić do sumy kryzysów wynikających z braku możliwości lub woli przekraczania „progów nowoczesności", pokonania traumy wynikającej z drastycznych zmian w dotychczasowym ładzie społecznym i jego otoczeniu.

### 1.4. Przegrani i zwycięzcy „falującej" nowoczesności

Nowoczesność, w jaką w XX wieku wkraczała ludzkość, przyczyniła się do niemal natychmiastowej i niepohamowanej zmiany społecznej o charakterze radykalnym, ekspansywnym i wielokierunkowym. Zmiana ta rozpoczęła erę postindustrialną, która w pewnym stopniu naruszyła naturalne fazy rozwoju – nazwane przez Alvina Tofflera „falami" – i utrwaliła już istniejącą, ogromną lukę cywilizacyjną pomiędzy państwami i całymi regionami[18]. Ujawnił ją nierównomiernie skoordynowany w czasie przebieg faz rozwoju – toffle-rowskich fal w różnych zakątkach świata. W efekcie nastąpiło zjawisko „interferencji" i przenikania się trzech, a nawet czterech epok („fal") w jednym czasie rzeczywistym:

- feudalnej w państwach słabo rozwiniętych, tzw. Czwartego Świata, na industrialną w państwach średnio rozwiniętych, tzw. Trzeciego Świata;
- industrialnej i feudalnej na postindustrialną (technotroniczną lub informacyjną) w państwach wysoko i bardzo wysoko rozwiniętych;
- wszystkich trzech na zapoczątkowaną w latach 90. XX wieku w państwach wysoko rozwiniętych epokę inżynierii genetycznej i nanotechnologii.

Skutkiem takiego układu jest obecna dysproporcja w rozwoju, którą w najbardziej obrazowy sposób można odnieść do czasu strukturalnego (miary

[16] K. Wielecki, *Społeczny i kulturowy kontekst kryzysu gospodarczego w literaturze naukowej. Przyczynek do europejskiej debaty*, „Studia Europejskie" 2009, nr 1, s. 10.
[17] D. Bell, *The End of Ideology: On the Exhaustion of Political Ideas in the Fifties*, Free Press, Nowy Jork 1960, [za:] K. Wielecki, *op. cit*., s. 10.
[18] Zob. A. Toffler, *Trzecia fala*, Wydawnictwo Kurpisz, Przeźmierowo 2006.

dysproporcji w postępie cywilizacyjnym) i przestrzeni geograficznej. Przykładem niech będzie najdłuższa z „fal" – feudalna, zapoczątkowana kilka tysięcy lat przed naszą erą. Choć dawno zakończyła się w państwach wysoko i bardzo wysoko rozwiniętych (przełom XIX i XX wieku), to w niektórych zakątkach świata nadal trwa, mimo że w innych regionach zapomniano już o „fali" industrialnej (zakończonej w latach 80. XX wieku). Warto zaznaczyć, że w ramach zróżnicowań rozwoju gospodarczego Alvin Toffler dokonał podziału obecnego układu światowych powiązań na gospodarki szybkie i powolne, których wymierny obraz opisują wskaźniki rozwoju, biedy i bogactwa oraz nierówności społecznych[19].

Opisywana przez D. Bella w latach 70. XX wieku epoka postindustrialna zrodziła przywoływaną już nowoczesność, która – jak słusznie autor przypuszczał – miała zawładnąć społeczeństwem i przynieść korzyści wynikające z rozwoju technologii. Jak się okazało, siły tworzące nowoczesność nie działają w sposób zrównoważony, a czasami ich działanie jest wręcz nieracjonalne. Dobitnie ukazuje to „przepaść" cywilizacyjna pomiędzy regionami świata opisywana przez Wskaźnik Rozwoju Społecznego HDI (ang. *Human Development Index*). Z danych opublikowanych w 2016 roku przez Organizacje Narodów Zjednoczonych w ramach United Nations Development Programme[20] wynika, że do najlepiej rozwiniętych regionów świata zaliczają się: Europa, Ameryka Północna, Australia z częścią Oceanii, dalekowschodnia część Azji, niektóre państwa Zatoki Perskiej i Izrael. (rys.1).

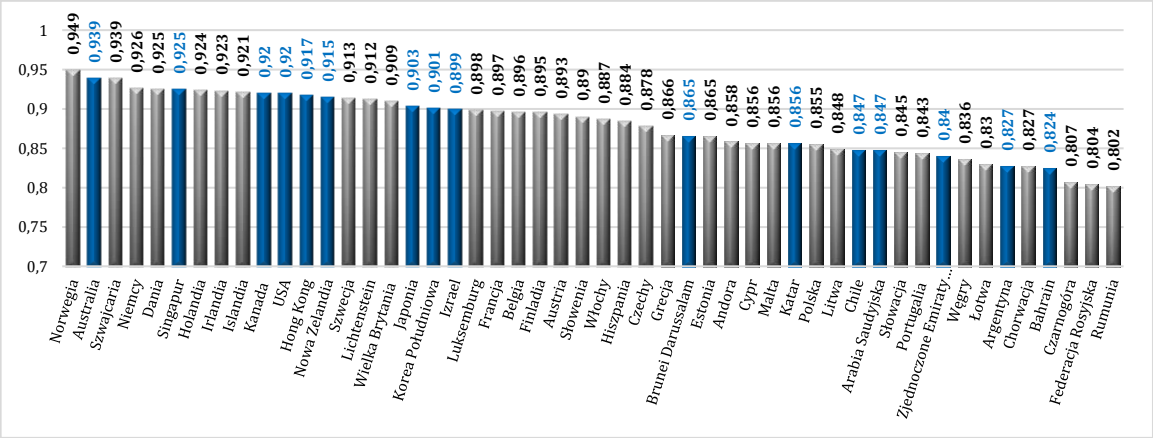


**Rys. 1. Wskaźnik Rozwoju Społecznego HDI dla państw bardzo wysoko rozwiniętych w roku 2015**

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Human Development Report 2016. Human Development for Everyone*, United Nations Development Programme (UNDP), 2016, s. 198, http://hdr.undp.org/sites/default/files/2016_human_development_report.pdf [dostęp z dnia: 12.11.2017].

[19] A. Toffler, *Zmiana władzy, wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 537.

[20] Są to najbardziej aktualne dane na temat Wskaźnika Rozwoju Społecznego HDI.

Analiza Wskaźników Rozwoju Społecznego HDI dla 188 państw świata (według klasyfikacji ONZ) nie pozostawia złudzeń, bowiem na 58 państw zakwalifikowanych do rangi bardzo wysoko rozwiniętych aż 33 to państwa europejskie (7 zajmuje pozycje w pierwszej dziesiątce światowej) oraz – co interesujące – 11, to państwa z byłego bloku wschodniego, w tym Federacja Rosyjska[21]. Dla porównania, spośród 54 państw z kategorii wysoko rozwiniętych (tabela 1) tylko 9 reprezentuje Europę (w tym Turcja i Kazachstan), a 10 należy do obszaru nazwanego umownie „transeuropejskim", w tym 4 będące przed rozpadem bloku wschodniego republikami ZSRR i 7 reprezentujących kulturę islamu. Warto zwrócić uwagę, że wśród państw bardzo wysoko rozwiniętych nie znalazły się Chiny, które od lat plasują się w ostatniej dziesiątce państw drugiej kategorii ze wskaźnikiem HDI 0,738. Przyczyną takiego stanu jest wysoki wskaźnik Giniego opisujący nierówności społeczne w państwie i niski poziom PKB *per capita*. Podobna sytuacja dotyczy Brazylii zajmującej obecnie 79. pozycję ze wskaźnikiem HDI 0,754.

**Tabela 1. Wskaźniki HDI dla państw wysoko rozwiniętych Europy i obszaru transeuropejskiego**

| Lp. | Państwo | Wartość HDI | Pozycja w rankingu |
|---|---|---|---|
| **1.** | **Białoruś** | 0,796 | 52 |
| **2.** | **Oman** | 0,796 | 52 |
| **3.** | **Bułgaria** | 0,794 | 56 |
| **4.** | **Kazachstan** | 0,794 | 56 |
| **5.** | **Serbia** | 0,776 | 66 |
| **6.** | **Gruzja** | 0,769 | 70 |
| **7.** | **Turcja** | 0,767 | 71 |
| **8.** | **Albania** | 0,764 | 75 |
| **9.** | **Liban** | 0,763 | 76 |
| **10.** | **Azerbejdżan** | 0,759 | 78 |
| **11.** | **Bośnia i Hercegowina** | 0,750 | 81 |
| **12.** | **Macedonia** | 0,748 | 82 |
| **13.** | **Algieria** | 0,745 | 83 |
| **14.** | **Armenia** | 0,743 | 84 |
| **15.** | **Ukraina** | 0,743 | 84 |
| **16.** | **Jordania** | 0,741 | 85 |
| **17.** | **Tunezja** | 0,725 | 97 |
| **18.** | **Libia** | 0,716 | 102 |
| **19.** | **Uzbekistan** | 0,701 | 105 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Human Development Report 2016. Human Development for Everyone*, United Nations Development Programme (UNDP), 2016, s. 198-199, http://hdr.undp.org/sites/default/files/2016_human_development_report.pdf [dostęp z dnia: 12.11.2017].

[21] *Human Development Report 2016. Human Development for Everyone*, United Nations Development Programme (UNDP), 2016, s. 198-199, http://hdr.undp.org/sites/default/files/2016_human_development_report.pdf [dostęp z dnia: 12.11.2017].

Wśród 41 państw średnio rozwiniętych tylko Mołdawia reprezentuje Europę, zajmując 107. pozycję ze wskaźnikiem HDI 0,699. Pozostałe państwa obszaru „transeuropejskiego" w większości reprezentują Afrykę Północną i Bliski Wschód oraz incydentalnie byłe republiki radzieckie (tabela 2).

**Tabela 2. Wskaźniki HDI dla państw średnio rozwiniętych**

| Lp. | Państwo | Wartość HDI | Pozycja w rankingu |
|---|---|---|---|
| **1.** | **Mołdawia** | 0,699 | 107 |
| **2.** | **Egipt** | 0,691 | 111 |
| **3.** | **Turkmenistan** | 0,691 | 111 |
| **4.** | **Palestyna** | 0,684 | 114 |
| **5.** | **Kirgistan** | 0,664 | 120 |
| **6.** | **Irak** | 0,649 | 121 |
| **7.** | **Maroko** | 0,647 | 123 |
| **8.** | **Tadżykistan** | 0,627 | 129 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Human Development Report 2016. Human Development for Everyone*, United Nations Development Programme (UNDP), 2016, s. 199, http://hdr.undp.org/sites/default/files/2016_human_development_report.pdf [dostęp z dnia: 12.11.2017].

Wśród państw o niskim rozwoju nie ma żadnego spośród europejskich. W obszarze analizy znajdują się również państwa pozostające w bliskim jej otoczeniu – głównie państwa afrykańskie, których wpływ na ład społeczny wiąże się głównie z „Arabską Wiosną" (tabela 3).

**Tabela 3. Wskaźniki HDI dla państw słabo rozwiniętych**

| Lp. | Państwo | Wartość HDI | Pozycja w rankingu |
|---|---|---|---|
| **1.** | **Syria** | 0,536 | 149 |
| **2.** | **Senegal** | 0,494 | 162 |
| **3.** | **Sudan** | 0,490 | 165 |
| **4.** | **Jemen** | 0,482 | 168 |
| **6** | **Erytrea** | 0,420 | 179 |
| **7.** | **Sudan Południowy** | 0,418 | 181 |
| **8.** | **Niger** | 0,353 | 187 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Human Development Report 2016. Human Development for Everyone*, United Nations Development Programme (UNDP), 2016, s. 200, http://hdr.undp.org/sites/default/files/2016_human_development_report.pdf [dostęp z dnia: 12.11.2017].

Poza rankingiem Organizacji Narodów Zjednoczonych pozostają bogate państwa, takie jak Monako i San Marino oraz sklasyfikowane jako zamknięte lub upadłe – Korea Północna i Somalia, które nie publikują danych statystycznych pozwalających na dokonanie kalkulacji wskaźnika HDI.

Analiza Wskaźników Rozwoju Społecznego kieruje uwagę na ogromną przepaść cywilizacyjną pomiędzy najbardziej a słabo rozwiniętymi państwami. Pomiędzy Norwegią (HDI 0,948) od lat zajmującą czołową lokatę a ostatnią w rankingu z 2015 roku Republiką Środkowoafrykańską (HDI 0,325) różnica

w rozwoju wynosi 0,623. Warto zauważyć, że różnica ta jest bardzo zbliżona do wartości wskaźnika HDI państw średnio rozwiniętych, jak: Honduras (HDI 0,625, pozycja 130.), Indie (HDI 0,624, pozycja 131.) czy Bhutan (HDI 0,607, pozycja 132.). Dla zobrazowania skali zróżnicowań na świecie można porównać dwa skrajnie usytuowane państwa europejskie: Norwegię (HDI 0,949, pozycja 1) i najsłabiej rozwiniętą Mołdawię (HDI 0,699, pozycja 107.). Różnica w rozwoju mierzona wskaźnikiem HDI wynosi 0,249, co w optymistycznych prognozach przekłada się na lukę cywilizacyjną (czas strukturalny) na poziomie 30-40 lat przy założeniu, że rozwój Norwegii zostanie całkowicie zatrzymany.

Istotną obserwacją jest również brak obecności państw afrykańskich wśród bardzo wysoko rozwiniętych oraz obecność tylko 4 z 54 państw reprezentujących Afrykę w grupie wysoko rozwiniętych: Algieria (83. pozycja, 0,745 HDI), Jordania (86. pozycja, 0,741 HDI), Tunezja (97. pozycja, 0,725 HDI) i Libia (102. pozycja, 0,716 HDI). Co zaskakujące, wszystkie wymienione państwa w latach 2010-2012 przeszły radykalne zmiany w efekcie „Arabskiej Wiosny", a mimo to zajmują relatywnie wysokie pozycje w rankingu światowym. Spośród pozostałych 50 państw Afryki 10 zalicza się do średnio rozwiniętych i 39 do słabo rozwiniętych, w tym aż 19 zajmuje ostatnie pozycje w rankingu światowym. Pomiędzy najwyżej sklasyfikowaną Algierią a Republiką Środkowoafrykańską różnica w poziomie rozwoju wynosi 0,393 HDI[22].

Przedstawione dane stanowią tylko wycinek rzeczywistości. Wskaźnik HDI posiada swoją anatomię opartą na czterech podstawowych filarach, których wypadkowa stanowi o poziomie rozwoju i pozycji państwa w rankingu światowym. Należą do nich: oczekiwana długość życia, wskaźnik skolaryzacji brutto na wszystkich poziomach życia, wskaźnik umiejętności czytania ze zrozumieniem i pisania, tj. wskaźnik analfabetyzmu, oraz dochód narodowy *per capita* w USD liczony według parytetu siły nabywczej danej waluty. Oczywiście, istotne są inne wskaźniki, do których należy chociażby współczynnik Giniego opisujący nierówności społeczne w państwie czy wskaźniki demograficzne (opisane w dalszej części publikacji).

Analiza zróżnicowań rozwoju społecznego, skali nierówności społecznych na świecie, nierównomiernego rozkładu dobrobytu oraz „przepaści cywilizacyjnej" pomiędzy regionami świata skłania do refleksji, że w rzeczywistym czasie (XXI w.) luka w rozwoju cywilizacyjnym jest tak duża, że współczesne społeczeństwo globalne powinno nosić nazwę „społeczeństwa utopii", a nie wiedzy, informacji czy nowoczesności. Czas strukturalny ma różne miary w za-

[22] *Ibidem*, s. 198-200.

leżności od punktów odniesień (regionów świata czy państw), jednak najbardziej pesymistyczna wizja zróżnicowań cywilizacyjnych opisuje tę lukę nawet na 500 lat rozwoju. Jak nazwać tę sytuację? Czy nie jest to przypadkiem kulminacja wszelkich kryzysów nagromadzonych zarówno w przeszłości (kolonializm), jak i teraźniejszych (globalizacja, neokolonializm)? Kwestia ta pozostaje nierozstrzygnięta.

Faktem jest, że skala nierówności społecznych na świecie oraz luka cywilizacyjna pomiędzy regionami przyjęły formę kryzysu hiperskali, którego skutków nie można dziś przewidzieć. Potęgują ją bieda i zacofanie w państwach słabo rozwiniętych oraz niepohamowana ekspansja ekonomiczna koncernów o zasięgu światowym. Widok biedy już dawno przestał zaskakiwać, a tzw. „nowoczesny" człowiek niemal przyzwyczaił się do jej obecności. Co niepokoi, uwierzył w populizm polityków i ekonomistów głoszących tezy, że zacofanie i bieda w państwach słabo rozwiniętych są gwarantem rozwoju nowoczesnych społeczeństw.

Dla zobrazowania skali problemu należy zwrócić uwagę na dane z 2015 roku, według których 62 najbogatsze osoby posiadały łączny majątek oszacowany na 1,76 biliona dolarów, co w omawianym roku odpowiadało sumarycznej wielkości kapitału połowy najbiedniejszych mieszkańców świata[23]. Innym przykładem ilustrującym poruszany problem są dane organizacji Oxfam, według których w latach 2000-2015 zasoby finansowe zaledwie kilkudziesięciu liderów elit ekonomicznych – mimo kryzysu gospodarczego – wzrosły aż o pół biliona dolarów. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że w tym czasie majątek 3,6 mld mieszkańców Ziemi zmalał o bilion dolarów[24]. Analiza tych ogólnych, a zarazem drastycznych danych prowadzi do wniosku, że proces tworzenia „świata utopii" trwa, a erozja biednych zakątków świata nadal się pogłębia.

Według poglądów głoszonych przez D. Bella epoka postindustrialna, a tym samym nowoczesność, miała przynieść ludzkości wiele korzyści. Optymizm autora pomniejszały jednak poważne dychotomie funkcjonalne pomiędzy trzema systemami ówczesnego społeczeństwa kapitalistycznego. Zauważył on, że pomiędzy systemem ekonomiczno-technicznym, politycznym i kulturowym powstaje dysonans wynikający ze zróżnicowanej orientacji na wartości i cele każdego z nich. W rezultacie dochodzi do zderzenia efektywności będącej

[23] M. Bodziany, Z. Abou Saleh, *Europe – Islam. Reflections on Uneasy Relationships,* „Saudi Journal of Humanities and Social Sciences" 2017, vol. 2, iss. 7, s. 579-580.

[24] *62 najbogatsze osoby na świecie posiadają tyle, co połowa ludzkości*, Forbes, 16.01.2015, http://www.forbes.pl/62-najbogatsze-osoby-na-swiecie-posiadaja-tyle-co-polowa-ludzkosci,artykuly,201880,1,1.html [dostęp z dnia: 11.03.2017].

podstawą systemu ekonomiczno-technicznego z partycypacją i równością wobec prawa cechującymi systemy polityczne, a także z wartością samorealizacji i przyjemności w sferze kultury[25]. Na styku tych systemów niemal zawsze powstaje dysharmonia prowadząca do braku równowagi w społeczeństwie, napięć i w konsekwencji kryzysów, które mimo wszystko nie mają destrukcyjnego charakteru, lecz są naturalną cechą kapitalizmu.

Zogniskowane wokół czysto ekonomicznych problemów – takich jak rynek i redystrybucja – poglądy propagował Karl Polanyi w publikacji „Trade and Market". Twierdził on, że każdy kryzys cywilizacyjny czerpie swoją genezę w dysfunkcji kapitalizmu, a jego praprzyczyny należy upatrywać między innymi w wybuchu II wojny światowej. Sam kryzys kapitalizmu okresu międzywojennego był z kolei efektem leseferyzmu, czyli zbyt dużych swobód gospodarczych[26]. Interesującą z punktu widzenia analizy kryzysów o podłożu ekonomicznym koncepcję przedstawił również Lester C. Thurow. Bazując na skutkach kryzysów ekonomicznych z lat 70. 80. i 90. XX wieku wykazał, że w ciągu 20 lat kapitalizm utracił 60% swego rozpędu. Na uwagę zasługuje proponowane przez L. Thurowa dość specyficzne podejście do etiologii kryzysów ekonomicznych w omawianych latach. Autor wprowadził pojęcie „tektoniki płyt ekonomicznych", do której zaliczył pięć czynników o charakterze: historycznym, politycznym, demograficznym, cywilizacyjnym i technologicznym[27]. Według niego źródłem współczesnych kryzysów społecznych jest nie tylko globalizacja i postęp technologiczny, ale zmiany demograficzne na świecie oraz poważny dylemat, przed jakim po rozpadzie dwubiegunowego świata stanął kapitalizm. Chodzi głównie o to – jak twierdzi L. Thurow – że „*kapitalizm nie może nienaruszony przetrwać wchłonięcia trzeciej części ludzkości i czwartej części obszaru świata, które objął jako spadkobierca upadłego komunizmu"*[28]. Jednak taka wizja przyszłości kapitalizmu zdaje się nie być zasadna, nawet jeśli odniósł on wiele porażek w zderzeniu z odmiennością polityczną i społeczną. Rzeczywistość jest taka, że kapitalizm to „dobro" skrycie i jawnie pożądane przez niemal wszystkie narody, w tym również pozostające w izolacji i pod pręgierzem dyktatorów. Także w systemach politycznych czerpiących z socjalistycznej tradycji kapitalizm znalazł swoje miejsce, nawet jeśli przyjął nową, zmienioną formę (Rosja, Chiny, państwa postradzieckie Europy, państwa arabskie).

[25] D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Wyd. Aletheia, Warszawa 1994, s. 10-12.
[26] K. Polanyi, *The Great Transformation. The Political and Economic Origins of Our Time*, Beacon Press, Boston 1965, s. 234-235, [za:] K. Wielecki, *op. cit.*, s. 12.
[27] Zob. L. C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 10-20.
[28] *Ibidem*, s. 18.

Deskrypcja zagadnień opisujących kryzys nowoczesności jako pochodną epoki postindustrialnej, nie ogranicza analizy wyłącznie do wpływu technologii na społeczeństwo, ale wymusza spojrzenie na ten typ kryzysu z perspektywy związków zachodzących pomiędzy czynnikami ekonomicznymi, społecznymi, kulturowymi i politycznymi, szczególnie w odniesieniu do dychotomii, napięć i konfliktów społecznych. Niezwykle ważną kwestią – pozostającą poza przedmiotem zainteresowania niniejszej publikacji – jest cała gama problemów opisujących przemiany społeczne wynikające z:

- globalizacji, która zrodziła konsumpcjonizm i uzależniła gospodarki narodowe od megakorporacji (korporacji o zasięgu światowym);
- ekspansji kultury masowej – pochodnej globalizacji kultury i skutkującej homogenizacją kultury, erozją tradycyjnych składników kultury, w tym systemów wartości;
- imperializmu kulturowego tworzonego na gruncie kultury masowej i rynku globalnego;
- przewartościowania roli determinizmu technologicznego[29] i narodziny „masowej technofilii", czyli stylu życia opartego na uzależnieniu od informacji i technologii – powstawanie pułapek technologicznych i pojawienie się nowych zagrożeń;
- klęski polityki multikulturalizmu – opartej na tolerancji wobec odmienności kulturowej i etnicznej oraz na pokojowej koegzystencji różnych narodów na jednym obszarze geograficznym.

Sygnalizują one istotne problemy - źródła kolejnych kryzysów, przed jakimi stoi nowoczesne społeczeństwo. Istnieje pogląd, że znana nam nowoczesność , jest kryzysem o wielowariantowych skutkach i wielokierunkowym rozwoju. Dlatego tak trudno dziś prognozować do czego nowoczesność może doprowadzić ludzkość i gdzie są granice ryzyka, którego przekroczyć nie wolno.

Na początku rozdziału wspomniano, że kryzys, mimo że w naturalny rodzi negatywne skojarzenia, to jednak nie zawsze musi być utożsamiany z traumą i zniszczeniem starego ładu. Na dualizm poznawczy zjawiska kryzysu zwróciło uwagę wielu teoretyków i badaczy. O. Głuchow, poza destrukcyjnym charakterem kryzysu, podkreślał istotną jego rolę w procesie budowania nowego ładu. Wyróżnił dwie jego funkcje: klasyczną destrukcyjną oraz konstruktywną, prowadząca do postępu i nowej jakości. Dualizm w podejściu do kryzysu ujawnia się również w dwóch innych teoriach: Oswalda Spenglera, który w książce *Zmierzch Zachodu,* opisuje kryzys jako upadek, zniszczenie i chaos

[29] Nurt socjologiczny oparty na szeregu teorii przypisujący technice i technologii, jak również ich rozwojowi oraz zmianom istotną rolę w kształtowaniu rzeczywistości społecznej. Głównymi przedstawicielami tego nurtu są Thorstein Veblen, Wesley Clair Mitchell, Daniel Bell, Marshall Mc Luhan.

i w drugiej, gdzie Pitrim Sorokin (*Społeczno-kulturalna dynamika*) przyjmuje, że kryzys to nie agonia, śmierć i zniszczenie, ale początek drogi ku nowemu. Wydaje się, że ani jeden ani drugi pogląd nie może być rozpatrywany w czystej formie, bowiem zniszczenie i upadek niemal zawsze stanowią preludium narodzin nowego ładu.

W ramach podsumowania należy skierować uwagę na zakres przedmiotowy problemów współczesnej Europy oraz jej otoczenia, które umownie nazwano obszarem „transeuropejskim". Uzasadnienie takiej nazwy wynika z potrzeby dokonania deskrypcji procesów zachodzących nie tylko w samej Europie, ale poza jej granicami, mających jednocześnie wpływ na jej ład społeczny i bezpieczeństwo. Dlatego kolejne rozdziały odnoszą się do wydarzeń w Europie, Afryce i na Bliskim Wschodzie, które w pośredni lub bezpośredni sposób doprowadziły do kryzysów.

# Rozdział II Oblicza współczesnych kryzysów społecznych – europejskie studium przypadków[30]

*„Żyjemy w Europie – w miejscu, gdzie stworzono fundamenty cywilizacji zachodniej, skąd od niemal pół tysiąclecia promienie świetności i rozwoju docierały do każdego zakątka świata, żyjemy w miejscu, budującym swą potęgę nie tylko na drodze postępu i rozwoju, ale na krwi i cierpieniu innych narodów. Nie wolno nam zapomnieć o ich bogactwie, o zdobyczach nauki, które oświetliły mrok średniowiecznej Europy w przeszłości. W podziękowaniu stwórzmy świat przyjazny dla „obcych" i zburzmy mury, powstające na naszych oczach"[31].*

## 2.1. Europa – „fabryka kryzysów"?

W ramach analizy kryzysów w Europie szczególną uwagę należy zwrócić na kilka istotnych kwestii, które w literaturze naukowej są pomijane albo interpretowane w sposób powierzchowny i jednostronny. Część z nich może zderzyć się z oporem i brakiem akceptacji na płaszczyźnie europejskiej polemiki. Odnosi się to przede wszystkim do roli państw Europy i samych Europejczyków w kształtowaniu ładu na kontynencie oraz w jego najbliższym środowisku międzynarodowym. Nie bez powodu w tytule zastosowano eufemizm traktujący Europę jako „fabrykę kryzysów", gdyż jeśli spojrzeć na nią nie tylko z perspektywy historycznej, ale również współczesnej, uzasadnienie pojawia się samo. Pomijając 800 lat historii Imperium Romanum, Europa, a właściwie cywilizacja łacińska – w świetle teorii Feliksa Konecznego[32] – od początku istnienia była swoistym siedliskiem kryzysów, konfliktów i wojen, a od XV wieku stała się centrum ekspansji terytorialnej w ramach odkryć geograficznych i kolonializmu.

W jednym z artykułów napisanych wspólnie z Ziadem Abou Salehem, zatytułowanym **„**Europe – Islam. Reflections on Uneasy Relationships", przedstawiony został problem dotyczący wzajemnych relacji Europy z państwami muzułmańskimi. Jako podstawę analizy przyjęto dość odważną i kontrowersyjną tezę opartą na dwóch historycznych i współczesnych faktach krzyżujących się

[30] [1,1 arkusza wydawniczego]

[31] M. Bodziany, *„Glass walls" – considerations about European multiculturalism*, „Social Psychology and Society" 2017, vol. 8, no. 3, s. 20.

[32] Feliks Koneczny – wybitny polski profesor – badacz i twórca pierwszej klasyfikacji cywilizacji. Przez długie lata związany był z Uniwersytetem Jagiellońskim, ostatecznie w roku 1920 objął samodzielną katedrę na uniwersytecie w Wilnie. Był zwolennikiem rangi cywilizacji zachodniej albo łacińskiej. Autor wielu publikacji, z których najważniejsze to: *O wielości cywilizacyj* i *O ład historii*. F. Koneczny, stosując kryterium religii dokonał podziału cywilizacji na: *sakralne, pół-sakralne* i *nie-sakralne*, natomiast w sensie antropologicznym i kulturowym, cywilizacje zostały sklasyfikowane w następujący sposób: łacińska, bizantyjska, żydowska, bramińska, chińska, turańska i arabska. Zobacz również w: L. Gawor, *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Wyd. UMCS, Lublin 2002, s. 196.

niemal we wszystkich punktach wzajemnych relacji. Mowa o współzależności i konflikcie zachodzącym pomiędzy Europą i światem islamu[33]. Ten paradoks stanowi poważny problem, ponieważ dwa skazane na współistnienie w jednym i do tego stosunkowo bliskim środowisku międzynarodowym byty, dodatkowo związane ze sobą niewidzialną siłą światowej gospodarki, od wieków nie potrafią podjąć dialogu i dojść do porozumienia. Podtrzymują stare, eskalując istniejące i wzniecając nowe konflikty na różnych płaszczyznach wzajemnych relacji. Jak nazwać tę sytuację? Czy to już kryzys, czy może stan „normy" – zaakceptowany fakt społeczny istniejący od wieków i naturalna konsekwencja zderzenia odmienności kulturowych, która nigdy nie ulegnie zmianie?

Jeśli spojrzymy na obecne relacje obu światów z perspektywy konfliktu cywilizacyjnego F. Konecznego, zaskakuje aktualność tej wiekowej (według wielu naukowców anachronicznej) teorii, bazującej na tezie, że: **„***(…) każda cywilizacja dąży do ekspansji, gdziekolwiek spotkają się ze sobą dwie cywilizacje muszą ze sobą walczyć"*[34]; **„***(…) cywilizacje żyjące obok siebie w obojętnym spokoju, pozbawione są sił żywotnych prowadzących do stanu acywilizacyjnego opartego na wzajemnym kompromisie i na sztucznym mieszaniu się składników obcych kultur. Naturalna ekspansja w takim wypadku zanika, przez co zanika kultura czynu"*[35]. Historia odkryć geograficznych i kolonialna przeszłość Europy dobitnie potwierdzają ekspansywny charakter cywilizacji łacińskiej w przeszłości. W XXI wieku, choć nie wiąże się ze zdobyczami terytorialnymi, nadal jest jej cechą ujawniającą się pod postacią neokolonializmu i globalizacji. Aktualność teorii F. Konecznego jawi się w kolejnej tezie odnoszącej się do realiów kryzysu migracyjnego i problemów Europy: **„***(…) nie ma większego absurdu jak doktryna o upadaniu cywilizacji w skutek starości. Nigdy żadna cywilizacja nie musi zamierać ani umierać na uwiąd starczy, lecz w każdej chwili może się zatruć pomieszaniem cywilizacyjnym"*[36]. Jakie będą skutki podnoszonego przez autora procesu? Prawdopodobnie – w obliczu imigracji obcych kultur i spadającego współczynnika dzietności – za 20-30 lat przyszłość Europejczyków w Europie stanie pod znakiem zapytania.

Niezaprzeczalną przyczyną poczucia istnienia kryzysu w relacjach Europy ze światem islamu jest wszechobecny w państwach zachodnich defetyzm medialny i polityczny związany z terroryzmem, migracjami i konfliktem kultur, który zderza się z mową nienawiści skierowaną w państwa postkolonialne. Skutkiem jest samonapędzająca się spirala wzajemnej paniki moralnej i negatywnych postaw przybierających różnorodne formy, od dystansu etnicznego

[33] M. Bodziany, Z. Abou Saleh, *Europe – Islam…*, op. cit., s. 578-590.
[34] I. Białkowski, *Idea ścierania się cywilizacji według Feliksa Konecznego a bezpieczeństwo współczesnej Europy*, Dom Wydawniczy Ostoja, Krzeszowice 2007, s. 84.
[35] L. Gawor, *op. cit*., s. 197.
[36] I. Białkowski, *op. cit*., s. 84-85.

i niechęci kulturowej poprzez werbalną agresję aż do otwartego antagonizmu przyjmującego najbardziej radykalne i drastyczne formy. Warto zwrócić uwagę na kontekst kulturowy obecnej sytuacji i zawarty w Edwarda W. Saida, według którego **„***największym postępem, jaki dokonał się we współczesnej teorii kultury, jest przekonanie, że kultury stanowią heterogeniczną mieszankę, są ze sobą powiązane i wzajemnie współzależne. Wszelkie tworzenie dzielących je barier jest całkowicie niezgodne z doświadczeniami historycznymi"*[37]. Said uważa także, że **„***pojęcie cywilizacji zachodniej jest wynikiem ideologii, która ma na celu uznanie wyższości jednej kultury nad innymi. Podział taki tworzy wiele zafałszowań, przez co w dużej mierze sam tworzy podziały pomiędzy ludźmi i społeczeństwami, czego konsekwencją bywa wrogość, wzajemna niechęć i konflikty pomiędzy narodami"*[38].

Jednym z problemów współczesnej Europy jest historyczny stygmat kolonializmu, który ukształtował dychotomiczny układ gospodarki światowej, oparty na nieproporcjonalnym dostępie do dóbr materialnych, a także wyhamował postęp cywilizacyjny w państwach słabo i średnio rozwiniętych. Drugi, dotyczy wciąż powiększającej się „próżni" pomiędzy biedą a bogactwem na świecie. Trzeci problem to katastrofa demograficzna w większości państw reprezentujących cywilizację zachodnią oraz nierównomierny rozkład populacji ludności na świecie[39]. Odnosząc podnoszone kwestie do sytuacji Europy, pojawia się kolejny paradoks. Na jednym jego biegunie sytuuje się spadek populacji Europejczyków i niski wskaźnik dzietności w konfrontacji z wciąż powiększającą się populacją w państwach arabskich, a na drugim masowy napływ przedstawicieli „obcych" kultur na terytoria państw Europy. Czwarty problem kieruje uwagę na uzależnienie gospodarek narodowych zarówno państw europejskich, jak i muzułmańskich od megakorporacji dyktujących warunki na rynku światowym. Wreszcie piąty problem to imigracja do Europy, której przyczyn należy się doszukiwać nie tylko w czynnikach ekonomicznych, ale również w drastycznych i traumatycznych wydarzeniach ostatnich kilku lat na Ukrainie, w Afryce (nie tylko Północnej) i na Bliskim Wschodzie[40].

Istotą analizy kryzysów w Europie – bez względu na typologię – jest konieczność ich rozpatrywania w sposób holistyczny, uwzględniający wcześniej proponowane „trajektorie". Jednym z nich jest występujący jako tło dla historycznej spuścizny Europy, kryzys nowoczesności – pojęcie na tyle abstrakcyjne

[37] E. Said, *Orientalizm,* Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2005, s. 476.
[38] *Ibidem*, s. 476-477.
[39] M. Bodziany, Z. Abou Saleh, *Europe – Islam...*, op. cit., s. 578; M. Bodziany, *Wstęp*, [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Kryzysy społeczne i konflikty kultur*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2016, s. 6.
[40] *Ibidem*, s. 578.

i zrelatywizowane, że wymaga redefinicji i głębokiej rekonstrukcji przyczynowej. Abstrakcyjny charakter kryzysu nowoczesności wynika z nieograniczonej przedmiotowo płaszczyzny polemiki nad pojęciem „kryzys" odnoszącym się do wszelkich form postępu cywilizacyjnego, który przecież miał dać – jak twierdził D. Bell – „cywilizowanemu człowiekowi" wyłącznie korzyści. Postęp cywilizacyjny, bogactwo i jakość życia w Europie, jak również wciąż zwiększająca się luka w poziomie życia pomiędzy społeczeństwami europejskimi i państwami słabo rozwiniętymi, potwierdzają stanowisko D. Bella. Istnieją jednak „koszty" nowoczesności, które coraz bardziej uwidaczniają się wymiarze aksjologicznym i w stylu życia Europejczyków. Najbardziej jaskrawe są zmiany w tradycyjnych systemach wartości, które w niektórych państwach niemal całkowicie zanikły i to w ciągu jednej dekady, a także pojawienie się „nowej" kultury, wymagającej innych, niż klasyczne ram interpretacyjnych.

Kryzysy wartości w społeczeństwach nowoczesnych to paleta zróżnicowanych problemów, które - choć wymagają analizy w ramach osobnej publikacji, to w tym miejscu narzucają konieczność zwrócenia uwagi na kilka kwestii. Istotę problemu stanowi zmiana systemów wartości w dwóch różnych typach społeczeństw, którym część życia naukowego (1981-2014) poświęcił Roland Inglehart. Zmianę w systemach wartości oparł na hipotezie niedoboru i hipotezie socjalizacji, wiążąc je w sposób analogiczny z wartościami postmaterialistycznymi i materialistycznymi[41]. Pierwsza z hipotez odnosi się do społeczeństw ukształtowanych w gospodarce niedoboru, gdzie w wyniku ciągłej niestabilności materialnej i zagrożeń ekonomicznych jednostki budują swój system wartości wokół wartości autotelicznych (duchowych) związanych z ich tradycją, oraz wartości instrumentalnych (materialnych), które pozwalają na zniwelowanie deficytu poczucia bezpieczeństwa materialnego. W społeczeństwach o wysokim poziomie życia systemy wartości kształtują się w obrębie postmaterializmu, a zmiany w ładzie aksjonormatywnym następują bardzo wolno i są raczej jednokierunkowe. W bardziej dynamiczny sposób zmiany te przebiegają społeczeństwach ukształtowanych w gospodarce niedoboru, gdzie poczucie bezpieczeństwa socjalnego jest raczej niskie[42]. W oparciu o tą teorię można dokonać podziału europejskich społeczeństw na:

- postmaterialistyczne – postindustrialne i nowoczesne, ukształtowane w relatywnym dobrobycie, dla których wartości materialne są nie tylko wyznacznikiem prestiżu i bogactwa, ale środkiem do budo-

[41] Por. R. Inglehart, P. Norris, *Wzbierająca fala*. *Równouprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008.
[42] R. Inglehart, *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Wyd. Znak, Kraków 2007, s. 334.

wania własnej indywidualnej tożsamości kulturowej i pozycji społecznej (większość państw tzw. „starej" Unii Europejskiej, Norwegia, Szwajcaria);

- materialistyczne – industrialne, rozwijające się, pozostające nadal w tradycyjnym modelu rodziny i uznające wartości tradycyjne (autoteliczne) jako podstawę życia, a materialne jako środek zaspokojenia potrzeb socjalnych, oraz częściowo duchowych (np. Rumunia, Macedonia, Mołdawia, Białoruś);
- partycypujące – rozwinięte i nowoczesne z nadal istotnym współczynnikiem tradycji w modelu rodziny, jednak stawiające na postęp społeczny, inwestujące w przyszłość, dla których wartości materialistyczne (instrumentalne) mają zrównoważone znaczenie w obszarze budowania dobrobytu i własnej pozycji (np. Słowenia, Polska, Estonia, Łotwa, Słowacja i inne).

Innym typem kryzysu jest kryzys tożsamości europejskiej (kreowanej przez Unię Europejską jako wspólną wartość) – pojęcie już w chwili wprowadzenia skazane na niełaskę naukową. Jak twierdzi Maciej Bachryj-Krzywaźnia, *„(…) problem z tożsamością europejską rozpoczyna się już na poziomie semantycznym. Brakuje bowiem zgody zarówno co do treści atrybutu europejskości, jak i zakresu znaczeniowego i metod badań zjawiska tożsamości"*[43]. Autor zwraca również uwagę na dualny kontekst analizy problemu związany z granicą interpretacji pomiędzy tożsamością samej Europy i z tożsamością europejską. O ile pierwsza tożsamość pozostaje w związku z historią i terytorialnością, tak druga traktowana jest jako fenomen psychospołeczny i kulturowy, wykraczający poza granice geograficzne. Przyjmując podejście Davida Lowenthala, Europę należy traktować nie jako całość geograficzną i społeczną, ale jak konstrukt mentalny[44]. To podejście opiera się raczej na identyfikacji z Europą jako tworem kulturowym, a nie zbiorem zintegrowanych (politycznie) państw i narodów. Tezę tę potwierdzają słowa Gerarda Delanty'ego, w których czytamy: *„Europa została zjednoczona, tylko jej dziwni, nieuchwytni obywatele – Europejczycy – nie zostali jeszcze wymyśleni"*[45]. Zatem w ogólnym sensie tożsamość Europy należy rozumieć w kategorii historycznych doświadczeń oraz jej korzeni etniczno-kulturowych, natomiast tożsamość europejską jako tożsamość subiek-

[43] M. Bachryj-Krzywaźnia, *Tożsamość Europy – tożsamość europejska*, [w:] A. Pacześniak, M. Klimowicz (red.), *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo OTO, Wrocław 2014, s. 297.

[44] D. Lowenthal, *European Identity: An Emerging Concept*, „Australian Journal of Politics and History" 2000, vol. 46, no. 3, s. 314, [za:] M. Bachryj-Krzywaźnia, *op. cit.*, s. 298.

[45] G. Delanty, *Odkrywanie Europy. Idea, tożsamość, rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1999, s. 17.

tywną, wyrażaną i deklarowaną przez obywateli państw Europy. W ujęciu aksjologicznym pierwszą należy traktować jako wartość autoteliczną, natomiast drugą jako wartość wyrażaną więzią emocjonalną, ograniczoną tożsamością narodową i ukierunkowaną na elementy instrumentalne (wartości materialne).

Tożsamość europejską w najbardziej obrazowy sposób opisują wyniki badań opublikowane w dokumencie pt. „Public Opinion in the European Union" z 2010 roku. Wskazują one, że Europejczycy deklarują silniejsze przywiązanie do własnego kraju, regionu i miasta niż do Unii Europejskiej jako całości[46]. Na uwagę zasługuje fakt, że na tożsamość europejską w konfiguracjach z tożsamością narodową czy regionalną wskazywało ponad 51% obywateli UE. Najmniejsza siła tożsamości europejskiej występuje wśród Brytyjczyków, gdzie 70% respondentów deklarowało tożsamość narodową i identyfikację z własnym państwem. Wyższość tożsamości narodowej nad europejską występuje również na Litwie – 60%, w Czechach – 59%, w Irlandii – 58%, w Słowenii – 55%, na Łotwie – 52%, w Bułgarii – 51% i w Rumunii – 50%. Dla porównania, biwalencję (tożsamość i identyfikację narodową w konfiguracji z europejską) najczęściej deklarowali obywatele Malty – 54%, Holandii – 52%, Danii – 52%, Hiszpanii – 50%, Polski – 48%, Niemiec – 47%, Luksemburga – 46%, Portugalii – 46% i Słowacji – 45%[47]. Badania potwierdzają również przewagę wartości instrumentalnych nad autotelicznymi jako elementów kształtujących poczucie przynależności do europejskiej zbiorowości. Wśród najważniejszych czynników europejscy respondenci wymieniali walutę euro oraz wartości demokratyczne – odpowiednio 36% i 32%[48]. Mniej istotna okazuje się być wspólna kultura, symbole, historia i dziedzictwo religijne. Należy podkreślić, że tożsamość europejska jest zróżnicowana kulturowo i zrelatywizowana specyfiką państwa, jakiego dotyczy, regionem, zaangażowaniem w procesy integracyjne oraz czasem przynależności do Unii Europejskiej. Podobne badania przedstawione w dokumencie pt. „Public Opinion in the European Union" z 2017 roku ukazują diametralnie odmienny obraz tożsamości europejskiej i identyfikacji z UE. W świetle raportu, aż 6 na 10 respondentów deklarowało silną więź z Europą i UE, przy czym najbardziej widoczna jest ona w Luksemburgu (90%), Hiszpanii (88%), na Malcie (85%) i w Niemczech (82%)[49].

[46] *Public Opinion in the European Union,* Standard Eurobarometer 73, vol. 2, listopad 2010, s. 114, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb73/eb73_vol2_en.pdf [dostęp z dnia: 21.09.2017].
[47] M. Bachryj-Krzywaźnia, *op. cit*., s. 307-308.
[48] *Public Opinion in the European Union,* Standard Eurobarometer 73..., op. cit., s. 114.
[49] *Public Opinion in the European Union*, Standard Eurobarometer 88, sierpień 2017, s. 39, http://www.poci-compete2020.pt/admin/images/Standard_Eurobarometer_88_UE_dez-2017.pdf [dostęp z dnia: 14.11.2017].

Jak odnieść powyższe dane do kryzysu społecznego (w tym przypadku w Unii Europejskiej)? Biorąc pod uwagę założenia tożsamości europejskiej opierające się na wspólnych postawach wobec osobistej lub zbiorowej identyfikacji z Europą oraz odczuwaniu związku z kulturą i historią europejską, widzimy, że budowanie więzi Europejczyków z Unią Europejską to proces długotrwały, trudny i zrelatywizowany wieloma czynnikami. Należą do nich: specyfika kultur narodowych, zróżnicowane systemy wartości, czas członkostwa w Unii Europejskiej, poziom dobrobytu, a także historyczne uwarunkowania rozwoju. Choć podnoszone kwestie na pozór nie mają istotnego znaczenia, obserwacja wewnętrznych dychotomii w Unii Europejskiej skłania do refleksji, że przyszłość zjednoczonej Europy stojącej na mocnych fundamentach wspólnych wartości i tożsamości europejskiej jest zagrożona. Wizja zjednoczonej Europy ginie w gąszczu wzajemnych uprzedzeń, stereotypów i negatywnych postaw. Coraz bardziej rysują się też różnice w poziomie życia Europejczyków i poziomie rozwoju społecznego (HDI), odradzają tendencje narodowościowe uwidocznione poprzez coraz bardziej widoczne „szwy etniczne" pokrywające mapę Unii Europejskiej. W tle podnoszonych kwestii pozostaje proces tworzenia hermetycznej i solidarnej „Wspólnoty we Wspólnocie", manifestowanej hipokryzją głoszoną pod hasłami równości, szacunku oraz tolerancji, a także podwójnymi standardami politycznymi i ekonomicznymi wobec państw członkowskich. Czy to już kryzys zwiastujący rozpad Wspólnoty? Trudno ocenić, jednak faktem jest, że w Unii Europejskiej istnieje więcej dychotomii i zróżnicowań niż wartości wspólnotowych.

Jak się okazuje, jedyną uniwersalną wartość stanowi czynnik ekonomiczny, który w sposób sztuczny spaja *etnosy* europejskie w jeden fikcyjnie solidarny, tkwiący w poczuciu urojonej solidarności i pozbawiony wspólnej misji organizm. Czynnik ten posiada dualny charakter. Z jednej strony wabi uboższe państwa do członkostwa we Wspólnocie, a z drugiej uzależnia je od gospodarek bogatszych jej członków. Należy podkreślić, że problemem Unii Europejskiej jest nie tylko wiara w ciągłość istnienia, ale arogancja i przeświadczenie, że owa ciągłość jest jej nadana na zawsze i jest wartością niezbywalną. Taka postawa prowadzi – jak pisze Iwan Krastev – do zjawiska „moralnego hazardu" – podejmowania działań ryzykownych w obliczu mało prawdopodobnych negatywnych konsekwencji[50]. Widoczny jest on niemal na każdej płaszczyźnie stosunków pomiędzy jej „starymi" a członkami, a państw o młodej historii wspólno-

[50] I. Krastev, *Europejska dezintegracja: Wnioski płynące z upadku Związku Radzieckiego,* przeł. K. Wojtkowska, Krytyka Polityczna, 23.05.2012, http://krytykapolityczna.pl/swiat/ue/europejska-dez-integracja-wnioski-plynace-z-upadku-zwiazku-radzieckiego/ [dostęp z dnia: 10.05.2014].

towej, które pozwoliły sobie na przypomnienie o istnieniu narodowych wartości starszych niż tzw. europejskie, o suwerenności i szacunku do tradycji i tożsamości narodowej.

Osobnym i zdaje się najtrudniejszym problemem Europy pozostaje kwestia relacji Rosji z byłymi państwami Układu Warszawskiego, których najbardziej drastyczny wyraz dała aneksja Krymu i rewolucja na Ukrainie nazwana „Euromajdanem", skutkująca wojną hybrydową w Donbasie. Jeśli mowa o Rosji i jej ekspansywnej – podprogowej i wielopłaszczyznowej – polityce, należy skierować uwagę na rosyjską odmianę neokolonializmu skupionego wokół uzależnienia i szantażu energetycznego wobec państw Europy Środkowowschodniej oraz eksponowania siły rodem z okresu zimnej wojny. Spolegliwość Unii Europejskiej wobec Rosji powoli przyjmuje formę kryzysu godzącego w solidarność europejską, jednak trudno oddać istotę problemu bez analizy całego spektrum zmiennych wpływających na wzajemne relacje tych dwóch podmiotów.

## 2.2. Kryzys demograficzny w Europie i państwach Unii Europejskiej

Współczesna Europa boryka się z trwającym już kilka dekad kryzysem demograficznym. Niż demograficzny, starzenie się społeczeństwa, dzietność oraz przyrost naturalny to cztery główne kryteria deskrypcji demograficznej kondycji Europy. Przed przystąpieniem do analizy *desk research* należy przywołać wiekową już, bo opublikowaną w 2002 roku pesymistyczną prognozę Paula Buchanana. W świetle jej założeń, uwzględniających ówczesny wskaźnik dzietności 1,4 dziecka na jedną kobietę w wieku rozrodczym, populacja Europy miała spaść z 726,7 mln (w 2002 roku) do poziomu 207 mln ludności w roku 2100[51]. Autor nie uwzględnił w niej wielu czynników, w tym społecznych i technologicznych, bazując wyłącznie na geometrycznym spadku dzietności w latach poprzedzających prognozę. Dla porównania, realna prognoza dla Europy opublikowana przez ONZ szacuje jej populację w 2100 roku na 645,6 mln[52].

Przedstawione na wykresie (rys. 2) wskaźniki dla Europy ukazują tendencję spadkową w okresie kolejnych 83 lat. Choć prognoza na rok 2030 przewiduje jej spadek tylko o 5,3 mln, to w kolejnych latach są one bardziej pesymistyczne: w roku 2050 przewiduje się spadek o 32,4 mln, w roku 2070 o 67,8 mln, a w roku 2100 o 93,6 mln[53]. Jednocześnie prognoza światowa ukazuje wzrost populacji ludności z 7,54 mld w roku 2017 do poziomu 9,7 mld w 2050

[51] P. Buchanan, *The Death of the West: How Dying Populations and Immigrant Invasions Imperil Out Culture and Civilization*, St. Martin Press, Nowy Jork 2002, s. 6.
[52] *Europa: Populacja 1900-2100*, *http://populacja.population.city/world/eu* [dostęp z dnia: 03.12.2017].
[53] *Ibidem*.

roku i 11,2 mld w 2100 roku[54], przy czym największy przyrost populacji prognozowany jest dla Afryki, która w 2050 roku zwiększy się o ponad 100% (z 1,02 mld w 2017 roku do ponad 2 mld)[55].

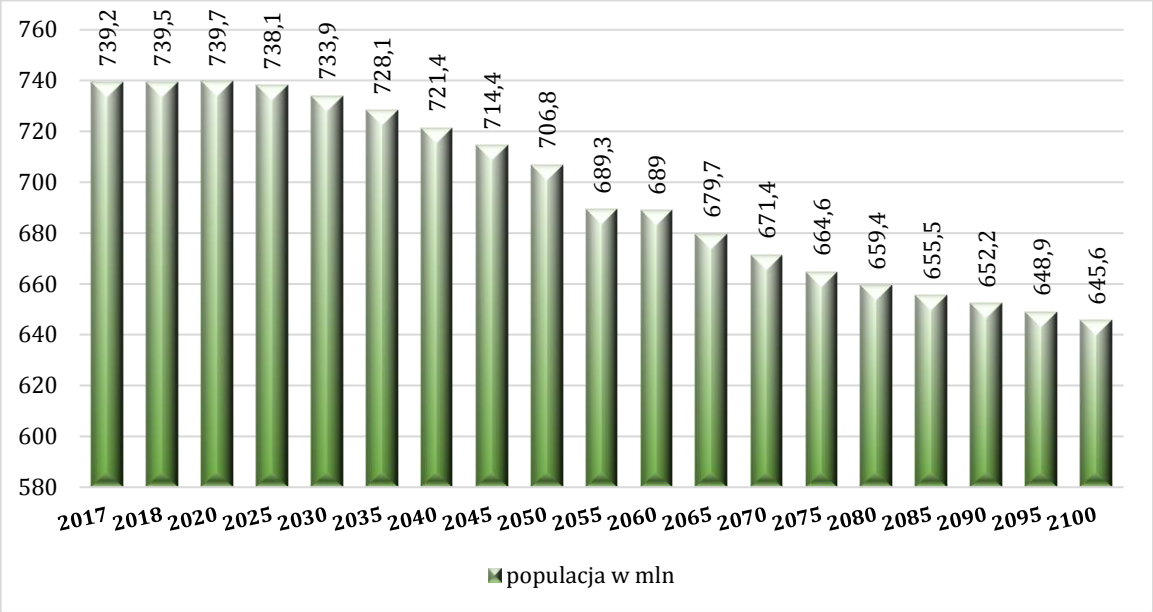


**Rys. 2. Prognoza rozkładu populacji Europy w latach 2017-2100 (mln)**
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Europa Populacja 1900-2100*, http://populacja.population.city/world/eu [dostęp z dnia: 03.12.2017].

Prognozy te są umowne i zrelatywizowane nieprzewidywanymi czynnikami, takimi jak: konflikty i wojny, procesy ludnościowe („bomby populacyjne"), pandemie, a także postęp technologiczny. Bardzo negatywna wizja dotyczy również Polski, ponieważ w 2100 roku będzie ją zamieszkiwać: w wariancie najgorszym – 12,8 mln osób, średnim – 22,2 mln, a w najkorzystniejszym – 35,6 mln ludności. Poza zjawiskiem depopulacji problemy demograficzne Polski kumuluje wizja państwa zamieszkiwanego przez ludzi w wieku poprodukcyjnym. Inne prognozy, zawarte w raporcie ONZ, ukazują, że populacja Polski, podobnie jak 50 innych państwach, będzie się kurczyła i w 2030 roku wyniesie 36,6 mln osób, a w 2050 – 32,4 mln, a w 2100 roku ta liczba spadnie do zaledwie 21 mln osób przy jednoczesnym wzroście wskaźnika dzietności[56].

Istotne znaczenie dla analizy problemów demograficznych ma struktura wieku ludności w poszczególnych regionach świata, w tym także w państwach

[54] *World Population Prospects 2017*, United Nations Department of Economic and Social Affairs, https://esa.un.org/unpd/wpp/Graphs/ [dostęp z dnia: 04.12.2017].
[55] *Czarna Afryka*, https://www.populationpyramid.net/pl/czarna-afryka/2017/ [dostęp z dnia: 03.12.2017].
[56] *Polacy przestaną się liczyć. Niepokojące prognozy o spadku populacji*, TVN24 BiS, 16.07.2017, https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/onz-spadek-populacji-polski-do-21-mln-osob-w-2100-r,756330.html/ [dostęp z dnia: 03.12.2017].

Unii Europejskiej. Mediana wieku ludności dla 28 państw członkowskich (stan na 1 stycznia 2016) wynosiła 42,6, co oznacza, że połowa ludności miała więcej niż 42,6 lat, a druga połowa reprezentowała wiek poniżej tego poziomu. Najmłodsze społeczeństwo w omawianym roku zamieszkiwało Irlandię z medianą 36,6 lat, natomiast najstarszymi mieszkańcami Unii Europejskiej byli Niemcy z medianą 45,8[57].

Dane prezentowane w tabeli 4 opisują zmianę odsetka ludności w trzech kategoriach wieku: przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w odniesieniu do lat 2006 i 2016. Odnosząc je do wieku widzimy następujący układ: mieszkańcy w kohorcie wieku 0-14 lat – 15,6% populacji, w wieku produkcyjnym – w kohorcie 15–64 lata – 65,3%, natomiast osoby starsze, w wieku 65 i więcej lat – 19,2%[58]. Analiza porównawcza zmiany wskaźników w ramach jednej dekady pozwala na wniosek, że społeczeństwo europejskie starzeje się, a struktura wieku ulega deformacji. Wynika to ze zmniejszenia się odsetka ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym na korzyść ludności w wieku 65 lat i więcej. Bardzo widoczny jest również spadek populacji ludności w wieku przedprodukcyjnym aż w 19 państwach Unii Europejskiej.

Taka tendencja oznacza, że w ciągu następnej dekady zmniejszy się populacja ludności w wieku produkcyjnym. Starzenie się społeczeństwa potwierdza również fakt, że we wszystkich państwach Unii Europejskiej w ciągu dziesięciu lat wzrosła populacja ludności w wieku poprodukcyjnym, a 25 z nich odnotowało jego spadek wśród ludzi w wieku produkcyjnym (15-64 lata). W omawianym okresie najbardziej stabilną pod względem demograficznym okazała się być sytuacja demograficzna Francji, która odnotowała stały odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym oraz nieznaczny wzrost populacji ludności w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Bardzo zbliżona tendencja dotyczyła również Włoch, które w ciągu dekady odznaczały się nieznacznym spadkiem liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym przy jednoczesnym jego wzroście w przypadku dwóch kolejnych kohort wieku. Największy w ciągu dekady spadek populacji ludzi pracujących odnotowała Hiszpania (6%), Czechy (4,9%) i Bułgaria (3,6%), natomiast wzrost odsetka ludności w wieku 65 lat i więcej najbardziej dotknął Maltę (5,2%), Finlandię (4,5%), Holandię (3,9%), a także Danię (3,6%). W tabeli 4. przedstawiono strukturę wieku ludności Unii

[57] Mediana wieku ludności – miara określająca liczbę lat nie osiągniętych przez połowę roczników badanego społeczeństwa, a która została przekroczona przez drugą połowę. A. Abramowska-Kmon, *O nowych miarach zaawansowania procesu starzenia się ludności*, „Studia Demograficzne" 2011, nr 1 (159), s. 6.

[58] *Population age structure by major age groups, 2006 and 2016 (% of the total population)*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/File:Population_age_structure_by_major_age_groups,_2006_and_2016_(%25_of_the_total_population).png [dostęp z dnia: 12.11.2017].

Europejskiej według głównych grup wiekowych w 2006 i 2016 (% całkowitej populacji).

**Tabela 4. Struktura wieku ludności UE według głównych grup wiekowych w latach 2006 i 2016 (%)**

| Lp. | Państwo | Wiek 0-14 lat | | Wiek 15-64 lata | | Wiek 65 lat i więcej | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | 2006 | 2016 | 2006 | 2016 | 2006 | 2016 |
| 1. | **Belgia** | 17,1 | 17,0 | 65,7 | 64,7 | 17,2 | 18,2 |
| 2. | **Bułgaria** | 13,4 | 14,0 | 69,2 | 65,6 | **17,5** | **20,4** |
| 3. | **Czechy** | 14,6 | 15,4 | 71,1 | 66,2 | 14,2 | 18,3 |
| 4. | **Dania** | 18,7 | 16,8 | 66,1 | 64,3 | **15,2** | **18,8** |
| 5. | **Niemcy** | 14,1 | 13,2 | 66,7 | 65,7 | 19,3 | 21,1 |
| 6. | **Estonia** | 15,0 | 16,1 | 68,1 | 64,9 | 16,9 | 19,0 |
| 7. | **Irlandia** | 20,5 | 21,9 | 68,5 | 64,3 | 11,0 | 13,2 |
| 8. | **Grecja** | 14,9 | 14,4 | 66,6 | 66,1 | 18,5 | 21,3 |
| 9. | **Hiszpania** | 14,5 | 15,1 | **68,8** | **62,8** | 16,6 | 18,7 |
| 10. | **Francja** | 18,5 | 18,5 | 65,1 | 66,2 | 16,4 | 18,8 |
| 11. | **Chorwacja** | 15,8 | 14,6 | 66,7 | 64,3 | 17,5 | 19,2 |
| 12. | **Włochy** | 14,1 | 13,7 | 66,0 | 68,4 | 19,9 | 22,0 |
| 13. | **Cypr** | 19,4 | 16,4 | 68,5 | 65,1 | **12,2** | **15,1** |
| 14. | **Łotwa** | 14,5 | 15,2 | 68,5 | 66,3 | 17,0 | 19,6 |
| 15. | **Litwa** | 16,6 | 14,7 | 67,2 | 66,3 | 16,3 | 19,0 |
| 16. | **Luksemburg** | 18,4 | 16,5 | 67,5 | 69,3 | 14,1 | 14,2 |
| 17. | **Węgry** | 15,4 | 14,5 | 68,8 | 67,2 | 15,8 | 18,3 |
| 18. | **Malta** | 17,1 | 14,2 | 69,1 | 66,7 | **13,8** | **19,0** |
| 19. | **Holandia** | 18,3 | 16,5 | 67,5 | 65,3 | **14,3** | **18,2** |
| 20. | **Austria** | 15,9 | 14,3 | 67,6 | 67,2 | 16,4 | 18,5 |
| 21. | **Polska** | 16,2 | 15,0 | 70,4 | 69,1 | 13,3 | 16,0 |
| 22. | **Portugalia** | 15,9 | 14,1 | 66,8 | 65,1 | **17,4** | **20,7** |
| 23. | **Rumunia** | 16,9 | 15,5 | 68,4 | 67,0 | 14,7 | 17,4 |
| 24. | **Słowenia** | 14,1 | 14,8 | 70,3 | 66,7 | 15,6 | 18,4 |
| 25. | **Słowacja** | 16,7 | 15,3 | 71,5 | 70,2 | 11,8 | 14,4 |
| 26. | **Finlandia** | 17,3 | 16,3 | 66,8 | 63,2 | **16,0** | **20,5** |
| 27. | **Szwecja** | 17,3 | 17,4 | 65,4 | 62,8 | 17,3 | 19,8 |
| 28. | **Wielka Brytania** | 18,0 | 17,7 | 66,1 | 64,4 | 15,9 | 17,9 |
| | **Średnia UE (28)** | **16,0** | **15,6** | **67,1** | **65,3** | **16,8** | **19,2** |

Źródło: *Population age structure by major age groups, 2006 and 2016 (% of the total population)*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/File:Population_age_structure_by_major_age_groups,_2006_and_2016_(%25_of_the_total_population) [dostęp z dnia: 21.09.2017].

Kolejna obserwacja ujawnia równoległy spadek populacji ludzi w wieku produkcyjnym w 8 państwach Unii Europejskiej i wzrost populacji ludzi młodych (0-14 lat) oraz w wieku ponad 65 lat. Taka tendencja dotyczy: Szwecji, Słowacji, Łotwy, Hiszpanii, Bułgarii, Czech, Estonii oraz Irlandii.

Starzenie się społeczeństwa dotyczy również państw wchodzących w skład Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA), które w ciągu dekady odnotowały znaczący wzrost odsetka ludności w wieku poprodukcyjnym i jednoczesny jego spadek w dwóch pozostałych kategoriach. W tabeli

5 przedstawiono zmianę populacji dla państw spoza Unii Europejskiej w odniesieniu do trzech grup wiekowych w latach 2006-2016. Spośród państw kandydujących do Unii Europejskiej relatywnie optymistycznie przedstawia się sytuacja Macedonii i Albanii, które mimo wzrostu populacji w wieku poprodukcyjnym wykazały również tendencję wzrostową w kohorcie wieku 15-64 lata. Szczególnie widoczna jest to w odniesieniu do Lichtensteinu (wzrost w kohorcie wieku 65 lat i więcej o 4,9%) oraz Szwajcarii (wzrost w tej samej kohorcie wieku o 3%)[59].

**Tabela 5. Struktura wieku ludności spoza UE według głównych grup wiekowych w latach 2006 i 2016 (%)**

| lp. | Państwo | Wiek 0-14 lat | | Wiek 15-64 lata | | Wiek 65 lat i więcej | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | 2006 | 2016 | 2006 | 2016 | 2006 | 2016 |
| **Państwa Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA)** | | | | | | | |
| 1. | Islandia | 21,8 | 20,0 | 66,5 | 66,1 | 11,7 | 13,9 |
| 2. | Lichtenstein | 17,4 | 14,9 | 71,1 | 68,6 | 11,6 | 16,5 |
| 3. | Norwegia | 19,5 | 17,9 | 65,8 | 65,6 | 14,7 | 16,4 |
| 4. | Szwajcaria | 16,0 | 14,9 | 68,0 | 67,2 | 15,0 | 18,0 |
| **Państwa partycypujące do UE** | | | | | | | |
| 5. | Czarnogóra | 20,4 | 18,3 | 66,8 | 67,6 | 12,8 | 14,1 |
| 6. | Macedonia | 19,5 | 16,7 | 69,4 | 70,3 | 11,1 | 13,0 |
| 7. | Albania | 25,7 | 17,7 | 65,7 | 69,5 | 8,6 | 12,9 |
| 8. | Serbia | 15,7 | 14,4 | 67,1 | 66,6 | 17,2 | 19,0 |
| 9. | Turcja | 27,0 | 24,0 | 66,3 | 67,7 | 6,7 | 8,2 |

Źródło: *Population age structure by major age groups, 2006 and 2016 (% of the total population)*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-ex-plained/index.php/File:Population_age_structure_by_major_age_groups,_2006_and_2016_(%25_of_the_total_population) [dostęp z dnia: 21.09.2017].

Dopełnieniem deskrypcji kryzysu demograficznego w Europie jest analiza obciążenia demograficznego dla państw Unii Europejskiej, które jest wypadkową nadwyżki populacji osób w wieku młodym i emerytalnym. Liczony jest jako odsetek osób w wieku nieprodukcyjnym w stosunku do ludności w wieku produkcyjnym, tj. w wieku 15–64 lata. Współczynnik ten dla państw Unii Europejskiej w 2016 roku wyniósł 53,2 %, co oznacza, że na każdą osobę utrzymywaną przypadały w przybliżeniu dwie osoby w wieku produkcyjnym. W omawianym roku najniższy całkowity współczynnik obciążenia demograficznego wśród państw członkowskich UE odnotowano na Słowacji (42,4 %), a najwyższy we Francji (59,4 %). Wysoką wartość współczynnik ten osiągnął również w Szwecji (59,2%), Finlandii (58,2%), Grecji i we Włoszech (55,5%), Danii i Wielkiej Brytanii (55,4%)[60]. (tabela 6.)

[59] *Ibidem.*
[60] *Ibidem.*

**Tabela 6. Współczynnik obciążenia demograficznego dla państw Unii Europejskiej (na1 stycznia 2016 r.) (%)**

| Lp. | Państwo | Współczynnik obciążenia demograficznego młodym pokoleniem | Współczynnik obciążenia demograficznego starszym pokoleniem | Całkowity współczynnik obciążenia demograficznego | Odsetek społeczeństwa w wieku powyżej 80 lat |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | **Belgia** | 26,2 | 28,2 | **54,4** | 5,5 |
| 2. | **Bułgaria** | 21,3 | **31,1** | **52,4** | 4,7 |
| 3. | **Czechy** | 23,2 | 27,6 | **50,8** | 4,0 |
| 4. | **Dania** | 26,1 | 29,3 | **55,4** | 4,3 |
| 5. | **Niemcy** | 20,2 | **32,0** | **52,2** | **5,8** |
| 6. | **Estonia** | 24,8 | 29,3 | **54,1** | 5,1 |
| 7. | **Irlandia** | 33,8 | **20,4** | **54,2** | 3,1 |
| 8. | **Grecja** | 22,5 | **33,1** | **55,5** | **6,5** |
| 9. | **Hiszpania** | 22,9 | 28,3 | **51,2** | **6,0** |
| 10. | **Francja** | 29,4 | **30,0** | **59,4** | **5,9** |
| 11. | **Chorwacja** | 22,0 | 29,0 | **51,1** | 4,8 |
| 12. | **Włochy** | 21,2 | **34,3** | **55,5** | **6,7** |
| 13. | **Cypr** | 24,0 | **22,1** | 46,1 | 3,3 |
| 14. | **Łotwa** | 23,4 | **30,2** | **53,6** | 5,0 |
| 15. | **Litwa** | 22,1 | 28,6 | **50,7** | 5,3 |
| 16. | **Luksemburg** | 23,8 | **20,5** | 44,3 | 4,0 |
| 17. | **Węgry** | 21,6 | 27,2 | 48,7 | 4,3 |
| 18. | **Malta** | 21,4 | 28,6 | 49,9 | 4,1 |
| 19. | **Holandia** | 25,2 | 27,8 | **53,0** | 4,4 |
| 20. | **Austria** | 21,3 | 27,5 | 48,8 | 5,0 |
| 21. | **Polska** | 21,8 | **23,1** | 44,9 | 4,1 |
| 22. | **Portugalia** | 21,7 | **31,8** | **53,4** | 5,9 |
| 23. | **Rumunia** | 23,1 | 25,9 | 49,0 | 4,2 |
| 24. | **Słowenia** | 22,2 | 27,6 | 49,8 | 5,0 |
| 25. | **Słowacja** | 21,8 | **20,5** | **42,4** | 3,2 |
| 26. | **Finlandia** | 25,8 | **32,4** | **58,2** | 5,2 |
| 27. | **Szwecja** | 27,8 | **31,5** | **59,2** | 5,1 |
| 28. | **Wielka Brytania** | 27,5 | 27,9 | **55,4** | 4,8 |
| **Średnia UE (28)** | | **23,9** | **29,3** | **53,2** | **5,5** |

Źródło: *Population age structure indicators, 1 January 2016 (%)*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/File:Population_age_structure_indicators,_1_January_2016_(%25).png [dostęp z dnia: 21.09.2017].

Istotna obserwacja dotyczy liczby państw, których całkowity współczynnik obciążenia demograficznego przekracza 50% populacji. Spośród 28 państw Wspólnoty aż 19 przekroczyło tę granicę, przy czym 13 reprezentowało państwa „starej" Unii Europejskiej, a 6 państwa stosunkowo niedawno przyjęte.

Na uwagę zasługuje również współczynnik obciążenia demograficznego starszym pokoleniem (65 i więcej lat), ponieważ aż 9 państw przekroczyło granicę 30% populacji, w tym 7 z tzw. starej Unii Europejskiej: Włochy (34,3%), Grecja (33,1%), Finlandia (32,4%), Niemcy (32,0%), Portugalia (31,8%), Szwecja (31,5%), oraz 2 z państw nowo przyjętych: Bułgaria (31,1%) i Łotwa (30,2%). Jednocześnie warto podkreślić, że największy odsetek ludności w wieku powyżej 80 lat żyje we Włoszech (6,7%), Grecji (6,5%), Hiszpanii

(6,0%), Francji (5,6%) oraz Niemczech (5,8%). Dla porównania, najniższe współczynniki obciążenia demograficznego starszym pokoleniem dotyczą: Irlandii (20,4%), Luksemburga (20,5%), Słowacji (20,5%), Cypru (22,1%) oraz Polski (23,1%).

Bardziej korzystna sytuacja odnosi się do państw EFTA oraz kandydujących do Unii Europejskiej, gdyż jedynie Serbia, Islandia i Norwegia przekroczyły 50-procentowy próg całkowitego współczynnika obciążenia demograficznego (tabela 7).

**Tabela 7. Współczynnik obciążenia demograficznego dla państw spoza Unii Europejskiej (na 1 stycznia 2016 r.) (%)**

| Lp. | Państwo | Współczynnik obciążenia demograficznego młodego pokolenia | Współczynnik obciążenia demograficznego starszego pokolenia | Całkowity współczynnik obciążenia demograficznego | Odsetek społeczeństwa w wieku powyżej 80 lat |
|---|---|---|---|---|---|
| **Państwa Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA)** | | | | | |
| 1. | **Islandia** | 30,3 | 21,0 | **51,2** | 3,7 |
| 2. | **Lichtenstein** | 21,7 | 24,0 | 45,7 | 3,4 |
| 3. | **Norwegia** | 27,3 | 25,0 | **52,3** | 4,2 |
| 4. | **Szwajcaria** | 22,1 | 26,7 | 48,8 | 5,0 |
| **Państwa partycypujące do UE** | | | | | |
| 5. | **Czarnogóra** | 27,1 | 20,8 | 47,9 | 2,8 |
| 6. | **Macedonia** | 23,7 | 18,5 | 42,1 | 2,3 |
| 7. | **Albania** | 25,4 | 18,5 | 43,9 | 2,2 |
| 8. | **Serbia** | 21,7 | 28,5 | **50,2** | 4,3 |
| 9. | **Turcja** | 35,4 | 12,2 | 47,6 | 1,7 |

Źródło: *Population age structure indicators, 1 January 2016 (%)*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/File:Population_age_structure_indicators,_1_January_2016_(%25).png [dostęp z dnia: 21.09.2017].

Najwyższy odsetek społeczeństwa w wieku powyżej 80 lat (5%) dotyczy Szwajcarii, Serbii (4,3%) oraz Norwegii (4,2%). Analiza prognoz do 2080 roku jednoznacznie wskazuje, że społeczeństwo Unii Europejskiej nadal będzie ulegać procesowi starzenia. Na taki stan rzeczy wpłynie nie tylko niski przyrost naturalny i wskaźnik dzietności, ale wydłużenie średniej długości życia. Analiza danych przedstawionych na rysunku 3. wskazuje na relatywnie stałą tendencję w kohorcie wieku od 0 do 14 lat (średni odsetek w latach 2016-2080 około 15,1%), oraz na spadek populacji ludności w wieku produkcyjnym – w kohorcie 15-64 lata z 65,3% populacji Unii Europejskiej w 2016 roku do:

- 61,2% w roku 2030;
- 56,7% w roku 2050;
- 55,6% w roku 2080[61].

[61] *Population structure by major age groups, EU-28, 2016-80 (% of total population)*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=File:Population_structure_by_major_age_groups,_EU-28,_2016-80_(%25_of_total_population).png [dostęp z dnia: 21.09.2017].

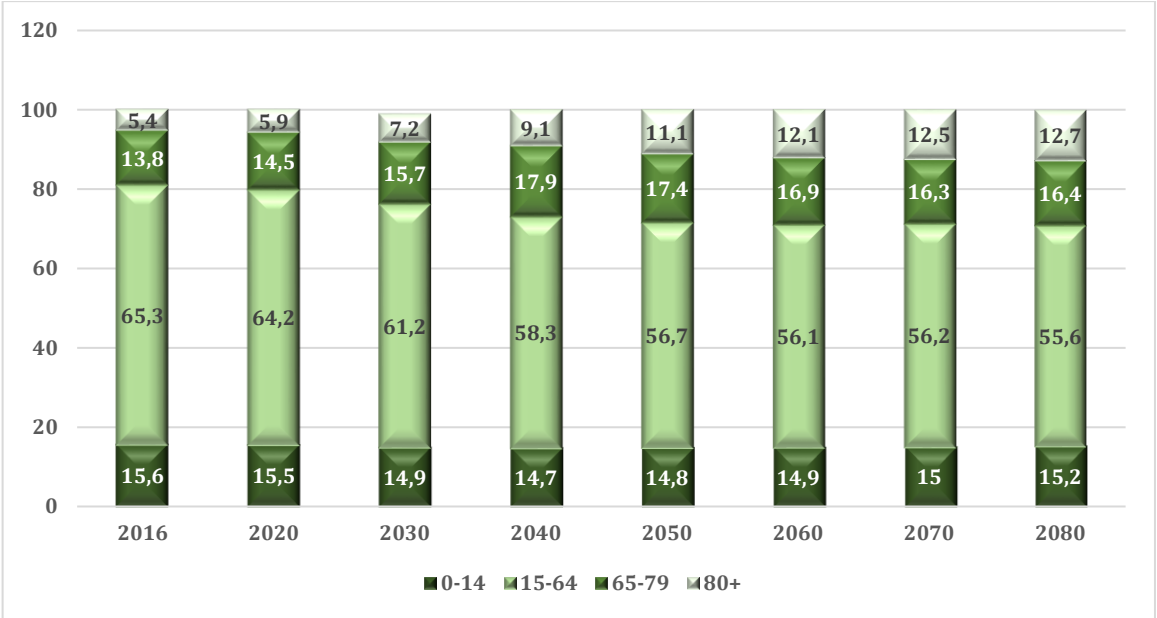


**Rys. 3. Struktura populacji według głównych grup wiekowych, UE (28), 2016-2080 (% całkowitej populacji)**

Źródło: *Population structure by major age groups, EU-28, 2016-80 (% of total population)*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Fertility_statistics [dostęp z dnia: 21.09.2017].

Jednocześnie prognozowany jest wzrost odsetka ludzi w wieku poprodukcyjnym w kohorcie wieku 65-79 lat z 13,8% populacji Unii Europejskiej w roku 2016 do:

- 15,7% w roku 2030;
- 17,4% w roku 2050;
- 16,4% w 2080 roku[62].

Istotna obserwacja dotyczy prognozy wzrostu odsetka ludzi w wieku 80 i więcej lat, który w omawianym okresie wzrośnie z 5,4% w 2016 roku do 12,7% populacji Unii Europejskiej w 2080 roku[63]. To oznacza, że obciążenie demograficzne przesunie się jeszcze bardziej w kierunku starszego pokolenia przy jednoczesnym ustabilizowaniu się odsetka młodego pokolenia.

Istotnym wskaźnikiem wyznaczającym perspektywy demograficzne każdego społeczeństwa jest dzietność, czyli liczba dzieci przypadająca na jedną kobietę w wieku rozrodczym. Analiza danych statystycznych opisujących dzietność w Europie skłania do refleksji, że w obecnych realiach większość społeczeństw europejskich nie ma szans przetrwania jako homogeniczne kulturowo i etnicznie „twory społeczne" i w ciągu jednego wieku (a w niektórych przypadkach wcześniej) stanie się mniejszością we własnym państwie. Przyjmując, że nominalny wskaźnik dzietności (2,11-2,15 dziecka)

[62] *Ibidem.*
[63] *Ibidem.*

umownie gwarantuje stabilizację demograficzną na 100 lat, nasuwa się wniosek, że w obliczu jego realnych wartości wizja Europy z mniejszościową liczbą Europejczyków może stać się faktem. Na rysunku 4. przedstawiono wskaźniki dzietności w państwach Unii Europejskiej w roku 2017.

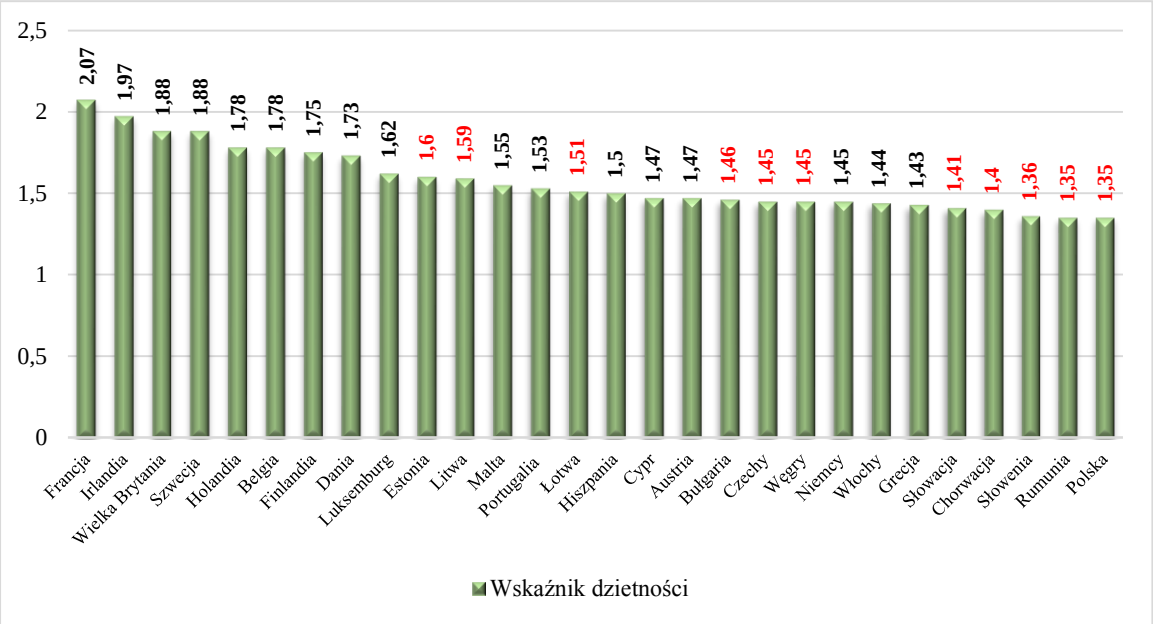


**Rys. 4. Wskaźniki dzietności w państwach Unii Europejskiej w roku 2017**
Źródło: opracowanie własne na podstawie *The World Factbook. Country Comparison: Total fertility rate*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2127rank.html [dostęp z dnia: 12.10.2017].

Analiza ich wartości ukazuje negatywną tendencję, ponieważ nieliczne państwa można zaliczyć do stabilnych demograficznie. Najwyższą jego wartość wykazuje Francja – 2,07, natomiast na pograniczu bezpieczeństwa demograficznego pozostają: Irlandia (1,98), Wielka Brytania (1,88), Szwecja (1,88), Holandia (1,78), Belgia (1,78), Finlandia (1,75) i Dania (1,73). Pozostałe państwa Unii Europejskiej od lat są zagrożone jego spadkiem.

O ile w latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku niska dzietność była niemal wyłącznie domeną państw zachodnich, tak obecnie dotyczy również nowych członków Unii Europejskiej i państw niezrzeszonych z nią. W ciągu ostatnich 15 lat tendencję spadkową urodzeń odnotowują prawie wszystkie państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Inna obserwacja pozwala na wniosek, że dzietność połowy państw Unii Europejskiej kształtuje się poniżej wartości współczynnika 1,5, w tym dotyczy on 8 państw reprezentujących tzw. nową Unię. Do najbardziej zagrożonych utratą płynności w wymianie pokoleniowej zaliczyć należy: Polskę – 1,35, Rumunię – 1,35, Słowenię – 1,36, Chorwację – 1,4

i Grecję – 1,43[64]. Średni wskaźnik dzietności dla 11 państw nowo przyjętych wynosi 1,45, co przy średnim wskaźniku dzietności państw „starej Unii" (1,66) ukazuje odmienną tendencję niż na przełomie XX/XXI wieku. Należy jednak podkreślić, że w państwach, gdzie mieszkają „starzy" imigranci, do kalkulacji wskaźnika dzietności przyjmuje się kobiety i ich dzieci z państwa pochodzenia. To oznacza, że dzietność rdzennych Europejczyków jest znacznie niższa od statystycznej. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim Niemcy i Francję. Prawdopodobnie to zjawisko stało się przyczyną sztucznego wyhamowania spadku dzietności w Europie Zachodniej, który w latach 90. XX wieku wynosił około 1,4, a obecnie 1,66.

Równie zatrważająca tendencja występuje wśród innych krajów Europy. Mimo że na 20 państw zakwalifikowanych terytorialnie do Starego Kontynentu 5 przekroczyło granice wskaźnika dzietności poniżej 1,5, to zaledwie 3 posiadają dzietność gwarantującą stabilizację, wyznaczoną wartością współczynnika dzietności 2,0 lub więcej. Należą do nich: Kazachstan (2,25), Islandia (2,01) oraz Turcja (2,0) (rys. 5).

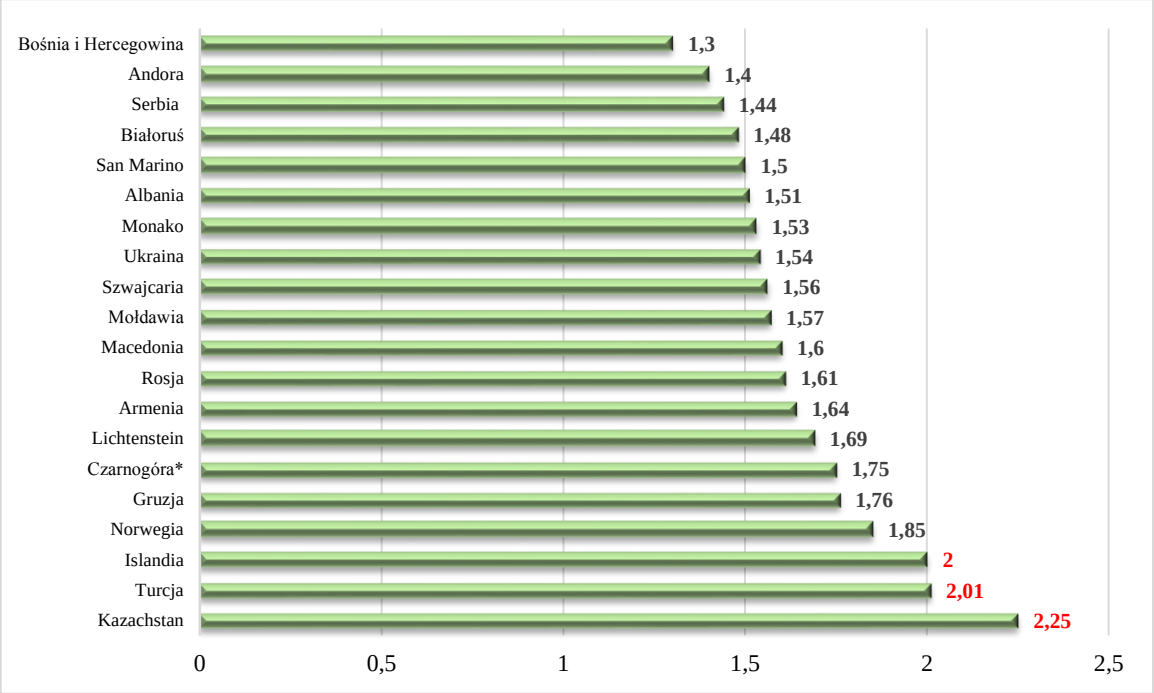


* Dane dla Czarnogóry pochodzą z 2015 roku (brak aktualnych).

**Rys. 5. Wskaźniki dzietności w pozostałych państwach Europy w roku 2017**

Źródło: opracowanie własne na podstawie *The World Factbook. Country Comparison: Total fertility rate*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2127rank.html [dostęp z dnia: 12.10.2017].

[64] *The World Factbook. Country Comparison: Total fertility rate*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2127rank.html [dostęp z dnia: 12.10.2017].

Jednocześnie do najbardziej zagrożonych państw zaliczamy: Bośnię i Hercegowinę – 1,3, Andorę – 1,4, Serbię – 1,44 i Białoruś – 1,48. Średni wskaźnik dzietności dla państw spoza Unii Europejskiej wynosi 1,65.

Obok wskaźnika dzietności istotnym estymatorem stabilizacji demograficznej jest przyrost naturalny, rozumiany jako średnia roczna różnica procentowa w liczebności populacji wynikająca z nadwyżki (lub deficytu) narodzin nad zgonami oraz z bilansu emigrantów osiedlających się i opuszczających kraj. Na rysunku 6. przedstawiono wskaźniki przyrostu naturalnego na rok 2017.

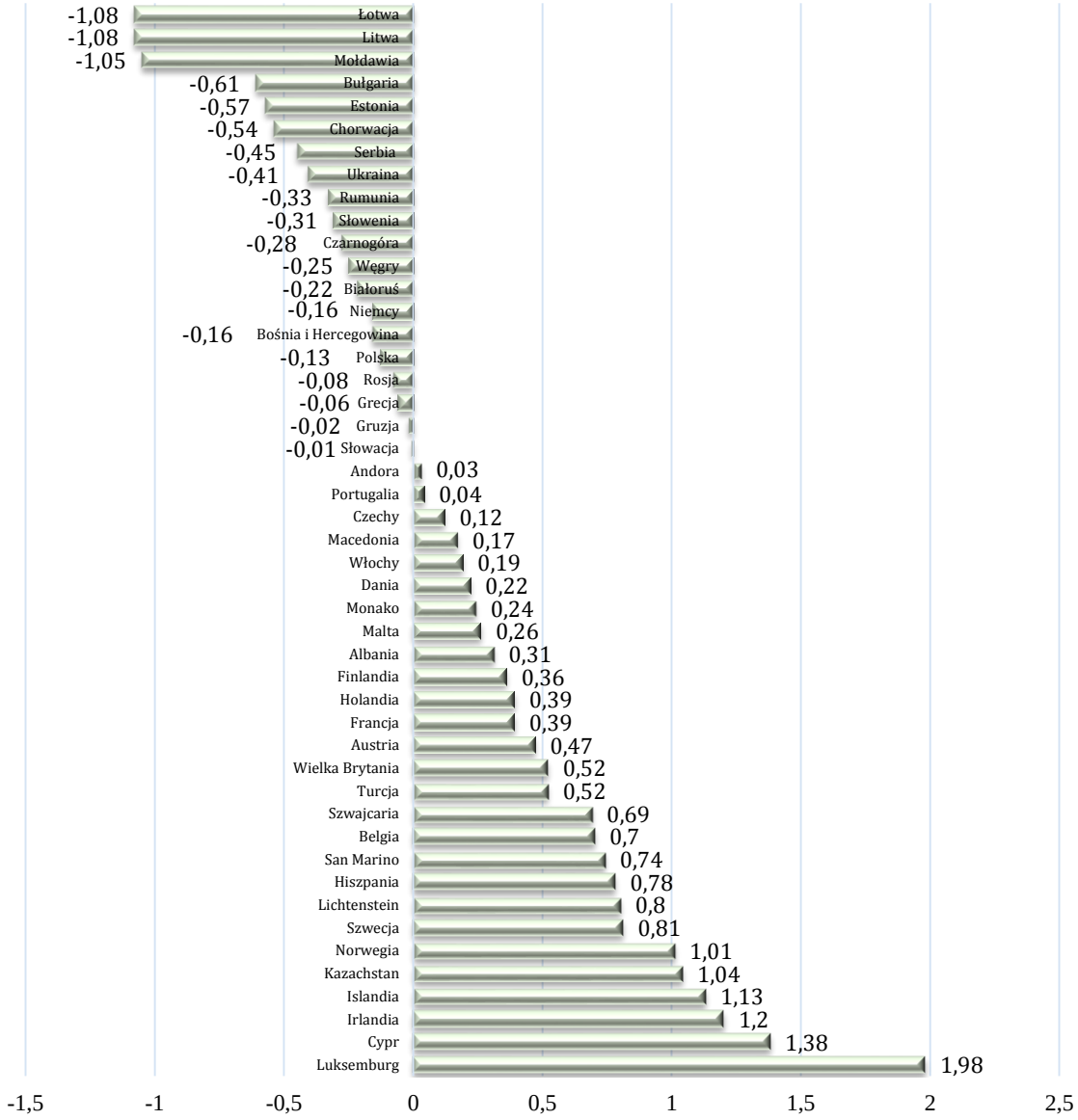


**Rys. 6. Przyrost naturalny w państwach Europy w roku 2017 (%)**
Źródło: opracowanie własne na podstawie *The World Factbook. Country Comparision: Population growth rate,* Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2002rank.html [dostęp z dnia: 12.10.2017].

Przedstawione dane jednoznacznie wskazują na zróżnicowanie w przyroście naturalnym pomiędzy Europą Zachodnią a Środkowo-Wschodnią i Wschodnią. Spośród 20 państw wykazujących ujemny przyrost naturalny aż 19 reprezentuje Europę Środkowo-Wschodnią lub Wschodnią. Najniższy przyrost naturalny dotyczy: Litwy i Łotwy (-1,08) oraz Mołdawii (-1,06), natomiast najkorzystniejsza sytuacja występuje w Luksemburgu, gdzie przyrost naturalny kształtuje się na poziomie 1,98, na Cyprze (1,38), w Irlandii (1,2) i Islandii (1,13). Do przyczyn niskiego przyrostu naturalnego w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej zaliczyć należy niekorzystny stosunek urodzeń i zgonów, dzietność oraz ujemne saldo migracji, a także przemiany ustrojowe w państwach postradzieckich. Na zmiany demograficzne wpłynęło również przejście z gospodarki niedoboru na gospodarkę wolnorynkową, z którą wiąże się zmiana charakteru społeczeństw z tradycyjnych na nowoczesne, oraz systemów wartości z materialistycznych na postmaterialistyczne.

Interesujący przykład stanowią zmiany populacyjne w Rosji, która (choć obecnie odnotowuje tendencję wzrostową wskaźnika dzietności z 1,35 z początku XXI wieku do poziomu 1,61 w 2017 roku) nadal jest zagrożona pogłębieniem kryzysu demograficznego. Według danych liczbowych w 2005 roku populacja tego państwa liczyła 143,42 mln ludności, rok później 142,89 mln, by w 2008 roku spaść do poziomu 140,7 mln. Na podstawie ówczesnego tempa spadku liczby ludności i wskaźnika dzietności (1,35) prognozowano, że w 2015 roku populacja Rosjan spadnie do 123 mln i do poziomu 114 mln w roku 2050. Równie zatrważające były prognozy dotyczące obciążenia demograficznego. Przewidywano lawinowy spadek liczby dzieci z 26 mln w 2005 do 16 mln w 2050 roku i jednoczesny wzrost populacji społeczeństwa w wieku poprodukcyjnym z 18 do 28 mln[65].

Prognozy dla Rosji nie sprawdziły się, gdyż jej populacja w 2017 roku wyniosła 142,26 mln, a współczynnik obciążenia demograficznego 42,5 lat[66]. Ówcześnie opierały się głównie na danych na temat śmiertelności mężczyzn w wieku produkcyjnym, która w latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku była efektem wysokiego wskaźnika zachorowalności na choroby weneryczne i alkoholizm, a także zmian kulturowych w rosyjskim społeczeństwie. Duży wpływ na wyhamowanie negatywnej tendencji miała zmiana w polityce społecznej Rosji, której wyraz dał w orędziu noworocznym w 2000 roku Prezydent Rosji Władimir Putin. Czytamy w niej: *„Jeśli wierzyć przewidywaniom (…) za 15 lat będzie o 22 mln mniej Rosjan (…) pomyślcie, że ta liczba to jedna*

[65] R. Leqvold, *Russian's Uniformed Foreign Policy*, „Foreign Affairs" 2001, wrzesień/październik, s. 63.
[66] *The World Factbook. Central Asia: Russia*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/rs.html [dostęp z dnia: 11.12.2017].

*siódma ludności Rosji. Strata 22 mln w ciągu 15 lat byłaby większa niż wszystkie straty ZSRR podczas II wojny światowej. Jeśli obecna tendencja będzie zachowana, nastąpi zagrożenie przetrwania narodu"*[67].

Mimo to współczesna prognoza dla Rosji opublikowana przez Rosyjską Federalną Służbę Statystyki Państwowej (ROSSTAT) przewiduje dalszy spadek populacji Rosjan do poziomu 138,7 mln w 2030 roku. W obrazowy sposób przyszłość tego państwa przedstawił Przewodniczący Rady Rosyjskiego Instytutu Demografii, Migracji i Rozwoju Regionalnego, Jurij Krupnow, który oświadczył, że do 2025 roku Rosję czeka kolejna demograficzna zapaść i że będzie ona głębsza niż poprzednie. Stwierdził: „*Jesteśmy sami sobie winni, że mamy w Rosji katastrofę demograficzną. Jeśli będziemy stawiać na migrantów i nie zrobimy demograficznej rewolucji, to na końcu stulecia pozostanie nas, w najlepszym wypadku, połowa. Dlatego musimy chronić dużą wielopokoleniową rodzinę jako jedyny sposób uniknięcia katastrofy. Należy skierować wielki strumień dopłat i ulg do rodzin z czworgiem dzieci"*[68]. Problemy Rosji nie są odosobnionym przypadkiem. Analiza wskaźników dzietności i przyrostu naturalnego państw Europy Środkowo-Wschodniej nie pozostawia złudzeń, ponieważ aż 17 z nich cierpi na spadek populacji, a prognozy na przyszłość są raczej pesymistycznie.

Analiza danych przedstawionych w niniejszym rozdziale nie zamyka retoryki na temat kryzysów w Europie. Pomijając kwestie nowoczesności, zmiany w systemach wartości Europejczyków czy mit o tożsamości europejskiej, pojęcie kryzysu demograficznego może budzić kontrowersje, szczególnie w świetle poglądów, że jest on wytworem propagandy, a problemy z dzietnością i starzeniem się społeczeństwa jedynie epizodem na osi czasu – naturalnym zjawiskiem od wieków nękającym Europę na przemian z eksplozjami bomb populacyjnych. Fakty opisujące współczesność nie pozostawiają wątpliwości – Europa ulega procesowi starzenia i powoli, lecz skutecznie traci swych rdzennych mieszkańców. Na gruncie analizy przedstawionych danych pojawia się pytanie nie o to, czy proces wypierania Europejczyków stał się faktem, tylko czy ma on na tyle istotną siłę, by był nieodwracalny? Dynamika procesów migracyjnych w konfrontacji ze zmianami demograficznymi stawiają sens modelowania przyszłości pod znakiem zapytania.

[67] R. Leqvold, *op. cit.*, s. 63.
[68] *ONZ: ludność Rosji do 2030 roku zmniejszy się o 8 mln*, PAP, 09.08.2016, https://www.bankier.pl/wiadomosc/ONZ-ludnosc-Rosji-do-2030-roku-zmniejszy-sie-o-8-mln-3571016.html [dostęp z dnia: 21.09.2017].

# Rozdział III „Trajektorie" kryzysów w Afryce i na Bliskim Wschodzie[69]

„Trajektorie" kryzysu należy kojarzyć z trzema powiązanymi ze sobą sferami: ekonomiczną, społeczną i polityczną, postrzeganymi z perspektywy historycznej i współczesnej. Historyczny kontekst analizy w uproszczeniu odnosi się kolonialnej przeszłości Afryki (nie tylko państw arabskich), natomiast współczesny, do jej skutków przedstawionych jako studium przypadków państw arabskich, w których miały miejsce drastyczne przemiany społeczno-ustrojowe. W niniejszym rozdziale analizie zostały poddane państwa objęte rewolucją w latach 2010-2012 nazwaną umownie „Arabską Wiosną" i przemianami społeczno-ustrojowymi trwającymi do chwili obecnej. Rewolucje wpisujące się teorię kryzysu można potraktować z kilku perspektyw, mianowicie:

- jako punkt kulminacyjny kryzysu, który narastał w czasie mimo akceptacji społecznej i adaptacji do obowiązujących warunków życia;
- jako kryzys sam w sobie – sytuację traumatyczną i destrukcyjną;
- jako początek nowego kryzysu o nieprzewidywanych skutkach, pozbawionego jasno zarysowanych granic i celu;
- jako suma kryzysów różnego typu i skali.

## 3.1. Kolonialna geneza współczesnych kryzysów w Afryce i na Bliskim Wschodzie

Analiza przyczyn kryzysów występujących w Afryce i na Bliskim Wschodzie kieruje uwagę na początki ekspansji kolonialnej państw europejskich, przypadającej na lata 70. XIX wieku. Z tym okresem należy wiązać historyczny kontekst ekonomicznej „trajektorii" współczesnych problemów Afryki, które pojawiły się po odkryciach geograficznych. Były efektem wzrostu zapotrzebowania na surowce naturalne w Europie. Czynniki ekonomiczne stały się główną przyczyną włączenia się do gry o rozszerzenie stref wpływów przez Wielką Brytanię, Francję i Niemcy, które jasno zdefiniowały własne interesy na Czarnym Lądzie i uwikłały się we wzajemne konflikty[70]. W ich efekcie, na wyraźną prośbę Portugalii, ówczesny kanclerz Niemiec Otto von Bismarck zwołał w 1884 roku konferencję w Berlinie, której celem było spotkanie przedstawicieli państw zainteresowanych podziałem Afryki na europejskie strefy wpływów. Konferencja była punktem kulminacyjnym w procesie wyznaczania gra-

[69] [0,7 arkusza wydawniczego]
[70] P. Kowalczak, *Konflikty o wodę*, Wydawnictwo Kurpisz, Przeźmierowo 2007, s. 165.

nic przy wykorzystaniu instrumentów dyplomatycznych, jednak bez uwzględnienia potrzeb czy sytuacji samych Afrykańczyków[71]. W efekcie w ciągu dekady państwa europejskie niemal całkowicie przejęły władzę nad Afryką. Warto podkreślić, że do 1884 roku kolonizacja kontynentu miała miejsce tylko na obszarach przybrzeżnych, natomiast 85% terytorium Afryki podlegało władzy lokalnych plemion. W omawianym okresie Afryka składała się z około ośmiu tysięcy jednostek terytorialnych o różnym systemie politycznym, wielkości, zróżnicowanym poziomie rozwoju, kulturze, historii, a także skomplikowanych wzajemnych stosunkach. Na skutek podziału powstało 50 nowych państw, w tym większość podległych Wielkiej Brytanii i Francji, a także Włochom, Hiszpanii, Portugalii, Niemcom oraz Belgii (rys. 7).

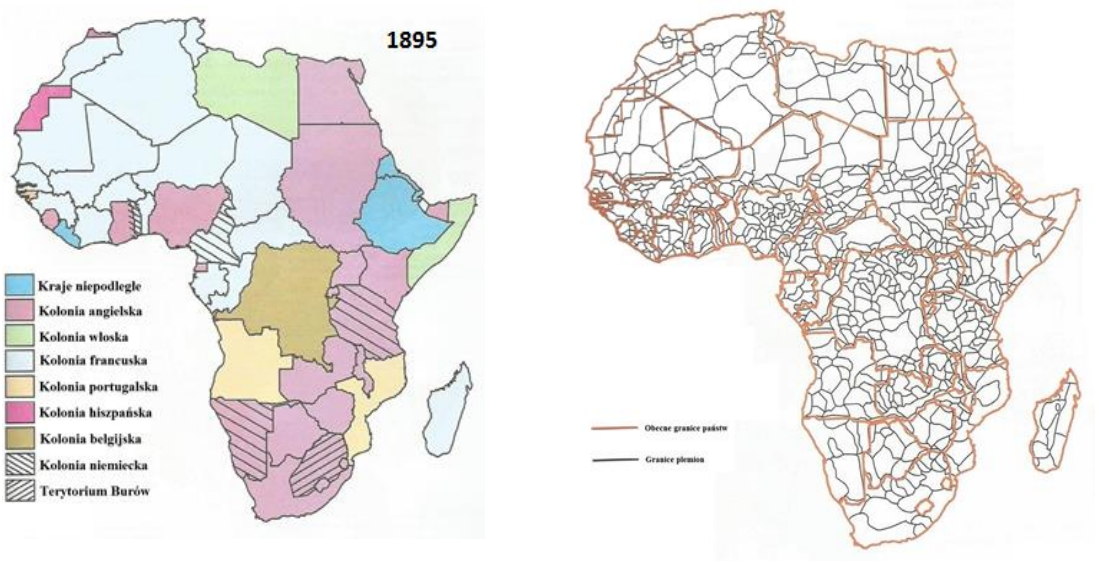


**Rys. 7. Mapy kolonizacji Afryki i podział terytorialno-plemienny z roku 1895**
Źródło: P. Kowalczak, *Konflikty o wodę*, Wydawnictwo Kurpisz S.A., Przeźmierowo 2007, s. 167.

Podział Afryki wyznaczał wyłącznie granice wpływów europejskich mocarstw kolonialnych bez uwzględnienia różnic i odmienności plemienno-kulturowych, ani też odrębności przyrodniczej. Ignorancja i partykularne cele skupione wokół zysków sprawiły, że granice między strefami wytyczono niemal po prostych liniach, nie biorąc pod uwagę konfliktów plemiennych i uwarunkowań historycznych.

O specyfice Afryki decydowała struktura plemienna. Była ona i w wielu regionach nadal jest podstawą organizacji społecznej i kultury, a także symbolem identyfikacji terytorialnej i tożsamości plemiennej, traktowanej w sposób nadrzędny w stosunku do tożsamości narodowej. Jak twierdzi K. Ominchowski:

[71] *Ibidem*, s. 166. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele: Austro-Węgier, Belgii, Danii, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch, Holandii, Portugalii, Rosji, Hiszpanii, Szwecji, Norwegii, Turcji i Stanów Zjednoczonych.

*„(…) gdyby zapytać któregokolwiek Afrykanina, kim on jest, to na pierwszym miejscu wymieniłby nazwę swojego plemienia. Każdy bowiem Afrykanin: prezydent kraju, minister, chłop i bezrobotny włóczący się po mieście należą bowiem do któregoś z plemion kontynentu (…), bliskość, i to ta ścisła, zaczyna się i kończy na przynależności do jednego plemienia (…)"*[72]. Podczas podziału Afryki popełniono całą serię istotnych dla przyszłości błędów, których skutki widoczne są również obecnie.

Problemy współczesnej Afryki, choć mają kolonialną genezę i opisywane są zróżnicowanym wskaźnikiem rozwoju społecznego HDI, w rzeczywistości mają bardziej złożony charakter. Wieki wyzysku nie tylko ekonomicznego, ale i społecznego, a także polityczny „kanibalizm" wobec Afryki, to zjawisko bezprecedensowe, które nie zdarzyło się we wcześniejszej historii ludzkości. Żadna cywilizacja, także Imperium Romanum – choć wyraźnie ukierunkowane na wyzysk i ekspansję – nie osiągnęło takiego poziomu zniewolenia podbitych narodów, jak Europejczycy w Afryce. Skutki ich obecności na tym kontynencie widoczne były niemal od początku kolonializmu, jednak po II wojnie światowej, szczególnie po odzyskaniu niepodległości przez państwa afrykańskie, „Czarny Ląd" stał się „wrzącym tyglem", dotkniętym nie tylko głodem, biedą i chorobami, ale konfliktami i kryzysami o niespotykanej dynamice i skutkach. Skalę problemu ujawnia fakt, że na około 160 konfliktów i wojen, jakie wybuchły na świecie w latach 1945-1990, aż 80 dotyczyło Afryki[73]. Kolejnych 15 wybuchło w latach 1990-2000, przy czym większość miało podłoże religijne i etniczne. Warto również zauważyć, że kolonialny stygmat jest jak „niezagojona rana", która wciąż krwawi. Świadczą o tym konflikty etniczne, spośród których najbardziej drastyczne oblicze ujawnił konflikt między Hutu i Tutsi w Rwandzie, skutkujący ludobójstwem niewyobrażalnej skali (śmierć ponad 1 mln Tutsi w 100 dni), oraz krwawe wojny w Somalii, Algierii, Sudanie, Angoli, Burundi, Erytrei i wielu innych zakątkach Afryki. Istotne znaczenie miała również fala buntów mas i rewolucji z lat 2010-2012 w państwach arabskich, umownie nazwanych „Arabską Wiosną". W przypadku niektórych państw stała się przyczyną całkowitej destrukcji wszystkich filarów państwowości (Syria), anarchii (Libia) czy destabilizacji (Egipt).

Analiza sytuacji w całej Afryce po dekolonizacji skłania do refleksji, że kontynent ten i jego mieszkańcy egzystują w stanie „(a)normalności", którą w uproszczeniu można nazwać kryzysem wielowymiarowym, molekularnym i w obecnych realiach nieskończonym. Składa się na niego wiele czynników

[72] K. Ominchowski, *Między plemieniem a narodem*, „Kontynenty" 1969, nr 5, s. 12.
[73] A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna*. *Jak przetrwać na progu XXI wieku?* Wyd. Kurpisz, Poznań 2006, s. 20.

mierzonych nie tylko opisywanym wcześniej Wskaźnikiem Rozwoju Społecznego HDI, ale innymi estymatorami, jak: Wskaźnik Zróżnicowania Społecznego według Płci – GDI[74], Miernik Statusu Społecznego Płci – GEM[75] oraz Wskaźnik Ubóstwa Społecznego – HPI[76], które dalece odbiegają od europejskich. Według Małgorzaty Szupejko problemem Afryki jest nie tylko ubóstwo (mierzone tradycyjnymi wskaźnikami), ale nierówności społeczne występujące wewnątrz państw i pomiędzy nimi, co wpływa na wykluczenie społeczno-kulturowe, ujawniające się pod postacią ograniczonej partycypacji w szeroko pojmowanym procesie rozwoju[77]. Traktując o tym zjawisku, błędem jest sprowadzanie wszystkich państw Afryki do wspólnego mianownika, ponieważ należy mieć na uwadze wewnętrzne zróżnicowania ekonomiczne, kulturowe, etniczne i społeczne, a także dychotomie w poziomie rozwoju wynikające z przeszłości kolonialnej, obcych wpływów okresu zimnej wojny, zasobów naturalnych oraz położenia geograficznego. Omawiane czynniki w szczególny sposób ujawniają endemiczny charakter państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu oraz relacje z Europą oparte na triangulacji trzech wymiarów zakotwiczonych w sferze ekonomicznej, społecznej i politycznej, nazwanych umownie „trajektoriami".

W ujęciu historycznym należy je widzieć przez pryzmat kolonialnych wpływów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch, które szczególnie w Afryce Północnej zaznaczyły swoją obecność. Istotną rolę w kształtowaniu wzajemnych relacji odegrała Francja, której wpływy rozciągały się niemal na całe terytorium północnych obszarów Afryki (aż po równik) i na Madagaskarze. Pod jej protektoratem pozostawały takie państwa arabskie, jak: Maroko do 1956 roku, Algieria do 1962 roku, Tunezja do 1956 roku, Mauretania do 1960 roku oraz Dżibuti do 1977 roku. Jedynie trzy państwa arabskie położone na północnym wybrzeżu Afryki pozostały poza strefą wpływów Francji. Jednym z nich był Egipt. Mimo że w 1922 roku odzyskał niepodległość, do 1965 stacjonowały w nim siły

[74] GDI (ang. *Gender-related Development Index*) – wskaźnik rozwoju społecznego obliczany osobno dla kobiet i mężczyzn. Ukazuje różnice powstające z powodu dyskryminacji płci. Im większe występują dysproporcje w rozwoju społecznym związane z płcią, tym niższy jest wskaźnik GDI w stosunku do wskaźnika HDI w danym kraju.

[75] GEM (ang. *Gender Empowerment Measure*) – miernik poziomu uczestnictwa kobiet i mężczyzn w życiu publicznym, np. w polityce i w gospodarce, oraz udziału obu grup w procesie podejmowania decyzji.

[76] HPI (ang. *Human Poverty Index*) – miernik opisujący poziom rozwoju intelektualno-ekonomicznego. Powszechnie uznawany za bardziej precyzyjny niż Wskaźnik Rozwoju Społecznego (HDI), ponieważ uwzględnia nie tylko zarobki w odniesieniu do struktury demograficznej, ale porównanie z poziomem ubóstwa i poziomem rozwoju intelektualnego: analfabetyzmem czy długoterminowym brakiem zatrudnienia. Rozróżniamy dwie wersje wskaźnika: HPI-1 służy do pomiarów w krajach rozwijających się; uwzględnia zmienne opisujące prawdopodobieństwo śmierci przed 40. rokiem życia, odsetek analfabetyzmu wśród osób 15-letnich i powyżej, odsetek osób bez dostępu do wody pitnej oraz dzieci poniżej 5. roku życia z niedowagą; HPI-2 odnosi się natomiast do krajów rozwiniętych. Oba wskaźniki dotyczą tych samych kwestii, przy czym w przypadku HPI-2 do kalkulacji wlicza się dodatkowo wykluczenie społeczne.

[77] M. Szupejko, *Bogactwo i bieda w Afryce – aspekty ekonomiczne, efekty społeczne i kulturowe*, „Forum Politologiczne" 2011, t. 12, s. 40-41.

brytyjskie. Sudan pozostawał pod protektoratem brytyjskim do 1956 roku, natomiast Libia do 1951 roku podlegała Włochom. Specyficznym państwem była Somalia podzielona na dwa protektoraty nazwane Somalią Brytyjską i Włoską, zjednoczona w 1960 roku pod protektoratem włoskim, trwającym aż do 1980 roku. Długą przeszłość kolonialną miała również Erytrea, która odzyskała niepodległość spod wpływów Etiopii najpóźniej, bo w 1993 roku. Zanim jednak stała się niepodległym państwem, w latach 1936-1941 wraz z Etiopią i Somalią tworzyła kolonię o nazwie Włoska Afryka Wschodnia, a od 1941 roku stanowiła protektorat Wielkiej Brytanii.

Przed dekolonizacją na Bliskim Wschodzie dominowała Wielka Brytania, której podlegały: Irak do 1932 roku, Kuwejt do 1961 roku, Jordania (wówczas Transjordania) do 1946 roku, Katar do 1971 roku, Palestyna do 1948 roku, Bahrajn do 1971 roku, Jemen (ówczesny Protektorat Aden – Federacja Arabii Południowej i Protektorat Arabii Południowej) do 1967 roku, Oman do 1971 roku i Zjednoczone Emiraty Arabskie (wówczas Oman Traktatowy) do 1971 roku.

Analiza kolonialnej historii państw arabskich jednoznacznie wskazuje na dominację wpływów francuskich w Afryce Północnej i Brytyjskich na Bliskim Wschodzie oraz w Zatoce Perskiej. Zarówno Francja, jak i Wielka Brytania wpłynęły na społeczeństwa kolonizowanych państw, ich kulturę, gospodarkę oraz ukształtowały system polityczny na wzór europejski. Wpływy te nie mają wyłącznie jednostronnego charakteru, gdyż poza korzyściami materialnymi każde z państw kolonialnych (Francja, Wielka Brytania, Włochy) w istotny sposób wpłynęło na rozwój społeczny i postęp cywilizacyjny na wyższym poziomie niż w innych rejonach Czarnego Lądu. Ukształtowały również endemiczny w stosunku do innych państw Afryki oraz samej Europy ład społeczny zbudowany na filarach relatywnie dobrze funkcjonujących gospodarek wkraczających w epokę industrialną, oraz wysokiego (jak na warunki Afryki) poziomu edukacji i samej nauki. Co istotne, w efekcie kolonializmu pojawiły się materialne i niematerialne fluktuacje kulturowe zachodzące na styku kultury arabskiej i zachodniej, które nie tylko zmodyfikowały narodowe kultury arabskie o składniki kultury zachodniej, ale wzbogaciły kulturę Europejczyków. Jednocześnie kolonializm przyczynił się pogłębienia już istniejącego zróżnicowania pomiędzy państwami arabskimi. Choć w większości syntagmą ich kultur narodowych jest islam, w rzeczywistości są na tyle zróżnicowane, by teza o jednolitej kulturze i tożsamości arabskiej stała się fikcją porównywalną do wspólnej tożsamości europejskiej.

Kolonialna przeszłość Afryki do dziś kładzie się cieniem na historii Europy – kontynencie, który dokonał eksperymentu na milionach istnień ludzkich

dla zysku i zdobyczy terytorialnych. Setki lat wyzysku, podporządkowania i niewolnictwa sprawiły, że społeczeństwa afrykańskie stały się ofiarami rzeczywistości, którą w większym lub mniejszym stopniu zaakceptowały jako stan „normalności". Pogodziły się z kryzysem ukrytym pod płaszczem braku świadomości o istnieniu innej rzeczywistości, innego bytu i innego rodzaju wolności – wolności rzeczywistej.

Pomijając niezaprzeczalne dobro, jakim był rozwój społeczny i postęp cywilizacyjny wniesione przez państwa kolonialne, analiza zysków i strat stawia Europę na wygranej pozycji. We współczesnej percepcji arabskiej na Europie i Europejczykach – podobnie jak w przeszłości – nadal ciąży stygmat zła, tyranii i wyzysku. Dobitnie ukazują to słowa algierskiego antyglobalisty Franca Fanona: *„(...) Europa od wieków hamuje rozwój innych ludów, podporządkowuje je swoim własnym celom, swojej sławie; od wieków, w imię rzekomej „przygody duchowej", tłumi oddech niemal całej ludzkości (...) Najwyższy czas zrozumieć, że lepiej na zawsze odciąć się od Europy (...) Zerwijmy z obsesją dogonienia Europy. (...) Przestańmy naśladować Europę. (...) Spróbujmy odkryć człowieka, któremu Europa nie potrafiła zapewnić zwycięstwa. (...) Trzeci Świat to olbrzym, a jego celem powinno być rozwiązanie problemów przerastających siły Europy. (...) Zadaniem Trzeciego Świata jest napisanie na nowo historii człowieka obejmującej wspaniałe wytwory kultury europejskiej myśli i europejskie zbrodnie(...)"*[78]. Na ile postulaty głoszone w słowach F. Fanona mają uzasadnienie, czy państwa Afryki rzeczywiście posiadają siłę samostanowienia o swojej przyszłości? Zdaje się, że w obecnych realiach jest to niemożliwe, choć faktem jest, że Afryka posiada potężną, ale wciąż nie do końca ujawnioną siłą zbudowaną na filarach społeczno-ekonomicznych. Populacja ludności (młodej, choć nadal słabo wykształconej) i zasoby naturalne w przyszłości mogą stać się podstawą do przebiegunowania osi rozwoju ludzkości w kierunku Afryki, szczególnie że zmienia się „trajektoria" ekonomiczna państw zainteresowanych wpływami. Świadczą o tym zachodnie i chińskie inwestycje ukierunkowane nie tylko na zysk, ale również na budowanie kapitału ludzkiego, zdolnego udźwignąć ciężar stojących przed nim wyzwań cywilizacyjnych. Żywym przykładem jest rozwój nauki w afrykańskich stolicach finansowany przez Bank Światowy, ONZ oraz korporacje, a także zmiana filozofii w relacjach Zachodu z Afryką ukierunkowana na oddłużenie i tworzenie warunków rozwoju społecznego. W uproszczeniu można przyjąć tezę, że Afryka przekroczyła próg nowej epoki, którą – choć nadal charakteryzuje zacofanie i opóźnienie cywilizacyjne – weszła w fazę rozwoju. Niestety ów rozwój jest nierównomierny pod względem tempa i zasięgu geograficznego.

[78] F. Fanon, *Wyklęty lud ziemi*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985, s. 213-216.

## 3.2. Państwa arabskie u progu nowej rzeczywistości

Jednym z bezprecedensowych wydarzeń, które niemal w sposób natychmiastowy można zakwalifikować do rangi kryzysu, była rewolucja w państwach arabskich w latach 2010-2012, nazwana umownie „Arabską Wiosną" lub „Arabskim Przebudzeniem". Analiza zrywu arabskich społeczeństw budzi jednak wiele wątpliwości, czy rzeczywiście „Arabska Wiosna" - w sensie całościowym - była kryzysem. Przyjmując jako podstawę analizy główne filary zmiany społecznej oraz jej traumatyczny charakter, „Arabska Wiosna" jako fakt, rzeczywiście spełnia kryteria kryzysu.

Istnieją argumenty zaprzeczające wyżej sformułowanej tezie. Pierwszy dotyczy asymetrii skali buntów w odniesieniu do poszczególnych państw. Drugi odnosi się do klasycznych faz kryzysu, w ramach których zryw ten należy traktować jako punkt przesilenia w trwającym od lat stanie „(a)normalności", i jednocześnie (w większości państw) - jako jego kontynuację. W tym kontekście „Arabska Wiosna" będzie traktowana jako przedłużenie istniejącego już i trwającego od lat kryzysu i jako kontynuacja trwania w stanie „(a)normalności".

Ocena przemian i ich skutków w świecie arabskim wymusza analizę zasięgu geograficznego oraz skali i charakteru. Większość publikacji opisujących to wydarzenie wskazuje 19 państw arabskich i jedno muzułmańskie – Iran – jako uwikłane w „Arabską Wiosnę". Należą do nich państwa Afryki Północnej:

- Mauretania;
- Maroko;
- Libia;
- Egipt;
- Tunezja;
- Algieria;
- Sudan,

państwa Bliskiego Wschodu i państwa położone nad Zatoką Perską:

- Palestyna;
- Jordania;
- Irak;
- Oman;
- Kuwejt;
- Bahrajn;
- Liban;
- Syria;
- Jemen;
- Arabia Saudyjska;
- Zjednoczone Emiraty Arabskie,

państwa tzw. Rogu Afryki: Dżibuti i Somalia, a także Iran niezaliczany do państw arabskich. Należy dodać, że w każdym z nich rewolucje miały inny przebieg i wywołały różne skutki. Najmniej dotkliwe okazały się dla społeczeństw: Kuwejtu, Bahrajnu, Omanu, Jordanii, Algierii, Maroka, Mauretanii i Iraku, w umiarkowany sposób te gwałtowne przemiany odczuło społeczeństwo Arabii Sau-

dyjskiej i Tunezji, bardziej drastyczne okazały się skutki przewrotów w Jemenie, Egipcie i w Libii, zaś w Syrii doprowadziły do upadku państwa, którego przyszłość dla potrzeb publikacji nazywam „nieoznaczoną".

Jakie czynniki sprawiły, że społeczeństwa arabskie zdecydowały się na bunt? Przyjmuje się, że najistotniejszym był stan gospodarek państw arabskich dotkniętych wtórnymi skutkami światowego kryzysu ekonomicznego z lat 2007-2009. W efekcie spadła produkcja, a w konsekwencji zwolnił wzrost gospodarczy i wzrosła stopa bezrobocia. Kolejną konsekwencją kryzysu ekonomicznego był spadek dochodów gospodarstw domowych wynikających z obniżenie płac minimalnych oraz likwidacja pakietów socjalnych. W rezultacie załamania się rynku światowego spadły również ceny surowców i produktów rolnych, co w warunkach braku dywersyfikacji gałęzi przemysłu i niekorzystnych cen ropy naftowej oraz gazu, okazało się katastrofalne w skutkach. Dodatkowym problemem był brak płynności finansowej państw arabskich i wzrastające zadłużenie narzucające konieczność zaciągania niekorzystnych kredytów w zagranicznych bankach[79]. Mamy więc do czynienia z ekonomiczną „trajektorią" kryzysu, powiązaną z dwiema kolejnymi: społeczną i polityczną.

Na społecznej „trajektorii" jawi się kilka istotnych kwestii. Pierwsza to dynamiczny przyrost naturalny w państwach arabskich w okresie poprzedzającym wybuch rewolucji[80] oraz wzrost populacji ze 150 mln w latach 80. XX wieku do 317 mln w roku 2007. Rok przed wybuchem „Arabskiej Wiosny" (2009 rok) ich populacja wzrosła już do około 350 mln, natomiast prognoza na rok 2025 przewidywała wzrost do około 455 mln. (rysunek 8.).

Drugim estymatorem usytuowanym na społecznej „trajektorii" kryzysu jest średni dla państw arabskich wskaźnik dzietności wynoszący w latach 2009-2010 3,6 dziecka na kobietę. Z danych pochodzących z *Arab Human Development Report 2009* wynika, że 20-24% populacji stanowiły osoby pomiędzy 18. a 24. rokiem życia, w tym osoby poniżej 14. roku życia stanowiły blisko 30% ogółu populacji i poniżej 25. roku życia około 60% populacji państw arabskich. Natomiast średnia wieku kształtowała się na poziomie 22 lat, przy średniej światowej wynoszącej 28 lat[81].

[79] J. Zając, *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 79-81.
[80] R. Bania, M. Woźniak, K. Zdulski, *Rewolucje w świecie arabskim aspekty polityczne, społeczne i humanitarne*, Wydział Informacji o Krajach Pochodzenia, Urząd Do Spraw Cudzoziemców, grudzień 2011, s. 12.
[81] *Arab Human Development Report 2009. Challenges to Human Security in the Arab countries*, United Nations Development Programme, Regional Bureau for Arab States, Nowy Jork 2009, s. 36.

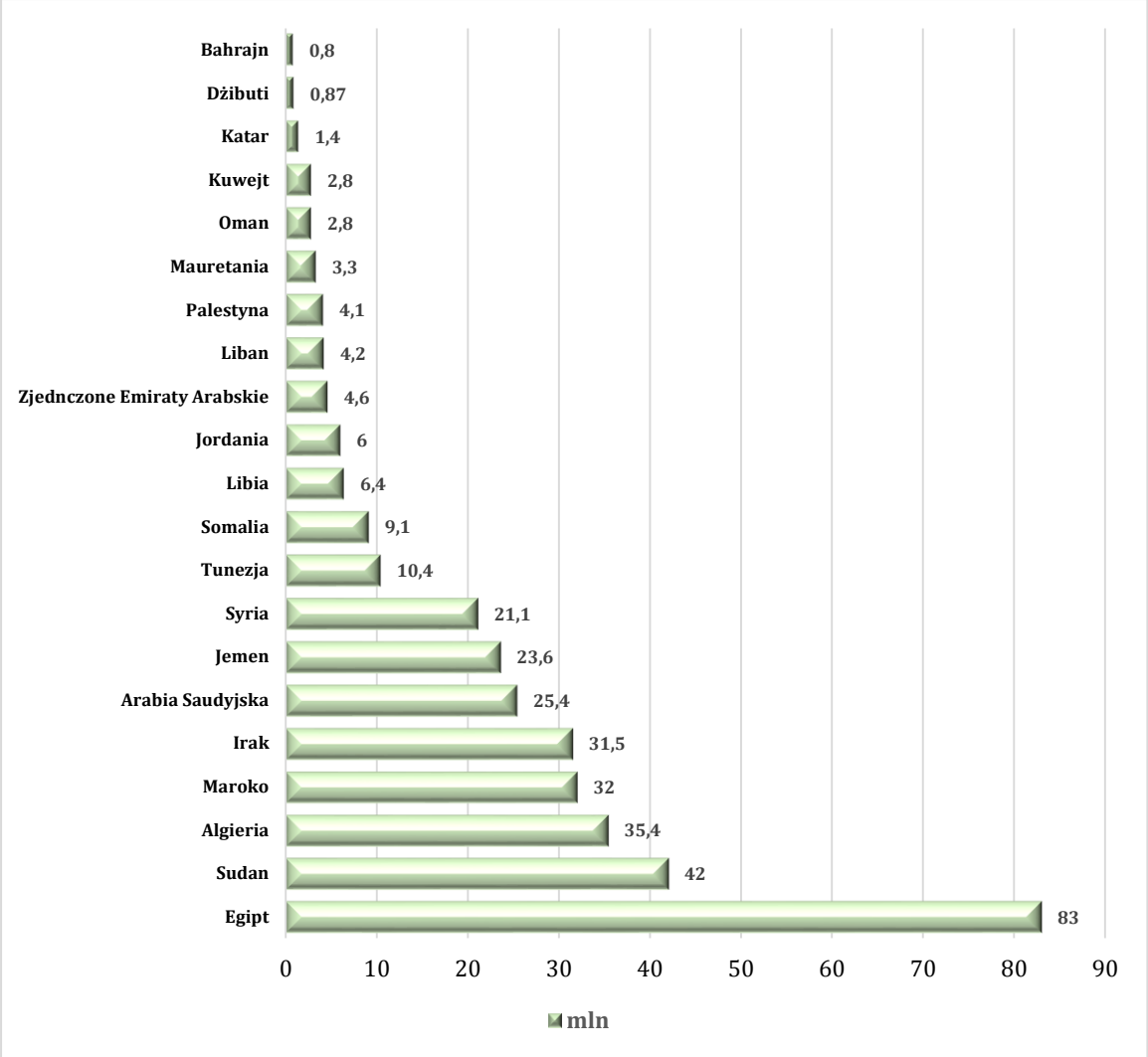


Brak danych dla Sahary Zachodniej, dane dla Bahrajnu i Dżibuti pochodzą z 2010 roku.

**Rys. 8. Populacja państw arabskich w roku 2009 (mln)**

Źródło: opracowanie własne na podstawie *World Development Indicators Database 2011*, World Bank, s. 36-38, http://siteresources.world-bank.org/DATASTATISTICS/Resources/wdi_ebook.pdf [dostęp z dnia: 09.10.2017].

Interesujące dane zostały opublikowane przez Bank Światowy (rys. 9). Wynika z nich, że społeczeństwa państw arabskich przed wybuchem rewolucji charakteryzował teoretycznie korzystny średni rozkład wieku – 65% społeczeństwa w kohorcie 15-64 lata, czyli w wieku produkcyjnym. Pozostałe dwie grupy wiekowe stanowiły: 31,6% społeczeństwa w wieku do 14 lat – przedprodukcyjnym oraz 3,6% społeczeństwa w wieku powyżej 65 lat. Tak duży odsetek społeczeństwa w wieku produkcyjnym byłby korzystny, gdyby nie fakt, że towarzyszył mu niemal 45% odsetek bezrobotnych w omawianej kohorcie wieku.

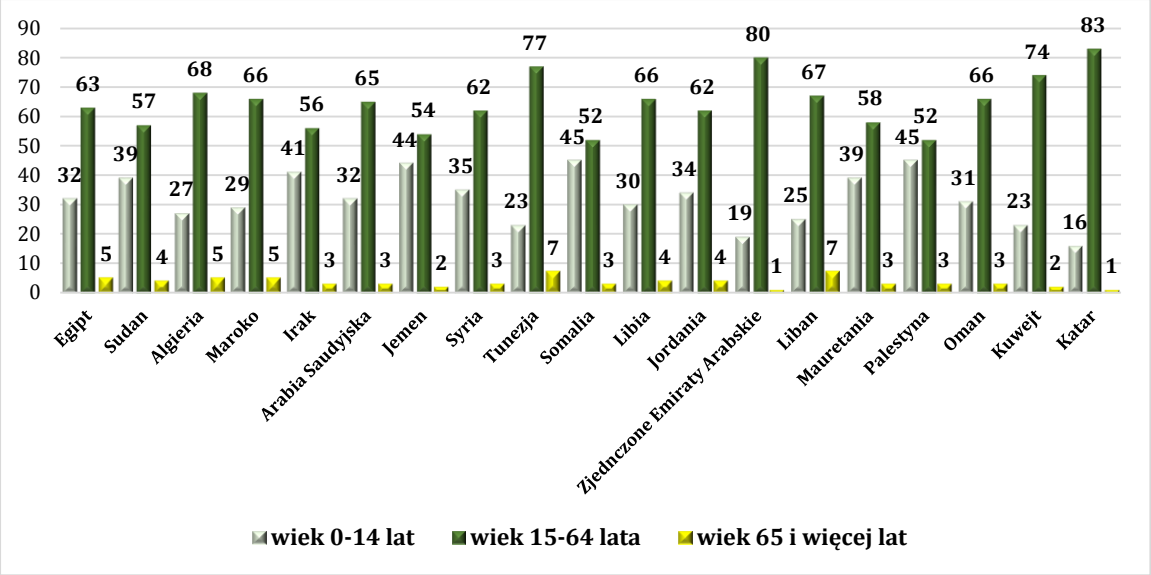


Brak danych dla Sahary Zachodniej, Dżibuti i Bahrajnu.

**Rys. 9. Struktura wieku w państwach arabskich w roku 2009 (%)**

Źródło: opracowanie własne na podstawie *World Development Indicators Database 2011*, World Bank, s. 36-38, http://siteresources.world-bank.org/DATASTATISTICS/Resources/wdi_ebook.pdf [dostęp z dnia: 09.10.2017].

Ze strukturą wieku wiąże się współczynnik obciążenia demograficznego. Dane Banku Światowego z 2009 roku wskazują, że w państwach arabskich obciążenie to jest związane głównie z nadwyżką ludzi młodych, co jest najbardziej odczuwalne w Palestynie oraz Somalii, gdzie wynosi prawie 86% ogółu społeczeństwa. Na rysunku 10. przedstawiono współczynniki obciążenia demograficznego w państwach arabskich w 2009 roku.

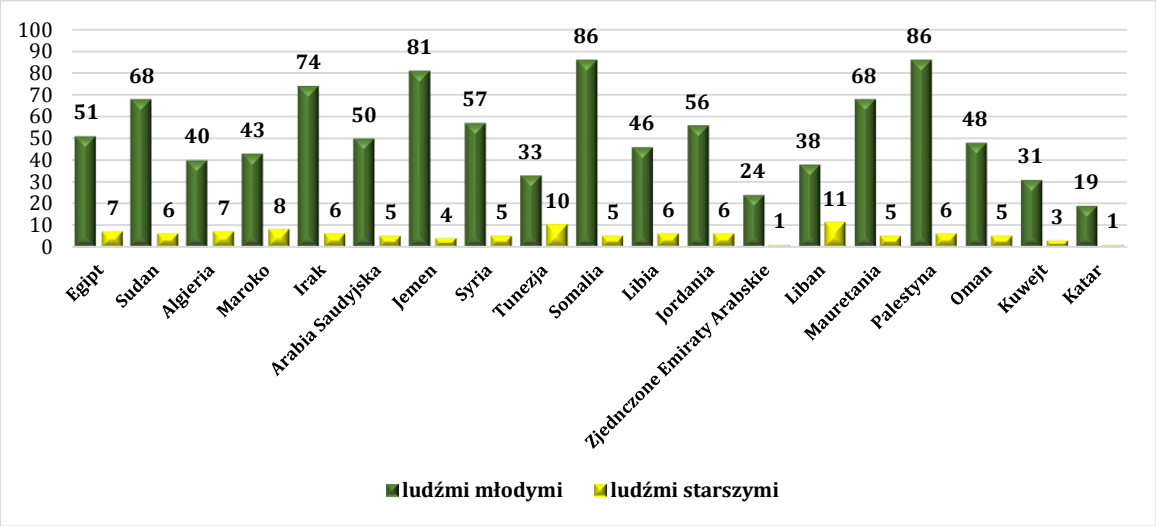


Brak danych dla Sahary Zachodniej, Dżibuti i Bahrajnu.

**Rys. 10. Współczynnik obciążenia demograficznego dla państw arabskich w roku 2009 (%)**

Źródło: opracowanie własne na podstawie *World Development Indicators Database 2011*, World Bank, s. 36-38, http://siteresources.world-bank.org/DATASTATISTICS/Resources/wdi_ebook.pdf [dostęp z dnia: 09.10.2017].

Jedna z obserwacji wiąże się z korelacją poziomu rozwoju (wskaźnik HDI) z przyrostem naturalnym i obciążeniem demograficznym ludźmi młodymi. W państwach bardzo słabo, słabo i średnio rozwiniętych – takich jak Somalia (86%), Palestyna (86%), Jemen (81%), Mauretania (68%), Sudan (68%), Irak (74%) czy Jordania (56%) – zarówno przed wybuchem „Arabskiej Wiosny", jak i obecnie przyrost naturalny oraz obciążenie demograficzne kształtowały się na bardzo wysokim poziomie. Natomiast w większości państw bardzo wysoko i wysoko rozwiniętych obciążenie demograficzne ludźmi młodymi przed rewolucją było relatywnie niskie. Najniższy współczynnik dotyczył Kataru – 19%, Zjednoczonych Emiratów Arabskich – 23%, Kuwejtu – 31% i Tunezji – 38%.

# Rozdział IV „Arabska Wiosna" – od „(a)normalności" do kryzysu i odwrotnie[82]

Stan „(a)normalności" to metafora sytuacji zrelatywizowanej stosunkiem społeczeństwa do warunków, w jakich się znalazło. W takim ujęciu kryzys i normalność należy traktować niemal synonimicznie, przy czym litera „(a)" pozostawia pole do relatywistycznej oceny sytuacji. Zachodzi w niej zjawisko akceptacji lub negacji zaistniałego stanu, a także adaptacji społeczeństwa do negatywnych warunków egzystencji i bierności lub oporu wobec traktowania danej sytuacji w charakterze jedynej alternatywy. Choć „(a)normalność" dotyczy większości państw Afryki i wybranych państw Bliskiego Wschodu, dla potrzeb publikacji skupiono uwagę na tych, które odegrały istotną rolę w procesie przemian w świecie arabskim lub stały się ich ofiarami. W celu ukazania specyfiki rewolucji oraz jej skutków analizie i deskrypcji poddano cztery państwa:

- Tunezję jako państwo, w którym protesty zapoczątkowały „efekt domina" – rewolucja rozprzestrzeniła się na inne państwa arabskie;
- Libię, gdzie doszło do zmiany władzy, ale nadal istnieje stan „(a)normalności – kryzys o wielowymiarowej naturze;
- Egipt jako państwo, gdzie zmiana władzy nastąpiła w sposób nieprzewidywalny i relatywnie bezkrwawy;
- Syrię, gdzie rewolucja się nie powiodła, a sytuacja od 8 lat jest krytyczna.

## 4.1. „Jaśminowa Rewolucja" w Tunezji

Retrospekcyjna analiza genezy i przebiegu „Arabskiej Wiosny", szczególnie z perspektywy jej długofalowych skutków, budzi wiele kontrowersji, co do słuszności tego zrywu. Wątpliwości uzasadnia brak stabilizacji w wielu z państw objętych w 2010 i 2012 roku rewolucją, a w niektórych przypadkach - całkowity upadek państwowości.

Istnieje również wiele wątpliwości, co do charakteru tego zrywu. W publikacjach naukowych oraz doniesieniach prasowych z okresu rewolucji panował pogląd, że bunt mas w państwach arabskich był wydarzeniem o charakterze spontanicznym, zaskakującym i nagłym. W dużym stopniu na takie postrzeganie rewolucji wpłynęło tempo i skala rozprzestrzeniania się na kolejne państwa, co powszechnie nazywano „efektem domina" zapoczątkowanym w Tunezji.

W chwili obecnej pojawia się wiele pytań; niektóre – o charakterze retorycznym, odnoszących się do etiologii rewolucji w Tunezji. Warto podkreślić, że państwo to zarówno przed „Jaśminową Rewolucją", jak

[82] [2,23 arkusza wydawniczego]

i współcześnie, było specyficzne na tle innych państw arabskich, i to nawet tych, które ukształtowała francuska przeszłość kolonialna. Cechowało się liberalizmem religijnym, specyfiką kulturową, a także odmiennymi od innych państw arabskich cechami demograficznymi. W Tunezji funkcjonował system polityczny oparty na twardych rządach prezydenta Zina El-Abidina Ben Alego, jednak odmienny od dyktatur w Libii, Syrii czy nawet Egipcie. W świetle danych statystycznych w dobrej kondycji pozostawała gospodarka, a także poziom życia w Tunezji i szkolnictwo. Duży odsetek społeczeństwa stanowiła klasa średnia[83].

Jakie czynniki sprawiły więc, że społeczeństwo tunezyjskie zbuntowało się wobec władzy? W tym przypadku załamaniu uległy wszystkie trzy „trajektorie" (społeczna, ekonomiczna i polityczna) jednocześnie. Mimo dobrze funkcjonującej gospodarki społeczeństwo nękane było przez bezrobocie i biedę, a także korupcję i nepotyzm. Również ograniczenie praw i swobód obywatelskich oraz rozbudowany aparat kontroli dotkliwie utrudniały życie zwykłych ludzi, coraz bardziej eksponujących swoje niezadowolenie. Niezadowolenie potęgował również wyraźnie zarysowany, dychotomiczny, rzeczywisty (a nie statystyczny), mierzony współczynnikiem Giniego rozkład dobrobytu pomiędzy elity rządzące wraz z sektorem prywatnym a biedotę. Z nierównościami społecznymi w Tunezji wiąże się paradoks, gdyż od roku 1986 współczynnik Giniego sukcesywnie spadał z poziomu 0,45 do poziomu 0,36 w roku 2010[84], co nie obrazuje rzeczywistych problemów z okresu przed „Arabską Wiosną". Nie ujmuje bowiem najbardziej jaskrawych dychotomii pomiędzy społeczeństwem miast i wsi, a także wśród młodego społeczeństwa, szczególnie zamieszkującego prowincje, gdzie bieda, zacofanie i ograniczenia edukacyjne były bardzo wyraźne.

Istotna obserwacja dotyczy struktury bezrobocia w Tunezji. W latach 2009-2010 roku stopa bezrobocia nie była skrajnie wysoka, bo wynosiła 13%[85], jednak aż 45% wszystkich bezrobotnych stanowili ludzie w wieku do 35 lat, posiadający zadowalający poziom wykształcenia i kwalifikacji. Jednocześnie na bezrobociu pozostawało aż 37% absolwentów uczelni wyższych[86]. Niezadowolenie społeczne wynikające z braku dostępu do rynku pracy najintensywniej ujawniło się na zubożałej prowincji, gdzie poziom urbanizacji był znacznie niższy niż na wybrzeżu i w stolicy. To właśnie na te regiony w pierwszej kolejności rozprzestrzeniły się protesty.

---

[83] K. Kozłowski, *Kolory rewolucji*, Wyd. Poltex, Warszawa 2012, s. 119-123.

[84] *GINI Index for Tunisia*, Federal Reserve Bank of St. Louis, https://fred.stlouisfed.org/series/SIPOVGINITUN [dostęp z dnia: 21.10.2017].

[85] *Tunisia – Unemployment rate*, World Data Atlas, https://knoema.com/atlas/Tunisia/Unemployment-rate [dostęp z dnia: 21.11.2017].

[86] D. Liszczyk, *Francja wobec kryzysu politycznego w Tunezji*, „Biuletyn PISM" 2011, nr 14 (763), s. 2370.

Należy przyjąć, że „trajektoria" ekonomiczna przyczyniła się do buntu mas w Tunezji, szczególnie jeśli za jej praprzyczynę przyjmiemy światowy kryzys z lat 2007-2009. Problemy społeczne, wynikające ze wzrastającego bezrobocia i ubożenia społeczeństwa w związku ze wzrostem cen podstawowych produktów, potęgował rosnący poziom nepotyzmu społecznego, który w obrazowy sposób opisuje fakt, że niemal połowa elit gospodarczych i finansowych była rodzinnie powiązana z prezydentem. Wszechobecna była też korupcja, głównie wśród przedsiębiorców prowadzących własne interesy w przestrzeni międzynarodowej. Ówcześnie ponad połowa najbogatszych przedsiębiorców powiązana była z tak zwaną „Rodziną", czyli z prezydentem Tunezji, jego żoną, trojgiem dorosłych dzieci, siedmiorgiem rodzeństwa oraz dziesięciorgiem braci i sióstr jego żony[87]. Prezydent Ben Ali i jego żona Leila mieli złą sławą, ponieważ czerpali ogromne zyski z transakcji tunezyjskich przedsiębiorców. Skalę korupcji ujawnia fakt, że już po obaleniu prezydenta żona Ben Alego osobiście zaangażowała się w wywóz z kraju do Dubaju 1,5 tony złota wartości 45 mln euro[88].

Kumulacja napięć społecznych w Tunezji nabrała krytycznych rozmiarów, kiedy WikiLeaks ujawniło treść amerykańskich depesz dyplomatycznych dotyczących korupcji i nepotyzmu w strukturach państwowych. To wydarzenie stało się punktem zwrotnym w trwającym od dawna kryzysie społecznym i uruchomiło niedostrzeżoną do tej pory siłę skupioną w niezadowolonym społeczeństwie. Prawdziwą iskrą na proch okazał się jednak akt samospalenia dokonany 17 grudnia 2010 roku przez bezrobotnego Muhammada Bouaziziego (Bu Azizi) w proteście przed zarekwirowaniem jego straganu jako wyraz sprzeciwu wobec władzy[89]. Od tego dnia datuje się początek „Jaśminowej Rewolucji" w Tunezji, która przyjęła formę masowych protestów i demonstracji.

Ich tempo i siła przeszły oczekiwania nawet samych demonstrantów. W ciągu dziesięciu dni rozprzestrzeniły się one na cały kraj i dotarły do stolicy, co skłoniło władze do przyjęcia siłowego wariantu rozwiązania kryzysu. W efekcie użyto broni palnej, a śmierć poniosło 78 demonstrantów. Decyzja o użyciu broni nasiliła protesty, których siła wpłynęła na zmianę postawy władz wobec społeczeństwa. W efekcie 14 stycznia 2011 roku prezydent Ben

[87] L. Anderson, *Demystifying the Arab Spring*, „Foreign Affairs" 2011, nr 3, s. 3.
[88] *Żona prezydenta Tunezji uciekła z 1,5 tony złota*, Newsweek, 17.01.2011, http://www.newsweek.pl/swiat/zona-prezydenta-tunezji-uciekla-z-1-5-tony-zlota,70559,1,1.html [dostęp z dnia: 17.01.2011].
[89] J. Armbruster, *Arabska wiosna. Rewolucja w świecie islamskim*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2011, s. 64.

Ali wraz z rodziną uciekł do Arabii Saudyjskiej[90]. Warto podkreślić, że jego ustąpienie było skutkiem nie tylko masowych demonstracji, ale zapowiedzi strajku generalnego przez największe zrzeszenie związków zawodowych – UGTT. Wizja strajku generalnego uświadomiła prezydentowi Tunezji powagę sytuacji i ukazała brak perspektyw rządzenia państwem, w którym społeczeństwo i związki zawodowe pozostają w opozycji.

Koniec rządów Ben Alego wcale nie rozwiązał problemów tego kraju, a „(a)normalność" przybrała formę chaosu. Prawdziwy kryzys miał dopiero nastąpić, gdyż w związku z brakiem jasno sprecyzowanej „trajektorii" politycznej wciąż trwały niepokoje. Fale demonstracji nasiliły się 25 lutego 2011 w związku z żądaniami ustąpienia skierowanymi przeciwko premierowi Mohamedowi Ghannouchiemu. Dwa dni później doszło do zmiany na stanowisku premiera, a pełniący obowiązki prezydenta Fouad Mebazaa powołał na nie byłego ministra spraw zagranicznych Bedżiego Caida Essebsiego. Już 28 lutego nowy premier zderzył się kolejną falą demonstracji wzywających do usunięcia wszystkich członków poprzedniego rządu. Dymisje w rządzie odniosły pozytywny skutek. Demonstracje niemal zniknęły z ulic i 1 marca 2011 roku zalegalizowano Partię Odrodzenia. Dalsze działania na rzecz poprawy sytuacji politycznej doprowadziły do zaprzysiężenia 7 marca 2011 roku rządu premiera Bedżiego Caida Essebsiego oraz wyznaczenia daty wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego na 24 lipca 2011 roku. Data ta została zmieniona jeszcze dwukrotnie: pierwotnie na 16 października i ostatecznie na 23 października 2011 roku.

Zanim do nich doszło, kolejne fale protestów obiegły Tunezję i podjęto decyzję o bezterminowym wydłużeniu stanu wyjątkowego. Napięta sytuacja utrzymywała się nie tylko do samych wyborów, ale również po zwycięstwie proislamskiej Partii Odrodzenia. Przyczyną napięć były obawy głoszone przez opozycyjną Postępową Partię Demokratyczną (PDP) dotyczące radykalnych reform w państwie, jakie miałyby nastąpić po wygraniu Partii Odrodzenia[91]. Kolejnym krokiem w realizacji reform w państwie było wybranie 12 grudnia 2011 roku przez Zgromadzenie Konstytucyjne Moncefa Marzoukiego na stanowisko

[90] Zob. G. Klein, R. Kobryński, *Społeczne tło „arabskich rewolucji",* [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Wojna – kryzys – bunty mas,* Wyd. WSOWL, Wrocław 2014, s. 195-197. Zob. *New Ben Ali trial in Tunisia*, News24, 28.07.2011, https://www.news24.com/Africa/News/New-Ben-Ali-trial-in-Tunisia-20110728 [dostęp z dnia: 23.05.2017]. 28 lipca 2011 Ben Ali w kolejnym procesie został skazany na 16 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 97 mln dinarów (70,65 mln USD) pod zarzutem korupcji i oszustwa przy zawieraniu umów o sprzedaży nieruchomości w Tunisie.

[91] Zob. *Tunisia coalition agrees top government posts*, BBC News, 21.11.2011, http://www.bbc.com/news/world-africa-15830583 [dostęp z dnia: 11.11.2017]. 14 listopada 2011 ogłoszone zostały oficjalne wyniki wyborów, zgodnie z którymi Partia Odrodzenia zdobyła 89 mandatów, Kongres Republiki – 29 mandatów, Petycja Ludowa – 26 mandatów, Demokratyczne Forum na rzecz Pracy i Wolności – 20 mandatów, a Postępowa Partia Demokratyczna – 16 mandatów.

prezydenta Tunezji, a 24 grudnia 2011 zaprzysiężenie na stanowisko premiera Hamadiego Dżebaliego[92].

Kierunek reform przyjęty w Tunezji spotkał się z ogromnym uznaniem społeczności międzynarodowej, jednak jej problemy się nie zakończyły. Niestabilna sytuacja polityczna, problemy gospodarcze i wciąż nierozwiązane problemy społeczne związane z bezrobociem, nierównościami i biedą do chwili obecnej nękają to państwo. Mimo to Tunezja jest zaliczana do państw wysoko rozwiniętych (według *Human Development Report 2016*), zajmując 97. lokatę w rankingu światowym ze współczynnikiem HDI o wartości 0,725[93]. Oprócz tego Tunezję charakteryzują następujące parametry demograficzne (dane z czerwca 2017 roku):

- populacja – 11, 403 mln;
- średnia długość życia – 75 lat;
- mediana wieku – 31,6 lat:
  - wśród mężczyzn – 31 lat;
  - wśród kobiet – 32,2 lat;
- struktura wieku:
  - 0-14 lat – 25,15% (mężczyźni – 1 482 303, kobiety – 1 385 407);
  - 15-24 lata – 13,99% (mężczyźni – 805 376, kobiety – 790 119);
  - 25-54 lata – 43,38% (mężczyźni – 2 410 724; kobiety – 2 536 416);
  - 55-64 lata – 9,54% (mężczyźni – 543 865; kobiety – 543 642);
  - powyżej 64 lat – 7,95% (mężczyźni – 429 681; kobiety – 476 668);
- współczynnik obciążenia demograficznego – 45,6%:
  - ludźmi młodymi – 34,5%;
  - ludźmi starszymi – 11,1%;
- przyrost naturalny – 1,01%;
- stosunek płci (mężczyźni/kobiety) – 1,06:
  - 0-14 lat – 1,06;
  - 15-24 lata – 1,01;
  - 25-54 lata – 0,94;
  - 55-64 lata – 1,03;
  - 65 lat i więcej – 0,97[94].

[92] *100 tysięcy ludzi na demonstracji. Tunezja protestuje po zabójstwie polityka*, TVN24, 17.02.2013, https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/100-tysiecy-ludzi-na-demonstracji-tunezja-protestuje-po-zabojstwie-polityka,306747.html [dostęp z dnia: 12.08.2017]. W lutym 2013 Hamadi Dżebali podał się do dymisji po zabójstwie Szokriego Belaida - lidera lewicowej i opozycyjnej partii Ruch Demokratycznych Patriotów, zastrzelonego 6 lutego 2013 przed swoim domem w czasie drogi do pracy.
[93] *Human Development Report 2016...*, op. cit., s. 199 [dostęp z dnia: 21.11.2017].
[94] *The World Factbook. Africa: Tunisia*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ts.html [dostęp z dnia: 14.09.2017].

Pomimo powszechnego optymizmu, jaki zapanował po obaleniu Ben Alego, od 2012 roku sytuacja w Tunezji wcale nie jest stabilna. Niemal od początku budowania nowego ładu społeczno-politycznego pozostawała ona w związku z sytuacją w państwach przygranicznych, jak Algieria czy Libia. Od 2012 roku (szczególnie na granicy z Algierią, w rejonie góry Dżabal asz-Szanabi) nasiliła się aktywność ugrupowań związanych z Al-Kaidą. Pomimo kilku ofensyw siły rządowe nie zdołały opanować sytuacji w tym regionie. Kolejnym problemem był i nadal jest promieniujący na Tunezję chaos polityczny w Libii, gdzie od obalenia Kaddafiego nasiliła się aktywność tzw. Państwa Islamskiego. Skalę problemu potęguje fakt, że do kraju powróciło 500 z 3 tysięcy tunezyjskich bojowników – dżihadystów, którzy wyjechali walczyć pod jego sztandarami w Syrii, Libii i Iraku. Po powrocie do kraju zasilili oni miejscowe ugrupowania terrorystyczne i zaangażowali się w serię ataków na siły rządowe. Najkrwawszy z nich miał miejsce w lipcu 2014 roku, w którym zginęło 14 żołnierzy. Za jego popełnienie rząd Tunezji obwiniał główne ugrupowanie terrorystyczne noszące nazwę Falanga Okba Ibn Nafaa[95]. Skalę zagrożeń terrorystycznych ukazuje również zamach z 18 marca 2015 roku w Muzeum Bardo w Tunisie, w którym zginęły 22 osoby, w tym co najmniej 17 cudzoziemców[96], czy zamach na turystów na plaży w Marsa al-Kantawi w okolicy Suzy z 26 czerwca 2015 roku. Na jego skutek śmierć poniosło 39 osób, a 36 odniosło rany[97].

Te jakże drastyczne i medialne ataki wpłynęły na pojawienie się strachu i paniki w społeczeństwie, a także spadek poczucia bezpieczeństwa. Czynnik ten, wraz z pauperyzacją poziomu życia, bezrobociem i inflacją, sprawił, że Tunezja stała się państwem bardziej niebezpiecznym niż w chwili wybuchu „Jaśminowej Rewolucji". Niezadowoleniu społeczeństwa wyraz dała fala demonstracji z maja 2017 roku, które były efektem wzrastającego bezrobocia i braku konstruktywnych planów reform gospodarczych[98].

Ogólna ocena sytuacji w Tunezji skłania do refleksji, że „Jaśminowa Rewolucja" wprowadziła społeczeństwo na inny, nieznany dotąd kierunek rozwoju. Budowa nowego ładu została jednak wyhamowana przez realia kulturowo-religijne, w jakich znajdowała się większość państw arabskich,

---

[95] *Tunezja, kolebka arabskiej wiosny, zmaga się z dżihadystami*, Onet, 18.03.2015, https://wiadomosci.onet.pl/swiat/tunezja-kolebka-arabskiej-wiosny-zmaga-sie-z-dzihadystami/zh9h84 [dostęp z dnia: 21.12.2017].

[96] *Attaque d'un musée à Tunis: plusieurs touristes tués, prise d'otages en cours*, Le Figaro, 18.03.2015, http://www.lefigaro.fr/international/2015/03/18/01003-20150318ARTFIG00237-plusieurs-touristes-tues-dans-l-attaque-du-musee-du-bardo-a-tunis.php [dostęp z dnia: 21.11.2016].

[97] *Tunisia attack on Sousse beach 'kills 39'*, BBC News, 27.06.2015, http://www.bbc.com/news/world-africa-33287978 [dostęp z dnia: 21.11.2016].

[98] *Demonstranci zamknęli tłocznie ropy i gazu. Zamieszki z powodu bezrobocia w Tunezji*, PAP, 22.05.2017, http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-05-22/gwaltowne-protesty-w-zwiazku-z-bezrobociem-w-tunezji/ [dostęp z dnia: 27.07.2017].

a także przez aktywność ugrupowywań terrorystycznych przeciwnych „normalności" i wszelkim reformom.

## 4.2. Rewolucja i wojna domowa w Libii

Wybuch „Jaśminowej Rewolucji" zapoczątkował proces dynamicznych przemian w państwach arabskich, które rozprzestrzeniły się na całą na Afrykę Północną i Bliski Wschód. Szczególnie wpłynął na społeczeństwo libijskie niemal „na gorąco" (13 stycznia 2011 roku, w trakcie rozwoju wydarzeń w Tunezji i Algierii) podejmujące wyzwanie walki nie tylko o sprawiedliwość, godne życie i wolność, ale też przeciwko symbolowi libijskiej tyranii – Muammarowi Kaddafiemu, rządzącemu Libią przez prawie 42 lata.

Choć w czasie jego rządów Libia uchodziła za państwo bogate, jej obywatele cierpieli na te same „dolegliwości" społeczne i ekonomiczne, co inne społeczeństwa arabskie. Wszechobecna korupcja, rozwinięty aparat kontroli, pełna izolacja polityczna państwa oraz despotyczne rządy stały się głównym bodźcem do wzniecenia rewolucji. Młode społeczeństwo i bezrobocie sięgające poziomu 30%, a także całkowity brak sektora prywatnego sprawiły, że reformy wprowadzane ze strachu przed wybuchem i rozprzestrzenieniem się rewolucji nie przyniosły oczekiwanych przez władze skutków. Były one skierowane do młodej części społeczeństwa, ponieważ Kaddafi nie chciał powtórki z wydarzeń w Tunezji i Egipcie, i jego kolejnym krokiem łagodzącym sytuację był wzrost płac w sektorze publicznym oraz zwiększenie wysokości stypendiów dla studentów[99]. Inny problem pojawił się jako wtórny skutek światowego kryzysu ekonomicznego. Spadek cen ropy naftowej i gazu ziemnego na rynku światowym sprawił, że sprzedaż libijskich surowców nawet na rynku lokalnym przestała przynosić oczekiwane zyski, co w konsekwencji wpłynęło na spadek zatrudnienia, wzrost cen podstawowych produktów i wysokie cła na towary importowane. Gaz ziemny i ropa naftowa stanowiły około 95% eksportu i około 70-80% budżetu państwa, a wszelkie próby dywersyfikacji gospodarki libijskiej można uznać za nieudane[100].

Na „trajektorii" ekonomicznej zrodziły się podnoszone wcześniej problemy społeczne związane z bezrobociem i dychotomią pomiędzy biedotą a elitami ekonomicznymi i elitami władzy. Podobnie jak w Tunezji również i tu doszło do interferencji trzech „trajektorii": ekonomicznej, społecznej i politycznej, przy czym w Libii skutki dychotomii były bardziej wyraźne. Na ich gruncie

[99] J. Armbruster, *op. cit.*, s. 136.
[100] K. Czajkowska, A. Diawoł-Sitko, *Systemy polityczne wybranych państw Bliskiego Wschodu*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2012, s. 196.

ukształtowały się dwa opozycyjne obozy polityczne: proreżimowa Trypolitania i opozycyjna Cyrenajka[101], które skupiały wokół siebie kilka plemion (tabela 8).

**Tabela 8. Podział plemion libijskich pod względem identyfikacji politycznej**

| Opozycyjne – Cyrenajka | Związane z reżimem – Trypolitania |
|---|---|
| **Warfalla:** złożone z 52 szczepów i stanowiące 15% populacji Libii; zamieszkujące w większości na terenie Bani Walid i Misraty | Kaddafa: w regionie Syrty |
| **Zuwajja:** najważniejszy filar opozycji i zarazem największe plemię Cyrenajki | Al-Mugarha: związani z Kaddafim |
| **Az-Zintan:** w regionie Trypolisu | |

Źródło: Sz. Niedziela, *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Dialog, Warszawa 2012, s. 199.

Właśnie te podziały stały się od początku 2011 roku głównym źródłem braku stabilności społeczno-politycznej w Libii, które szczególnie silnie dały o sobie znać w trakcie wojny domowej. Istotną rolę w inicjowaniu protestów odegrały plemiona opozycyjne związane z Cyrenajką, za sprawą których 13 stycznia 2011 roku doszło w Bengazi (rejon dominacji plemienia Warfalla) do pierwszych demonstracji[102]. Opozycjoniści domagali się bezwarunkowego ustąpienia Kaddafiego, co spotkało się z represjami wobec społeczeństwa w postaci ograniczenia swobód obywatelskich[103]. Skala protestów i groźba ich rozprzestrzenienia na cały kraj wpłynęły na decyzję o ustępstwach wobec demonstrantów. W efekcie 27 stycznia zniesiono podatki i cła na krajowe oraz importowane produkty żywnościowe. W tym samym czasie doszło do aresztowania przywódców buntu i sytuacja ponownie uległa zaognieniu.

15 lutego miały miejsce kolejne protesty wywołane internetowym manifestem młodzieży, jednak tym razem nie doszło do ugody i obietnic, a Kaddafi zdecydował się na siłowe rozwiązanie problemu. Skutkiem tej decyzji były kolejne – tym razem bardziej gwałtowne – reakcje społeczeństwa, które 20 lutego zmusiły władzę do użycia armii. W konsekwencji w trakcie demonstracji w Trypolisie śmierć poniosło 300 osób. W tym czasie rebelianci opanowali również Bengazi, co zapoczątkowało krwawą wojnę domową[104]. Podobnie jak w Egipcie, również w Libii zablokowano dostęp do Internetu oraz zmuszano część społeczeństwa do kontrdemonstracji.

[101] Sz. Niedziela, *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2012, s. 197.
[102] F. Bryjka, *Libia bez Muammara Kaddafiego*. *Krok w stronę demokracji czy państwa upadłego?* [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Wojna – kryzys – bunty mas*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2014, s. 216.
[103] Sz. Niedziela, *op. cit.*, s. 199.
[104] K. Kozłowski, *op. cit.*, s. 129-132.

Pod koniec lutego doszło do rozlewu krwi w efekcie starć między demonstrantami a zwolennikami Kaddafiego[105], na skutek czego władze wprowadziły nowe represje, które stały się „kołem zamachowym" samonapędzającej się machiny terroru, anarchii i kryzysu. Przełom w sytuacji nastąpił 20 lutego, kiedy rewolucja przerodziła się w krwawą wojnę domową, początkowo na terenach przyległych do stolicy – Trypolisu, a w konsekwencji na obszarze całego państwa.

Wbrew oczekiwaniom społeczeństwa zmiana władzy nie przebiegła w sposób tak „miękki", jak w Tunezji, Algierii czy nawet Egipcie. Protesty przerodziły się w krwawą wojnę domową, w którą zaangażowały się siły NATO[106], a jej zakończenie wcale nie doprowadziło do oczekiwanych rezultatów. Choć obalono reżim, sam Kaddafi nigdy nie stanął przed sądem, mimo zbrodni przeciwko ludzkości, jakie popełnił. Symbolem upadku reżimu była jego śmierć 20 października 2011 z rąk powstańców[107], a droga do „normalności" okazała się być bardzo odległa. Wewnętrzne spory o sprawowanie władzy oraz wyraźne podziały pomiędzy nową władzą a starszyzną plemienną wciąż groziły odrodzeniem się rebelii. Paradoksalnie, społeczeństwo zaczęło odczuwać brak „twardej ręki" dyktatora i „(a)normalności", w której zostało ukształtowane. Warto podkreślić, że Kaddafi w okresie rządów sprawował absolutną kontrolę nad wszystkimi obszarami funkcjonowania państwa, zwłaszcza w sektorze ekonomicznym, gdzie zarządził nacjonalizację przemysłu naftowego, nieruchomości oraz zakazał prowadzenia przedsiębiorstw prywatnych[108].

Libia w okresie jego dyktatury była nie tylko państwem specyficznym, ale intrygującym, tak bardzo, jak sam dyktator. Nawet stosunki z innymi państwami (w tym również z Unią Europejską) budzą wiele kontrowersji, szczególnie, gdy spojrzymy na nie z perspektywy stosunków handlowych. Oprócz nielegalnych transakcji na dostawy gazu ziemnego i ropy naftowej pojawiło się wiele uzasadnionych przesłanek, że z Europy do Libii dostarczana jest również broń oraz technologie wojskowe. Według unijnego raportu w 2009 r. wartość eksportu broni z Unii Europejskiej do Libii wyniosła ponad 79 milionów euro

[105] K. Czajkowska, A. Diawoł-Sitko, *op. cit.*, s. 196.

[106] Interwencję przygotowała Francja, natomiast udział w operacji powietrznej zadeklarowały również: Norwegia, Francja, Wielka Brytania, USA, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Kanada i Dania rozważały wysłanie swoich samolotów do Libii, natomiast Niemcy i Czesi odmówili udziału w tym konflikcie. Pierwsze loty nad Libią (i ataki na siły Kaddafiego) zostały przeprowadzone 19 marca, a misji nadano nazwę „Świt Odysei" („Odyssey Dawn"). Do 31 marca misja ONZ była formalnie prowadzona przez grupę doraźnie zaangażowanych państw, od tej daty oficjalnie przejęło ją już NATO. Zmieniono kryptonim operacji na „Unified Protector" (Zjednoczony Obrońca). P. Turczyński, *Libijska wojna domowa i międzynarodowa interwencja w 2011 roku – postawy społeczeństw Libii i Zachodu*, „Zeszyty Naukowe WSOWL" 2012, nr 1 (163), s. 160.

[107] K. Kozłowski, *op. cit*., s. 131-132.

[108] K. Górak-Sosnowska, K. Pachniak (red.), *Bunt czy rewolucja? Przemiany na Bliskim Wschodzie po 2010 roku*, Ibidem, Łódź 2012, s. 49.

i była niemal w 100% transferowana poprzez Maltę (władze maltańskie wyjaśniły 22 lutego, że chodziło o broń pochodzącą z Włoch)[109].

Gdyby sugerować się wskaźnikami przedstawionymi przez *Human Development Report 2016*, można odnieść wrażenie, ze Libia to państwo, w którym panuje wewnętrzny porządek polityczny i ład społeczny. Świadczy o tym fakt, że została sklasyfikowana jako państwo wysoko rozwinięte (w świetle wskaźników wchodzących w skład HDI) i zajmuje 102. pozycję w rankingu światowym ze współczynnikiem HDI o wartości 0,716. Rzeczywistość dalece odbiega od statystyk, o czym świadczy obecna sytuacja. Współczesna Libia nadal jest państwem uwikłanym w wewnętrzne konflikty i kryzys dotyczący trzech omawianych „trajektorii". Niestabilna sytuacja polityczna nakłada się na problemy społeczne związane z gospodarką. Na jej terytorium nadal trwa konflikt zbrojny pomiędzy dwoma ośrodkami władzy, składającymi się na pomniejsze koalicje lokalnych sił[110]. Oprócz tego, od obalenia i śmierci Kaddafiego zarysował się wyraźny podział na dwie strefy wpływów. Wschodnią część Libii kontroluje Izba Reprezentantów (IR – legislatywa), która mieści się w Tobruku, wspierana przez antyislamistyczną LAN generała Haftara[111]. Skalę destabilizacji potęguje działalność ugrupowań terrorystycznych, w tym tzw. Państwa Islamskiego. W tle walki o władzę pozostaje konflikt o charakterze ekonomicznym, który dotyczy obszaru „roponośnego półksiężyca" położonego w północnej i centralnej część kraju oraz infrastruktury energetycznej.

W obliczu nadal pogłębiającego się kryzysu opracowano dwa plany stabilizacji sytuacji w Libii. Pierwszy to pomysł ONZ, dość wątpliwy ze względu na dychotomię celów zaangażowanych w konflikt stron, popierany jednak przez Unię Europejską i USA. Zakłada równomierny podział władzy między główne siły polityczne w państwie przez utworzenie rządu jedności narodowej[112]. Drugi uwzględnia stworzenie asymetrii pomiędzy walczącymi stronami poprzez wzmocnienie ugrupowania LAN generała Haftara w walce z islamistami. Wariant jest bardziej realny ze względu na jego poparcie przez Rosję, Egipt, Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Jaka przyszłość czeka Libię? Prawdopodobnie wsparcie drugiej inicjatywy przez podmioty zewnętrzne doprowadzi do relatywnej stabilizacji, która jest również w interesie Europy ze względu na kryzys migracyjny i przenikanie terrorystów z terytorium Libii do Europy.

---

[109] P. Turczyński, *op. cit.*, s. 159. Autor wspomina również o liberalnej (wręcz spolegliwej) polityce premiera Włoch – Silvio Berlusconiego, który wielokrotnie spotykał się z Kaddafim, a w sierpniu 2008 roku podpisał z nim w Bengazi traktat przyjaźni (i zgodził się na zapłatę przez Włochy odszkodowania za rządy kolonialne w wysokości 5 miliardów USD).

[110] Zob. A. Minda, P. Sasnal, *Kryzys w Libii a wzrost dżihadyzmu i migracji*, „Biuletyn PISM" 2016, nr 21 (1371).

[111] P. Sasnal, *Perspektywy stabilizacji Libii*, „Biuletyn PISM" 2017, nr 52 (1494), s. 1.

[112] *Ibidem*, s. 2.

Współczesną Libię charakteryzują następujące parametry demograficzne (dane z czerwca 2017):

- populacja – 6,653 mln;
- mediana wieku – 28,9 lat:
  - wśród mężczyzn – 29,1 lat;
  - wśród kobiet – 28,7 lat;
- struktura wieku:
  - 0-14 lat – 25,84% (mężczyźni – 879 311, kobiety – 839 824);
  - 15-24 lata – 17,09% (mężczyźni – 584 117, kobiety – 552 680);
  - 25-54 lata – 47,28% (mężczyźni – 1 651 362, kobiety – 1 494 106);
  - 55-64 lata – 5,48% (mężczyźni – 185 679, kobiety – 179 224);
  - powyżej 64 lat – 4,31% (mężczyźni – 141 867, kobiety – 145 040);
- współczynnik obciążenia demograficznego – 49,1%:
  - ludźmi młodymi – 42,6%;
  - ludźmi starszymi – 8,4%;
- przyrost naturalny – 1,58%;
- stosunek płci (mężczyźni/kobiety) – 1,06:
  - 0-14 lat – 1,05;
  - 15-24 lata – 1,06;
  - 25-54 lata – 1,1;
  - 55-64 lata – 1,04;
  - 65 lat i więcej – 1,01[113].

## 4.3. „Lotosowa Rewolucja" w Egipcie

Specyficzną formę i przebieg przybrała „Lotosowa Rewolucja" w Egipcie, która choć uchodzi za jedną z mniej drastycznych, posiada swoją endemiczny charakter i źródła, położone głównie na „trajektorii" społecznej. Owa specyfika odnosi się do demografii, struktury społecznej, kultury i religii Egiptu, a także do mentalności samych Egipcjan. Specyfika „Lotosowej Rewolucji" wiąże się również z „trajektorią" polityczną, którą mimo trwającego niemal 30 lat stanu wojennego charakteryzuje względny liberalizm. Należy ją również widzieć w kategoriach związków z „trajektorią" ekonomiczną, która ukazuje przedrewolucyjny Egipt jako państwo, w którym polityka i gospodarka (na każdym poziomie) stanowiły istotny budulec skomplikowanych nielegalnych (choć powszechnie akceptowalnych) układów gospodarczo-politycznych. Egipt przed wybuchem „Lotosowej Rewolucji" charakteryzowała swoboda gospodarcza. Przedsiębiorczość obywateli była podstawą budowania szarej strefy na każdym poziomie administracji, a głównymi jej beneficjentami były elity rządzące,

[113] *The World Factbook. Africa: Libya*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/print_ly.html [dostęp z dnia: 14.09.2017].

czerpiące zyski z działalności gospodarczej obywateli w postaci łapówek i prowizji.

Taki stan rzeczy w konfrontacji z prężnie działającym aparatem kontroli stworzył swoisty paradoks, który jawił się w zderzeniu swobody gospodarczej z pełną kontrolą polityczną i izolacją od reszty świata (mowa o ograniczeniach związanych z opuszczaniem państwa oraz wymianą waluty). Dla społeczeństwa taki układ był wygodny, ponieważ nie tylko elity władzy czerpały korzyści majątkowe z działalności gospodarczej. Praktycznie każda grupa i warstwa społeczna (nawet biedota) mogła w ten sposób unikać podatków i prowadzić prywatny „biznes". Wszystkie intratne sektory gospodarki miały ówcześnie swoich formalnych i nieformalnych beneficjentów. Przykład stanowi turystyka, która mogła się rozwijać się dzięki liberalnym procedurom administracyjnym dotyczącym budowy hoteli, zakupu plaży czy unikania podatków w zamian za „tańsze" łapówki. Egipska „(a)normalność" stworzyła specyficzny układ społeczny, w którym zarysował się wyraźny dystans pomiędzy elitą władzy a resztą społeczeństwa, od lat akceptowany i przyjmowany jako norma. Innym wyróżnikiem Egiptu na tle poddanych analizie państw arabskich jest rabunkowa gospodarka i okradanie państwa z dóbr kultury. Istnieje również pogląd, że Egipt to bogate państwo biednych ludzi, co uzasadnia skala nierówności społecznych (według współczynnika Giniego około 0,31) i ubóstwo. W drastyczny sposób obrazują je dane z lat 2008-2012, z których wynika, że przed rewolucją ok. 30% Egipcjan żyło w tym okresie poniżej narodowej linii ubóstwa[114]. Z raportu Światowego Programu Żywnościowego (WFP) i Centralnej Agencji Egipskiej Mobilizacji Publicznej oraz Statystyk (CAPMAS) wynika, że w latach 2009-2011 wzrosła liczba ludności cierpiącej głód z 14% społeczeństwa (w 2009 r.) do 17% (w 2011 roku), co daje liczbę ok. 13,7 mln Egipcjan[115]. Ważną obserwacją jest to, że ubóstwo dotyka w największym stopniu ludzi starszych – w wieku poprodukcyjnym, kobiet oraz dzieci[116]. Z biedą wiąże się kolejny egipski paradoks, zaprzeczający tezie, że *„(…) demokracja rzadko jest zagrożona w krajach, gdzie PKB per capita wynosi co najmniej 6 tys. USD i ma małe szanse na przetrwanie, jeśli wskaźnik ten spada poniżej półtora tysiąca*"[117]*.* Mimo że w Egipcie PKB *per capita* wynosi 2,8 tys. USD, bieda, analfabetyzm, patologie

[114] *The World Factbook. Africa: Egypt*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/eg.html [dostęp z dnia: 14.04.2014].

[115] *Egypt: Hunger, Poverty Rates in Egypt Up Sharply Over Past Three Years – UN Report*, UN News, 21.05.2013, http://allafrica.com/stories/201305220001.html [dostęp z dnia: 16.10.2017].

[116] M. Bodziany, *Społeczeństwo Egiptu przed upadkiem rządów Mubaraka cz. 1*, [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Wojna – kryzys – bunty mas*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2014, s. 170.

[117] *Rewoltę w Egipcie napędza bieda, nie Facebook*, Gazeta Prawna, 19.02.2011, http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/488581,rewolte_w_egipcie_napedza_bieda_nie_facebook.html [dostęp z dnia: 07.08.2013].

i bezdomność (mierzona liczbą nawet 3 mln ludności) okazały się faktem. Dlaczego zatem względnie stabilne gospodarczo państwo borykało się ze wskazanymi problemami?

Odpowiedź na to pytanie wiąże się korupcją i nepotyzmem oraz rabunkową gospodarką prowadzoną przez władze i elity społeczne. Jeśli poddamy analizie dochody z działalności gospodarczej kilku strategicznych sektorów gospodarki, rodzi się refleksja nad rozkładem PKB Egiptu. Dla jej potwierdzenia przytoczyć należy kilka faktów ukazujących „ukryty" potencjał gospodarczy państwa. Z nieoficjalnych danych wynika, że w latach 2007-2009 każdego dnia do budżetu Egiptu wpływało około 30 mln USD z tytułu ceł i innych opłat nakładanych na armatorów i przewoźników odbywających rejs przez Kanał Sueski. Miesięcznie dawało to około 1 mld USD, a rocznie 12 mld USD. Drugi fakt gospodarczy to potęga energetyczna Egiptu wynikająca z posiadania Tamy Asuańskiej, która produkuje 2,1 gigawatów energii elektrycznej, czyli niemal połowę całej produkcji energii elektrycznej[118]. To tylko wycinek rzeczywistości społeczno-gospodarczej, która mimo lat trwania Egipcjan w fikcji i w wyimaginowanym w ich umysłach spokoju i dobrobycie, nagle uległa zmianie.

Pierwsze symptomy niezadowolenia Egipcjan pojawiły się jako wtórny efekt światowego kryzysu ekonomicznego z lat 2007-2009. To za jego sprawą wyhamowała gospodarka, czego rezultatem był spadek produkcji, wzrost stopy bezrobocia i inflacja, które w konsekwencji spowodowały spadek poziomu życia i pogłębienie ubóstwa obywateli. Problemy ekonomiczne zaczęły być najbardziej odczuwalne, kiedy w efekcie niepokojów i napięć Egipt przestał stanowić atrakcję dla zagranicznych turystów. Świadczą o tym dane, z których wynika, że liczba turystów odwiedzających Egipt spadła o połowę w 2009 roku w stosunku do 12,8 mln w 2008 roku (w tym 90% z Europy), oraz o kolejne 30% w roku 2010[119]. Skutkowało to masowymi zwolnieniami i spadkiem dochodów z turystyki. Najbardziej odczuwalne następstwa tego zjawiska pojawiły się na początku lutego 2011 roku, kiedy gospodarka Egiptu na trzy miesiące niemal zamarła, a ceny żywności wzrosły o 40%. Miało to poważne konsekwencje, gdyż ugodziło w najbiedniejsze grupy społeczne. Należy podkreślić, że niemal połowa ówczesnego 80-milionowego społeczeństwa egipskiego żyło za równowartość 2 dolarów dziennie, a średnia płaca (niezmienna niemal od

[118] M. Bodziany, *Społeczeństwo Egiptu...*, op. cit., s. 168.
[119] Więcej danych w: *Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2012*, GUS, http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyki-miedzynarodowej-2012,10,2.html# [dostęp z dnia: 15.08.2017].

27 lat) wynosiła równowartość 51 euro na miesiąc[120]. Już rok przed wybuchem „Lotosowej Rewolucji" egipski ekonomista Hamdi Abd al-Azim ostrzegał, że „(...) *jeśli ceny żywności nadal będą rosły w tym tempie, ludzie wystąpią przeciwko rządowi*"[121]. Istotnym skutkiem kryzysu ekonomicznego był wzrost bezrobocia wśród ludzi młodych, co przy stałej od 10 lat stopie wynoszącej średnio około 9% stanowi istotną zmienną w analizie czynników wybuchu rewolucji. W 2010 roku aż 40% spośród ponad 26 mln bezrobotnych stanowili ludzie młodzi, bez wykształcenia i perspektyw, i to oni stali się ofiarami kryzysu ekonomicznego oraz nieudolnej polityki rządu.

Właśnie na gruncie omawianych problemów społecznych i ekonomicznych nastąpiły zmiany w strukturze społecznej Egiptu, w wyniku których pojawiła się nowa klasa społeczna, nazwana „ubogą klasą średnią" lub „nowym proletariatem Bliskiego Wschodu"[122]. Byli to głównie młodzi ludzie pozbawieni perspektyw na godne życie. To właśnie jej działania skoordynowane z żądaniami i demonstracjami miały największy wpływ na rozwój wydarzeń[123]. Wbrew powszechnym opiniom, „Lotosową Rewolucję" trudno zaliczyć do wydarzeń o charakterze spontanicznym i afektywnym. Protesty były precyzyjnie zaplanowane pod wpływem czynników endogenicznych – wewnętrznych oraz egzogenicznych – zewnętrznych, związanych z wydarzeniami w innych państwach arabskich. Nawet data pierwszej dużej demonstracji na placu Tahrir (placu Wyzwolenia) w Kairze z dnia 25 stycznia, liczącej 15 tysięcy, miała swoje symboliczne przesłanie. Nawiązywała do Narodowego Dnia Policji. Protesty zostały przygotowane i rozpowszechnione przez Internet przez organizację nosząca nazwę „Ruch 6 Kwietnia". Dzień ten został zapisany na kartach historii Egiptu jako „Dzień Gniewu" skierowany przeciwko władzy i znienawidzonej policji. Władze nie spodziewały się tak wielkich demonstracji i choć początkowo próbowały zdusić protesty metodami siłowymi, ostatecznie wybrały wariant ustępstw. Na taką decyzję wpłynęła bierna postawa armii wobec buntu,

[120] Płaca spadła w tym czasie z 60% do 13% w relacji do PKB przypadającego na jednego mieszkańca. Oprócz tego skalę niezadowolenia spotęgowały prognozy szwajcarskiego banku UBS dotyczące czasu pracy mieszkańców Kairu, który stawiał ich na pozycji liderów światowych, bowiem na pracę musieli przeznaczać 9,2 godziny dziennie, podczas gdy w przeciętnej metropolii na świecie pracuje się przez 7,3 godziny. Zob. P. Karnaszewski, *Samotność Egipcjanina*, Forbes, 12.07.2011, https://www.forbes.pl/wiadomosci/rewolucja-w-egipcie-samotnosc-egipcjanina/wv1sjw9 [dostęp z dnia: 24.04.2017].

[121] *Ibidem*.

[122] Zob. A. Bayat, *A new Arab street in post-Islamist times*, Foreign Policy, 26.01.2011, http://foreignpolicy.com/2011/01/26/a-new-arab-street-in-post-islamist-times/ [dostęp z dnia: 04.06.2016]; E. Goldstein, *A Midlle Class Revolution*, [w:] M. Lynch (red.), *Revolution in The Arab World Tunisia, Egypt, and the unmaking of an era*, Foreign Policy, 2011, s. 66-72, http://observationofalostsoul.files.wordpress.com/2011/03/revolution-in-the-arab-world.pdf [dostęp z dnia: 05.06.2016].

[123] A. Ragoda, *Iran 2009, Egipt 2011 – złudne podobieństwa*, [w:] K. Górak-Sosnowska, K. Pachniak (red.), *Bunt czy Rewolucja? Przemiany na Bliskim Wschodzie po 2010 roku*, Ibidem, Łódź 2012, s. 139-141.

która w rzeczywistości okazała się cichym przyzwoleniem. Postawa wojskowych była zaskakująca dla tłumu, a w szczególności fakt, że niektórzy żołnierze przyłączali się do demonstrantów[124]. Gdyby nie to, prawdopodobnie „Lotosowa Rewolucja" nabrałaby bardziej drastycznego przebiegu, a Mubarak dalej sprawowałby władzę w Egipcie[125].

Przyczyn biernej postawy armii wobec rewolucji należy się doszukiwać w dwóch źródłach. Pierwsze odnosi się do kwestii prawnej wykorzystania armii, która w świetle ówcześnie obowiązującej konstytucji była dobrem narodu, a nie władzy. Druga przyczyna tkwi w pragmatyzmie dowódców, którzy woleli pozostawić sobie argumenty do budowania własnej pozycji po ewentualnej rewolucji. Zdawali sobie sprawę, że stan „(a)normalności", w jakim przez lata pozostawało społeczeństwo Egiptu, musi się skończyć, a Mubarak powinien oddać władzę. W obliczu narastającego niezadowolenia wybrali więc wariant bezkrwawego konformizmu wobec tłumu – słuszny i opłacalny, jak się okazało, dla obu stron oraz samego państwa (uniknięto bowiem wojny domowej i jego destrukcji). Pobocznym argumentem uzasadniającym bierność armii było relatywnie pokojowe usposobienie demonstrantów, które nie dawało pretekstu do użycia sił militarnych wobec tłumu[126]. W obliczu splotu niekorzystnych dla władz okoliczności, w tym szczególnie braku poparcia rządu ze strony armii i presji tłumu, Mubarak ustąpił ze stanowiska bez użycia jakiejkolwiek przemocy i rozlewu krwi[127].

Zanim doszło do zmiany władzy, protesty trwały blisko trzy tygodnie niemal w całym Egipcie i w konsekwencji doprowadziły do paraliżu wszystkich sfer życia publicznego i gospodarki. Całość wydarzeń nie tylko była kontrolowana przez Internet, ale również pokazywano je w sieci, która zapewniła demonstrantom kontrolę i koordynowanie działań. Cennym narzędziem komunikacji były portale społecznościowe, dzięki którym organizatorzy w łatwy

[124] Zob. M. Levine, *Fears of a 'counter-revolution' in Egypt*, Al Jazeera, 20.03.2011, https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2011/03/201132071452793639.html [dostęp z dnia: 07.04.2017].
[125] Zob. A. S. Ross, *Egypt's Military an Economic Giant, Now in Change*, Global Research, 13.02.2011, http://www.globalresearch.ca/egypt-s-military-an-economic-giant-now-in-charge/23211 [dostęp z dnia: 04.04.2014].
[126] A. Ragoda, *op. cit.*, s. 139-150; J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 10-20, 109-126, 129-145. Według londyńskiego Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych – za: „Le Monde" z 22-23 lutego 2012 roku – siły zbrojne Egiptu liczyły ówcześnie 448 tys. żołnierzy służby czynnej (pochodzących z poboru przy okresie służby od 12 do 36 miesięcy, zależnie od rodzaju wojsk) i 479 tys. rezerwistów. W 2010 roku Budżet Ministerstwa Obrony wynosił 6,24 mld dolarów, rok później 7,14 mld dolarów, a pomoc wojskowa USA – 1,3 mld dolarów rocznie. Zob. J. Natkański, *Transformacja w Egipcie* cz. 1, INFOS, Biuro Analiz Sejmowych, 26 kwietnia 2012, s. 2.
[127] M. Bodziany, *Społeczeństwo Egiptu…*, op. cit., s. 232.

i szybki sposób rozsyłali na bieżąco niezbędne informacje do licznych odbiorców[128]. Gdyby nie szybka reakcja władz i ograniczenie Internetu, fala niepokojów rozprzestrzeniłaby się na znacznie większą skalę. W efekcie władze zablokowały trzy największe portale społecznościowe: Facebook, Twitter i Bambusher. Było to posunięcie zbyt spóźnione, by zatrzymać falę demonstracji, gdyż bunt rozprzestrzenił swój zasięg w cyberprzestrzeni o kolejne portale społecznościowe. W konsekwencji zapadła decyzja o całkowitym wyłączeniu Internetu i niektórych kanałów telewizyjnych, a także ograniczeniu licencji dziennikarskich. Rząd nie liczył się z kosztami blokady mediów, o czym świadczy fakt, że samo wyłączenie Internetu kosztowało państwo 90 mln USD. Efekt takich działań był symboliczny ze względu na powiązania Google i Twittera. Ponadto możliwość połączenia i uzyskania dostępu dzięki zagranicznym numerom dała sposobność kontynuacji wydarzeń[129].

Rewolucja egipska obaliła autorytaryzm, dając początek „fasadowej", a nawet w wielu obszarach fikcyjnej demokracji obciążonej stygmatem mentalności i specyfiki kulturowej społeczeństwa, oraz nawyków gospodarczych i politycznych czerpiących tradycje z poprzedniego systemu politycznego[130]. Nie udało się wyplenić korupcji, nepotyzmu i społecznego cwaniactwa w obrębie działalności gospodarczej. Skalę problemów „nowego" Egiptu uwidacznia fakt, że obalenie Hosniego Mubaraka nie dość, że nie doprowadziło do stabilizacji, to zapoczątkowało okres chaosu politycznego. Okres ten charakteryzował się kolejnymi falami niepokojów wynikających z rozczarowania społeczeństwa z „kulejącej" nowej rzeczywistości egipskiej. Obietnice poprawy losu ludzi okazały się tylko obietnicami, a gospodarka mozolnie podnosiła się z recesji, w tempie zbyt powolnym, by zadowolić społeczeństwo.

Okres po „Lotosowej Rewolucji" charakteryzował się względną stabilizacją za sprawą przewodniczącego Najwyższej Rady Sił Zbrojnych Muhammadowi Husajnowi Tantawiemu, wybranemu 11 lutego 2011 roku na szefa państwa. Wybór ten miał związek z wcześniejszym poparciem armii dla rewolucji, a jego władza trwała dość długo, bowiem do czerwca 2012 roku, kiedy w drugiej turze (zdobywając 51,7% głosów) wybory prezydenckie wygrał reprezentant Bractwa Muzułmańskiego oraz ugrupowania Wolność i Sprawiedliwość (FJP), Mohammed Mursi.

---

[128] M. Zawrotna, *Państwo Facebooka,* [w:] K. Górak-Sosnowska, K. Pachniak (red.), *Bunt czy rewolucja? Przemiany na Bliskim Wschodzie po 2010 roku*, Ibidem, Łódź 2012, s. 176-180.
[129] *Ibidem*, s. 179.
[130] M. Bodziany, *Społeczeństwo Egiptu po upadku rządów Mubaraka. „Egipski sen o demokracji" cz. 2,* [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna*. *Kryzysy społeczne – retrospekcja i współczesność*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2015, s. 234.

Polityczna „trajektoria" kryzysu uległa przedłużeniu, ponieważ okres prezydentury Mursiego charakteryzowała niestabilna sytuacja polityczna, której wymiernym dowodem jest dymisja gabinetu premiera Kamala Ganzuriego z 25 czerwca 2012 roku i powołanie 24 lipca 2012 roku kolejnego rządu z nowym premierem Hiszamem Kandilem. Innym przykładem kryzysu politycznego w Egipcie są opóźnione pierwsze wybory parlamentarne[131]. Wielki sukces osiągnęły partie islamskie, gdzie czołową pozycję zdobyła polityczna formacja Bractwa Muzułmańskiego – WiS[132]. Warto dodać, że 12 sierpnia 2012 na przymusową emeryturę przeszedł cieszący się popularnością wśród Egipcjan i niewygodny dla prezydenta Szef Sztabu Generalnego i Minister Obrony – marszałek Tantawi.

Dynamika zmian na scenie politycznej w Egipcie dotknęła również prezydenta Mursiego, który 30 czerwca 2013 roku, w efekcie niespełnionych obietnic oraz dyktatorskich rządów, sprowokował społeczeństwo do kolejnych demonstracji. Na skutek tego 3 lipca 2013 roku Mursi oddał urząd prezydenta głównodowodzącemu siłami zbrojnymi Egiptu, Abdowi al-Fattahowi as-Sisi'emu, który już następnego dnia przekazał władzę Adliemu Mansurowi. Sprawował on władzę do 8 sierpnia 2014, którą formalnie scedował na Abda al-Fattah as-Sisi'ego.

Polityczne zawirowania w Egipcie wiążą się również z dwukrotną zmianą konstytucji w 2012 i 2014 roku[133]. Medialny oddźwięk miały też wyroki z dnia 21 kwietnia 2015 roku za zdradę stanu na karę śmierci byłego – już „demokratycznego" – prezydenta Mohammeda Mursiego wraz ze 105 innymi członkami Bractwa Muzułmańskiego[134]. Wcześniej, bo 21 maja 2014 roku na trzy lata więzienia skazano również Hosniego Mubaraka za kradzieże, korupcję

[131] J. Natkański, *Transformacja w Egipcie cz. 2*, INFOS, Biuro Analiz Sejmowych, 10 maja 2012, s. 2. Wybory do izby niższej parlamentu – Zgromadzenia Ludowego (Madżlis Asz‑Szaab) – odbyły się w trzech etapach: 28 listopada i 14 grudnia 2011 roku oraz 3 stycznia 2012 roku. W każdym z nich głosowanie przeprowadzono w 9 z 27 egipskich prowincji; 2/3 posłów wybierano z list partyjnych, na których zgłoszono 590 kandydatów, a 1/3 z list indywidualnych (6591 kandydatów). Również w trzech etapach, w okresie między 29 stycznia a 22 lutego 2012 roku, odbyły się wybory do izby wyższej – Rady Konsultacyjnej (Madżlis Asz‑Szura). Zwyciężyły je partie islamskie.

[132] *Ibidem*, s. 2.

[133] E. Górska, *O problemach z konstytucją Egiptu – współczesny konstytucjonalizm bliskowschodni i pułapki w treści konstytucji Egiptu z 2012 roku*, [w:] P. Niziński, M. Lipa (red.), *Porewolucyjny Egipt. Wybrane aspekty społeczne i polityczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 61-74.

[134] *Kara śmierci dla obalonego prezydenta Egiptu*, TVN24, 16.05.2015, http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/kara-smierci-dla-obalonego-prezydenta-egiptu,542912.html [dostęp z dnia: 30.05.2015]. Po kilku procesach, 18 czerwca 2016 roku karę śmierci zamieniono Mursiemu na dożywocie, podtrzymując winę szpiegostwa na rzecz Kataru, a następnie na 40 lat więzienia. W dniu 16 września 2017 roku wyrok znowu zmieniono z 40 na 25 lat pozbawienia wolności za szpiegostwo na rzecz Kataru, przekazywanie tajemnic państwowych oraz poufnych dokumentów.

oraz przyczynienie się do śmierci kilkuset osób, a jego żonę na wielomilionową karę pieniężną i więzienie[135].

W ramach podsumowania przemian w Egipcie należy przedstawić kilka uwag na temat społeczeństwa liczącego w 2012 roku 82,4 mln. Istotną obserwacją jest nie tylko wzrost jego populacji, ale utrzymująca się względnie korzystna struktura wieku. W omawianym roku ponad połowa Egipcjan zawierała się w kohortach wieku: 15-24 lata, 25-54 lata oraz 55-64 lata, czyli w wieku produkcyjnym (rys. 11). Warto zwrócić uwagę na pierwszą kohortę, gdzie aż 32,5% stanowią dzieci, które ukształtowały korzystny wskaźnik dzietności, wynoszący 2,7 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym.

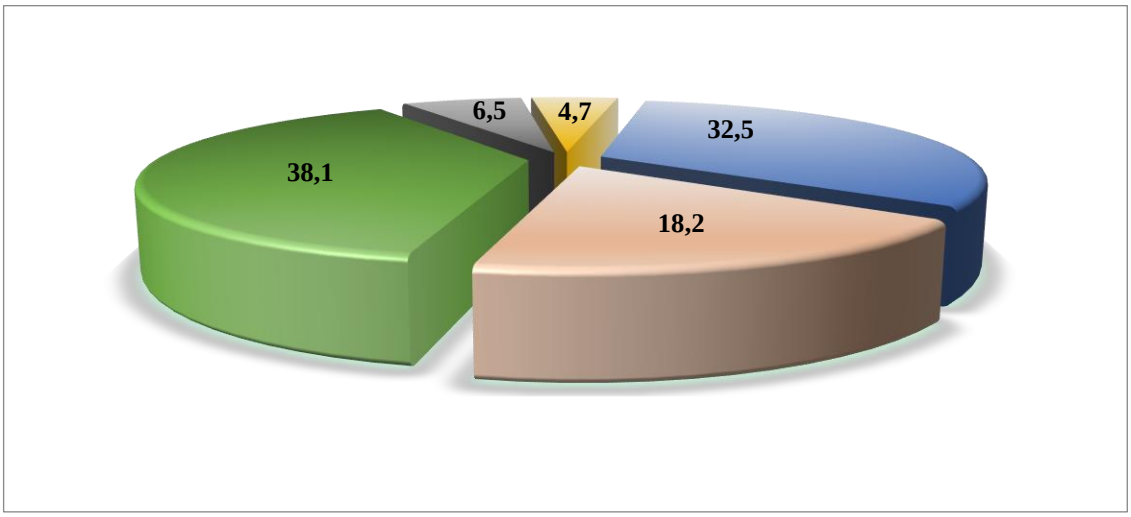


**Rys. 11. Odsetek ludności wg wieku w Egipcie na rok 2012 (%)**
Źródło: opracowane na podstawie *The World Factbook. Africa: Egypt*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/eg.html [dostęp z dnia: 15.03.2017].

Pięć lat po „Lotosowej Rewolucji" w Egipcie obserwujemy *boom* demograficzny, który uzasadnia wzrost populacji z 78,2 mln w 2010 roku do 98,3 mln w roku 2017 (prawie 13 mln), oraz utrzymujący się brak równowagi na „trajektorii" społecznej, gdzie ponad 52% społeczeństwa stanowią ludzie w wieku do 25 lat. Pozostałe parametry demograficzne kształtują się następująco (dane z czerwca 2017):

- populacja – 97,04 mln;
- mediana wieku – 23,9 lat:
  - wśród mężczyzn – 23,6 lat;

[135] Zob. *Egypt' Mubarak back in court for trial*, Fox News, 15.08.2011, http://www.foxnews.com/world/2011/08/15/egypts-mubarak-returns-to-court-to-face-trial/ [dostęp z dnia: 04.04.2017]. Jego synowie – Ala i Dżamal – otrzymali karę czterech lat więzienia. Ponadto na skazanego nałożono karę grzywny w wysokości 21,1 mln funtów egipskich (2,9 mln USD) i nakaz zwrotu państwu sprzeniewierzonych pieniędzy – 125 mln funtów egipskich (17,6 mln USD).

    - wśród kobiet – 24,2 lat;
  - struktura wieku:
    - 0-14 lat – 33,29% (mężczyźni – 16 720 307, kobiety – 15 583 019);
    - 15-24 lata – 18,94% (mężczyźni – 9 464 262, kobiety – 8 919 614);
    - 25-54 lata – 37,6% (mężczyźni – 18 545 422, kobiety – 17 944 582);
    - 55-64 lata – 5,95% (mężczyźni – 2 861 136, kobiety – 2 911 586);
    - powyżej 64 lat – 4,22% (mężczyźni – 1 993 248, kobiety – 2 097 896);
  - współczynnik obciążenia demograficznego – 61,8%:
    - ludźmi młodymi – 53,6%;
    - ludźmi starszymi – 8,2%;
  - przyrost naturalny – 2,45%;
- stosunek płci (mężczyźni/kobiety) – 1,06:
    - 0-14 lat – 1,07;
    - 15-24 lata – 1,06;
    - 25-54 lata – 1,03;
    - 55-64 lata – 0,98;
    - 65 lat i więcej: 0,82[136].

Konfrontując wielkość populacji Egiptu i strukturę wieku społeczeństwa z bezrobociem, można wysnuć wniosek, że sytuacja nie odbiega od tej sprzed rewolucji. Nadal mamy do czynienia z ogromnym obciążeniem demograficznym ludźmi młodymi – 53,6% i znaczną stopą bezrobocia, która choć od 2015 roku spadła z 12,5% do 11,9% w 2017 roku, nadal nie gwarantuje zatrudnienia, szczególnie młodej części społeczeństwa. Cieszy fakt, że w Egipcie mimo niepokojów powoli następuje stabilizacja polityczna i poprawie ulega gospodarka, szczególnie branża turystyczna. O kondycji gospodarki świadczy spadek długu publicznego państwa z poziomu 111,2% do 104,4% PKB, wzrost PKB per capita z 12 400 USD w 2015 roku do 13 000 USD w roku 2017, utrzymująca się w latach 2015-2017 powyżej 4% stopa wzrostu gospodarczego, a także spadek współczynnika Giniego z 0,32 na 0,3[137].

## 4.4. Wojna domowa w Syrii – „nieoznaczoność przyszłości"

„Arabska Wiosna" rozpatrywana z perspektywy kryzysu w naturalny sposób narzuca konieczność analizy przyczyn wybuchu, przebiegu i skutków rewolucji w Syrii. Retrospekcyjna analiza ukazuje to państwo jako ofiarę splotu niekorzystnych zjawisk, skutkujących jego całkowitym upadkiem. Trwająca

[136] *The World Factbook. Africa: Libya...*, op. cit. [dostęp z dnia: 14.09.2017].
[137] Zob. *The World Factbook. Africa: Egypt...*, op. cit. [dostęp z dnia: 21.11.2017].

blisko 7 lat wojna domowa, w którą przerodziły się protesty Syryjczyków, sprawiła, że państwo to stało się przedmiotem swoistego eksperymentu wykraczającego poza ramy wyobraźni. Dzieje się on nadal na oczach społeczności międzynarodowej, bezradnej wobec kryzysu nazwanego dla potrzeb publikacji „nieoznaczonością przyszłości". Uzasadnia ją brak perspektyw nie tylko na stabilizację, ale na samo zakończenie wojny domowej.

Choć Syria od 1980 roku odnotowywała sukcesywny wzrost wskaźnika HDI, nawet wśród państw arabskich był on stosunkowo niski, gdyż jako jedna z nielicznych znajdowała się wśród państw średnio rozwiniętych. W 1980 roku jego wartość wynosiła 0,420, by wzrosnąć do poziomu 0,632 w roku 2011. W omawianym roku Syria zajmowała dopiero 119. pozycję w rankingu 187 badanych państw[138]. Na taki stan rzeczy złożył się niski wskaźnik PKB *per capita*, niezadowalający udział kobiet w jego tworzeniu, analfabetyzm i niski wskaźnik skolaryzacji. Dodatkowo negatywnym czynnikiem rozwoju było nieefektywne wykorzystanie zysków z ropy naftowej do celów rozwoju potencjału ludzkiego[139].

W roku poprzedzającym rewolucję Syria liczyła 21,4 mln ludności (10,4 mln kobiet i 10,6 mln mężczyzn), w tym 1,5 mln irackich uchodźców, którzy przybyli w 2003 roku, w czasie drugiej wojny w Iraku. Poza populacją na uwagę zasługuje struktura wieku Syryjczyków, która nawet jak na warunki arabskie była dość specyficzna. Charakteryzowała ją przewaga ludzi młodych, szczególnie w kohorcie wieku 1-15 lat, sięgająca w okresie 2005-2010 średnio 35%. W latach 2000-2007 Syrię cechował również wysoki średni wskaźnik dzietności, wynosząc 3,09 dziecka, oraz wysoki przyrost naturalny, który w 2007 roku osiągnął rekordową wartość 3,7%. W 2009 roku spadł do poziomu 2,4%, w 2010 do poziomu 0,9%, a w 2011 osiągnął niespotykaną państwach arabskich wartość -0,7%[140].

*Boom* demograficzny z lat 90. XX wieku sprawił, że na początku kolejnego stulecia pojawiła się nadwyżka populacyjna na rynku pracy, którą ukształtował roczny przyrost młodych ludzi, wynoszący każdego roku od 200 do 250 tys. osób. Skutkiem tego było rosnące bezrobocie, wpływające na decyzję o zwiększeniu miejsc pracy w sektorze publicznym, szczególnie w administracji państwowej, wojsku i służbach bezpieczeństwa. Mimo to bezrobocie na-

[138] *Human Development Report 2011. Sustainability and Equity: A Better Future for All*, United Nations Development Programme (UNDP), s. 129, http://hdr.undp.org/sites/default/files/reports/271/hdr_2011_en_complete.pdf [dostęp z dnia: 03.01.2017].
[139] Ł. Fyderek, *Pretorianie i technokraci w reżimie politycznym Syrii*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011, s. 174.
[140] *Syrian Arab Republic*, The World Bank, https://data.worldbank.org/country/syrian-arab-republic?view=chart [dostęp z dnia: 07.09.2017].

dal utrzymywało się na wysokim, 30% poziomie, a płace w sektorze publicznym były bardzo niskie[141]. Problem ten szczególnie dotknął kobiet w młodym wieku, spośród których w 2007 roku aż 25,7%, a w 2010 roku 22% pozostawało bez pracy. Na rysunku 12. przedstawiono strukturę bezrobocia w Syrii w zależności od płci.

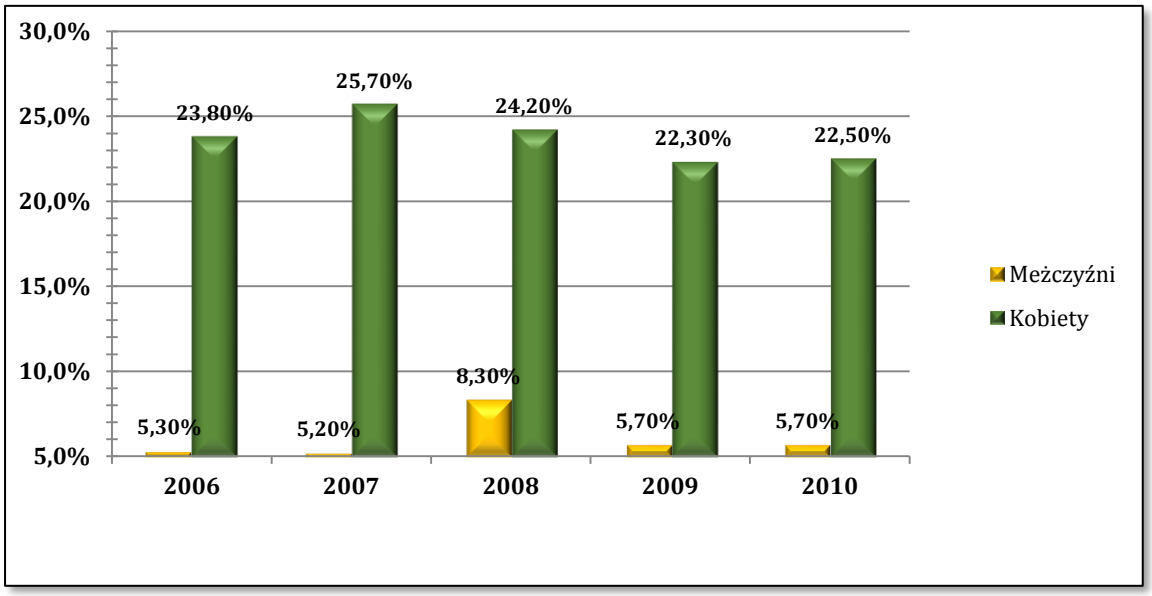


**Rys. 12. Struktura bezrobocia w Syrii w zależności od płci w latach 2006-2010**

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Unemployment, total (% of total labor force) (modeled ILO estimate)*, The World Bank, https://data.worldbank.org/indicator/SL.UEM.TOTL.ZS?locations=SY&page=5 [dostęp z dnia: 23.08.2017].

Trudno w syntetyczny sposób oddać przebieg i zawiłości sytuacji w Syrii, jaka powstała w ciągu 7 lat od wybuchu rewolucji. Mimo że na początku wydawało się, że będzie miała zbliżony przebieg do „Jaśminowej Rewolucji" w Tunezji, „Lotosowej Rewolucji" w Egipcie, czy nawet w rewolucji połączonej z wojną domową w Libii, jej skutki przerosły wszelkie oczekiwania. Niemal całkowita destrukcja państwa, śmierć 320 tysięcy ludzi, exodus kolejnych 5 mln pozostawionych na pastwę losu w obozach dla uchodźców w Jordanii, Turcji, Libanie i w Europie mówią same za siebie. Syrii znanej nam jako państwo szczęśliwych, przyjaznych ludzi już nie ma. To efekt niespełnionego snu o demokracji i marzeń o wolności. Dziś, z perspektywy 7 lat od zrywu syryjskiego społeczeństwa nadal trudno ocenić, czy miał on sens, czy przykład innych państw arabskich, którym udało się wydostać spod jarzma „żelaznych" dyktatur, miał zastosowanie dla 10-letniej syryjskiej dyktatury Baszara al-Asada. Z pewnością Syryjczycy nie spodziewali się tak mocnego oporu władzy wobec zagrożenia przewrotem. Mimo że protestujących zjednoczyło *„(…) dążenie do wolności od ingerencji reżimu i walka przeciwko skupienia władzy w rękach elity (…) protestujący*

[141] Ł. Fyderek, *op. cit.*, s. 172-174.

*od Turcji po Damaszek domagali się władzy opartej na publicznej odpowiedzialności i suwerenności narodu*"[142], siła solidarności nie pomogła. Zatem mówiąc o etiologii zrywu, należy mieć na uwadze „(a)normalność" – kryzys społeczny wywołany nie tylko czynnikami politycznymi i ekonomicznymi, ale asymetrią rozkładu władzy pomiędzy mniejszościowych (stanowiących 10% populacji), związanych z elitą rządzącą Alawitów a większościowych Sunnitów. Lata rządów al-Asadów spowodowały patologiczny układ społeczny, w którym wszelkie kluczowe stanowiska w państwie obsadzone były przedstawicielami mniejszości alawickiej. Ciągłe faworyzowanie mniejszości przez Basza al-Asada przyczyniło się do wzbudzenia negatywnych emocji wśród ludności do władz Damaszku[143].

Poza *stricte* politycznymi przesłankami zrywu, podobnie jak w większości państw uwikłanych w „Arabską Wiosnę", istotną rolę odegrały czynniki społeczne i ekonomiczne. Pomijając omawiane już kwestie bezrobocia, biedy i analfabetyzmu, na sytuację w Syrii wpłynął ogromny zastój w inwestycjach dotyczących gospodarki i kapitału ludzkiego. Niezadowolenie wzbudzały również ogromne nakłady na armię, brak pomocy dla najbiedniejszych warstw społecznych, sukcesywnie nękanych suszą i chorobami. W latach 2009-2010 odczuwalne było również zubożenie i zmniejszenie klasy średniej spowodowane wzrostem cen i wysoką inflacją. W 2010 roku Syria, według Indeksu Państw Upadłych, posiadała status państwa chylącego się ku upadkowi. Co interesujące, państwo to od wielu lat charakteryzuje względnie stały, wynoszący w latach 2004-2011 około 0,35 współczynnik Giniego[144]. Jego wielkość plasowała się na średnim poziomie światowym, co wskazuje, że mimo ubóstwa, analfabetyzmu i niskiego poziomu życia nierówności społeczne nie były głównym problemem społecznym. Mimo to rozkład bogactwa i przywilejów między elitę rządzącą a resztę społeczeństwa był na tyle drastyczny, że pobudził zmotywowane sukcesami innych społeczeństw arabskich do rewolucji.

Do pierwszych demonstracji doszło 26 stycznia 2011 roku w miastach Ar-Rakka oraz Damaszek. Dzięki portalom społecznościowym młodzi ludzie zdołali zorganizować protest niemal jednocześnie, a dostęp do innych niż państwowe kanały telewizyjne pozwolił im na żywo monitorować sytuację[145]. Podobnie jak w przypadku Tunezji, Libii, a także Egiptu oraz innych państw objętych protestami Syryjczycy domagali się przeprowadzenia reform gospodar-

[142] A. Dzisiów-Szuszczykiewicz, *Arabska wiosna – przyczyny, przebieg i prognozy*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2011, t. 2, s. 44.
[143] *Ibidem*, s. 43-45.
[144] *GINI Index for the Syrian Arab Republic*, Fred Economic Research, https://fred.stlouisfed.org/series/SIPOVGINISYR [dostęp z dnia: 12.12.2017].
[145] *Ibidem*, s. 46.

czych i politycznych oraz przywrócenia łamanych nagminnie praw obywatelskich. Jednym z głównych postulatów protestującej ludności było ustąpienie prezydenta Baszara al-Asada. W początkowej fazie rewolucja przebiegała w sposób przewidywalny, choć demonstranci odczuwali wyraźny opór władzy wobec żądań tłumu. Każdy protest tłumiony był przez służby bezpieczeństwa, co 15 marca 2011 roku doprowadziło do masowych demonstracji, nazwanych na wzór innych państw arabskich „Dniem Gniewu". Do protestu przystąpiły niemal wszystkie duże miasta, a nieoficjalnym rzecznikiem demonstrujących został Suhajr Atasi. Ten dzień zapisał się w najnowszej historii Syrii jako początek upadku państwa, bowiem zapoczątkował nowy, trwający do dziś epizod, którego skutków nie mogli ówcześnie przewidzieć ani demonstranci, ani też władze.

Kolejne dni demonstracji pogłębiały kryzys w Syrii. Doszło do masowych aresztowań prawie 3 tysięcy demonstrantów i ludzi związanych z opozycją, a nieoficjalne źródła donosiły o ofiarach śmiertelnych[146]. W marcu sytuacja stała się tak napięta, że na ulicach większości miast oprócz służb bezpieczeństwa pojawiło się wojsko. W miejscowości Dara rząd zdecydował się na użycie helikopterów oraz armatek wodnych w celu rozpędzenia tłumu[147]. Pod koniec marca 2011 roku doszło w tym mieście do zastrzelenia przez służby bezpieczeństwa 52 osób, co spowodowało jeszcze większe niezadowolenie ludności[148]. Krwawe starcia na ulicach Damaszku i Dary zmusiły władze do spełnienia niektórych żądań demonstrantów. W efekcie doszło do dymisji premiera Muhammada Nażima al-Utrima, na którego miejsce powołano Adila Safara. Kolejnym skutkiem kryzysu było oficjalne zniesienie stanu wyjątkowego w państwie. Mimo to miasto Dara nadal pozostawało zajęte przez armię, gdzie panowała najtrudniejsza sytuacja, ponieważ jej obywatele w wyniku starć zostali pozbawieni prądu i wody.

Od maja 2011 roku sytuacja w Syrii – mimo sankcji – coraz bardziej przypominać zaczęła otwarty konflikt. Kolejne miasta (Benijas, Hims i Tall Kalach) stały się obiektem regularnych działań armii. Szczególnie działania w Tall Kalach charakteryzowała brutalność, gdyż do odbicia miasta z rąk demonstrantów wykorzystano snajperów, którzy nie okazywali litości wobec cywilów. Skutkiem oblężenia tego miasta (i również innych) był masowy exodus ludności cywilnej do Libanu. Władze Syrii podjęły zaś decyzję o zamknięciu granicy

[146] J. Żebrowski, *op. cit.*, s. 199-200.
[147] *Ibidem*, s. 199.
[148] *Syrian Revolution Martyr Database*, Syrian Shuhada, http://syrianshuhada.com/Default.asp?lang=en&a=la&p=date&v=23/3/2011 [dostęp z dnia: 24.03.2017].

z Libanem i wzmocnieniu jej 15 czołgami. Powstanie w tym mieście zakończyło się 19 maja 2011 roku[149].

Warto podkreślić, że w czasie tłumienia demonstracji dochodziło do aktów niesubordynacji wśród żołnierzy. Za odmówienie wykonania rozkazu, którym było otwarcie ognia w stronę demonstrantów, karani byli oni przez przełożonych natychmiastową śmiercią[150]. Wśród ofiar rewolucji istotny odsetek stanowiły dzieci. Jednym z symboli męczeństwa i ruchu oporu stał się zabity w czasie starć 13-letni Hamza Ali al-Khatib. Ofiary wśród dzieci w Syrii stały się zjawiskiem bezprecedensowym nie tylko w czasie „Arabskiej Wiosny", ale całego okresu trwania wojny domowej. W ciągu 8 lat pochłonęły aż 19 tysięcy nieletnich. To zatrważające zjawisko ukazuje skalę okrucieństwa i endemiczny charakter „Zielonej Rewolucji" na tle innych.

Wszelkie próby dialogu pomiędzy demonstrantami a rządem zdawały się mieć charakter ruchów pozornych zarówno z jednej, jak i drugiej strony. Obietnice i krótkotrwałe ustępstwa ze strony rządu dawały zwykle krótkotrwały efekt. Przykładem jest amnestia dla więźniów politycznych i opozycjonistów z dnia 31 maja 2011 roku, która dała demonstrantom wiarę w wolę nawiązania dialogu ze strony władz. Ich nadzieje przerwała kolejna operacja wojskowa z dnia 23 czerwca 2011 roku przy granicy z Turcją, skutkująca zdobyciem nadgranicznej wioski Khirbet al-Jouz. To wydarzenie miało istotny wpływ na sytuację w rejonach przygranicznych Syrii, ponieważ wywołało powszechny chaos i strach wśród ludności cywilnej i w konsekwencji doprowadziło do masowej emigracji Syryjczyków do Turcji. W rezultacie powstały pierwsze obozy dla uchodźców napływających z Syrii. Napiętą sytuację w Syrii potęgowało zdobycie do końca czerwca 2011 roku rozległych obszarów przy granicy z Turcją, zamieszkiwanych głównie przez Kurdów[151]. Sytuacja zaostrzyła się w lipcu 2011 roku nie tylko za sprawą masowych demonstracji i oblężenia miasta Hama, ale głównie w efekcie „masakry ramadanowej" z dnia 31 lipca, w której zginęło 116 osób. Zanim do niej doszło, 29 sierpnia 2011 roku nastąpił przełom związany z przeciwstawianiem się Baszarowi al-Asadowi grupy oficerów, którzy powołali dowodzoną przez Rijada al-Asada Wolną Armię Syrii (WAS), zrzeszającą dezerterujących żołnierzy armii syryjskiej.

Od tego momentu mamy do czynienia nie z rewolucją i protestami, ale z regularnym konfliktem powszechnie zwanym wojną domową o tak złożonej

---

[149] *Syria 'tightens security grip' in border area*, Al Jazeera, 16.05.2011, http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2011/05/201151613739330881.html [dostęp z dnia: 19.05.2017].

[150] *Syria Rights Group: 1,100 Civilians Killed Since Start of Uprising*, Haaretz, 24.05.2011, http://www.haaretz.com/news/international/syria-rights-group-1-100-civilians-killed-since-start-of-uprising-1.363793 [dostęp z dnia: 24.05.2017].

[151] *Syria: Deadly protests erupt against Bashar al-Assad*, BBC News, 25.06.2011, http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-13902967 [dostęp z dnia: 24.06.2017].

i wielokierunkowej architekturze, że wymaga deskrypcji w osobnej publikacji. Warto jednak zwrócić uwagę na multilateralny charakter konfliktu, w który zaangażowało się pięć stron: siły rządowe i syryjskie brygady satelickie, Wolna Armia Syrii (WAS), Syryjski Front Wyzwolenia Islamu (SFWI) wraz z Syryjskim Frontem Islamskim (SFI), dżihadyści skupieni wokół Dżabhat al-Nusra oraz tzw. Państwo Islamskie. Swój udział w wojnie domowej miały również oddziały bojowników kurdyjskich walczących po stronie Powszechnych Jednostek Obrony. Koloryt sytuacji w Syrii uzupełnia organizacja o nazwie Front Islamski, który powstał 22 listopada 2013 roku w wyniku porozumienia Syryjskiego Frontu Wyzwolenia Islamu z Syryjskim Frontem Islamskiem. W kolejnych latach układ sił w czasie wojny domowej uległ zmianie, co ukazują mapy na rysunku 13.

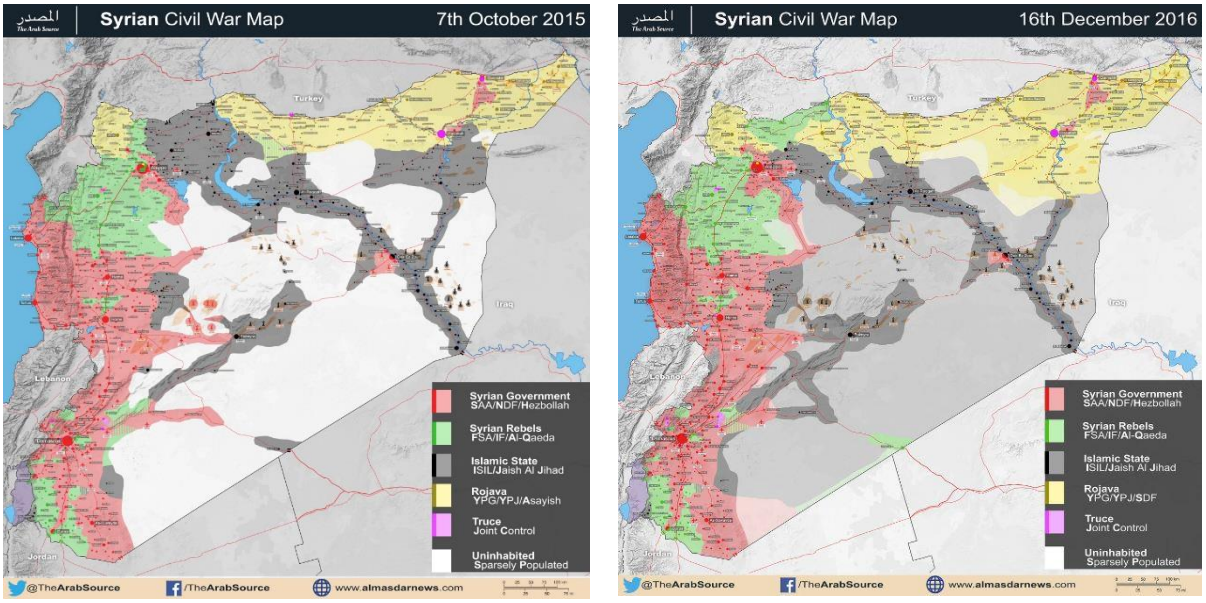


**Rys. 13. Rozmieszczenie sił w Syrii w latach 2015-2016**
Źródło: *Dicembre 2016. Mappa del conflitto in Siria*, http://www.lantidiplomatico.it/dettnews-dicembre_2016_mappa_del_conflitto_in_siria/8_18285/ [dostęp z dnia: 10.09.2017]

Uzasadnienie „nieoznaczoności przyszłości" kryje się w słowach algierskiego dyplomaty, byłego wysłannika ONZ i Ligi Państw Arabskich do Syrii – Lakhdara Brahimi z 2014 roku: „*(...) Ta wojna nie pozostanie w granicach Syrii, wybuchnie i rozsadzi cały region (...) To będzie kolejna Somalia. Syria nie zostanie podzielona, jak niektórzy przewidują. Stanie się państwem upadłym, w całym kraju będą wojować ze sobą lokalni watażkowie*"[152]. Nawet dziś trudno ocenić wiarygodność tych prognoz, ponieważ teoretycznych wariantów przyszłości

[152] M. Urzędowska, *Gorzej niż w Afganistanie. Syria będzie państwem upadłym*, Gazeta Wyborcza, 09.06.2014, http://wyborcza.pl/1,76842,16120758,Gorzej_niz_w_Afganistanie__Syria_bedzie_panstwem_upadlym.html#ixzz3nao7Tdn2 [dostęp z dnia: 09.08.2016].

Syrii jest wiele. Co do kilku kwestii L. Brahimi się nie pomylił. Skala wojny domowej istotnie może rodzić obawy związane z jej rozprzestrzenianiem się i angażowaniem coraz większej liczby graczy. Również kwestia upadłości Syrii pozostaje otwarta, a nawet w obecnych realiach okazuje się być jedną z nielicznych alternatyw.

Poza anarchią, destrukcją infrastruktury państwa i załamaniem się gospodarki również kwestie społeczne świadczą o zbliżającej się upadłości państwa syryjskiego. Po dwóch latach walk (w 2013 roku) oszacowano, że kraj ten opuściło 2 mln obywateli, co stanowiło około 10% populacji. W 2014 roku liczba uchodźców wzrosła do 3 milionów, a w 2015 roku o kolejny milion. Skala emigracji z Syrii przybiera zatrważające rozmiary, o czym świadczy chociażby fakt, że w 2012 roku liczba uchodźców emigrujących do państw przygranicznych wynosiła niespełna 218 tys., a obecnie nie tylko wzrosła do 4 milionów, ale rozszerzyła zasięg terytorialny o Europę oraz państwa Afryki Północnej i relatywnie spokojne państwa Bliskiego Wschodu[153]. Ocenia się, że do listopada 2017 roku liczba wszystkich Syryjczyków zmuszonych do opuszczenia swoich domów wynosiła ponad 11 mln, a śmierć poniosło około 345 tysięcy, w tym ponad 102 tysiące osób cywilnych, wśród których znalazło się prawie 19 tysięcy dzieci[154].

Jaka przyszłość czeka Syrię? Kiedy zakończy się wojna i kto na niej zyska? Oto pytania, które nurtują społeczność międzynarodową od momentu, kiedy rewolucja przerodziła się w krwawą wojnę domową, której koszt oszacowano na 226 mld USD. Panuje powszechna opinia, że w nadchodzącym roku 2018 definitywnie zostanie ona zakończona. Do takich przypuszczeń upoważnia fakt, że siły Baszara al-Asada sprawują kontrolę nad większością terytorium Syrii, a tzw. Państwo Islamskie zostało pokonane. Zdaje się jednak, że to nie koniec problemów, gdyż wpływami w tym państwie zainteresowanych jest zbyt wiele stron. Na geopolitycznej szachownicy wciąż pozostają ważni gracze, których zróżnicowane cele pozwalają na tezę, że państwo to pozostanie jeszcze przez długie lata przedmiotem rozgrywek politycznych. Od niedawna najistotniejszym podmiotem politycznym i militarnym rozgrywającym własne interesy na Bliskim Wschodzie jest Rosja popierająca al-Asada. Jej cele pozostają w opozycji do Izraela, Turcji i USA, a także są w relatywnym oddaleniu od interesów Iranu. To bardzo niekorzystna sytuacja, ponieważ może stać się zalążkiem kolejnej krwawej wojny (pod warunkiem, że zakończy się obecna). Poza

[153] M. Bodziany, *Syrian Society on the Threshold of Freedom – The Unfulfilled Dream of Democracy*, „Journal of Science of The Military Academy of Land Forces" 2016, vol. 48, no. 2 (180), s. 16.

[154] *345 tysięcy ofiar w siedem lat. Tragiczne skutki wojny w Syrii*, TVN24, 25.11.2017, https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/wojna-domowa-w-syrii-od-2011-roku-zginelo-345-tysiecy-osob,793218.html [dostęp z dnia: 27.11.2017].

*stricte* politycznymi problemami Syrii na szali przyszłości pozostaje ekonomiczna „trajektoria" przyszłości związana z całkowitą degradacją państwa. Ten problem wymaga ogromnej pomocy finansowej z zagranicy na odbudowę zniszczonego (także gospodarczo) wojną państwa.

Z „trajektorią" ekonomiczną w związku pozostaje „trajektoria" społeczna, z którą wiąże się cała gama problemów demograficznych i związanych z rozwojem społecznym oraz jakością życia w „nowej" Syrii. Retrospektywna analiza Wskaźników Rozwoju Społecznego (HDI) z okresu przed rewolucją wskazuje na istotny wzrost jego znaczenia w rankingach światowych w latach 80./90. XX wieku i później. Świadczy o tym chociażby fakt, że w 1980 średni wskaźnik rozwoju na jednego obywatela Syrii wynosił 0,420, natomiast w roku 2011 osiągnął 0,630. W omawianym okresie, aż do wybuchu rewolucji, Syria zajmowała 119. miejsce spośród 187 badanych krajów[155]. Wskaźnik ten jest o tyle istotny, że stanowi podstawę oceny teraźniejszej pozycji Syrii w ramach HDI, która plasuje ją na 173. miejscu i oznacza ogromny spadek o 54 pozycje w światowym rankingu rozwoju[156].

Inny problem wiąże się z emigrantami syryjskimi, których prawie 11 mln opuściło domy w czasie rewolucji i wojny domowej. Zakłada się, że połowa z nich po wojnie powróci do Syrii, szczególnie ci, którzy obecnie pozostają w obozach dla uchodźców w Libanie, Turcji i Jordanii, a także część europejskich uchodźców. W tle pozostaje kwestia dzieci uchodźców, które urodziły się na emigracji. W świetle prognoz ONZ, w samym Libanie od marca 2011 roku urodziło się około 100 tysięcy syryjskich dzieci, które formalnie nie mają ani libańskiego, ani syryjskiego obywatelstwa. Tylko od marca 2011 roku do września 2014 roku UNHCR zarejestrował 37 tys. urodzeń, w końcu 2015 r. już 69 tys. Wiele z nich nie ma żadnych dokumentów, co oznacza, że formalnie nie istnieją. Bez specjalnych regulacji prawnych takie dzieci nie mają prawa opuścić Libanu. Przybywa również małżeństw zawieranych z dziewczynkami poniżej 15. roku życia[157].

Spójrzmy więc na Syrię z perspektywy kryzysu hiperskali – „(a)normalności" usytuowanej na wszystkich trzech „trajektoriach", które pozostają ze sobą w ścisłym związku. Nie dość, że każda z nich stanowi osobny kryzys, to ich interferencja sprawia, że mamy do czynienia z kumulacją trzech typów kryzysów powiązanych ze sobą związkami przyczynowo-skutkowymi. Obecnie nie ma możliwości dokonania pełnej analizy zależności zachodzących pomiędzy

[155] *Human Development Report 2016...*, op. cit., s. 200.
[156] M. Urzędowska, *op. cit.*
[157] *Syryjscy uchodźcy w Libanie: Nie mamy co robić, więc rodzimy dzieci. REPORTAŻ*, PAP, 30.08.2017, http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/557225,syryjscy-uchodzcy-liban-rodzimy-dzieci-reportaz.html [dostęp z dnia: 12.10.2017].

„trajektoriami" kryzysów, jednak zasadne jest dokonanie oceny wskaźników demograficznych opisujących Syrię w 2017 roku.

Współczesną Syrię charakteryzują następujące parametry demograficzne (dane z czerwca 2017):

- populacja – 18,03 mln;
- mediana wieku – 24,3 lat:
  - wśród mężczyzn – 23,9 lat;
  - wśród kobiet – 24,8 lat;
- średnia wieku – 75,1 lat:
  - mężczyźni – 72,7 lat;
  - kobiety – 77,6 lat;
- wskaźnik dzietności – 2,5 dziecka na kobietę;
- struktura wieku:
  - 0-14 lat – 31,62% (mężczyźni – 2 923 814, kobiety – 2 777 073);
  - 15-24 lata – 19,54% (mężczyźni – 1 790 360, kobiety – 1 732 694);
  - 25-54 lata – 39,22% (mężczyźni – 3 522 653, kobiety – 3 547 540);
  - 55-64 lata – 5,41% (mężczyźni – 482 576, kobiety- 493 347);
  - powyżej 64 lat – 4,21% (mężczyźni – 342 407, kobiety – 416 347);
- współczynnik obciążenia demograficznego – 72,8%:
  - ludźmi młodymi – 65,8%;
  - ludźmi starszymi – 7%;
- przyrost naturalny – 1,56%;
- stosunek płci (mężczyźni/kobiety) – 1,06:
  - 0-14 lat – 1,05;
  - 15-24 lata – 1,03;
  - 25-54 lata – 0,99;
  - 55-64 lata – 0,98;
  - 65 lat i więcej – 0,82[158].

## 4.5. Kalendarium „Arabskiej Wiosny"

Dla potrzeb zobrazowania przebiegu „Arabskiej Wiosny", w tabeli 9 przedstawiono realia, w jakich doszło do buntów i rewolucji w innych państwach arabskich.

[158] *The World Factbook. Middle East: Syria*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/sy.html [dostęp z dnia: 14.09.2017].

**Tabela 9. Przebieg „Arabskiej Wiosny”**

| Lp. | Państwo | Ramy czasowe buntu | Przyczyna i forma buntu | Przebieg i skutki – synteza | Mapa |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Tunezja | 17.12.2010-07.03.2011 r. | Samospalenie i masowe protesty wobec władzy, poziomu życia, korupcji i nepotyzmowi | • 14.01.2011 r. – rezygnacja prezydenta Ben Alego i jego ucieczka do Arabii Saudyjskiej – zaoczny proces i skazanie na 16 lat więzienia oraz karę finansową;<br>• 17.01.2011 r. – powołanie Rządu Jedności Narodowej;<br>• 23.10.2011 r. – wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego;<br>• 12.12.2011 r. – mianowanie nowego prezydenta – Moncefa Marzoukiego;<br>• 24.12.2011 r. – zaprzysiężenie premiera Bedżiego Caida Essebsiego. | 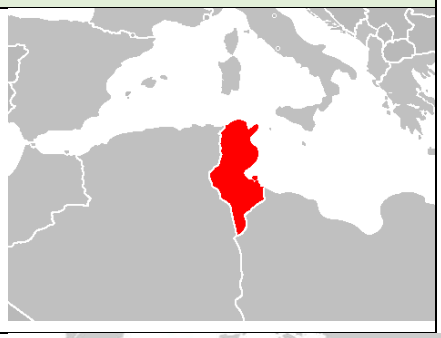 |
| 2. | Algieria | 29.12.2010-15.04.2011 r. | Samospalenie i masowe protesty wobec władzy spowodowane spadkiem poziomu życia i wzrostem bezrobocia | • obietnice prezydenta Abdelaziza Butefliki zmian w konstytucji i reform;<br>• podniesienie pakietów socjalnych, obniżka cen żywności;<br>• obietnica zniesienia stanu wyjątkowego;<br>• przywrócenie ładu i utrzymanie władzy przez prezydenta Abdelaziza Buteflikiego. | 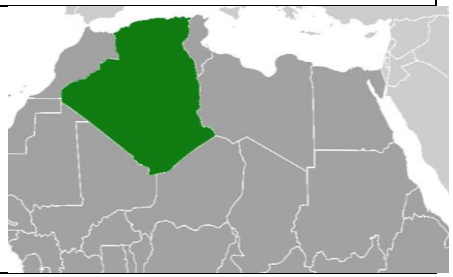 |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **3.** | **Libia** | **13.01.2011 r. okres wojny domowej: 15.02.2011-23.10.2011 r.** | 17 lutego 2011 r. – *Dzień Gniewu* – masowe antyrządowe wystąpienia w całym kraju przeciw rządowi spowodowane biedą, bezrobociem i korupcją; wojna domowa | • zniesienie podatków i ceł na krajowe importowane produkty żywnościowe;<br>• 21 lutego 2011 r. ─ masakra 300 osób w Trypolisie;<br>• 24 lutego 2011 r. ─ ofensywa rebeliantów na obu frontach – zachodnim (trypolitańskim) i wschodnim (cyrenajskim);<br>• 1 marca 2011 r. – ofensywa sił rządowych na froncie trypolitańskim i odbicie miasta Gharjan;<br>• 6 marca 2011 r. – pełna mobilizacja i ofensywa sił rządowych na obu frontach – odzyskanie kolejnych miast: Bin Dżawad (6 marca), Ras al-Unuf (10 marca), Zuwara (14 marca), Marsa al-Burajka (15 marca), Adżdabija (17 marca);<br>• 18 marca 2011 r. – jednostronne zawieszenie broni przez rząd pod wpływem wprowadzenia przez ONZ rezolucji nr 1973, zakazującej lotów libijskich samolotów bojowych;<br>• 19 marca 2011 r. – rozpoczęcie militarnej operacji reagowania kryzysowego;<br>• 31 marca 2011 r. – przejęcie dowództwa nad operacją przez NATO;<br>• 20.10.2011 r. – obalenie dyktatury Muammara al-Kadafiego i śmierć dyktatora;<br>• 7 lipca 2012 r. – wybory parlamentarne do Konstytuanty;<br>• 8 sierpnia 2012 r. – przekazanie władzy przez Tymczasową Radę Narodową Zgromadzeniu Narodowemu;<br>• 14 października 2012 r. – wybór Alego Zajdana na stanowiska premiera;<br>• 25 czerwca 2013 r. – wybór Nuriego Abu Sahmajna na Przewodniczącego Parlamentu. | 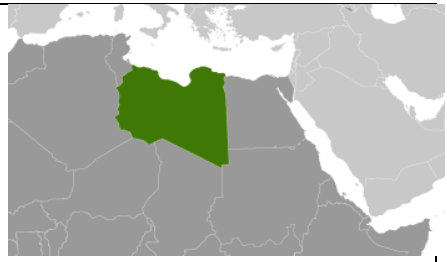 |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **4.** | **Jordania** | **14.01.2011 r.**<br><br>– osłabienie protestów w marcu 2011i powolna stabilizacja w kwietniu | Masowe demonstracje w stolicy państwa Ammanie przeciwko bezrobociu, spadku poziomu życia i biedzie | • 11 stycznia 2011 r. – nieskuteczna próba obniżenia cen i stworzenia miejsc pracy (169 mln dolarów wsparcia rządu);<br>• 14 stycznia 2011 r. – kolejna demonstracja w Ammanie zorganizowana przez przedstawicieli Islamskiego Frontu Działań i Bractwa Muzułmańskiego przeciwko kolejnemu wzrostowi cen, korupcji i bezrobociu — żądania dymisji rządu i premiera Samira Rifaia;<br>• 18 stycznia 2011 r. – obniżenie cen żywności i paliw, podniesienie pensji w armii i emerytur – nasilenie się demonstracji i rozszerzenie buntu na kolejne miasta, żądania dymisji premiera;<br>• 27 stycznia 2011 r. – interwencja Króla w sprawie zażegnania buntu kolejne demonstracje;<br>• 31 stycznia 2011 r. – petycja Frontu Akcji Islamskiej o dymisję rządu;<br>• 1 lutego 2011 r. – dymisja Samira Rifaia, mianowanie Marufa al-Bachita na urząd premiera;<br>• kolejne demonstracje związane z wyborem premiera posądzanego o sfałszowanie wyborów prezydenckich za jego wcześniejszej kadencji (2005-2007);<br>• 25 lutego 2011 r. — „Dzień Gniewu" – apogeum buntu i wezwanie do radykalnych reform;<br>• marzec 2011 r. – stopniowe osłabianie buntu pod wpływem spełnienia obietnic demonstrantów;<br>• 24 marca 2011 r. – protest 500 studentów i bezrobotnych absolwentów wyższych uczelni;<br>• 25 marca-koniec kwietnia – seria starć i demonstracji. | 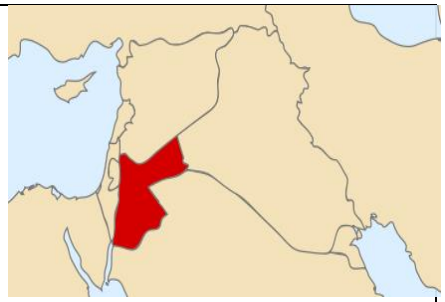 |
| **5.** | **Mauretania** | **17.01.2011 – 25.04.2011 r.** | Samospalenie i protesty | • obietnice poprawy poziomu życia;<br>• zwiększenia pakietów socjalnych;<br>• stabilizacja pod wpływem spełnienia obietnic. | |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **6.** | **Oman** | **17.01.2011 – 22.04.2011 r.** | Masowe protesty i demonstracje przeciwko rządowi | • 17 stycznia 2011 r. – pokojowy marsz demonstrantów przeciwko wzrostowi cen żywności i żądania wzrostu płac;<br>• 18 lutego 2011 r. – ponowne protesty „Zielony Marsz" wzywający sułtana Omanu Kabusa ibn Sa'ida do reform;<br>• 26 lutego 2011 r. — zmiany w rządzie;<br>• 27 lutego-1 marca 2011 r. – kolejne demonstracje i spalenie supermarketu;<br>• 22 kwietnia 2011 r. – kolejne demonstracje w mieście Salala – kolejne żądania reform zakończone spełnieniem obietnic przyznania większej władzy ustawodawczej wybieralnej Radzie Omanu, a także zwiększenia płac. | |
| **7.** | **Sudan** | **17.01.2011 r. –** sytuacja nadal niestabilna | Protesty przeciwko władzy i secesji Sudanu Południowego | • 23 stycznia 2011 r. – akt samospalenia Al-Amina Moussy Al-Amina;<br>• 30 stycznia 2011 r. – masowe demonstracje studentów w mieście Chartum – brutalne stłumienie zamieszek;<br>• 21 lutego 2011 r. — deklaracja zaniechania reelekcji przez Omara al-Baszira w 2015 r.;<br>• 24 lutego 2011 r. – protest przeciwko secesji Sudanu Południowego po referendum;<br>• demonstracje i zamieszki regularne do końca 2013 r.;<br>• do chwili obecnej sytuacja nie jest stabilna. | |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **8.** | **Jemen** | **27.01.2011-25.02.2012 r.** | Masowe protesty i powstanie | • 27 stycznia 2011 r. – protesty przeciwko długoletnim rządom prezydenta Alego Abdullaha Saliha, ograniczaniu swobód obywatelskich, biedzie i bezrobociu;<br>• luty-marzec 2011 r. – protesty w większości miast Jemenu, które przerodziły się w konfrontację pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami prezydenta – zapewnienie zaniechania reelekcji w 2013 r.;<br>• żądania opozycji w kwestii natychmiastowego ustąpienia Alego Abdullaha Saliha z urzędu prezydenta – pat w negocjacjach i mediacje Rady Współpracy Zatoki Perskiej;<br>• 10 kwietnia 2011 r. – pakt pokojowy zakładający utworzenie Rządu Jedności Narodowej kierowanego przez opozycję pod rządami prezydenta Abdullaha Saliha tylko przez 30 dni i przekazanie władzy wiceprezydentowi Mansurowi Hadiemu – fiasko pokoju;<br>• opuszczenie przez Jemen Radę Współpracy Zatoki Perskiej;<br>• maj 2011 r. – przystąpienie do mediacji USA i Unii Europejskiej – kolejne fiasko;<br>• 23 maja 2011 r. – wymówienie posłuszeństwa prezydentowi przez milicje plemienne Hashid i przyłączenie się do demonstrantów – początek krwawych walk;<br>• 27 maja 2011 r. – przejęcie kontroli przez islamskich radykałów nad miastem Zindżibar;<br>• 3 czerwca 2011 r. – atak rakietowy na pałac prezydencki, w wyniku czego prezydent Salih został ranny i opuścił kraj – leczenie w Arabii Saudyjskiej;<br>• lipiec 2011 r. – ofensywa przeciwko bojówkom Al-Kaidy w prowincji Abjan;<br>• wrzesień 2011 r. – kolejna fala demonstracji w efekcie plotek o powrocie Saliha do Jemenu;<br>• 23 września 2011 r. – powrót Saliha stolicy w Sanie – ogłoszenie gotowości do oddania władzy w państwie i rozpisanie wyborów, negacja oddania władzy opozycji;<br>• rozpad państwa na trzy strefy wpływów: południową – kontrolowaną przez Al-Kaidę, północną – kontrolowaną | 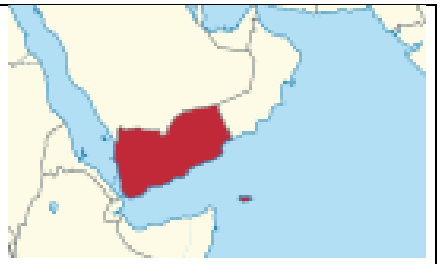 |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | | przez szyickich rebeliantów i centralną – kontrolowaną przez armię toczącą walki z bojownikami plemiennymi;<br>• 23 listopada 2011 r. – podpisanie przez prezydenta Saliha porozumienia pokojowego przygotowane przez Radę Współpracy Zatoki Perskiej i przekazanie władzy wiceprezydentowi Mansura Hadiego;<br>• 4 grudnia 2011 r. – powołanie przez wiceprezydenta 14-osobowej Rady Wojskowej;<br>• 7 grudnia 2011 r. – zaprzysiężenie Mohammeda Basindawe na stanowisko premiera;<br>• Stabilizacja po opuszczeniu Jemenu przez Saliha. | |
| **9.** | **Arabia Saudyjska** | **21.01.2011 – 10.03.2011 r.** | Samospalenie i protesty przeciwko władzy | • 21 stycznia 2011 r. – samospalenie w miejscowości Samta;<br>• 29 stycznia 2011 r. – demonstracje w mieście Dżudda, krytyka źle utrzymanej infrastruktury po powodzi;<br>• 11 marca 2011 r. – „Dzień Gniewu";<br>• 10 marca 2011 r. – demonstracje Szyitów w mieście Al-Katif;<br>• marzec 2011 r. – kolejne protesty przeciw interwencji w Bahrajnie i wsparcia sunnitów;<br>• 23 czerwca 2011 r. – protesty kobiet przeciw zakazom prowadzenia samochodów;<br>• grudzień 2011 r. – aresztowanie agitatora marcowych zamieszek Nimr an-Nimra – szyickiego szejka (skazanego w listopadzie 2014 r. na karę śmierci i straconego 2 stycznia 2016 r.);<br>• stabilizacja. | |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **10.** | **Egipt** | **25.01.2011-13.02.2011 r.** | Masowe protesty przeciwko władzy prezydenta Husniego Mubaraka, korupcji, bezrobociu i biedzie – samospalenie | • 25 stycznia 2011 r. – demonstracje w Kairze – „Dzień Gniewu" (żądania ustąpienia ze stanowiska prezydenta Hosniego Mubaraka);<br>• 29 stycznia 2011 r. – decyzja prezydenta Mubaraka o dymisji rządu, powołanie na stanowisko premiera Ahmada Szafika, a na stanowisko wiceprezydenta Omara Suleimana;<br>• deklaracja armii o nieangażowaniu się w tłumienie demonstrantów;<br>• 1 lutego 2011 r. – demonstracja siły demonstrantów w „Marszu Miliona";<br>• 2 lutego 2011 r. – drastyczne starcia pomiędzy służba bezpieczeństwa a demonstrantami – ponowne żądania ustąpienia Mubaraka;<br>• 11 lutego 2011 r. – ustąpienie Mubaraka;<br>• 13 lutego 2011 r. – rozwiązanie parlamentu przez Najwyższą Radę Wojskową oraz zawieszenie obowiązującej konstytucji i powołaniu komitetu ds. opracowania nowej;<br>• 25 lutego 2011 r. – demonstracje wzywające do odwołania stanu wyjątkowego;<br>• 3 marca 2011 r. – dymisja premiera Ahmeda Szafika i powierzenie tej funkcji dotychczasowemu ministrowi transportu, Essamowi Szarafowi;<br>• 19 marca 2011 r. – referendum konstytucyjne w sprawie zmian w ustawie zasadniczej;<br>• 23 marca 2011 r. – zarzuty wobec prezydenta Mubaraka oraz ministra spraw wewnętrznych Habiba al-Adliego umyślnego zabójstwa manifestantów w lutym 2011 r.;<br>• 3 sierpnia 2011 r. – początek procesu Mubaraka i jego synów: Ala i Gamala oraz wysokich urzędników państwowych;<br>• 2 czerwca 2012 r. – skazanie Mubaraka na dożywocie;<br>• stabilizacja z demonstracjami w tle. | |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **11.** | **Syria** | **26.01.2011 do 13 marca 2012 r.** – upadek państwa i destabilizacja (do chwili obecnej) | Protesty przeciwko władzy, biedzie korupcji i bezrobociu; Wybuch wojny domowej, destabilizacja i kryzys o wielowymiarowym charakterze | • 26 stycznia 2011 r. – samospalenie Hasan Ali Akla w mieście Al-Hasaka;<br>• 15 marca 2011 r. – „Dzień Gniewu";<br>• 23 marca 2011 r. – zastrzelenie przez służby bezpieczeństwa 52 osób w mieście Dara – demonstracje;<br>• 29 marca 2011 r. – dymisja premierem Muhammada Nadżim al-Utrima;<br>• 3 kwietnia 2011 r. – powierzenie przez prezydenta Baszszar al-Asada misji sformowania rządu Adilowi Safarowi;<br>• 14 kwietnia 2011 r. – powołanie nowego rządu;<br>• 21 kwietnia 2011 r. – dekret o zniesieniu trwającego od 1963 r. stanu wyjątkowego, podpisany przez prezydenta Baszszara al-Asada;<br>• 25 kwietnia 2011 r. – przyłączenie się armii syryjskiej do pacyfikacji powstania i oblężenie miasta Dara (do 5 maja 2011 r.);<br>• 6 maja 2011 r. – oblężenia miasta Banijas i Hims oraz kolejnych miast do końca lipca 2011 r.;<br>• 29 lipca 2011 r. – powołanie przez grupę zbuntowanych oficerów armii narodowej Wolnej Armii Syrii (WAS) złożona z dezerterów z armii – początki zbrojnego ruchu oporu i wojny domowej;<br>• 13 sierpnia 2011 r. – pacyfikacja miasta Latakia – do końca listopada seria kolejnych pacyfikacji;<br>• 19 grudnia 2011 r. – buntu wojska w Dżabal al-Zawija;<br>• 23 grudnia 2011 r. – zamach w Damaszku (wybuch samochodu-pułapki) dokonany przez sunnickich islamistów z ugrupowania Front Obrony Ludności Lewantu powiązanego z Al-Kaidą – śmierć poniosły 44 osoby, a 166 zostało rannych;<br>• 26 grudnia 2011 r. – przyjazd międzynarodowych obserwatorów Ligi Państw Arabskich do Syrii;<br>• zablokowanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ przez Chiny i Rosję o użyciu sił międzynarodowych;<br>• 13 marca 2012 r. – ostateczne zakończenie rebelii – destabilizacja Syrii i upadek państwa. | |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **12.** | **Palestyna** | **28.01.2011 r.**<br><br>**–** sytuacja nadal niestabilna | Niezadowolenie i protesty związane z biedą i korupcją, a także pogarszającą się sytuacją w relacjach z Izraelem | • styczeń 2011 r. – ujawnienie tajnych dokumentów z negocjacji pomiędzy Autonomią Palestyńską a Izraelem;<br>• dymisja głównego palestyńskiego negocjatora Saeba Erekata oraz spadek poparcia dla Fatahu;<br>• 14 lutego 2011 r. – dymisja premiera Salama Fajjada;<br>• 23 marca 2011 r. – zamach w żydowskiej części Jerozolimy – eskalacja stosunków z Izraelem;<br>• podział stref wpływów pomiędzy Hamas i Fatch;<br>• próba wyzwolenia Palestyny spod okupacji Izraela – tzw. trzecia intifada;<br>• 4 maja 2011 r. – podpisanie porozumienia w siedzibie Ligi Arabskiej w Kairze o współpracy Fatahu i Hamasu;<br>• 15 maja 2011 r. – antyizraelskie protestów na granicy Izraela z Syrią i Libanem – śmierć 20 Palestyńczyków – rozprzestrzenianie się demonstracji;<br>• brak stabilizacji. | 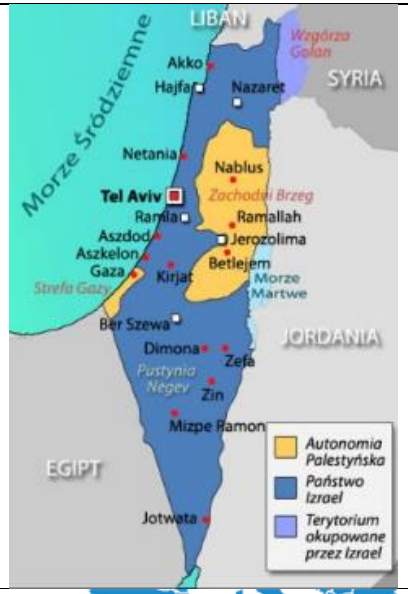 |
| **13.** | **Maroko** | **30.01.2011-17.06.2011 r.** | Niezadowolenie, protesty wobec władzy króla i samospalenie czterech mężczyzn w Tangerze | • 30 stycznia 2011 r. – samospalenie w Tangerze dokonane przez czterech mężczyzn i wystąpienia przeciw władzy – wprowadzenie pakietów socjalnych i obietnice reform;<br>• 20 lutego 2011 r. – kolejne demonstracje w Rabacie i Casablance – żądania zmiany Konstytucji, reform i rozwiązania rządu i parlamentu – ofiary śmiertelne;<br>• 9 marca 2011 r. – obietnice króla Muhammada VI dotyczące demokratycznych reform, nowelizacji konstytucji oraz oddania część swojej władzy parlamentowi;<br>• 29 maja 2011 r. – kolejne demonstracje;<br>• 17 czerwca 2011 r. – kolejne orędzie króla do narodu i obietnice reform oraz referendum w sprawie demokratycznej konstytucji;<br>• poparcie reform w referendum przez 98% głosujących. | 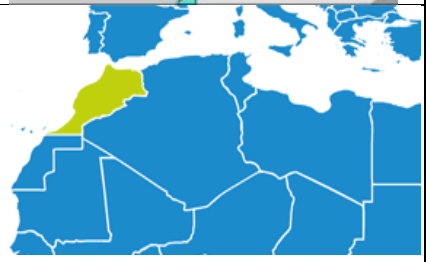 |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **14.** | **Dżibuti** | **01.02.2011-11.03.2011 r.** | Masowe protesty | • 1 lutego 2011 r. – wystąpienia przeciw władzy;<br>• kontynuacja władzy przez prezydenta Ismaila Omara Guelleha, dzięki wyborom uznanym za nieuczciwe. | |
| **15.** | **Irak** | **12.02.2011 r.** – sytuacja nadal napięta | Samospalenie w Mosulu, protesty przeciw próby kontynuacji rządów przez premiera Nuriego al-Malikiego | • 12 lutego 2011 r. – protesty w Bagdadzie i Karbali;<br>• 13 luty 2011 r. – samospalenie w Mosulu dokonane przez bezrobotnego Abdulmunira Abdullaha;<br>• 16 lutego 2011 r. – protesty i demonstracje z żądaniami dymisji gubernatora prowincji;<br>• 18 lutego 2011 r. – zablokowanie mostu w Basrze i żądania podwyżek płac, rent i emerytur, a także redukcji bezrobocia i racjonalnej redystrybucji dochodów z ropy naftowej;<br>• 25 lutego 2011 r. – „Dzień Gniewu" – śmierć 11 osób;<br>• fala kolejnych demonstracji w całym kraju i aktywność Państwa Islamskiego w Iraku. | |
| **16.** | **Somalia** | **13.02.2011-17.02.2011 r.** | Protesty | • 13 lutego 2011 r. – demonstracje przeciwko rządowi prezydenta Sheikha Sharifa Ahmeda – żądania przerwania rebelii i toczącej się od lat wojny domowej;<br>• wezwanie prezydenta do społeczności międzynarodowej o wsparcie w zwalczaniu rebelii;<br>• ofensywa międzynarodowych sił AMISOM;<br>• upadek państwa. | |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **17.** | **Bahrajn** | **14.02.2011-01.06.2011 r.** | Protesty przeciwko próbie „kupienia" spokoju przez króla | • 11 lutego 2011 r. – obietnice króla Hamada ibn Isa Al Chalify wypłat z okazji dziesiątej rocznicy uchwalenia konstytucji (po 2,6 tys. USD na rodzinę), podwyższenie pakietów socjalnych i zapowiedź amnestii dla opozycjonistów;<br>• 14-15 lutego 2011 r. – demonstracje i niezadowolenie tłumu z „oferty" króla;<br>• 17 lutego 2011 r. – kolejne zamieszki okupione ofiarami w ludziach – wezwanie opozycji do dymisji rządu i wprowadzenie stanu wyjątkowego;<br>• 18 lutego 2011 r. – eskalacja kryzysu, pojawienie się czołgów oraz wozów bojowych na ulicach miast, a także śmigłowców;<br>• wycofanie przez opozycję 18 posłów z 40-osobowej Izby Reprezentantów – ponowne wezwanie rząd do dymisji – żądania wprowadzenia monarchii konstytucyjnej i zaprzestania dyskryminacji szyitów;<br>• 19 lutego 2011 r. – wycofanie armii z miasta;<br>• 21-22 lutego 2011 r. – kolejna fala demonstracji;<br>• 23 lutego 2011 r. – uwolnienie członków opozycji;<br>• 26 lutego 2011 r. – dymisja czterech ministrów;<br>• 3 marca 2011 r. – starcie sunnitów z szyitami;<br>• 14 marca 2011 r. – wsparcie oddziałów Arabii Saudyjskiej działających w ramach wspólnych sił Rady Współpracy w Zatoce Perskiej;<br>• 16 marca 2011 r. – odbicie Pałacu Perłowego w Manamie;<br>• 1 czerwca 2011 r. – zniesienie stanu wyjątkowego – początek dialogu międzynarodowego. | |
| **18.** | **Kuwejt** | **19.02.2011-08.03.2011 r.** | Protesty | • Obniżenie pakietów socjalnych. | |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **19.** | **Sahara Zachodnia** | **20.02.2011 r.**<br><br>– nadal sytuacja niestabilna | Protesty przeciwko marokańskiej okupacji | • Próby wydostania się spod okupacji Maroka. | |

Źródło: opracowanie własne na podstawie J. Armbruster, *Arabska wiosna. Rewolucja w świecie islamskim,* Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2011; E. Szczepankiewicz-Rudzka, *Arabska wiosna w Afryce Północnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015.

## Podsumowanie

Kryzysy społeczne, z jakimi zderza się Europa i jej otoczenie, nazwane obszarem „transeuropejskim", to trudny przedmiot badań, pozbawiony jasno wytyczonych granic naukowego poznania. Ich interdyscyplinarny charakter, uzasadniony interferencją wszystkich podejmowanych w publikacji „trajektorii", pozwala sformułować tezę, że ich twórcą i jednocześnie tzw. „beneficjentem" jest zawsze człowiek. To on, realizując własne ambicje buduje nieracjonalny i pozbawiony proporcji - ład społeczny, w którym od wieków powstaje naturalny dychotomiczny układ społeczny oparty na „próżni", jaka istnieje pomiędzy biedną i bogatą częścią społeczeństwa. Ów układ stworzony przez elity władzy i ekonomiczne w celu sprawowania kontroli nad społeczeństwem zdaje się być warunkiem *sine qua non* wszelkich kryzysów wyrastających na gruncie: niedostatku, ubóstwa, nierówności społecznych, wyzysku oraz innych „produktów" nowoczesności, kolonializmu, neokolonializmu i globalizacji, a także, co najważniejsze, wygórowanych ambicji ludzi, którzy stoją na szczytach hierarchii społecznych.

Podnoszone w tej części publikacji kwestie kierują uwagę na złożony problem związany z rewolucjami w państwach arabskich, którego jesteśmy świadkami. Mowa tu o zjawisku migracji przestrzennych ludności pochodzącej z ubogich terenów Afryki i Azji, nazwane umownie kryzysem migracyjnym. Już sama nazwa budzi wiele kontrowersji, bowiem istnieje wiele rozbieżnych poglądów, czy rzeczywiście masowy napływ ludności do Europy kwalifikuje się do miana „kryzysu". Jeśli jako punkt wyjścia przyjmiemy sytuację wykraczającą poza ramy „normalności" – stanu burzącego dotychczasowy ład społeczny w państwach dotkniętych falami imigracji, to rzeczywiście należy mówić o kryzysie. Również skala zjawiska i jego skutki (polityczne, ekonomiczne i społeczne) pozwalają zakwalifikować je do rangi kryzysu. Takie podejście niech pozostanie prologiem do analizy problemów zawartych w polityce odgradzania tzw. „*fencing policy*" podejmowanej w kolejnej części tomu.

# CZĘŚĆ II
# „FENCING POLICY" JAKO ODPOWIEDŹ NA KRYZYSY MIGRACYJNE

***Anna Kotasińska***[159]

*„(...) nikt pierwotnie nie miał do jednego miejsca na ziemi więcej prawa niż ktoś inny"*[160].

Immanuel Kant

## Rozdział V „Fencing policy" w polityce wybranych państw świata – wprowadzenie[161]

Druga dekada XXI wieku uwidoczniła problem masowych migracji ludności do Europy. Państwa docelowe podjęły próby powstrzymania tego zjawiska. Niekontrolowany przepływ ludności stanowi wyzwanie nie tylko dla Starego Kontynentu, ale również dla innych miejsc globu. Iluzja z końca XX wieku o zakończeniu epoki podziałów i rozwoju świata bez granic coraz mniej prawdopodobna, o czym świadczą działania przywódców rozmaitych państw, decydujących się na budowę barier granicznych[162]. Wzmacnianie granic, rozwój systemów kontrolujących przepływ ludności oraz technologii wykrywających niepożądane ruchy graniczne, są podyktowane chęcią utrzymania bezpieczeństwa państwa i jego obywateli na wysokim poziomie. Podobne działania, choć na mniejszą skalę, podejmują miasta i regiony, które ze względu na różne (negatywne) doświadczenia i troskę o własne bezpieczeństwo decydują się na budowę fizycznych barier.

### 5.1. Zmiana znaczenia granic na przełomie XX/XXI wieku

Kontrola dostępu do terytorium zawsze była wpisana w podstawowe funkcje państwa. Był to wyraz przeciwdziałania zewnętrznym zagrożeniom, jak np. atakom obcej armii, regulowało możliwość prowadzenia handlu zagranicznego czy umożliwiało prowadzenie selekcji ludzi upoważnionych do

[159] Anna Kotasińska – magister nauk o bezpieczeństwie, absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, doktorantka nauk o polityce na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego.
[160] I. Kant, *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993, s. 49.
[161] [0,6 arkusza wydawniczego]
[162] X. Oliveras Gonzáleza, *Reviews. Thomas Nail (2016). Theory of the border. Oxford/New York: Oxford University Press. ISBN: 9780190618650*, „Estudios Fronterizos" 2017, nr 18 (36), s. 169.

przekroczenia granicy. Mimo że kwestie militarne i gospodarcze nadal stanowią istotną przyczynę wzmacniania ochrony obszarów przygranicznych, coraz ważniejszy staje się ich wymiar polityczny. Dlatego wraz ze zwiększaniem nacisku na egzekwowanie prawa granicznego - następuje gospodarcza liberalizacja granic oraz ich stopniowa demilitaryzacja.

Działania prowadzone przez straże graniczne i służby celne skupiły się głównie na zatrzymywaniu przemytników oraz osób próbujących nielegalnie przekroczyć granicę, w tym także zorganizowanych grup. Coraz więcej państw stosuje zaawansowane technologie, wykrywające niepożądaną działalność tych podmiotów oraz rozwija współpracę z innymi krajami w zakresie wymiany informacji. Najwyraźniej widać to w Stanach Zjednoczonych oraz Unii Europejskiej, to jest tam, gdzie bezpieczeństwo jest jednym z najważniejszych priorytetów, a zagrożenia – jak terroryzm – są trudniejsze do wykrycia i przeciwdziałania im, bo są skutkami działania podmiotów niepaństwowych[163].

Problematyka bezpieczeństwa granic jest coraz częściej podejmowana przez naukowców starających się zbadać i opisać zmiany zachodzące w sposobie jego pojmowania i kształtowania przez władze państwowe na przestrzeni kilku ostatnich lat[164]. Przyczyną tych przeobrażeń może być odwoływanie się do tożsamości narodowej jako środka legitymizującego *„(…) kulturowe ukonstytuowanie państw narodowych*”[165]. Oczywista pozostaje także kwestia wzmożonych – dobrowolnych lub przymusowych – ruchów migracyjnych.

Już pod koniec XX wieku pojawiały się głosy na temat rozwoju świata bez granic, który przede wszystkim miał mieć swoje odzwierciedlenie w świecie finansów i biznesu[166]. Pogląd ten wiązał się z otwarciem się podmiotów zagranicznych na inne rynki, a także rozwojem narzędzi komunikacyjnych umożliwiających szybszy przepływ informacji oraz prowadzenie współpracy na odległość. W połowie lat 90. XX wieku David Morley i Kevin Robins wskazali, *„współczesne wzory przepływów ludzi, wytworów kultury, dóbr i informacji wskazują, że to nie granice fizyczne – dystanse geograficzne, morza lub łańcuchy górskie – stanowią „naturalne bariery” dzisiejszych wspólnot oraz narodów. Coraz częściej, jako o źródle podstawowych, choć przenikalnych granic,*

[163] P. Andreas, *Redrawing the Line: Borders and Security in the Twenty-first Century*, „International Security” 2003, vol. 28, no. 2, s. 78-79.

[164] Między innymi: T. Nail, *Theory of the border*, Oxford University Press, Oxford/New York 2016; E. Vallet (red.), *Borders, fences and walls: state of insecurity*, Ashgate Publishing, Burlington 2014.

[165] D. Newman, A. Paasi, *Odgradzanie i sąsiedztwo w postmodernistycznym świecie. Narracje granic w geografii politycznej*, tłum. B. Czepil, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” 2013, nr 1, s. 12.

[166] Zob. K. Ohmae, *The Borderless World: Power and Strategy in the Global Marketplace*, Profile Books, Londyn 2002; H. Wai-chung Yeung, *Capital, state and space: contesting the borderless world*, „Transactions of the Institute of British Geographers” 1998, vol. 23, no. 3, s. 291-309.

*charakterystycznych dla naszej epoki, musimy myśleć w kategoriach sieci komunikacyjno-transportowych oraz symbolicznych granic języka i kultury – „pasów transmisyjnych" określanych przez zasięg satelit lub radiosygnałów*"[167]. Zanikanie granic w świecie powszechnej konkurencji i komunikacji nie zmniejszyło znaczenia granic politycznych, ale nawet je wyostrzyło, zwłaszcza w przypadku państw poszerzających swoje strefy wpływów.

Wbrew poglądom globalistów, dynamizm procesu globalizacji nie sprawił, że granice terytorialne ulegają stopniowej erozji, ale że jedynie osłabiły się ich wojskowe (obronne) i gospodarcze funkcje[168]. Said Saddiki wskazuje na odwrotną tendencję w stosunku do wznoszenia przez państwa konstrukcji granicznych w celu realizacji „fencing policy" – jako pewnego rodzaju „polityki grodzenia", budowy barier czy murów, izolowania się od innego podmiotu państwowego. Mają one służyć kontroli przewożonych towarów, w tym środków niedozwolonych (jak narkotyki czy broń), oraz przeciwdziałać niekontrowanemu napływowi ludności obcego pochodzenia. Potrzeba ta nasiliła się po atakach z 11 września 2001 roku, gdy Stany Zjednoczone padły ofiarą działań prowadzonych przez aktora o charakterze transnarodowym[169].

Współczesne konstrukcje graniczne zyskują różne miana, począwszy od „bariery" czy „ogrodzenia", a skończywszy na „murze" (jak w przypadku „muru bezpieczeństwa" oddzielającego Izrael od Zachodniego Brzegu). Odnoszą się one zarówno do płotów dzielących państwa, jak i mniejsze jednostki terytorialne. Przykładem „bariery wewnętrznej", czyli konstrukcji wpisanej w infrastrukturę jednego miasta lub regionu, może być „Wielki Mur ze stali", rozciągający się wzdłuż zachodniego regionu autonomicznego Chin – Xinjjiang. Ze względu na stale toczące się na jego obszarze konflikty na tle etnicznym. Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) zapowiedział budowę ogrodzenia, by przeciwdziałać wybuchom kolejnych zamieszek i zamachów terrorystycznych, które chińskie władze uważają za zagrożenie bezpieczeństwa całego państwa. W rzeczywistości sytuacja ta stanowi pretekst do nakładania na Ujgurów, mniejszość muzułmańską zamieszkującą w większości region Hinjiang, licznych zakazów i represji (jak wcześniej np. zakazu poszczenia w czasie ramadanu). Według Xi Jinpinga, Przewodniczącego ChRL, budowa „Wielkiego Muru ze stali" ma służyć „*zabezpieczeniu jedności etnicznej*

[167] D. Newman, A. Paasi, *op. cit.*, s. 18.
[168] S. Saddiki, *World of Walls: Structure, Roles and Effectiveness of Separation Barriers* [e-book], Open Book Publishers, Cambridge 2017, s. 2-3, https://www.researchgate.net/publication/320311227_World_of_Walls_Structure_Roles_and_Effectiveness_of_Separation_Barriers [dostęp z dnia: 02.11.2017].
[169] S. Saddiki, *World of Walls...*, op. cit., s. 1-2.

*i stabilności społecznej*"[170], wykorzystując do realizacji tego celu służby wojskowe i policyjne.

Na mniejszą skalę proces fizycznego odgradzania się miał miejsce w jednej z dzielnic Monachium, gdzie miejscowa ludność zdecydowała się na budowę wysokiego na prawie 4 metry, gabionowego (kamiennego) ogrodzenia w obawie przed imigrantami, których planowanych rozlokować w pobliskim ośrodku dla uchodźców w Neuperlach. Wydarzenie to podzieliło społeczność lokalną na dwie grupy – pierwszą, sprzeciwiającą się przyjmowaniu i zakwaterowaniu 300 uchodźców w sąsiedztwie ich domów, oraz drugą, porównującą planowaną konstrukcję do muru berlińskiego. Choć budowa bariery została ukończona w maju 2017 roku, w ośrodku nadal nie zamieszkali uchodźcy. Strach mieszkańców przed hałasem, kradzieżami i włamaniami do ich domów okazał się być silniejszy od realnej oceny sytuacji[171].

## 5.2. Rozwój współczesnych barier granicznych

Proces budowy barier granicznych w Europie powrócił już w latach 90. XX wieku, gdy Hiszpania zdecydowała się wzmocnić granice swoich dwóch posiadłości zamorskich na terenie kontynentu afrykańskiego, położonych w sąsiedztwie Maroka – Ceuty i Melilli. Do budowy pierwszej linii ogrodzenia doszło w 1993 roku, co było wyrazem walki z niekontrolowanym napływem imigrantów. Wzmocniono ją dwa lata później równoległą konstrukcją, a w 2005 roku rząd hiszpański podjął decyzję o uszczelnieniu granic poprzez utworzenie trzeciej nitki, jako że dwie poprzednie z upływem lat uległy zniszczeniu. W projekt budowy barier strzegących Ceuty i Melilli zaangażowała się Wspólnota Europejska, pokrywając 75% kosztów związanych z powstaniem drugiej spośród trzech wymienionych konstrukcji[172]. Granica hiszpańsko-marokańska to nie tylko miejsce zderzenia się Europy z Afryką, ale także punkt styku chrześcijaństwa z islamem, terytorium Unii Europejskiej i obszaru w jej skład nie wchodzącego, zasobniejszej północy i uboższego południa, wreszcie dawnego kolonizatora i terenu kolonizowanego. Mimo tego nie poświęca się jej aż tyle uwagi, jak na przykład odleglejszemu Europejczykom terytorialnie pograniczu amerykańsko-meksykańskiemu[173]. Większego rozgłosu granica ta

[170] B. Kowalski, *Chiny budują „Wielki Mur ze stali"*, Ośrodek Spraw Azjatyckich UŁ, 15.03.2017, http://osa.uni.lodz.pl/chiny-buduja-wielki-mur-ze-stali/ [dostęp z dnia: 02.10.2017].
[171] V. Mildner, *Stadt baute Vier-Meter-Mauer vor Flüchtlingsheim – doch es steht noch immer leer*, Focus, 02.11.2017, https://www.focus.de/regional/muenchen/in-muenchen-neuperlach-stadt-baute-vier-meter-mauer-vor-fluechtlingsheim-doch-es-steht-noch-immer-leer_id_7794181.html [dostęp z dnia: 05.11.2017].
[172] S. Saddiki, *Ceuta and Melilla Fences: a EU Multidimensional Border*, s. 3, https://www.cpsa-acsp.ca/papers-2010/Saddiki.pdf [dostęp z dnia: 05.11.2017].
[173] X. Ferrer-Gallardo, *The Spanish–Moroccan border complex: Processes of geopolitical, functional and symbolic rebordering*, „Political Geography" 2008, nr 27, s. 302.

nabrała w połowie drugiej dekady XXI wieku, gdy ludność afrykańska zaczęła masowo szturmować podwyższone w 2005 roku do wysokości 6 metrów ogrodzenia. Chociaż liczą one zaledwie 8 km (Ceuta) i 11 km (Melilla) długości, stanowią „bramę do Europy", obleganą kilka razy do roku przez liczące nawet kilkaset osób grupy imigrantów (przede wszystkim Nigeryjczyków)[174].

Innym z częściowo ogradzających się europejskich państw była Grecja, która decyzję o budowie bariery granicznej ogłosiła na początku lutego 2012 roku. Licząca 12,5 km[175] długości i 4 m wysokości konstrukcja ochrania fragment zewnętrznej granicy Unii Europejskiej i strefy Schengen, utrudniając napływ nielegalnych imigrantów od strony tureckiej[176]. Nie uchroniła ona jednak Grecji przed napływem ludności z Syrii, Afganistanu i Pakistanu, za sprawą czego Grecja stała się pierwszym państwem europejskim w sposób widoczny dotkniętym przez „Arabską Wiosnę". Tylko od stycznia do końca lipca 2015 roku do Grecji napłynęło 130 tysięcy imigrantów, co daje pięciokrotny wzrost ich liczby w porównaniu do roku poprzedniego. Jak wskazał wówczas premier Aleksis Cipras: *„Napływ imigrantów do Grecji przekracza możliwości naszej infrastruktury. Wiąże się to z dużymi problemami, dlatego zwróciliśmy się o pomoc do Unii Europejskiej"*[177]. Z czasem również inne państwa europejskie odczuły negatywne skutki tego zjawiska i w latach 2013-2015 podjęły decyzję o budowie bariery granicznej, spośród których rok 2015 był momentem przełomowym dla krajów bałkańskich, próbujących fizycznie zatrzymać falę imigrantów.

Działania Grecji wpłynęły na ograniczenie liczby nielegalnych imigrantów próbujących przekroczyć granicę tego państwa, ale jednocześnie wpłynęły na zwiększenie ich napływu na teren Bułgarii, dlatego w 2013 roku ta również zdecydowała się na budowę 30-kilometrowej bariery wzdłuż wybranego odcinka granicy z Turcją[178], stopniowo w późniejszych latach rozbudowywanego[179]. Co ciekawe, Na początku 2017 roku pojawiła się

---

[174] *Hiszpania wydała 610 mln euro na ochronę granic przed migracją z Afryki*, PAP, 13.11.2017, https://wpolityce.pl/swiat/366793-hiszpania-wydala-610-mln-euro-na-ochrone-granic-przed-migracja-z-afryki [dostęp z dnia: 15.11.2017].

[175] Choć długość granicy grecko-tureckiej wynosi liczy ponad 200 km, w większości jest ochraniana przez naturalną barierę, wyznaczaną przez rzekę Evros.

[176] *Greece to build anti-immigrant border fence*, CBS News, 07.02.2012, https://www.cbsnews.com/news/greece-to-build-anti-immigrant-border-fence/ [dostęp z dnia: 02.10.2017].

[177] K. Szymańska-Borginon, *Grecja nie radzi sobie z imigrantami i prosi UE o pomoc*, RMF24, 07.08.2015, http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-grecja-nie-radzi-sobie-z-imigrantami-i-prosi-ue-o-pomoc,nId,1865611 [dostęp z dnia: 02.10.2017].

[178] N. Thorpe, *Migrant crisis: Bulgaria tightens border with Turkey*, BBC News, 03.06.2016, http://www.bbc.com/news/world-europe-36435420 [dostęp z dnia: 02.10.2017].

[179] Według informacji z lutego 2017 roku wybudowane zostało ponad 65% planowanego ogrodzenia, które docelowo ma liczyć 205 km i wymaga skonstruowania brakujących 70 km. Zob. *Ogrodzenie graniczne Bułgarii z Turcją miało być gotowe rok temu. Wciąż brakuje ok. 70 km*, PAP, 03.02.2017,

informacja, że Turcja zakończyła proces konstrukcji 330-kilometrowego betonowego muru oddzielającego ją od Syrii i Iraku w celu zatrzymania napływu uchodźców i przenikania na ich terytorium bojowników tzw. Państwa Islamskiego[180]. Podjęte w 2012 roku przez Grecję próby fizycznego powstrzymania napływu imigrantów wywołały efekt łańcuchowy. W ślad za nią poszła Bułgaria, a następnie Macedonia oraz inne państwa zlokalizowane na szlaku bałkańskim[181], aż do Słowenii i Austrii. Szczególny wpływ na zmianę kierunku przepływu imigrantów wywarła węgierska polityka migracyjna, zorientowana na sprzeciw wobec przyjmowania ludności spoza Europy i przymusowego ich relokowania na teren tego państwa w imię europejskiej solidarności i wspólnych zobowiązań. Odizolowanie się od granicy z Serbią doprowadziło do pogorszenia stosunków serbsko-chorwackich, jako że Chorwacja nie była przygotowana na nagły napływ imigrantów, których codziennie przybywało nawet 10 tysięcy[182]. Zamknęła więc 7 spośród 8 przejść granicznych ze wschodnim sąsiadem, czym sprowadziła na siebie krytykę tego państwa oraz Słowenii i Węgier[183].

Innym dotkniętym przez kryzys migracyjny krajów bałkańskich jest Macedonia, która tylko w lipcu 2015 roku przyjęła 40 tysięcy osób. Ponieważ podejmowane przez rząd macedoński rozwiązania prawne ograniczające możliwości przemieszczania się imigrantów komunikacją publiczną nie wpłynęły na zmniejszenie liczby przybywających do tego państwa osób, władze zdecydowały się rozpocząć budowę ogrodzenia granicznego i zamknęły kontrolowaną od tej pory przez wojsko granicę z Grecją. Sytuacja ta wywołała zaniepokojenie Czarnogóry i Albanii, obawiających się nagłego przybycia migrującej ludności. Za najmniej zagrożoną tym zjawiskiem należy uznać Bośnię i Hercegowinę, jako że tranzyt przez nią byłby najdłuższy i najniebezpieczniejszy. Zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę zlokalizowane na jej terytorium pola minowe[184].

Ze względu na kroki podejmowane w celu ograniczenia przemieszczania

http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-02-03/ogrodzenie-graniczne-bulgarii-z-turcja-mialo-byc-gotowe-rok-temu-wciaz-brakuje-ok-70-km/ [dostęp z dnia: 02.10.2017].

[180] *Turcja: na granicy z Irakiem i Syrią zakończono budowę muru*, IAR, 14.01.2017, https://www.bankier.pl/wiadomosc/Turcja-na-granicy-z-Irakiem-i-Syria-zakonczono-budowe-muru-3641334.html [dostęp z dnia: 02.10.2017].

[181] Jest to jeden z dwóch (obok śródziemnomorskiego) głównych szlaków, którymi imigranci próbują przedostać się do Europy. Wiedzie z Turcji do Grecji, Macedonii (czasem alternatywnie z Turcji do Bułgarii), Serbii i Węgier w stronę Austrii, Niemiec oraz Szwecji. Budowa kolejnych barier granicznych sprawiła, że przepływ imigrantów zaczął odbywać się zmienionymi drogami, np. przez Chorwację na skutek odgrodzenia się Węgier od Serbii. A. Biernat, *Bałkany wobec kryzysu migracyjnego*, Pułaski Policy Papers, 26.11.2015, s. 1, https://pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Pulaski_Policy_Papers_Nr_20_15_.pdf [dostęp z dnia: 02.10.2017].

[182] Według danych dotyczących 16-18 września 2015 roku.

[183] *Ibidem*, s. 3.

[184] *Ibidem*, s. 4-5.

się imigrantów do Europy niebezpiecznym szlakiem śródziemnomorskim, Bałkany Zachodnie stanęły przed poważnym wyzwaniem – także finansowym – przyjęcia ludności z Afryki i Bliskiego Wschodu, podczas gdy same nadal borykają się z negatywnymi następstwami rozpadu byłej Jugosławii (np. wewnętrznych przesiedleń ludności Serbii, Bośni i Hercegowiny czy Kosowa dokonywanych na skutek toczonych konfliktów). Nie należy oczekiwać więc od nich gotowości na stawienie czoła nowym zjawiskom, jeśli nadal nie potrafią poradzić sobie z nielegalnymi migracjami własnych obywateli, wykorzystujących kryzys migracyjny do przedostania się na Zachód[185]. Już ponad dekadę temu Komisja Europejska zauważyła potrzebę przeznaczania środków finansowych na poprawę warunków życia mieszkańców Bałkanów, którzy od lat 90. XX wieku podejmują się nielegalnej migracji w poszukiwaniu dobrobytu[186]. Proces ten dotyczy między innymi Albańczyków oraz Romów z Kosowa. Konstruowanie kolejnych ogrodzeń proces ten ogranicza, lecz ale wywołuje też zamieszanie wywołane niekontrolowanym przepływem ludności, co mieszkańcy Bałkanów Zachodnich wykorzystują[187].

Duga dekada XXI wieku obfitowała w budowę wielu barier granicznych na terenie Europy, ciągnących się nie tylko od jej południowej części, ale także północno-wschodniej, jako że polityka przeciwdziałania napływowi imigrantów ze strony Federacji Rosyjskiej zaczęła być realizowana przez takie państwa jak Litwa, Łotwa, Estonia czy Norwegia. Nie była ona jednak spowodowana brakiem chęci przyjmowania migrującej ludności, lecz próbą walki z działaniami prowadzonymi przez rosyjskie służby wywiadowcze, wykorzystujące sytuację do infiltracji krajów nadbałtyckich. Na skutek tych działań Litwa podjęła decyzję o odgrodzeniu się do 2020 roku zarówno od Rosji, jak i Białorusi, przeciwdziałając napływowi nielegalnych imigrantów oraz przemytników. Działanie to jest uzasadnione, jeśli wziąć pod uwagę, że rząd litewski zamierza chronić zewnętrzne granice Unii Europejskiej. Łotwa z kolei do 2019 roku planuje ukończyć 90-kilometrowy odcinek pasa granicznego, który może zostać rozciągnięty na pozostałą część granicy łotewsko-rosyjskiej (około 200 km). Obie bariery mają zostać skonstruowane z siatki i liczyć 2 metry wysokości, dlatego nie pozwolą one powstrzymać masowego napływu imigrantów ani regularnego wojska, natomiast stanowią pewien symbol przeciwstawienia się polityce Kremla. Podobne podejście cechuje Estończyków inwestujących w konstrukcję z siatki oraz nowoczesne

[185] K. Fiałkowska, *Bałkański szlak*, „Biuletyn Migracyjny" 2015, nr 52, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, s. 10, http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny52_0.pdf [dostęp z dnia: 02.10.2017].
[186] A. Konarzewska, *Raport: Migracyjne problemy Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2007, nr 3-4, s. 104.
[187] K. Fiałkowska, *op. cit.*, s. 10.

systemy bezpieczeństwa i monitoringu wzdłuż całej granicy z Rosją, których budowa i wdrożenie mają zostać zrealizowane do końca 2019 roku[188].

Spośród wszystkich istniejących współcześnie barier granicznych kilka z nich zasługuje na szczególną uwagę. Jedna z nich wznosi się wzdłuż granicy amerykańsko-meksykańskiej i od kilkunastu lat wzbudza szczególne zainteresowanie mediów oraz naukowców w związku z przemytem narkotyków, broni i ludzi. Odkąd prezydentem USA został Donald Trump, środek ciężkości został położony na walce z napływem nielegalnych imigrantów z południa oraz odsyłaniu osób w sposób nieuprawniony przebywających na terenie Stanów Zjednoczonych do państwa pochodzenia. Takie podejście zyskało aprobatę premiera Izraela, wyrażającego podziw dla polityki imigracyjnej USA. Benjamina Netanyahu w sposób otwarty dąży do całkowitego odizolowania jego państwa od sąsiadów poprzez budowę fizycznych barier granicznych na ziemi, a także w wybranych miejscach pod ziemią i na morzu. Nie są to zatem konstrukcje, które można porównywać do ogrodzeń wznoszonych przez kraje europejskie, reagujące *ad hoc* na realne zagrożenia. Stany Zjednoczone i Izrael stanowią specyficzne przykłady świadomej i długoterminowej realizacji „fencing policy". Z kolei na tle państw Europy wyróżniają się Węgry posiadające stanowcze, niezmienne od wielu lat podejście do kwestii napływu i przyjmowania imigrantów z Bliskiego Wschodu oraz Afryki. Dlatego właśnie te trzy państwa zostaną w dalszych rozdziałach publikacji dokładniej opisane.

Druga dekada XXI wieku może stać się okresem powrotu do budowy barier granicznych i realizacji przez liczne państwa „fencing policy", która w sposób szczególny jest implementowana przez dotknięte problemem masowego napływu imigrantów kraje Europy. Należy pamiętać, że nie tylko kontynent europejski staje się świadkiem tego zjawiska, co obrazują kolejne rozdziały, eksplorując problem stopniowego rozszerzania konstrukcji granicznych przez Izrael czy Stany Zjednoczone. Podobnych przykładów można wymienić przynajmniej kilkadziesiąt, co świadczy o dynamice rozwoju „fencing policy" oraz konieczności zbadania i wyjaśnienia przyczyn nasilenia tego zjawiska.

[188] W. Janczys, *Mur bałtycki. Litwa, Łotwa i Estonia odgradzają się od Rosji*, Defence24, 10.06.2017, http://www.defence24.pl/mur-baltycki-litwa-lotwa-i-estonia-odgradzaja-sie-od-rosji-reportaz [dostęp z dnia: 02.10.2017].

## Rozdział VI „Fencing policy" w polityce Węgier[189]

Węgry to jedno z państw europejskich dotkniętych następstwami „Arabskiej Wiosny", które to wydarzenia doprowadziły do masowych migracji ludności z Afryki i Bliskiego Wschodu do Europy. Przyczyniły się one do kryzysu migracyjnego w tej części Starego Kontynentu i stały się główną przyczyną podjęcia decyzji o rozpoczęciu w 2015 roku budowy wzdłuż południowej granicy Węgier bariery ograniczającej napływ nielegalnych imigrantów. Zdecydowana polityka partii rządzących[190] sprawiła, że nastroje w kraju zaczęły się zmieniać i początkowe poparcie społeczeństwa węgierskiego dla pomocy osobom migrującym z Bliskiego Wschodu ulegało stopniowemu ograniczeniu[191]. Nastroje te odpowiadały sytuacji występującej także w Polsce i pozostałych państwach Grupy Wyszehradzkiej. Jak zostało zauważone w Rozdziale V, Węgry to nie jedyne państwo europejskie, które zdecydowało się na budowę ogrodzenia wzdłuż granicy. Jak się okazało, w ślad za nimi rok później poszła Austria izolująca się najpierw od Słowenii, a później Włoch i Węgier.

Już od czasu zakończenia I wojny światowej temat znacznie ograniczonego terytorium pozostaje w świadomości starszego pokolenia Węgrów i jest sukcesywnie przekazywany kolejnym generacjom. Przywiązanie do terytorialności Węgrów ma historyczny kontekst związany z austro-węgierską potęgą. Klęska Austro-Węgier walczących po stronie państw centralnych zdecydowała o rozpadzie tego państwa w 1918 roku na dwie republiki. Dwa lata później, na mocy traktatu z Trianon, węgierska część terytorium została uszczuplona o 70% powierzchni, a 30% mieszkańców Królestwa Węgier znalazło się poza terytorium państwa, tworząc w Rumunii i Czechosłowacji mniejszość węgierską. W ten sposób wieloletnia potęga europejska została sprowadzona do poziomu małego państwa bez dostępu do morza, które jeszcze przez kilkanaście lat po zawarciu w 1920 roku traktatu utrzymywało flagi narodowe opuszczone do połowy masztu, co było przejawem pewnego rodzaju żałoby narodowej po utraconych ziemiach[192]. Od tej pory granice pozostałości dawnego państwa stały się wartością autoteliczną i symbolem walki Węgrów o suwerenność. Próby odzyskania świetności terytorialnej sprawiły, że blisko 20 lat później Węgry stały się stronnikiem III

[189] [0,8 arkusza wydawniczego]

[190] Koalicja Węgierskiej Unii Obywatelskiej (węg. *Magyar Polgári Szövetség* – Fidesz) oraz Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej (węg. *Kereszténydemokrata Néppárt* – KDNP).

[191] N. Pap, P. Reményi, *Re-bordering of the Hungarian South: Geopolitics of the Hungarian border fence*, „Hungarian Geographical Bulletin" 2017, nr 66 (3), s. 235.

[192] M. Replewicz, *Prof. Kochanowski: Traktat z Trianon był ciosem dla Węgrów*, PAP, 03.06.2015, http://dzieje.pl/aktualnosci/prof-kochanowski-traktat-z-trianon-byl-ciosem-dla-wegrow [dostęp z dnia: 21.10.2017].

Rzeszy, którą traktowano jako środek do odzyskania dawnych terytoriów.

W latach powojennych zpędy terytorialne Węgier zostały uśpione pod wpływem socjalizmu. Dopiero po obaleniu komunistycznych rządów odrodziła się na Węgrzech idea „świata bez granic", związana z rozwojem integracji europejskiej i zwiększeniem swobody przemieszczania się, czego wyrazem było rozpoczęcie procesu akcesji do Unii Europejskiej. Ostatecznio do UE Węgry przystąpiły w 2004 roku, a trzy lata później stały się także członkiem strefy Schengen.

## 6.1. Narodziny węgierskiej polityki antyimigracyjnej

Idea otwartości transgranicznej Węgier nabrała szczególnego znaczenia i była intensywnie rozwijana do 2010 roku, kiedy rząd zaczął traktować granice jako narzędzie polityczne. Sytuacja ta zaostrzyła się w 2015 roku, zwłaszcza w odniesieniu do południowej części węgierskiej linii granicznej, stanowiącej dla migrującej ludności bramę na Zachód. Węgry są państwem, które odczuły skutki wtórne imigracji z południa, najpierw dotykającej Serbii, Chorwacji oraz częściowo Słowenii i Rumunii. To właśnie południowa granica Węgier stanowi nie tylko o podziale terytorialnym, ale także o kwestiach religijno-kulturowych, które odróżniają to państwo od krajów położonych na Bałkanach. Szczególne znaczenie granica ta miała w czasach Imperium Osmańskiego, ponieważ wyznaczała linię oddzielającą religię katolicką od islamu, natomiast później również od religii prawosławnej (Serbia i Rumunia). Należy ją utożsamiać z budową fortyfikacji w czasach podbojów tureckich i stworzeniem przez Habsburgów tzw. Pogranicza Wojskowego[193].

Nie dziwi fakt, że w świadomości Węgrów południowa granica nadal jest postrzegana przez pryzmat historii i trudnych doświadczeń terytorialnych. Uzasadniają to także mniejsze lub większe fale migracji przemieszczające się przez południową granicę Węgier po upadku żelaznej kurtyny. Pod koniec XX wieku, na teren tego państwa przybyło co najmniej 100 tysięcy mieszkańców Serbii. Kilkanaście lat później, na przełomie 2014/2015 roku, Węgry doświadczyły kolejnego napływu ludności liczącej 40-50 tysięcy osób, tym razem z Kosowa. Natomiast w roku 2015 nasiliły się migracje ludności syryjskiej, afgańskiej oraz irackiej, która poprzez Serbię i Węgry starała się dotrzeć do państw Europy Zachodniej. W omawianym roku liczba imigrantów przekraczających granicę z Serbią gwałtownie wzrosła, gdyż do czerwca 2015 roku ich liczba wynosiła około 1000, a w ciągu kwartału uległa ona zwiększeniu do 8000 osób. Sytuacja ta wymusiła na władzach węgierskich zamknięcie granicy państwowej dla imigrantów, co niemal natychmiast spowodowało

[193] N. Pap, P. Reményi, *op. cit.*, s. 238-242.

zatrzymanie imigracji z terytorium Serbii. W konsekwencji w 2015 roku powstała bariera na granicy z Serbią i Chorwacją, natomiast rok później od Węgier odgrodziła się Austria. Idea jej powstania została ogłoszona w czerwcu 2015 roku przez premiera Viktora Orbána, zaś sama budowa muru rozpoczęła się 13 lipca, czyli zaledwie miesiąc później. Ukończenie 175-kilometrowego odcinka wysokiego na 4 metry przypadło na 15 września, choć nie zakończyło to procesu izolowania się od południowych sąsiadów. W sierpniu 2016 roku premier Orbán zapowiedział wzmocnienie dotychczas powstałego ogrodzenia o jego drugą, bardziej zaawansowaną technologicznie linię, budowaną do wiosny 2017 roku[194].

Przyjęta przez Viktora Orbána polityka antyimigracyjna spotkała się ze stanowczym sprzeciwem państw Europy Zachodniej oraz wielu organizacji pozarządowych, np. Amnesty International. W raporcie opublikowanym w 2016 roku przez Migszol (ang. *Migrant Solidarity Group of Hungary*)[195] wykazano, że poprzez fizyczne zamknięcie granicy z Serbią Węgry prowadzą politykę ksenofobiczną i rasistowską wobec uchodźców i imigrantów, unikając udzielenia humanitarnej pomocy osobom poszkodowanym przez sytuację na Bliskim Wschodzie i konieczność ucieczki z kraju pochodzenia w obawie o własne życie[196]. Bez względu na to, jakie decyzje podejmował i podejmuje rząd węgierski w sprawie imigrującej do Europy ludności, nie ma wątpliwości, że sama retoryka stosowana przez premiera Orbána jest radykalna i stanowcza. Jednoznacznie sprzeciwia się przyjmowaniu ich przez państwa europejskie, gdyż może to według niego wpłynąć na obniżenie poziomu bezpieczeństwa na tym kontynencie. W wypowiedziach podkreśla, że każdy migrant – nazywany przez Viktora Orbána mianem „trucizny" – zagraża bezpieczeństwu publicznemu i ściąga ryzyko wystąpienia ataków terrorystycznych[197]. Według zwolenników tak prowadzonej polityki Węgry

---

[194] M. Z. Kékesi, *Hungary: Migration and the policy of closed borders*, Association for International Affairs, Briefing Paper, s. 2-3, https://www.amo.cz/wp-content/uploads/2017/12/AMO_hungary-migration-and-the-policy-of-closed-borders.pdf [dostęp z dnia: 08.12.2017].

[195] Nieformalne zrzeszenie uchodźców, imigrantów oraz obywateli węgierskich, które udziela pomocy oraz walczy o prawa uchodźców i imigrantów na terenie Węgier, przede wszystkim o prawo do ich aktywnego partycypowania w społeczeństwie węgierskim. Zob. Migrant Solidarity Group of Hungary, http://www.migszol.com/ [dostęp z dnia: 15.08.2017].

[196] *Hungary's long summer of migration – irresponsible governance fails people seeking international protection*, Migszol, s. 65, http://www.migszol.com/files/theme/Report/migszol_report_eng.pdf [dostęp z dnia: 15.08.2017].

[197] *„Immigration and migrants damage Europe's security, [they] are a threat to people and bring terrorism upon us"*. Zob. L. Dearden, *Hungary planning 'massive' new border fence to keep out refugees as PM vows to 'hold them back by force'*, Independent, 27.08.2016, http://www.independent.co.uk/news/world/europe/hungary-massive-new-border-fence-to-keep-out-refugees-prime-minister-orban-turkey-eu-hold-them-back-a7212696.html [dostęp z dnia: 15.08.2017]. *„Every single migrant poses a public security and terror risk"*. Zob. C. Kroet, *Viktor Orbán: Migrants are 'a poison'*, Politico, 27.07.2016, https://www.politico.eu/article/viktor-orban-migrants-are-a-poison-hungarian-prime-minister-europe-refugee-crisis/ [dostęp z dnia: 15.08.2017].

w sprawie tzw. kryzysu migracyjnego zajęły stanowcze stanowisko wraz z Polską i Czechami, stając po stronie ochrony interesu narodowego, a przeciwstawiając się polityce proimigracyjnej, kształtowanej przez takie państwa, jak Niemcy i Francja[198].

Na rysunku 14 przedstawiono przebieg węgierskiej bariery na granicy z Serbią i Chorwacją (czerwona linia ciągła). Wynika z niego, że Węgry nie są jedynym państwem, które zdecydowało się na budowę tego typu konstrukcji. Wcześniej – jak zostało wspomniane w poprzednim rozdziale – odgrodziła się Grecja, Bułgaria, Macedonia oraz Słowenia. W ślad za nimi w kolejnych latach poszła Austria, tworząca ogrodzenie na granicy ze Słowenią, Włochami i Węgrami. Problem przybywających imigrantów i uchodźców, który początkowo zaczęły odczuły państwa usytuowane na południu kontynentu europejskiego, w późniejszym czasie dotknął również inne kraje, traktowane przez wędrującą ludność jako obszar tranzytowy.

**Rys. 14. Przebieg węgierskiej bariery granicznej**

Źródło: *Border fences and internal border controls in Europe*, UNHCR, https://data2.unhcr.org/en/documents/download/55249 [dostęp z dnia: 15.08.2017].

[198] T. Dingott Alkopher, E. Blanc, *Schengen Area shaken: the impact of immigration-related threat perceptions on the European security community*, „Journal of International Relations and Development" 2017, nr 20 (3), s. 511-542.

Konstruowanie kolejnych barier granicznych zmusiło imigrantów do poszukiwania nowych dróg na zachód i do zaostrzania polityki imigracyjnej czy azylowej przez inne państwa. Węgierska polityka azylowa koncentrowała się ostatnich latach na wychwytywaniu ludności nielegalnie przybywającej na terytorium tego państwa i odsyłaniu ich do kraju ostatniego pobytu, czyli najczęściej do Serbii, co już w 2013 roku spotkało się z krytyką Komisji Europejskiej, Węgierskiego Komitetu Helsińskiego (ang. *Hungarian Helsinki Committee* – HHC) i Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (ang. *United Nations High Commissioner for Refugees* – UNHCR)[199]. Od początku stycznia do końca października 2017 roku 955 osób uzyskało azyl na Węgrzech, zaś 2644 wnioski zostały odrzucone. Większość (83%) osób ubiegających się o azyl pochodziła z państw ogarniętych wojną czy terrorem, jak Afganistan (42%), Irak (23%) oraz Syria (18%)[200]. Choć wskazuje to, że niewiele ponad 25% osób dostało pozytywną decyzję, odsetek jest i tak większy niż w 2016 roku, kiedy to od stycznia do końca października takich decyzji było zaledwie 380[201]. Według danych statystycznych przedstawionych przez Eurostat od stycznia do końca września 2017 roku o azyl w jednym z państw Unii Europejskiej ubiegało się blisko 520 tysięcy osób, z czego niespełna 3 tysiące, czyli mniej niż 1%, złożono na Węgrzech[202].

## 6.2. Zaostrzenie polityki azylowej

Pod koniec marca 2017 roku węgierski parlament przyjął nowe rozwiązania prawne dotyczące sposobu zarządzania granicą państwową, zmieniające m.in. dotychczas obowiązującą ustawę o azylu, ustawę o granicy państwowej czy ustawę o przyjęciu i prawie pobytu obywateli państw trzecich. Nowe prawo azylowe przewiduje, że wnioski o azyl mogą być składane tylko indywidualnie w strefach tranzytowych, ustanowionych na granicy. Do czasu uzyskania odpowiedzi są oni zobowiązani pozostać w danej strefie tranzytowej lub wrócić na teren Serbii, natomiast nie jest możliwe przekroczenie granicy węgierskiej i oczekiwanie na decyzję w ośrodkach podobnych do tych dla dzieci. W przypadku ogłoszenia stanu kryzysowego spowodowanego masowym napływem ludności z zewnątrz funkcjonariusze policji po zatrzymaniu osoby nielegalnie przebywającej na terytorium Węgier (na całym

[199] *Hungary's long…*, op. cit., s. 22.
[200] *Hungary: Key Asylum Figures as of 1 November 2017*, Hungarian Helsinki Committee, https://www.helsinki.hu/wp-content/uploads/HHC-Hungary-asylum-figures-1-November-2017.pdf [dostęp z dnia: 03.11.2017].
[201] *Hungary: Key Asylum Figures as of 1 November 2016*, Hungarian Helsinki Committee, http://www.helsinki.hu/wp-content/uploads/HHC-Hungary-asylum-figures-1-November-2016.pdf [dostęp z dnia: 03.11.2017].
[202] *Asylum quarterly report*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Asylum_quarterly_ report [dostęp z dnia: 13.12.2017].

obszarze, nie tylko sięgającym 8 km w głąb kraju) doprowadzają ją do strefy tranzytowej na granicy z Serbią.

Nowo przyjęte rozwiązania budzą jednak liczne wątpliwości. Pierwsza z nich dotyczy samego „wydalenia" osoby nieprawnie przebywającej na terenie Węgier poza ogrodzenie graniczne, ze względu na fakt, że przebiega ono nie na równi z granicą państwową, a równolegle do niej (jeszcze na terytorium węgierskim, w odległości 1,5-2 metrów od granicy z sąsiednim państwem). Tym samym pozorne wydalenie staje się jedynie wewnętrznym przeniesieniem w obrębie jednego kraju i nie wymaga stosowania przepisów dotyczących wydalenia cudzoziemców poza teren kraju. Organizacje pozarządowe zwracają uwagę, że – prawa człowieka nie wtedy są respektowane. Węgierski rząd odpowiedział wprowadzeniem we wrześniu 2015 roku stanu wyjątkowego, jednak przeciwnicy rządu wskazują na łamanie m.in. przepisów zawartych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka[203] oraz w innych unormowaniach prawnych[204].

Następstwem odrzucenia wniosku o azyl jest konieczność opuszczenia osoby ubiegającej się o przyznanie tego statusu strefy tranzytowej. W praktyce oznacza to, że każda osoba – bez względu na to, w którym miejscu przekroczyła granicę z Węgrami – zostanie odesłana na teren Serbii. Procedura ta odbywa się bez zgody Serbii, której formalny sprzeciw wobec przyjmowania ludności z odmową udzielenia azylu przez północnego sąsiada nie wystarczył, by Węgrzy tych działań zaprzestali[205]. Jak długo Węgry będą podtrzymywać stan kryzysowy wprowadzony w drugiej połowie 2015 roku, tak długo nie będzie zmiany w podejściu do problemu imigracji ludności z Bliskiego Wschodu i Afryki do Europy. Podobnie jest z krytyką ze strony Unii Europejskiej, poddającej w wątpliwość przepisy prawne ustanawiane wobec potencjalnych uchodźców i azylantów. Polityka rządu premiera Orbána z ostatnich lat była sprowadzana do dwóch celów: zniechęcania imigrantów do wjazdu na teren Węgier oraz utwierdzania elektoratu w przekonaniu, że taka polityka jest słuszna, a sami imigranci stanowią realne zagrożenie bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. W wyniku przeprowadzonego 2 października 2016 roku referendum okazało się, że 98% osób biorących w nim udział jest przeciwnych przesiedlaniu imigrantów na terytorium Węgier bez zgody Zgromadzenia

[203] Właściwa nazwa to: Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zob. *Europejska Konwencja Praw Człowieka*, Europejski Trybunał Praw Człowieka, https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/ prawa_czlowieka/convention_pol.pdf [dostęp z dnia: 20.08.2017].
[204] M. T. Gil-Bazo, *The End of the Right to Asylum in Hungary?* European Database of Asylum Law, http://www.asylumlawdatabase.eu/en/journal/end-right-asylum-hungary [dostęp z dnia: 03.11.2017].
[205] *Ibidem*.

Narodowego. Chociaż wyniki (ze względu na zbyt niską frekwencję) okazały się być nieważne, rząd potraktował je jako jednoznaczny głos sprzeciwu narodu wobec przyjmowania imigrantów, a tym samym poparcie dla realizowanych ówcześnie i kontynuowanych w kolejnych latach przez rząd działań[206].

Głosy wspierające rząd węgierski podkreślają, że istnieje wyraźna różnica między dzieleniem się przez państwa członkowskie UE odpowiedzialnością (zgodnie z Traktatatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej[207] – TFUE) a dzieleniem się obciążeniami, gdzie odpowiedzialność odnosi się do rozlokowania ludzi, a obciążenia do podziału kosztów z tym związanych. System unijny przewiduje środki wspomagające zarządzanie przepływami migracyjnymi oraz rozwój wspólnej polityki azylowej, przyznawane w ramach Funduszu Azylu, Migracji i Integracji[208]. Innym ze źródeł jest Regionalny fundusz powierniczy UE w odpowiedzi na kryzys w Syrii, stanowiący wsparcie dla uchodźców syryjskich oraz społeczności te osoby przyjmujących[209]. Kwestie logistyczne, w tym szczególnie odpowiedzialność za rozlokowanie imigrującej do Europy ludności unormowane zostały w TFUE i w Rozporządzeniu Dublin III[210]. Drugi dokument przyjęto w 2013 roku jako konsekwencja podpisania w 1990 roku Konwencji Dublińskiej, dotyczącej procedury azylowej prowadzonej przez państwa UE.

Chociaż system azylowy przewiduje podział odpowiedzialności i obciążeń dotyczących imigracji ludności, jego podstawową dysfunkcją jest brak równowagi w przydziale liczby migrantów. Węgry, podobnie jak pozostałe państwa Grupy Wyszehradzkiej, są przeciwne przyjmowaniu imigrantów, stąd starają się w minimalnym stopniu partycypować w działaniach Unii Europejskiej wobec tzw. masowych migracji. Tym samym osoby, które w sposób szczególny zaczęły napływać do Węgier, miały otwartą drogę do innych krajów strefy Schengen, zwłaszcza Austrii i Niemiec. We wrześniu 2015 roku liczba takich osób przekraczających granicę serbsko-węgierską sięgała

[206] M. Z. Kékesi, *op. cit.*, s. 5-6.
[207] Zgodnie z artykułem 78 (ust. 3) TFUE, *„w przypadku gdy jedno lub więcej Państw Członkowskich znajdzie się w nadzwyczajnej sytuacji charakteryzującej się nagłym napływem obywateli państw trzecich, Rada, na wniosek Komisji, może przyjąć środki tymczasowe na korzyść zainteresowanego Państwa lub Państw Członkowskich. Rada stanowi po konsultacji z Parlamentem Europejskim"*. Zob. Wersja skonsolidowana Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, EUR-Lex, http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A12012E%2FTXT [dostęp z dnia: 25.08.2017].
[208] Więcej: *Fundusz Migracji, Azylu i Integracji*, Centrum Obsługi Projektów Europejskich MSWiA, http://copemswia.gov.pl/fundusze-2014-2020/fami/ [dostęp z dnia: 25.08.2017].
[209] *Europe's Support to Refugees and Their Host Countries. EU Regional Trust Fund in Response to the Syrian Crisis*, European Commission, https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/sites/near/files/eutf_syria_factsheet-english.pdf [dostęp z dnia: 25.08.2017].
[210] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 604/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca.

nawet 2 tysięcy, co częściowo było wynikiem budowy ogrodzenia, której ukończenie zaplanowano wówczas na 15 września. Choć utworzenie tego typu konstrukcji na granicy z Serbią i Chorwacją przysporzyło Węgrom międzynarodowej krytyki (m.in. Parlamentu Europejskiego czy UNHCR), działanie to pozwoliło ograniczyć liczbę osób podróżujących bez dokładnej weryfikacji ich tożsamości, przemieszczających się z państwa do państwa. Według danych statystycznych od początku 2015 roku do lipca 2017 roku około pół miliona imigrantów przemieszczało się bez rejestracji danych osobowych, a spośród 207 tysięcy zarejestrowanych w tym przedziale czasowym wnioskodawców co najmniej 147 tysięcy zniknęło, udając się do innego państwa Unii Europejskiej. Należy zauważyć wyraźną tendencję spadkową w liczbie złożonych wniosków o ochronę na terenie Węgier. Podczas gdy w 2015 roku odnotowano ich 177 135, w roku kolejnym było ich już tylko 28 432, zaś w ciągu pierwszej połowy 2017 roku już zaledwie 1979[211].

Po tym, jak przywrócono kontrole na niektórych granicach wewnętrznych strefy Schengen, Nicolas Sarkozy stwierdził „upadek" tej struktury[212]. Według Federici Mogherini, Wysokiego Przedstawiciela Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, tego typu wypowiedzi są przejawem słabości wynikającej ze strachu przed przyjęciem 700 tysięcy uchodźców[213]. Obawy niektórych państw – w tym Węgier – mogą wynikać nie z samego faktu przyjęcia ludności pozaeuropejskiej, ale z niemożności weryfikacji ich tożsamości oraz kontrolowania ich przemieszczania się zarówno na terenie państwa, jak i pomiędzy państwami. Stwarza to realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy, np. poprzez niekontrolowany napływ osób uwikłanych w działalność terrorystyczną na Bliskim Wschodzie. Podkreślał to w swych wypowiedziach także Viktor Orbán, uznając migrację za „konia trojańskiego" terroryzmu i twierdząc, że imigranci nie chcą żyć w zgodzie z napotkaną kulturą i tradycjami tubylców, lecz narzucić im własne zasady. Aby temu przeciwdziałać, rząd węgierski powołał nową grupę strażników granicznych, nazywaną mianem „border hunters". Choć premier przyznał, że proces napływu imigrantów do Europy stracił na sile, podkreślał konieczność przygotowania się na kolejne fale imigrantów. Jednym z podjętych działań jest rozbudowa obozów budowanych z kontenerów na granicy z Serbią,

[211] J. Tóth, T. Kilic, *Civil policy on migration (Cevipol Project). Country analysis of Hungary (2017)*, http://kki.hu/assets/upload/Country_Analysis_-_Hungary_IFAT.pdf [dostęp z dnia: 08.12.2017].
[212] Mowa o wielokrotnie powtarzanych słowach: *„Schengen is dead"*. Zob. *Sarkozy: "Schengen is dead" and "Europe must change"*, The European Post, 07.01.2016, http://europeanpost.co/sarkozy-schengen-is-dead-and-europe-must-change/ [dostęp z dnia: 25.08.2017].
[213] I. Traynor, *Is the Schengen dream of Europe without borders becoming a thing of the past*, The Guardian, 05.01.2016, https://www.theguardian.com/world/2016/jan/05/is-the-schengen-dream-of-europe-without-borders-becoming-a-thing-of-the-past [dostęp z dnia: 25.08.2017].

by docelowo zamknąć wszystkie inne ośrodki dla uchodźców w całym kraju, a oczekującą na decyzję w sprawie udzielenia bądź nieudzielenia azylu ludność skupić na terenie przygranicznym i sprawować nad nią kontrolę. Obrońcy praw człowieka[214] stwierdzają, że *„przedłużenie stanu wyjątkowego służy jedynie utrzymaniu ksenofobicznej, szerzącej strach propagandy*"[215].

### 6.3. Sprzeciw wobec przymusowej relokacji uchodźców

Postawa Węgier, a także Polski i Czech, wywołała sprzeciw innych państw członkowskich Unii Europejskiej, które zgodziły się na przyjęcie uchodźców, w efekcie czego Komisja Europejska wszczęła 14 czerwca 2017 roku procedurę przeciwko wymienionym państwom w związku z niewywiązywaniem się z obowiązków dotyczących relokacji uchodźców. Zarówno Węgry, jak i Polska nie dokonały od początku tzw. kryzysu migracyjnego żadnej relokacji, zaś Czechy wywiązywały się ze zobowiązań tylko do połowy 2016 roku. Jak wskazał szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker, należy wpłynąć, by państwa unijne przestrzegały prawa unijnego, co w tym przypadku oznacza realizację zobowiązania przyjętego przez państwa członkowskie UE we wrześniu 2015 roku. Dotyczyło ono zgody na przeniesienie do innych państw 160 tysięcy uchodźców z Włoch i Grecji[216]. Odpowiedź rządu węgierskiego jest jasna: narzucenie obowiązku przyjęcia konkretnej liczby relokowanych uchodźców jest niezgodna z prawem unijnym. Ponadto Węgry podkreślają, że od 2015 roku przyznają wybranym osobom azyl, stąd nie mogą być posądzane o nieprzyjmowanie imigrantów. Według przytoczonych wcześniej danych Węgierskiego Komitetu Helsińskiego, corocznie na Węgrzech przyznawano kilkuset osobom status azylanta.

Po otrzymaniu odpowiedzi od Węgier, Polski i Czech w sprawie postawionych zarzutów, Komisja Europejska podkreśliła, że nie przerwie prowadzonej procedury, zaś unijny komisarz ds. migracji Dimitris Awramopulos zapowiedział możliwość skierowania tej sprawy do Trybunału Sprawiedliwości UE[217]. Ostatecznie doszło do tego 7 grudnia 2017 roku, jako że odpowiedzi wskazanych państw nie były według Komisji Europejskiej

[214] Zrzeszonych między innymi w Amnesty International, Węgierskim Komitecie Helsińskim czy Węgierskiej Grupie Solidarności Migrantów.
[215] P. Gorondi, *Hungary's leader calls migration 'Trojan horse' of terrorism*, Business Insider, 07.03.2017, http://www.businessinsider.com/ap-hungarys-leader-calls-migration-trojan-horse-of-terrorism-2017-3?IR=T [dostęp z dnia: 25.08.2017].
[216] Ł. Osiński, *KE wszczęła procedurę wobec Polski, Czech i Węgier w związku z relokacją uchodźców*, PAP, 14.06.2017, http://www.pap.pl/aktualnosci/news,974481,ke-wszczela-procedure-wobec-polski-czech-i-wegier-w-zwiazku-z-relokacja-uchodzcow.html [dostęp z dnia: 25.08.2017].
[217] K. Strzępka, *KE zapowiada dalsze kroki m.in. wobec Polski w sprawie relokacji uchodźców*, PAP, 24.08.2017, http://www.pap.pl/aktualnosci/imigranci/news,1057344,ke-zapowiada-dalsze-kroki-min-wobec-polski-w-sprawie-relokacji-uchodzcow-.html [dostęp z dnia: 25.08.2017].

zadowalające[218]. Jak w swym przemówieniu wskazał wówczas Frans Timmermans, wiceprzewodniczący KE, przekazane przez Węgry, Polskę i Czechy informacje nie wskazują na to, by zamierzały przestrzegać przyjętych wcześniej przez UE rozwiązań[219]. W oficjalnym liście skierowanym do Jean-Claude'a Junckera, przewodniczącego Komisji Europejskiej, Viktor Orbán podkreślał, że przez ostatnie dwa lata Węgry broniły wspólnych granic (strefa Schengen) poprzez budowę bariery granicznej, rozlokowanie tysięcy strażników wzdłuż granicy oraz wydatkowanie na cele służące jej ochronie zasobów budżetowych, a ogrodzenie ochrania nie tylko ludność węgierską przed napływem nielegalnych imigrantów, ale i pozostałe państwa członkowskie Unii Europejskiej, przede wszystkim Austrię i Niemcy. Węgry jako państwo, które nie jest uwikłane w przeszłość kolonialną i chce żyć w zgodzie z własnymi tradycjami i kulturą, nie zamierzają poddać się presji innych członków UE taką przeszłość posiadających. Premier Węgier stanowczo podkreślił, że jego kraj nie tylko nie był związany z problemem imigracji, ale też nie zamierza w przyszłości być. Stąd rozbieżności w interpretowaniu przez Viktora Orbána i Fransa Timmermansa zasady solidarności i nakazu partycypacji w relokacji, który – według Orbána – stanowi przejaw nieszanowania woli Węgrów i przenoszenia na nich odpowiedzialności (ciążącej na innych państwach UE) na drodze przemocy.

Kolejną z poruszonych kwestii były oczekiwania rządu węgierskiego w związku z finansowaniem środków ochrony granicy, w tym budowy stosownej bariery. Premier Węgier wskazuje na kwotę 270 miliardów forintów[220], w całości sfinansowaną przez węgierskich podatników i konieczność partycypacji w tych kosztach przez Unię Europejską. Nie jest według niego możliwe skuteczne przeciwdziałanie problemowi nielegalnych imigracji i walki o bezpieczeństwo obywateli państw członkowskich UE bez budowy fizycznej bariery, dlatego niezrozumiałe jest wspieranie finansowe systemu odpowiadającego za przyjmowanie imigrantów, a tym samym zachęcanie ich do dalszego napływu, kosztem ochrony własnych granic. Oczekiwania rządu węgierskiego są takie, by Unia Europejska pokryła połowę wskazanych kosztów ochrony węgierskiego odcinka granicy strefy Schengen, co spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem drugiej strony sporu[221].

---

[218] *EU to sue Poland, Hungary and Czechs for refusing refugee quotas*, BBC, 07.12.2017, http://www.bbc.com/news/world-europe-42270239 [dostęp z dnia: 12.12.2017].

[219] *Opening Remarks of First Vice-President Frans Timmermans: Press Conference on the way forward for EU migration policy,* European Commission, Speech/17/5166, http://europa.eu/rapid/press-release_SPEECH-17-5166_en.htm [dostęp z dnia: 12.12.2017].

[220] W przeliczeniu na walutę polską kwota ta wynosi około 3,6 mld złotych.

[221] *Orbán Viktor's letter of reply to Jean-Claude Juncker*, 06.09.2017, http://www.kormany.hu/download/d/2b/21000/JunckerJean-Claude%2020170906.pdf [dostęp z dnia: 10.12.2017].

Według raportu opracowanego w 2017 roku przez węgierski Krajowy Punkt Kontaktowy[222] (ang. *Hungarian National Contact Point*) na temat węgierskiej polityki azylowej, zwalczanie nielegalnej imigracji jest dla Węgier najwyższym priorytetem, jako że wykorzystywane są jako kraj tranzytowy na linii wschód–zachód i południe–północ. Proces ten nie może się zatem ograniczać tylko do zmiany przepisów prawa azylowego dostosowanego do aktualnych potrzeb albo budowy fizycznej bariery wzdłuż wybranych odcinków granicy, ale dla zwiększenia skuteczności powinien przewidywać skonsolidowane, wielopłaszczyznowe działania w tym zakresie. Rząd węgierski zdecydował się przeciwdziałać nielegalnemu napływowi ludności przede wszystkim poprzez rozbudowę umocnień wzdłuż granicy, zwiększenie liczby strażników granicznych oraz zmianę prawa umożliwiającego szybsze rozpatrywanie wniosków azylowych i odsyłanie do państw pochodzenia osób, które międzynarodowej ochrony nie potrzebują. Zastosowanie tych środków pozwoliło w 2016 roku zmniejszyć o 83% zmniejszenie liczby osób ubiegających się o azyl na Węgrzech w stosunku do roku poprzedniego. Jednocześnie w latach 2013-2016 prowadzono działania skierowane przeciwko handlowi ludźmi, a także szkolenie kilkuset kolejnych ekspertów odpowiedzialnych za identyfikację i pomoc poszkodowanym z państw trzecich. Szczególną uwagę skupia się na handlu dziewczętami i kobietami wykorzystywanymi seksualnie, a także mężczyznach i kobietach przymuszanych do pracy na rzecz handlarzy. Zwykle Węgry pełnią w tym procesie rolę państwa tranzytowego, z którego przemycana ludność trafia do Holandii, Szwajcarii, Austrii, Niemiec, Belgii i Wielkiej Brytanii[223].

Masowy napływ imigrantów do Europy na skutek rewolucji w państwach arabskich z lat 2010-2012 spowodował wiele problemów, z którymi obecnie boryka się Europa. Podczas gdy jedne państwa zdecydowały się otworzyć na przyjmowanie potrzebujących pomocy humanitarnej uchodźców, inne, w trosce o własne bezpieczeństwo i zachowanie historycznych tradycji, postanowiły temu zjawisku przeciwdziałać. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czyja postawa jest zasadna, ponieważ zarówno argumenty rządu węgierskiego, jak i Unii Europejskiej (przemawiającej głosem Komisji Europejskiej) można uznać za racjonalne. Według premiera Orbána Węgry

[222] Jeden z 29 punktów kontaktowych ustanowionych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz Norwegii, wchodzących w skład Europejskiej Sieci Migracyjnej (ang. *European Migration Network*), której celem jest *„(...) zaspokojenie zapotrzebowania instytucji Unii oraz organów i instytucji państw członkowskich na aktualne, obiektywne, wiarygodne i porównywalne informacje w zakresie migracji i azylu"*. Zob. *Europejska Sieć Migracyjna*, https://emn.gov.pl/esm/o-nas/europejska-siec-migracy/13090,Czym-jest-Europejska-Siec-Migracyjna. html [dostęp z dnia: 25.08.2017].

[223] *Annual Report 2016 on Migration and Asylum Policy (Part 2) in Hungary*, Komisja Europejska, https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/13a_hungary_apr_part2_en.pdf [dostęp z dnia: 25.08.2017].

udowodniły, że proces niekontrolowanego napływu imigrantów do Europy można zatrzymać, pomimo iż wymaga to od nich podejmowania trudnych decyzji, jaką była budowa bariery granicznej, utrudniającej funkcjonowanie także społeczności Węgrów zamieszkujących po jej drugiej stronie. Victor Orbán podkreśla, że nikt nie może być zmuszany do udziału w eksperymencie społecznym (za jaki uznaje przyjmowanie i relokowanie imigrantów), z którym związany być nie chce, a w jego powodzenie zwyczajnie nie wierzy[224].

[224] *Prime Minister Viktor Orbán's Speech at the 16th Plenary Session of the Hungarian Standing Conference*, 10.11.2017, http://www.kormany.hu/en/the-prime-minister/the-prime-minister-s-speeches/prime-minister-viktor-orban-s-speech-at-the-16th-plenary-session-of-the-hungarian-standing-conference [dostęp z dnia: 15.11.2017].

## Rozdział VII Amerykańsko-meksykańska bariera graniczna[225]

Jednym z bardziej znanych murów granicznych jest konstrukcja wznosząca się na styku Meksyku oraz Stanów Zjednoczonych. Sprawa powróciła do debaty politycznej w związku z przeprowadzonymi w listopadzie 2016 roku w USA wyborami prezydenckimi, gdy o władzę ubiegali się Donald Trump i Hillary Clinton. Stanowiska kandydatów wobec przyszłego kształtowania współpracy transgranicznej z Meksykiem były odmienne. Przewidywano, że podczas gdy Hillary Clinton będzie starała się podtrzymać taki kierunek polityki zagranicznej wobec Meksyku, jaki został przyjęty przez Baracka Obamę, to jej przeciwnik publicznie podkreślał, że zamierza odesłać nielegalnych imigrantów meksykańskich do ich państwa oraz postawić na granicy z południowym sąsiadem mur[226].

Warto podkreślić, że problem nielegalnej imigracji nie powstał w XXI wieku. Jego źródeł można doszukiwać się jeszcze zanim ukształtowały się Stany Zjednoczone Ameryki (dalej: Stany Zjednoczone lub USA) oraz Meksykańskie Stany Zjednoczone (dalej: Meksyk). Dzisiejszy przebieg granicy jest efektem wieloletnich przemian zachodzących na obszarze kontynentu amerykańskiego i rozwoju osadnictwa. Już niespełna 20 lat po ogłoszeniu przez USA niepodległości przyjęto rozwiązania zaproponowane w Traktacie Pinckneya[227] dotyczące relacji Stanów Zjednoczonych z Hiszpanią w zakresie przebiegu granicy oddzielającej obszar amerykańskiej Georgii od hiszpańskiej Florydy. Innym rozwiązaniem prawnym był zawarty w 1819 roku Traktat Adams-Onís, uznający przez USA granice hiszpańskich posiadłości. Sytuacja uległa zmianie po uzyskaniu przez Meksyk niepodległości, gdy przedmiotem sporu stał się Teksas, na obszar którego przybywało coraz więcej ludności anglojęzycznej. Konflikty między ludnością amerykańską i meksykańską na tym terenie dotoczyły przysługujących im praw, rozbieżności religijnych czy produkcji rolnej. Kolejnym obszarem spornym stała się Kalifornia, a także tereny rozciągające się między Kalifornią i Teksasem. Skutkiem takiej sytuacji był wybuch w 1846 roku trwającej dwa lata wojny amerykańsko-meksykańskiej. Doprowadziła ona do zajęcia przez USA niemalże połowy terytorium Meksyku.

---

[225] [0,75 arkusza wydawniczego]

[226] Znane są słowa Donalda Trumpa wygłoszone w trakcie kampanii wyborczej, w których podkreślał, że zamierza zbudować wielki mur wzdłuż południowej granicy i sprawić, żeby to Meksyk pokrył koszty z tym działaniem związane (*„I will build a great, great wall on our southern border, and I will have Mexico pay for that wall. Mark my words"*). Ch. Graham, R. Midgley, *Mexico border wall: What is Donald Trump planning, how much will it cost and who will pay for it?* The Telegraph, 23.08.2017, http://www.telegraph.co.uk/news/0/mexico-border-wall-donald-trump-planning-much-will-cost-will/ [dostęp z dnia: 25.08.2017].

[227] Traktat podpisany 27 października 1795 roku między Stanami Zjednoczonymi i Hiszpanią, inaczej nazywany układem z San Lorenzo. L. Pastusiak, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych (XVIII-XIX w.)*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń–Warszawa 1997, s. 136.

Na mocy zawartego w 1848 roku pokoju przyłączono Teksas, Nowy Meksyk, Kalifornię i ziemie na północ od rzeki Rio Grande do USA, a pięć lat później nieznacznie przebieg granicy zmodyfikowano, odkupując m.in. południowe tereny dzisiejszej Arizony (tzw. zakup Gadsena lub Gadsdena). Tak ukształtowana granica amerykańsko-meksykańska ulegała jeszcze pewnym zmianom, choć w przeważającej części odpowiada dzisiejszemu jej przebiegowi[228].

## 7.1. Budowa amerykańsko-meksykańskiej bariery granicznej

Budowa muru granicznego została pierwotnie zatwierdzona przez Kongres Stanów Zjednoczonych w 1996 roku na mocy ustawy dotyczącej reformy nielegalnej imigracji i odpowiedzialności imigrantów (ang. *Illegal Immigration Reform and Immigrant Responsibility Act* – IIRIRA). Zezwalała ona na budowę i wzmocnienie bariery wzdłuż granicy USA–Meksyk. Spośród zaplanowanych 14 mil do 2004 roku udało się ukończyć zaledwie 9 mil ogrodzenia. Dwa lata później przyjęto ustawę o nazwie Secure Fence Act, która nakazywała budowę drugiej linii bariery, zwiększenia liczby strażników na granicy oraz zastosowania nowych technologii. Przyjęto, że wzmocnione ogrodzenie na południowym-zachodzie kraju ma powstać wzdłuż co najmniej 700 mil granicy, uwzględniając przede wszystkim te miejsca, gdzie jest ono najbardziej potrzebne. Obecnie konstrukcja ta nie stanowi jednorodnego tworu. Można wyróżnić 4 zasadnicze struktury składające się na barierę. Pierwszą linię stanowi ogrodzenie dla pieszych, przebiegające równolegle do granicy i uniemożliwiające przedostawanie się imigrantów do sąsiedniego państwa. Druga linia ogrodzenia ciągnie się za barierą dla pieszych i jest rozstawiona w taki sposób, by oddzielała ją droga patrolowa. Za nią rozciąga się kolejne z ogrodzeń zapobiegające nielegalnym, pieszym imigracjom, w przeciwieństwie do ogrodzenia czwartego, mającego przeciwdziałać pokonywaniu granicy przy pomocy pojazdu[229]. Jednak tylko krótkie odcinki stanowią trudną do pokonania, stabilną (osadzoną na betonowej podstawie) barierę lub taką, która uwzględnia przynajmniej dwie linie zabezpieczające i drogę patrolową. Stąd zapowiedź prezydenta Trumpa odnośnie wzmocnienia ochrony granicy poprzez budowę nowych odcinków. Trudno określić, jaki będzie koszt całego przedsięwzięcia, jako że nadal trwają rozmowy nad konkretnym typem ogrodzenia, nawiązującego do rozwiązań stosowanych

[228] A. Bartnik, *Granica – newralgiczny punkt w relacjach meksykańsko-amerykańskich*, [w:] K. Derwich (red.), *Meksyk w XXI wieku. Polityka – społeczeństwo – gospodarka*, Wyd. Universitas, Kraków 2009, s. 109-111.

[229] Według stanu z maja 2015 roku, na mur graniczny między USA i Meksykiem składało się około 568 km ogrodzenia pierwszego typu, 58 km ogrodzenia drugiego typu, 23 km ogrodzenia trzeciego typu i 483 km ogrodzenia typu czwartego.

przez Izrael (tzw. inteligentnych barier). Według szacunków kwota ta może się wahać od 8 do nawet 40 mld dolarów i będzie podyktowana długością budowanego odcinka oraz zastosowanymi przy jego konstrukcji technologiami[230].

Granica między USA i Meksykiem liczy 1933 mil[231], co daje ponad 3100 km długości[232]. Od północy graniczy z Teksasem, Nowym Meksykiem, Arizoną i Kalifornią, zaś na południu z meksykańskimi stanami: Baja California, Sonora, Chihuahua, Coahuila, Nuevo León i Tamaulipas[233]. Jej dokładny przebieg przedstawiono na rysunku 15, gdzie uwzględniono istniejące (zaznaczone brązowym płotkiem) i planowane przez prezydenta Trumpa do wybudowania (szara bariera) odcinki muru granicznego. Wzmocnione zostaną odcinki już istniejące, których długość wynosi około 1000 km. Oprócz tego plany przewidują rozbudowę muru o kolejne 600 km. W przypadku pozostałych miejsc stawianie fizycznej bariery nie jest konieczne ze względu na ukształtowanie terenu, które samo w sobie uniemożliwia przekraczanie granicy amerykańsko-meksykańskiej. Plany amerykańskiego przywódcy wywołują jednoznaczny sprzeciw władz Meksyku. Donald Trump z kolei podkreśla, że *„naród bez granic nie jest narodem"*[234], a ich wzmocnienie zapobiegnie przedostawaniu się kolejnych milionów nielegalnych imigrantów, którzy dotychczas przedostawali się na teren USA bez odpowiedniej weryfikacji, stanowiąc zagrożenie nie tylko dla bezpieczeństwa państwa, ale i jego stabilnego rozwoju gospodarczego. Przedstawiając w grudniu 2017 roku założenia nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA (ang. *National Security Strategy*), wskazał na potrzebę ochrony państwa i wzmocnienie ochrony jego granic. Niezbędna do osiągnięcia tego celu ma być budowa muru pozwalającego zatrzymać nielegalnych imigrantów, zlikwidować kartele narkotykowe oraz skutecznie przeciwdziałać przemytowi broni.

---

[230] *The Current State of the Border Fence*, Fact Sheet, Federation for Amrican Immigration Reform, https://fairus.org/sites/default/files/2017-08/Current_State_Border_Fence.pdf [dostęp z dnia: 25.08.2017].

[231] J. Ch. Beaver, *U.S. International Borders: Brief Facts*, CRS Report for Congress, 09.11.2006, https://fas.org/sgp/crs/misc/RS21729.pdf [dostęp z dnia: 25.08.2017].

[232] Nie istnieje jedna, powszechnie przyjęta długość granicy amerykańsko-meksykańskiej. Według różnych źródeł może ona wynosić: 1933, 1954, 1984, 1900 czy 1991 mil. Rozbieżności wynikają z górzystego miejscami ukształtowania terenu (Teksas) oraz przebiegu rzeki Rio Grande. Zob. *THE WALL: How long is the U.S.-Mexico border?* USA Today, 20.09.2017, https://www.usatoday.com/story/news/politics/border-issues/2017/09/19/wall-how-long-us-mexico-border/676001001/ [dostęp z dnia: 25.08.2017].

[233] *Border 2020: U.S.-Mexico Environmental Program*, Texas Commission on Environmental Quality, https://www.tceq.texas.gov/border/border2020.html [dostęp z dnia: 25.08.2017].

[234] D. Trump, *Remarks by President Trump on the Administration's National Security Strategy*, 18.12.2017, The White House, https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/remarks-president-trump-administrations-national-security-strategy/ [dostęp z dnia: 18.12.2017].

**Rys. 15. Granica meksykańsko-amerykańska**
Źródło: *Trump's border wall explained*, Al Jazeera, http://www.aljazeera.com/indepth/features/2017/03/mexico-border-wall-stake-170327135349790.html [dostęp z dnia: 25.08.2017].

W opozycji do stanowiska Trumpa stoi postawa prezydenta Enrique Peñy Nieto, według którego *„Meksyk nie wierzy w mury"* i nie ma zamiaru za nie płacić[235]. Choć nie wiadomo, w jaki sposób prezydent Trump zechce zmusić południowego sąsiada do zapłacenia za przewidzianą przez niego rozbudowę umocnień granicznych, to można przypuszczać, że nie odbędzie się to w sposób bezpośredni, lecz przy wykorzystaniu innych możliwości pozyskiwania od Meksyku środków finansowych.

Oficjalnie rząd amerykański określa stosunki z Meksykiem jako silne i istotne, przede wszystkim za sprawą współdzielonej granicy. Stanowi ona ten element, który determinuje wzajemne relacje handlowe, rozwój gospodarczy czy wymiany edukacyjne. Ponadto ma ona wpływ na charakter migracji, bezpieczeństwo obywateli, ochronę środowiska, jak również możliwości przeciwdziałania przemytowi broni czy narkotyków. Szczególnie ważnym obszarem jest samo pogranicze amerykańsko-meksykańskie, składające się z 10 stanów przygranicznych (4 na północy i 6 na południu granicy), zamieszkiwane przez około 100 milionów ludzi. Stoi ono przed wielkim wyzwaniem, jakim jest współpraca na rzecz równomiernego rozwoju całego obszaru pogranicza, dotycząca nie tylko aspektów gospodarczych, ale również ekologicznych, zdrowotnych czy edukacyjnych[236].

[235] *Mexico's President to Trump: We Do Not Believe in Walls*, NBC News, 26.01.2017, https://www.nbcnews.com/video/mexico-s-president-to-trump-we-do-not-believe-in-walls-863119427889 [dostęp z dnia: 18.12.2017].
[236] *U.S. Relations With Mexico*, Bureau of Western Hemisphere Affairs, Fact Sheet, 25.01.2017, https://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/35749.htm [dostęp z dnia: 26.08.2017].

## 7.2. Walka USA z nielegalną imigracją

W jaki sposób w osiąganiu wspólnych korzyści ma pomóc budowa muru granicznego o wysokości 12 m i długości 1600 km? Jak wskazuje raport opublikowany 5 grudnia 2017 przez Urząd Celny i Straż Graniczną USA (ang. *U.S. Customs and Border Protection* – CBP), w 2017 roku odnotowano najniższy od wielu lat poziom nielegalnych imigrantów[237], na który składało się 310 531 zatrzymań nielegalnych imigrantów oraz 216 370 niedopuszczonych przez CBP do wkroczenia na teren USA osób[238]. Wynik ten świadczy o 23,7% spadku liczby nielegalnych imigrantów w stosunku do roku poprzedniego. Największy miesięczny spadek liczby zatrzymań nielegalnych imigrantów w stosunku do miesiąca poprzedniego odnotowano w lutym 2017 roku, co według raportu CBP wynika z przyjęcia 25 stycznia 2017 roku dokumentu[239] w sprawie ochrony granic oraz przeciwdziałania nielegalnym imigracjom[240].

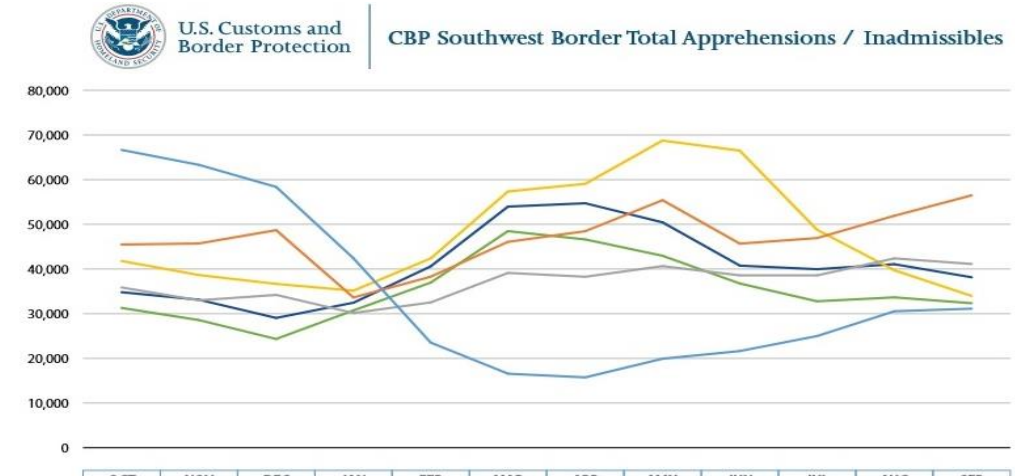


| | OCT | NOV | DEC | JAN | FEB | MAR | APR | MAY | JUN | JUL | AUG | SEP | TOTAL |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| FY17 | 66,708 | 63,361 | 58,412 | 42,463 | 23,555 | 16,588 | 15,766 | 19,940 | 21,657 | 25,019 | 30,567 | 31,155 | 415,191 |
| FY16 | 45,507 | 45,752 | 48,737 | 33,654 | 38,309 | 46,117 | 48,502 | 55,442 | 45,722 | 46,966 | 51,961 | 56,535 | 563,204 |
| FY15 | 35,895 | 33,023 | 34,238 | 30,178 | 32,550 | 39,159 | 38,296 | 40,681 | 38,616 | 38,610 | 42,414 | 41,165 | 444,825 |
| FY14 | 41,828 | 38,685 | 36,695 | 35,181 | 42,399 | 57,405 | 59,119 | 68,804 | 66,541 | 48,819 | 39,758 | 34,003 | 569,237 |
| FY13 | 34,836 | 33,153 | 29,075 | 32,481 | 40,632 | 54,009 | 54,761 | 50,481 | 40,785 | 39,993 | 41,110 | 38,182 | 489,498 |
| FY12 | 31,323 | 28,601 | 24,360 | 30,758 | 36,990 | 48,520 | 46,660 | 42,995 | 36,794 | 32,801 | 33,686 | 32,375 | 425,863 |

**Rys. 16. Liczba zatrzymań i aresztowań przez CBP nielegalnych imigrantów wzdłuż granicy USA z Meksykiem (od października 2016 do września 2017)**
Źródło: *CBP Southwest Border Total Apprehensions/Inadmissibles*, U.S. Customs and Border Protection, https://www.cbp.gov/sites/default/files/assets/documents/2017-Dec/CBP%20Apprehensions.pdf [dostęp z dnia: 07.12.2017].

[237] W latach 1980-2016 był to średnio milion zatrzymań nielegalnych imigrantów rocznie.
[238] W artykule prezentowane są dane na rok rozliczeniowy 2017, czyli obejmujący okres od października 2016 do końca września 2017 roku.
[239] D. Trump, *Executive Order: Border Security and Immigration Enforcement Improvements*, 25.01.2017, The White House, https://www.whitehouse.gov/presidential-actions/executive-order-border-security-immigration-enforcement-improvements/ [dostęp z dnia: 26.08.2017].
[240] *CBP Border Security Patrol. Fiscal Year 2017*, U.S. Customs and Border Protection, 05.12.2017, https://www.cbp.gov/sites/default/files/assets/documents/2017-Dec/cbp-border-security-report-fy2017.pdf [dostęp z dnia: 05.12.2017].

Najważniejsze z założeń przedstawionych przez prezydenta USA pod koniec stycznia 2017 roku dotyczyły egzekwowania prawa od cudzoziemców na terenie USA, ustanowienia zasad związanych z ich zatrzymaniem oraz umieszczeniem w ośrodkach detencyjnych, zatrudnienia większej liczby agentów i oficerów CBP, identyfikacji i przydzielania pomocy dla Meksyku, rozwoju analiz dotyczących bezpieczeństwa południowej granicy na podstawie informacji gromadzonych przez Departament Bezpieczeństwa Narodowego (ang. *U.S. Department of Homeland Security* – DHS), rozbudowy muru granicznego oraz wdrożenia nowych technologii z tym związanych, przyspieszenia procesu deportacji nielegalnych imigrantów, a także walki z przestępczością zorganizowaną i przemytem ludzi (zwłaszcza dzieci)[241]. Jeśli przyjąć, że już po niespełna roku widać pozytywne efekty wdrażanych przez USA we współpracy z Meksykiem rozwiązań prawnych, to należy się zastanowić, czy niezbędna do walki z nielegalnymi imigrantami oraz przemytem jest rozbudowa muru granicznego. Być może prawidłowym i wystarczającym rozwiązaniem byłoby usprawnienie obecnego systemu zwalczającego te zagrożenia. Taką możliwość potwierdzają również inne dane dotyczące funkcjonowania granicy amerykańsko-meksykańskiej w 2017 roku. Spadkowi uległa m.in. liczba osób niedopuszczonych do przekroczenia granicy w miejscach do tego przeznaczonych, wynosząca w 2017 roku 216 670 osób, czyli 21,2% mniej niż w roku ubiegłym[242].

Kolejny z raportów opublikowanych w grudniu 2017 roku – tym razem autorstwa Służb Imigracyjnych i Celnych USA (ang. *U.S. Immigration and Customs Enforcement* – ICE) – prezentuje dane dotyczące liczby aresztowań administracyjnych[243], których liczba w 2017 roku wynosiła 143 470, czyli 30% więcej niż w roku 2016, co również może być efektem zaostrzenia w styczniu 2017 roku przez prezydenta Trumpa przepisów związanych z ochroną południowej granicy. Ponadto drastycznemu wzrostowi (o 37%) uległa liczba osób, które ze względu na nielegalny pobyt zostały odesłane poza teren USA, z czego ponad połowę stanowili Meksykanie[244].

Inaczej kwestię imigracji Meksykanów do USA prezentuje Amnesty International, wskazując, że liczba zatrzymań tej grupy osób spadła z 1,6 mln

---

[241] *Fact Sheet: Executive Order: Border Security and Immigration Enforcement Improvements*, U.S. Department of Homeland Security, 21.02.2017, https://www.dhs.gov/news/2017/02/21/fact-sheet-executive-order-border-security-and-immigration-enforcement-improvements [dostęp z dnia: 28.08.2017].

[242] *CBP Border Security…*, op. cit.

[243] Areszt będący skutkiem naruszenia przez cudzoziemca prawa imigracyjnego. Zob. *Fiscal Year 2017 ICE Enforcement and Removal Operations Report*, U.S. Immigration and Customs Enforcement, https://www.ice.gov/sites/default/files/documents/Report/2017/iceEndOfYearFY2017.pdf [dostęp z dnia: 14.12.2017].

[244] *Ibidem*.

w 2000 roku do zaledwie 192 tys. w 2016 roku. Ponadto coraz częściej podkreśla się kwestię przyczyny decydowania się ludności z Ameryki Łacińskiej (zwłaszcza z jej „Północnego Trójkąta", czyli Salwadoru, Hondurasu i Gwatemali) na nielegalną imigrację do Stanów Zjednoczonych, jaką jest próba ucieczki przed łamaniem praw człowieka w ich państwach. Do powszechnych zagrożeń w Salwadorze należą wyłudzenia, przemoc seksualna, stosowanie gróźb czy przymusowe rekrutowanie do znanych pod nazwą „maras" grup przestępczych, korumpujących tamtejszą władzę. Nie dziwi więc fakt, że od 2010 do 2015 roku liczba wniosków o azyl złożonych przez mieszkańców państw „Północnego Trójkąta" wzrosła o 555%. W tym świetle krzywdzące jest traktowanie osób ubiegających się o azyl jako nielegalnych imigrantów[245]. Można też mieć wątpliwości, czy stosowanie polityki (fizycznych) podziałów, która nie opiera się na przyczynach występujących na pograniczu amerykańsko-meksykańskim zagrożeń, jest adekwatne do zaistniałej sytuacji. Tym bardziej, że zaostrzenie przez USA stosunków z Meksykiem może w przyszłości dotyczyć także innych obszarów funkcjonowania państwa, jak np. wymiana handlowa. Kadencja prezydenta Nieto kończy się w 2018 roku, dlatego to przede wszystko jego następca stanie przed wielkim wyzwaniem budowy pozytywnych relacji z północnym sąsiadem. Według zapowiedzi strony amerykańskiej, 2018 rok może przebiegać nie tylko pod znakiem przebudowy bariery granicznej, ale także renegocjacji Północnoamerykańskiego Układu o Wolnym Handlu (ang. *North American Free Trade Agreement* – NAFTA) oraz groźby nałożenia na meksykańskie towary ceł. Oznacza to, że jeśli Stany Zjednoczone zechcą zmusić Meksyk do zapłaty za nowy mur, zgodnie z zapowiedziami prezydenta Trumpa, to znajdą na to sposób[246].

Zarówno dla Meksyku, jak i dla potencjalne skutki rozbudowy bariery granicznej będą miały przede wszystkim charakter społeczno-ekonomiczny. Jeśli wziąć pod uwagę szacowany koszt tego przedsięwzięcia, to należy się spodziewać, że ludność obu państw te skutki odczuje. Nałożenie przez USA ceł na produkcji importowane z południa sprawi, że straty poniosą meksykańscy producenci oraz amerykańscy konsumenci. Inna z sugestii Donalda Trumpa dotyczyła opodatkowania transakcji pieniężnych dokonywanych przez imigrantów, a także zachęcania do przenoszenia miejsc pracy z Meksyku do

[245] *Facing Walls: USA and Mexico's violation of the rights of asylum seekers*, Amnesty International, s. 7-9, https://www.amnestyusa.org/wp-content/uploads/2017/06/USA-Mexico-Facing-Walls-REPORT-ENG.pdf [dostęp z dnia: 29.08.2017].
[246] C. Deeds, S. Whiteford, *The Social and Economic Costs of Trump's Wall*, „Voices of Mexico" 2017, nr 103, s. 24.

Stanów Zjednoczonych przez takie firmy jak Ford czy Carrier[247].

Takie nastawienie względem południowego partnera może doprowadzić do zaprzepaszczenia wielu lat współpracy opierającej się na rozwoju pogranicza amerykańsko-meksykańskiego oraz samych społeczeństw. Zaostrzenie przepisów związanych z przekraczaniem granicy nie sprawi, że ludność Meksyku przestanie podejmować próby przedostania się na północ. Doprowadzi za to do coraz większej liczby prób nielegalnego przekraczania granicy, które ostatecznie mogą zakończyć się śmiercią. Część nielegalnych imigrantów ginie w wodach Rio Grande, inni umierają pozostawieni przez przemytników w trudnym do samodzielnego pokonania terenie. Jeszcze kolejna grupa pada ofiarą przemocy, rabunku, wyzysku czy porwania dla okupu. Mimo to osoby te podejmują kolejne próby podyktowane brakiem środków do życia i koniecznością poszukiwania pracy w USA, czy chęcią przebywania z podzieloną rodziną, mieszkającą po obu stronach muru, niejednokrotnie legalnie spotykającą się tylko po przeciwnych stronach bariery[248].

Każda z prób nielegalnego przekroczenia granicy wiąże się z ryzykiem i kosztami związanymi z opłaceniem przemytników (tzw. *coyotes*), wahającymi się od 6 do 8 tysięcy dolarów[249]. Dostępne dane wskazują, że nawet 90% nielegalnych przekroczeń granicy może odbywać się przy ich udziale[250].

Sytuacja ta pogłębia problem ubóstwa wśród imigrujących do USA osób, które z jednej strony decydują się ponieść wysokie koszty nielegalnej podróży do Stanów Zjednoczonych (czasem kilkakrotnie), z drugiej zaś w momencie zatrzymania przez amerykańskie służby padają ofiarą strategii „zapobiegania przez odstraszanie" (ang. *prevention through deterrence*). Polega ona na pozbawieniu ich wszystkich rzeczy, który przy sobie mają, pozostawiając jedynie ubrania. Teoretycznie zabrane telefony, dokumenty tożsamości, leki oraz pieniądze powinny zostać zwrócone nielegalnym imigrantom przed

[247] Przykład takiego działania może stanowić reakcja prezydenta Trumpa na wieść o planowanej budowie nowej fabryki produkującej samochód Toyota Corolla w Meksyku. Kilka miesięcy po jego głośnym sprzeciwie ogłosił, że Toyota i Mazda zbudują fabrykę o wartości 1,6 mld dolarów w Stanach Zjednoczonych, tworząc miejsca pracy dla 4 tysięcy osób. Zob. B. Chapman, *Donald Trump hails Toyota 'u-turn' on moving Corolla production to Mexico and plans for new US factory*, Independent, 04.08.2017, http://www.independent.co.uk/news/business/news/donald-trump-toyota-mazda-corolla-new-car-plant-mexico-move-us-4000-jobs-factory-tweet-a7876476.html [dostęp z dnia: 29.08.2017].

[248] C. Deeds, S. Whiteford, *op. cit.*, s. 26-27.

[249] E. L. Olson, *Migrant Smuggling and Trafficking at the Rio Grande Valley: Ten Observations and Questions*, Mexico Institute, wrzesień 2016, s. 3, https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/olson_border_2016_0.pdf [dostęp z dnia: 29.08.2017].

[250] R. Johnson, *The State of America's Border Security*, Committee on Homeland Security and Governmental Affairs, United States Senate, 23.11.2015, s. 34, https://www.hsgac.senate.gov/imo/media/doc/Final%20Border%20Report.pdf [dostęp z dnia: 29.08.2017].

deportacją, jednak w praktyce często się tak nie dzieje i po ich odesłaniu do kraju muszą borykać się z kolejnymi problemami. Nie jest to działanie bezcelowe. Ma ono wpłynąć na ich psychikę i stanowić pewnego rodzaju przestrogę dla innych, którzy chcieliby podjąć podobną próbę przedostania się do USA. Stosuje się je bez względu na wiek, płeć czy narodowość, co w sposób szczególny wpływa na rodziny imigrantów. Problem dotyczy także rodzin, których członkowie zamieszkują po obu stronach granicy. Wówczas dla osób pozostających na terenie Meksyku celem nadrzędnym jest dołączenie do bliskich legalnie przebywających w Stanach Zjednoczonych bez względu na to, jakie koszty będą musieli ponieść i z jakimi zagrożeniami przyjdzie im się zmierzyć. Nie zmieni tego ani zwiększenie liczby patroli, wdrożenie nowych technologii, ani nawet budowa wyższego, stabilniejszego muru, ponieważ motywy imigracji pozostaną takie same[251]. Podobnie jak nie zatrzyma to fali przemytu narkotyków czy broni, a jedynie zmusi przemytników do poszukiwania nowych sposobów na nielegalny przewóz towarów, np. skorumpowanie strażników granicznych[252].

Według Donalda Trumpa budowa przez USA nowego muru granicznego jest środkiem niezbędnym dla ochrony południowo-zachodniej granicy Stanów Zjednoczonych. Według innych opinii środkiem efektywniejszym mogłaby okazać się zmiana obecnej polityki, której negatywne skutki odczuje przede wszystkim społeczeństwo amerykańskie. Najpierw płacąc za budowę muru (z założeniem, że wydane na ten cel pieniądze wrócą w sposób pośredni do budżetu państwa), a później ponosząc wyższe koszty zakupu meksykańskich towarów. Co więcej, nawet gdyby od razu to Meksyk pokrył koszty budowy ogrodzenia granicznego, gospodarka amerykańska byłaby stratna. Przyjęty program wizowy H-2A[253] pozwala producentom rolnym w USA pozyskiwać imigrantów do realizacji prac sezonowych, których Amerykanie nie chcą wykonywać. Nie ma jednak podobnych unormowań prawnych dla osób pracujących w tym sektorze przez cały rok. Zatrzymanie napływu nielegalnych imigrantów zakłóci funkcjonowanie przedsiębiorstw, zmuszonych do poszukiwania pracowników legalnie zamieszkujących teren Stanów Zjednoczonych. To zaś wiąże się z podniesieniem kosztów ich zatrudnienia, a w końcowej fazie prowadzi do wzrostu cen towarów.

Problem ten dotyczy nie tylko rolnictwa, ale także budownictwa i innych obszarów zatrudnienia, gdzie pracodawcy bazują na nieudokumentowanych

[251] C. Deeds, S. Whiteford, *op. cit.*, s. 27.
[252] Więcej na ten temat: A. Kotasińska, *Pogranicze amerykańsko-meksykańskie i wielopłaszczyznowy problem korupcji*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies" 2016, t. 4, nr 2, s. 215-228.
[253] Zob. *H-2A Temporary Agricultural Workers*, U.S. Citizenship and Immigration Services, https://www.uscis.gov/working-united-states/temporary-workers/h-2a-temporary-agricultural-workers [dostęp z dnia: 30.08.2017].

imigrantach, którzy w przypadku rolnictwa mogą stanowić nawet połowę wszystkich pracowników. Z tego punktu widzenia zasadne byłoby umożliwienie im legalnego wjazdu do USA w celach zarobkowych. Prowadzenie dokumentacji miałoby pozytywny wpływ na bezpieczeństwo dzięki zwiększeniu kontroli nad zjawiskiem imigracji, oraz ograniczyłoby funkcjonowanie przemytników. Wymaga to jednak zdecydowanych działań ze strony amerykańskiego Kongresu, by stworzyć system prawny ułatwiający legalizację pobytu pracowników z imigracji i nakładający kary na pracodawców zatrudniających pracowników nieudokumentowanych. Otwarta pozostaje jeszcze kwestia opłat za przelewy gotówki z USA do innych krajów. Ich zwiększenie dla imigrantów nieudokumentowanych obniży ich determinację do pracy, jako że będą musieli ponieść większe koszty przesyłania pieniędzy. Ponownie rozwiązaniem może być legalizacja ich tymczasowego lub stałego pobytu, skutkująca z jednej strony pozyskaniem niezbędnych pracowników, a z drugiej zyskaniem nowych podatników, przynoszących zyski dla gospodarki państwowej[254].

Rozbudowane ogrodzenie graniczne będzie wymagało większych nakładów finansowych ze strony USA na konserwację i naprawę oraz zatrudnienie większej liczby strażników granicznych. Tylko w 2015 roku Departament Bezpieczeństwa Narodowego USA wydał ponad 373 mln dolarów na utrzymanie muru granicznego, a także związane z tym technologie i infrastruktura. Kolejnym wydatkiem, jaki rząd amerykański będzie musiał poniesie rozbudowując barierę, będzie zabezpieczenie ziemi pod to przedsięwzięcie, czyli wykup prywatnych nieruchomości. Zaś zatrudnienie dodatkowo 5000 pracowników CBP (co daje zwiększenie ich liczby aż o 25%) ma być związane także z zatrudnieniem 10 000 oficerów ICE. Ich zatrudnienie nie będzie wiązało się tylko z przeprowadzeniem rozmowy kwalifikacyjnej, ale z rekrutacją, przesłuchaniem, badaniem i przygotowaniem do służby. Według rzecznika CBP, tylko w 2017 roku CBP na ten cel przeznaczyło 328 mln dolarów. W 2018 roku kwota ta ma wzrosnąć o 574% i wynieść 1,884 mld dolarów. Do tego należy dodać środki na zatrudnienie dwukrotnie większej liczby oficerów ICE, których wynagrodzenie jest średnio wyższe niż w CBP[255].

Inna kwestia finansowa odnosi się do kosztów deportacji osób przebywających na terytorium Stanów Zjednoczonych nielegalnie. Według

[254] D. McAdams, *A Wall Won't Secure the U.S.-Mexico Border, but Economic Policy Could*, Harvard Business Review, 14.02.2017, https://hbr.org/2017/02/a-wall-wont-secure-the-u-s-mexico-border-but-economic-policy-could [dostęp z dnia: 30.08.2017].

[255] J. J. Hudak, E. C. Kamarck, Ch. Stenglein, *Hitting the wall: On immigration, campaign promises clash with policy realities*, Center for Effective Public Management at Brookings, s. 4-9, https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2017/06/gs_06222017_dhs_immigration.pdf [dostęp z dnia: 29.08.2017].

danych szacunkowych ich populacja na terenie USA stanowi 11 mln, a koszt deportacji w odniesieniu do tylko jednej osoby wynosi 12,5 tys. dolarów. Przy idealistycznym założeniu, że udałoby się deportować wszystkich, poniesione koszty wyniosłyby 137,5 mld dolarów, czyli więcej niż ustanowiony na 2015 rok budżet Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego. Nawet przy założeniu połowy liczby deportacji kwota jest ogromna[256].

Czy społeczeństwo amerykańskie jest gotowe na budowę muru granicznego i poniesienie wszystkich kosztów związanych z reformą polityki imigracyjnej? Po sukcesie Obamacare można przypuszczać, że przynajmniej jego część byłaby za przeznaczeniem tych środków na świadczenia wspierające Amerykanów. Donald Trump przestrzegał jednak swoich rodaków przed „przestępcami" z południa. Już w trakcie kampanii wyborczej społeczeństwo amerykańskie było sceptyczne względem zapowiedzi budowy muru. Wyniki opublikowane przez Pew Research Center wykazują, że 62% Amerykanów było przeciwnych stawianiu tej konstrukcji wzdłuż granicy z Meksykiem i tylko 35% respondentów było jej zwolennikami. Jeszcze więcej osób (70%) nie wierzy, że to Meksyk sfinansuje pomysły Donalda Trumpa, w przeciwieństwie do 16% wierzących w słowa nowego prezydenta. Przeprowadzone w lutym 2017 roku badanie na populacji 1503 dorosłych obywatelach USA dotyczyło wpływu budowy muru na ograniczenie nielegalnej imigracji. Tylko 29% ankietowanych uważa, że działanie to doprowadziłoby do znacznej redukcji nielegalnego przypływu ludzi do Stanów Zjednoczonych, zaś według 43% nie miałoby to większego wpływu. Pokazuje to, że mur nie jest priorytetem Amerykanów, tylko samego prezydenta Trumpa[257].

[256] *Ibidem*.

[257] R. Suls, *Most Americans continue to oppose U.S. border wall, doubt Mexico would pay for it*, Pew Research Center, 24.02.2017, http://www.pewresearch.org/fact-tank/2017/02/24/most-americans-continue-to-oppose-u-s-border-wall-doubt-mexico-would-pay-for-it/ [dostęp z dnia: 30.08.2017].

## Rozdział VIII Izraelska polityka izolowania się[258]

Koniec 2017 roku był dla Izraela czasem szczególnym. Najpierw 6 grudnia prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump stwierdził, że jako niepodległe państwo Izrael może sam decydować o tym, które z miast będzie pełniło funkcję jego stolicy[259]. Kilkanaście dni później słowom tym sprzeciwiło się Zgromadzenie Ogólne ONZ, które poprzez głosowanie wyraźnie potępiło takie podejście i zaapelowało o nieprzenoszenie misji dyplomatycznych państw-członków ONZ do Jerozolimy. Odpowiedź Izraela była natychmiastowa i zapowiadała wystąpienie tego kraju do końca 2018 roku z UNESCO, o ile nie zostaną podjęte kroki, które zmieniłyby retorykę stosowaną przez ONZ na bardziej przychylną ich państwu. Pokazuje to pewność władz Izraela co do poparcia ze strony Stanów Zjednoczonych, które czują się fundatorem działalności ONZ i wymagają od jej członków lojalności w podejmowaniu decyzji zgodnych z wolą USA[260].

### 8.1. Historia sporu izraelsko-palestyńskiego

Zapowiedź przeniesienia stolicy jeszcze bardziej zaostrzyła spór, jaki od kilkudziesięciu lat toczy się między Izraelem i Palestyną. Zapoczątkowany on został w 1948 roku, gdy Izrael proklamował swoją niepodległość. Jednak już w wieku XIX dochodziło do imigracji ludności żydowskiej na tereny palestyńskie, które nazwano „alijami". Od 1882 roku do wybuchu II wojny światowej było ich aż pięć[261]. Pod koniec I wojny światowej oczekiwania Palestyńczyków skupiały się raczej wokół utworzenia niepodległego państwa, jednak już w 1917 roku stało się jasne, że plany te będą trudne do zrealizowania. Posiadająca mandat Wielka Brytania postanowiła wspomóc relokację Żydów i stworzyć im miejsce, które będą mogli uznać za swoje państwo. Ważniejsze zapisy na ten temat zawierała „Deklaracja Balfoura", potwierdzona w 1922 roku w Białej Księdze przez Winstona Churchilla. Uznano, że kolejne fale imigracji Żydów odbywają się legalnie i należy umożliwić im stworzenie siedziby narodowej. Doprowadziło to w późniejszych

[258] [0,75 arkusza wydawniczego]

[259] *„Israel is a sovereign nation with the right like every other sovereign nation to determine its own capital"*. D. Trump, *Statement by President Trump on Jerusalem*, The White House, 06.12.2017, https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/statement-president-trump-jerusalem/ [dostęp z dnia: 06.12.2017].

[260] *„They take hundreds of millions of dollars and even billions of dollars, and then they vote against us (…) Well, we're watching those votes. Let them vote against us, we'll save a lot. We don't care".* Zob. R. Ahren, *UN defies Trump, rejects US recognition of Jerusalem as Israeli capital by 128-9*, The Times of Israel, 21.12.2017, https://www.timesofisrael.com/un-nations-defy-trump-and-pass-jerusalem-resolution-with-large-majority/ [dostęp z dnia: 21.12.2017].

[261] Zob. J. L. Gelvin, *Konflikt izraelsko-palestyński*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

latach do serii demonstracji i powstań, podczas których Palestyńczycy sprzeciwiali się masowemu napływowi i osiedlaniu się ludności żydowskiej. Utworzony w związku z zaistniałą sytuacją Wysoki Komitet Arabski, który miał reprezentować interesy Palestyńczyków, ogłosił w połowie maja 1936 roku strajk generalny. Sytuacja ulegała eskalacji aż do wybuchu II wojny światowej, która również nie przyniosła oczekiwanego rozwiązania sporu. Gdy ulegający presji Żydzi zaczęli podejmować się ataków terrorystycznych przeciwko Brytyjczykom, mających zmusić ich do utworzenia państwa żydowskiego, Wielka Brytania postanowiła zwrócić się po pomoc do ONZ. Po przedstawieniu zaleceń Specjalnej Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Palestyny (ang. *United Nations Special Committee on Palestine* – UNSCOP) Zgromadzenie Ogólne ONZ zadecydowało o podziale Palestyny, a Brytyjczycy o wycofaniu swoich wojsk ze spornego obszaru[262].

Oprócz ogłoszenia 14 maja 1948 roku powstania państwa Izrael, pojawił się także problem statusu Jerozolimy, stanowiącej święte miasto trzech religii, ostatecznie ogłoszonej jako *corpus separatum*, do którego dostęp powinni mieć wyznawcy zarówno judaizmu, jak i chrześcijaństwa oraz islamu[263]. Samo jednak ogłoszenie niepodległości sprowokowało członków Ligii Państw Arabskich do wsparcia Palestyńczyków w przeciwstawieniu się krzywdzącym ich rozwiązaniom, co doprowadziło do wybuchu pierwszej wojny izraelsko-arabskiej, trwającej od 15 maja 1948 roku do 20 lipca 1949 roku[264]. Zmuszeni do zawarcia pokoju Arabowie nie pogodzili się z zajęciem przez Izraelczyków większości terenów palestyńskich oraz pozostawania uchodźców Palestyńskich poza ich granicami.

Kolejna eskalacja konfliktu na dużą skalę miała miejsce w 1967 roku[265], gdy doszło do wybuchu wojny sześciodniowej, skutkującej zajęciem przez Izrael między innymi Zachodniego Brzegu Jordanu oraz Strefy Gazy. Wydarzenie to skłoniło władze Izraela do rozwoju programu nuklearnego, prowadząc do zdobycia broni jądrowej, postrzeganej jako gwarant bezpieczeństwa i przetrwania w tak trudnej sytuacji geopolitycznej, w jakiej znajdował się Izrael[266]. Był to kolejny czynnik, który trwale wzmocnił

[262] Zob. D. Cohn-Sherbok, D. El-Alami, *Konflikt palestyńsko-izraelski*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002.
[263] Status miasta Jerozolimy stał się przedmiotem Rezolucji ONZ nr 181, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne w 1947 roku. UN General Assembly Resolution 181 (II). Future government of Palestine, A/RES/181(II), 29 November 1947.
[264] Zob. Y. Gelber, *Palestine 1948. War, Escape and the Emergence of the Palestinian Refugee Problem*, Sussex Academic Press, Brighton and Portland 2000.
[265] Wojna toczona od 5 do 10 czerwca 1967 roku między Izraelem a Palestyńczykami wspieranymi przez Egipt, Liban, Syrię i Jordanię. Zob. K. Kubiak, *Wojna sześciodniowa*, Wydawnictwo Altair, Warszawa 1992.
[266] Ł. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 174.

prowadzoną przez Izrael politykę izolowania się od państw arabskich, kontynuowaną aż po dziś.

Szanse na zmianę losu nadeszły w 1973 roku, gdy role się odwróciły i to Izrael stał się obiektem ataku wojsk Egiptu i Syrii, co nieformalnie okazało się także początkiem starcia USA–ZSRR. Pomimo początkowej przewagi państwa arabskie poniosły ostateczną klęskę w wojnie Yom Kippur[267]. Poszukujący schronienia od czasu wojny sześciodniowej Palestyńczycy osiadali w Libanie, gdzie również stawali się ofiarami ataków izraelskich, wymierzonych w Organizację Wyzwolenia Palestyny.

Do wybuchu powstania przeciw izraelskiej okupacji doszło w grudniu 1987 roku, gdy rozpoczęła się pierwsza intifada, obejmująca liczne zamieszki i demonstracje na terenie Strefy Gazy, Zachodniego Brzegu oraz wschodniej części Jerozolimy[268]. Dopiero lata 90. XX wieku przyniosły pewne rozwiązania prawne, które mogły stanowić podwaliny pod budowę procesu pokojowego między Izraelem i Palestyńczykami[269]. Jednak już początek XXI wieku zaowocował wybuchem kolejnej intifady Al-Aksa (2000 rok), stanowiącej pokłosie nieudanych rozmów pokojowych z Camp David. Całość starań i ustaleń powstałych na linii Izrael-OWP nieoficjalnie zniweczył atak na World Trade Center i budynek Pentagonu z 11 września 2001 roku, który był pretekstem dla wielu państw świata do walki z szeroko pojętym terroryzmem i każdym podmiotem, któremu działalność terrorystyczną można przypisać. Już 12 września 2001 roku armia Izraela ostrzelała palestyńskie siły bezpieczeństwa w Dżeninie, a następnie wkroczyła do Ramallah – siedziby władz Autonomii Palestyńskiej[270]. Kolejne lata owocowały licznymi operacjami wojskowymi, które jeszcze bardziej pogłębiły destabilizację na Bliskim Wschodzie.

## 8.2. Budowa izraelskiego „muru bezpieczeństwa"

Realizowana przez kilkadziesiąt lat polityka Izraela względem Palestyńczyków była jednoznaczna i prowadziła do kolejnych podziałów między zwaśnionymi stronami. Na początku 2002 roku przybrały one materialną formę, gdy Izrael rozpoczął budowę tzw. muru bezpieczeństwa, dzielącego obszar dawnej Palestyny na dwa obozy, formalnie i tak podporządkowane władzy izraelskiej. Było to ważne wydarzenie, jeśli wziąć pod uwagę rezolucję przyjętą przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w marcu

[267] Zob. P. R. Kumaraswamy (red.), *Revisiting the Yom Kippur War*, Routledge, Londyn 2000.
[268] D. Bensimon, E. Errera, *Żydzi i Arabowie – historia współczesnego Izraela*, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 2000, s. 185-190.
[269] Zob. K. Gebert, *Miejsce pod słońcem. Wojny Izraela*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
[270] M. Godziński, *Konflikt izraelsko-palestyński w latach 2006-2014 – analiza i bilans*, „Zbliżenia Cywilizacyjne" 2016, nr 12 (2), s. 47.

2002 roku, uznającą Palestynę i Izrael za dwa niezależne państwa funkcjonujące w oparciu o bezpieczne i uznane granice[271]. Ostatecznie jednak Palestyna nie została zaakceptowana na arenie międzynarodowej, choć w listopadzie 2012 roku przyznano mu status państwa-obserwatora ONZ[272] (nie będącego członkiem Organizacji), którego przedstawiciele wypowiedzieli się m.in. w kwestii przeniesienia stolicy izraelskiej z Tel-Awiwu do Jerozolimy. O ile obecnie członkowie ONZ okazali wsparcie Palestynie w sprawie Jerozolimy, tak w 2002 roku, gdy Izrael rozpoczął budowę „muru bezpieczeństwa", Palestyńczycy zostali pozostawieni bez wsparcia. Konstrukcja nazywana przez nich „murem apartheidu" lub „murem separacji rasowej"[273] miała przebiegać wzdłuż tzw. zielonej linii, czyli linii demarkacyjnej sprzed 1967 roku. W rzeczywistości jest ponad dwukrotnie dłuższa[274]. Na pytanie, czy bariera graniczna nie jest przeszkodą w budowie pokoju, władze Izraela odpowiadają, że to terroryzm stanowi śmiertelną przeszkodę dla pokoju, zaś sama bariera ma przed nim chronić[275].

Innego zdania są Palestyńczycy, którzy zostali odseparowani od swoich rodzimych terenów i którzy czują się pokrzywdzeni. Budowa „muru bezpieczeństwa" zaniepokoiła również ONZ, dlatego pod koniec 2003 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ wystąpiło do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze o wydanie opinii na temat prawnych konsekwencji działania Izraela. Na początku lipca 2004 roku uzyskano odpowiedź Trybunału, stanowiącą, że budowa muru łamie postanowienia prawa międzynarodowego oraz w bezpośredni sposób narusza prawa Palestyńczyków, których możliwości poruszania się, kształcenia, korzystania z pomocy medycznej, podejmowania pracy czy pozyskiwania wody zostały ograniczone[276]. Choć jest

---

[271] *„Affirming a vision of a region where two States, Israel and Palestine, live side by side within secure and recognized borders..."*. Zob. UN Security Council Resolution 1397 (2002), S/RES/1397, 12.03.2002, https://unispal.un.org/DPA/DPR/unispal.nsf/0/4721362DD7BA3DEA85256B7B00536C7F [dostęp z dnia: 16.09.2017].

[272] Status przyznany na drodze głosowania Zgromadzenia Ogólnego ONZ 29 listopada 2012 roku. Zob. *General Assembly Votes Overwhelmingly to Accord Palestine 'Non-Member Observer State' Status in United Nations*, GA/11317, UN, 29.11.2012, https://www.un.org/press/en/2012/ga11317.doc.htm [dostęp z dnia: 16.09.2017].

[273] S. Saddiki, *Israel and the Fencing Policy: A Barrier on Every Seam Line*, Research Paper, Arab Center for Research & Policy Studies, czerwiec 2015, s. 3, https://www.dohainstitute.org/en/lists/ACRPS-PDFDocumentLibrary/Israel_and_the_Fencing_Policy_A_Barrier_On_Every_Seam_Line.pdf [dostęp z dnia: 16.09.2017].

[274] *Ibidem*, s. 5.

[275] *Saving Lives: Israel's Anti-terrorist Fence. Answers to Questions, Information and Internet Division*, Ministry of Foreign Affairs, Jerusalem, luty 2004, s. 12, http://mfa.gov.il/MFA_Graphics/MFA%20Gallery/Documents/savinglives.pdf [dostęp z dnia: 16.09.2017].

[276] *Legal Consequences of the Construction of a Wall in the Occupied Palestinian Territory*, ICJ Advisory Opinion, lipiec 2004, s. 59, http://www.icj-cij.org/files/case-related/131/131-20040709-ADV-01-00-EN.pdf [dostęp z dnia: 16.09.2017].

to opinia w dość jednoznaczny sposób krytykująca politykę Izraela wobec Palestyńczyków zamieszkiwanych przez nich terenów okupowanych, nie wpłynęła ona na poprawę warunków życia ludności palestyńskiej ani ograniczenia rozbudowy istniejących wówczas umocnień wzdłuż granicy izraelsko-palestyńskiej.

Można wskazać trzy zasadnicze etapy kształtowania izraelskiej „polityki podziałów"[277] względem Palestyny, która docelowo może prowadzić do całkowitego zajęcia zajmowanej przez Palestyńczyków ziemi. Pierwszy z nich miał początek w 1967 roku i wiązał się ze zwycięstwem Izraela w wojnie sześciodniowej, której skutki były dla drugiej strony konfliktu druzgocące. Okres ten trwał do 1994 roku, gdy powołano do życia Palestyńskie Władze Narodowe, nazywane powszechnie Autonomią Palestyńską. Był to niewątpliwie moment przełomowy, który dawał nadzieje na rozwiązanie wieloletniego konfliktu. Zapoczątkowany w ten sposób drugi etap został zakończony przez rozpoczęcie budowy „muru bezpieczeństwa" (2002), czyli wydarzenie trwale spisujące na straty prowadzone rozmowy pokojowe oraz rozpoczynające czas trwałej separacji[278]. Być może kolejną ważną datą będzie właśnie przeniesienie stolicy Izraela z Tel-Awiwu do Jerozolimy i to ona zapoczątkuje czwarty etap kształtowania „polityki podziałów".

Rozpoczęta w 2002 roku budowa izraelskiej bariery pozwoliła stworzyć niejednorodną konstrukcję graniczną, na którą składają się elementy betonowe, z drutu kolczastego, z siatki czy pod napięciem. Dodatkowymi jej elementami są wieże strażnicze, czujniki ruchu, kamery termowizyjne, a pomocy w patrolowaniu udzielają drony oraz specjalne bezzałogowe pojazdy patrolowe („Guardium"[279]). Całkowita długość bariery wynosi około 750 z docelowych 790 kilometrów, miejscami sięgająca nawet 8 metrów wysokości. Według danych szacunkowych koszt całego przedsięwzięcia może wynosić od ponad 2 do 3,2 mld dolarów[280]. Ma stanowić ochronę przed niekontrolowanym przenikaniem ludności palestyńskiej na teren Izraela oraz atakami ze strony arabskich organizacji terrorystycznych. Jest to element planu *„(…) otoczenia całego Izraela ogrodzeniem"* w celu ochrony przed arabskimi sąsiadami, nazywanymi przez premiera Benjamina Netanyahu mianem „dzikich bestii"

[277] Określenie nawiązujące do angielskiego „fencing policy", używanego w publikacjach przez Saida Saddiki w odniesieniu do polityki kształtowanej przez Izrael i polegającej na budowie rozmaitych barier granicznych. S. Saddiki, *World of Walls...*, op. cit., s. 6.
[278] *Ibidem*, s. 12.
[279] Bezzałogowy pojazd lądowy produkowany przez izraelską firmę G-NIUS dla Sił Obronnych Izraela w celu patrolowania granicy ze Strefą Gazy, wyposażony m.in. w system dziewięciu kamer, mikrofon i megafon. M. Ginsburg, *Remote Patrol*, Times of Israel, 30.11.2014, https://www.timesofisrael.com/israels-unmanned-border-patrols/ [dostęp z dnia: 02.11.2017].
[280] S. Saddiki, *World of Walls...*, op. cit., s. 13-14.

(ang. *wild beasts*), czy – jak – „drapieżników" (ang. *predators*)[281].

## 8.3. Rozwój konstrukcji granicznych wokół Izraela

Budowa bariery granicznej oznacza również ochronę podziemną przed terrorystyczną działalnością bojowników Hamasu, przedostających się na terytorium Izraela za pomocą wykopanych pod murem naziemnym tuneli infiltracyjnych. Dotyczy to przede wszystkim Strefy Gazy, od której wcześniej „podziemnie" zdecydował odgrodzić się Egipt. Z kolei od Egiptu naziemnie w 2013 roku odizolował się ostatecznie Izrael. W lutym 2017 roku amerykański polityk Ron Johnson podnosił przykład izraelskiego ogrodzenia jako rozwiązanie dla USA, uzasadniając je skutecznością ograniczenia nielegalnych imigracji o 99%[282]. Rozpoczęta w listopadzie 2010 roku konstrukcja osiągnęła w styczniu 2013 roku długość 230 kilometrów i 5 metrów wysokości. Już wtedy premier Netanyahu stwierdził, że sukces związany z budową bariery granicznej na Półwyspie Synaj powinien zmobilizować Izrael do budowy w przyszłości podobnych ogrodzeń wokół całego państwa. Celem budowy odcinka egipskiego miało być ograniczenie napływu ludności afrykańskiej (stanowiącej strategiczne zagrożenie dla Izraela) oraz przeciwdziałanie atakom terrorystycznym. Według danych statystycznych na skutek budowy tej bariery liczba nielegalnych imigrantów spadła z 2300 osób w styczniu 2012 roku do zaledwie 36 osób w grudniu 2012 roku[283]. Z kolei raport przedstawiony w 2017 roku przez Rona Johnsona wskazuje, że w stosunku rocznym liczba osób nielegalnie przekraczających granicę z Egiptu do Izraela spadła z ponad 16 tysięcy w 2011 roku do mniej niż 20 osób w 2016 roku[284].

Innym państwem, od którego oddzielił się Izrael, jest Liban. Budowa 79-kilometrowego ogrodzenia z drutu pod napięciem została zakończona w pobliżu Niebieskiej Linii w 2001 roku, choć od tego czasu ulegała kilkukrotnemu wzmocnieniu, m.in. poprzez dostawienie równoległych

---

[281] P. Beaumont, *Netanyahu plans fence around Israel to protect it from 'wild beasts'*, The Guardian, 10.02.2016, https://www.theguardian.com/world/2016/feb/10/netanyahu-plans-fence-around-israel-to-protect-it-from-wild-beasts [dostęp z dnia: 16.09.2017].

[282] M. Valverde, *Border fence in Israel cut illegal immigration by 99 percent, GOP senator says*, PolitiFact, 13.02.2017, http://www.politifact.com/truth-o-meter/statements/2017/feb/13/ron-johnson/border-fence-israel-cut-illegal-immigration-99-per/ [dostęp z dnia: 17.09.2017].

[283] H. Keinon, *PM Tours South, Heralds Completion of Border Fence*, The Jerusalem Post, 02.01.2013, http://www.jpost.com/Defense/PM-tours-South-heralds-completion-of-border-fence [dostęp z dnia: 17.09.2017].

[284] *Securing Israel: Lessons Learned From a Nation Under Constant Threat of Attack*, A Majority Staff Report of the Committee on Homeland Security and Governmental Affairs United States Senate, Senator Ron Johnson (Chairman), 01.02.2017, s. 2, https://www.hsgac.senate.gov/imo/media/doc/Feb.%202017_Securing%20Israel%20Lessons%20learned%20from%20a%20nation%20under%20constant%20threat%20of%20attack.pdf [dostęp z dnia: 16.09.2017].

odcinków z betonu w 2014 roku[285]. W 2017 roku Izrael rozpoczął proces budowy bariery na wzór „inteligentnego ogrodzenia" (ang. *smart fence*) istniejącego na granicy z Egiptem oraz z Jordanią. Docelowa wysokość tej konstrukcji ma wynosić 6 metrów wysokości i około kilku kilometrów długości. Program zakłada rozwinięcie systemów ostrzegania oraz centrów gromadzenia informacji. Betonowe bariery i rozmieszczane przeszkody wzdłuż granicy izraelsko-libańskiej oficjalnie mają przeciwdziałać atakom rakietowym oraz naziemnym ze strony Hezbollahu. Jak w styczniu 2017 roku poinformowało Ministerstwo Obrony Izraela, podwyższonno „inteligentne ogrodzenie" na 17-kilometrowym odcinku granicy z Egiptem z 5 do 8 metrów, co pozwoliło znacząco ograniczyć przepływ nielegalnych imigrantów w 2016 roku. Choć granicę z Libanem można uznać za mniej obleganą, Izrael stara się reagować nawet na jednostkowe, udane próby nielegalnego przedostania się cudzoziemców na ich terytorium[286]. Jak przyznał w lipcu 2017 roku Nitzan Nuriel, były dyrektor izraelskiego Biura ds. Zwalczania Terroryzmu, budowa nowych umocnień na granicy z Libanem może doprowadzić do zwiększenia liczby ataków przeprowadzanych przez Hezbollah. Konstrukcja ta ma nie tylko uniemożliwiać prowadzenie ataków rakietowych, ale także zapobiegać budowie tuneli podziemnych, które zostały wykryte wzdłuż granicy ze Strefą Gazy. Nuriel podkreślił, że ewentualna działalność bojowników Hamasu czy Hezbollahu wymierzona w budowę nowej jakości umocnień może doprowadzić do wybuchu kolejnej wojny. Izrael rozpoczął rozwój bariery na granicy z Libanem już w latach 80. XX wieku, a jego odcinkowe modernizowanie jest według władz Izraela determinowane stale zmieniającą się sytuacją w regionie. Obecny układ sił sprawia, że atak Izraela na którekolwiek z państw sąsiednich sprowokowałby reakcję innych. Przede wszystkim dotyczy to Libanu i Syrii, które deklarują pełną współpracę wobec aktu wrogości ze strony wojska izraelskiego[287].

Ogrodzenie ciągnące się wzdłuż granicy Izraela z Syrią także uznano za przestarzałe i zadecydowano w 2012 roku o jego przebudowie. Działanie to miało być podyktowane obawą przed rozprzestrzenieniem się wojny w Syrii oraz przenikaniem na teren Izraela terrorystów syryjskich i libańskich. Stanowiło ono kolejny etap realizacji projektu odseparowania Izraela fizyczną

[285] *Israel-Lebanon Technical Fence – The Good Fence*, Global Security, https://www.globalsecurity.org/military/world/israel/fence-israel-lebanon.htm [dostęp z dnia: 17.09.2017].

[286] A. Ahronheim, *IDF trying to fill in the gaps on front line with Hezbollah*, The Jerusalem Post, 10.05.2017, http://www.jpost.com/Israel-News/How-the-IDF-boosts-security-along-the-border-with-Lebanon-490276 [dostęp z dnia: 17.09.2017].

[287] A. Ahronheim, *Construction of border fence may lead to flare-up with Hezbollah, IDF warns*, The Jerusalem Post, 26.06.2017, http://www.jpost.com/Arab-Israeli-Conflict/Construction-of-border-fence-may-lead-to-flare-up-with-Hezbollah-IDF-warns-497973 [dostęp z dnia: 18.09.2017].

barierą od wszystkich sąsiadów, co przez część polityków izraelskich było postrzegane jako jednoznaczny znak odstąpienia od idei pokojowych stosunków z państwami granicznymi, czego symbol stanowić mają właśnie mury[288]. Według dowódców wojskowych stanowią one doskonałą barierę ograniczającą napływ nielegalnych imigrantów, terrorystów oraz handlarzy bronią. Premier Netanyahu porównywał izraelską konstrukcję do Wielkiego Muru Chińskiego, wskazując na jego walory i przydatność podczas obrony państwa[289]. W przypadku Izraela obrona ta może być związana ze sporem o Wzgórza Golan, które w 1967 roku zostały zajęte przez Izrael, choć Syria nadal uważa je za własne terytorium i dąży do ich odzyskania[290].

Jak na początku 2013 roku stwierdził premier Netanyahu, ówczesna destabilizacja w Syrii mogła doprowadzić do użycia broni chemicznej przeciwko Izraelowi. W ten sposób Syria dostarczyła Izraelowi kilku argumentów na rzecz wzmocnienia konstrukcji granicznej i ochrony Wzgórz Golan. Oficjalnie Izrael unikał negatywnych następstw wojny domowej toczonej w Syrii, przed którymi nie uchroniła się sąsiednia Jordania[291].

Do budowy ogrodzenia izraelskiego na granicy z Jordanią doszło po tym, jak wezwano władze Izraela do przyjęcia uchodźców syryjskich. Odpowiedź premiera Netanyahu była natychmiastowa i wyrażała stanowczy sprzeciw wobec przyjmowania obcokrajowców. Nie chciał on, by jego państwo zostało zalane przez falę nielegalnych imigrantów i terrorystów. Nie był to głos wszystkich polityków. Przeciwne zdanie wyrażał między innymi Isaac Herzog, przywódca izraelskiej opozycji, powołujący się na wcześniejsze migracje Żydów i konieczność pomocy osobom dotkniętym wojną. Prezydent palestyński wnioskował z kolei o umożliwienie powrotu Palestyńczyków znajdujących się w obozach syryjskich na tereny rodzime[292]. Premier Izraela sprzeciw swój jednak podtrzymał i podjął decyzję o budowie nowej bariery

[288] Jak wskazał w 2013 roku członek parlamentu izraelskiego: *„For me, the message is clear: The idea of peace with our neighbors is going away, and the fences are a symbol of that reality"*. W. Booth, *With Golan fence, Israel closer to surrounding itself with barriers*, The Washington Post, 06.06.2013, https://www.washingtonpost.com/world/middle_east/with-golan-fence-israel-closer-to-surrounding-itself-with-barriers/2013/06/06/0b91768a-c3ab-11e2-914f-a7aba60512a7_story.html?utm_term=.343e709e4a47 [dostęp z dnia: 18.09.2017].

[289] *Ibidem*.

[290] R. Berger, *Israel to Build Syrian Border Fence*, Voice of America, 06.01.2013, https://www.voanews.com/a/israel-build-syrian-border-fense/1578554.html [dostęp z dnia: 18.09.2017].

[291] H. Yan, S. Said, *Israel to build fence along Syrian border amid fears of violent spillover*, CNN, 08.01.2013, http://edition.cnn.com/2013/01/07/world/meast/syria-civil-war/index.html [dostęp z dnia: 18.09.2017].

[292] *Israel to build fence to keep refugees out*, Al Jazeera, 06.09.2015, http://www.aljazeera.com/news/2015/09/israel-build-fence-refugees-150906125147720.html [dostęp z dnia: 18.09.2017].

granicznej, stanowiącej 30-kilometrowe przedłużenie odcinka egipskiego[293]. Oficjalnie o jego budowie poinformował już we wrześniu 2015 roku, wskazując, że prace będą przebiegać od południowej części granicy z Jordanem w stronę Wzgórz Golan[294]. Choć Izrael wcześniej zdecydował odgrodzić się od Syrii, podkreślał, że zagrożenie stanowią także uchodźcy syryjscy przebywający na terenie Jordanii. Należy pamiętać, że Jordania pozostawała ostatnim państwem, na granicy z którym Izrael nie zbudował bariery granicznej. Rozpoczęcie budowy wzdłuż fragmentu granicy z Jordanią sprawiło, że wielokrotnie zapowiadane przez premiera Netanyahu całkowite odgrodzenie Izraela od państw sąsiednich staje się rzeczywistością[295].

Przejściem na inny poziom izolowania się od innych państw było rozpoczęcie budowy podziemnego muru granicznego, stanowiącego według Izraela odpowiedź na działalność bojowników Hamasu wykorzystujących podziemne tunele jako alternatywę dla trudniejszego do pokonania „muru bezpieczeństwa". Początkowo wojsko izraelskie ograniczyło się do likwidacji odkrytych w 2014 roku 32 tuneli infiltracyjnych. Dwa lata później podjęto decyzję o budowie bariery podziemnej, polegającej z jednej strony na stworzeniu pod ziemią betonowej konstrukcji, która częściowo miałaby łączyć się z murem naziemnym, a z drugiej zalaniu wybranych partii tuneli wodą i utworzeniu w ten sposób pułapki dla bojowników Hamasu[296]. Koszt budowy ponad 50-kilometrowego odcinka podziemnego ma wynosić 3 mld szekli[297]. Z kolei wysokość części naziemnej ma wzrosnąć do 6 metrów. Podziemna konstrukcja jest określana podobnie jak wcześniej budowane bariery graniczne mianem „muru inteligentnego", który dzięki specjalnym czujnikom będzie wykrywał osoby w jego pobliżu. Budowa podziemnej bariery ma zostać zakończona w ciągu dwóch lat, o ile nie spotka się z czynnym sprzeciwem członków ugrupowań terrorystycznych, którzy mogą starać się uniemożliwić

[293] R. Wootliff, *Israel starts massive fence on southern border with Jordan*, The Times of Israel, 20.01.2016, https://www.timesofisrael.com/israel-starts-massive-fence-on-southern-border-with-jordan/ [dostęp z dnia: 18.09.2017].

[294] *„In the first stage, we will build it from Timna to Eilat in order to protect the airport being built there, and we will continue the fence up to the Golan Heights, where we have already built a strong security fence".* E. Payne, *Netanyahu: Israel starts building fence along border with Jordan*, CNN, 07.09.2015, http://edition.cnn.com/2015/09/07/middleeast/israel-jordan-border-fence/index.html [dostęp z dnia: 18.09.2017].

[295] T. Staff, *Israel to build smart fence on Jordan border*, The Times of Israel, 06.09.2015, https://www.timesofisrael.com/israel-to-build-smart-fence-on-jordan-border/ [dostęp z dnia: 18.09.2017].

[296] T. Staff, *IDF official: Gaza underground wall should be done in months*, The Times of Israel, 25.09.2016, https://www.timesofisrael.com/idf-official-gaza-underground-wall-to-be-done-in-months/ [dostęp z dnia: 19.09.2017].

[297] Można wskazać w przybliżeniu, że wartość 1 szekla jest przyrównywana do 1 złotego (w zależności od kursu waluty).

Izraelowi całkowite odcięcie Strefy Gazy[298]. Choć władze Izraela biorą taką możliwość pod uwagę, to wydaje się być mało prawdopodobne, by pojedynczy bojownicy chcieli przeciwstawiać się doskonale wyszkolonym i wyposażonym Siłom Obronnym Izraela[299].

Po kilku miesiącach zapoczątkowanej na początku 2017 roku budowy Izrael zapowiedział przyspieszenie prac, które przede wszystkim mają dotyczyć prowadzenia działań przez całą dobę oraz zwiększenia liczby pracowników zmianowych do nawet 1000 osób[300]. Co więcej, w 2017 roku pojawiła się także informacja, że projekt uwzględnia również budowę odcinka bariery morskiej, by zapobiec atakom od strony morza[301]. Choć początkowo mogło się wydawać, że na budowie naziemnych barier granicznych Izrael poprzestanie, przypadek Strefy Gazy jasno pokazuje, że izraelska obrona państwa będzie odnosić się w przyszłości nie tylko do kwestii lądowych, ale również podziemnych, powietrznych i morskich, a ideę izolowania się od państw sąsiednich Izrael będzie przekazywał swoim sojusznikom. Dotychczas zaproponował pomoc Stanom Zjednoczonym dotyczącą wzmocnienia granicy z Meksykiem[302].

Doskonałym określeniem polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej prowadzonej przez Izrael względem sąsiadów jest tytuł publikacji Patricka Tylera: „Twierdza Izrael. Zakulisowa historia elit wojskowych, które uparcie bronią się przed pokojem”[303]. Od wielu lat państwo to podkreśla przede wszystkim siłę militarną, którą dysponuje oraz zdolność do natychmiastowego odparcia ataku przeciwnika. Podczas gdy dla państw europejskich koniec XX wieku był czasem przemian zmierzającym do zwycięstwa demokracji i pokojowego rozwiązywania sporów, sposób działania Izraela się nie zmienił. „Polityka podziałów” jest tego doskonałym przykładem. Stopniowe, wieloletnie odgradzanie się od państw granicznych oraz wzmacnianie już istniejących

---

[298] I. Lee, *Israel accelerates plans to build underground wall on Gaza border*, CNN, 11.08.2017, http://edition.cnn.com/2017/08/11/middleeast/israel-gaza-wall/index.html [dostęp z dnia: 19.09.2017].

[299] Jak wskazuje generał Eyal Zamir, nawet jeśli Hamas zdecyduje się wszcząć wojnę, bariera i tak powstanie (*„If Hamas chooses to go to war over the barrier, it will be worthy reason to go to war over – but the barrier will be built”*). *Ibidem*.

[300] *Ibidem*.

[301] I. Burns, *Israel reveals giant underground wall with Gaza will extend into the SEA in bid to stop terrorists tunnelling into the country*, Mail Online, 10.08.2017, http://www.dailymail.co.uk/news/article-4778286/Israel-says-underground-wall-Gaza-SEA.html [dostęp z dnia: 20.09.2017].

[302] Ch. Farand, *The Israeli company that built a wall along Gaza's border wants to build Donald Trump's wall on the Mexican border*, Independent, 10.08.2017, http://www.independent.co.uk/news/world/americas/israeli-company-magal-security-gaza-build-wall-donald-trump-us-mexico-border-a7564271.html [dostęp z dnia: 20.09.2017].

[303] Oryginalny tytuł nosi brzmienie: *„Fortress Israel: The Inside Story of the Military Elite Who Run the Country – and Why They Can't Make Peace”.*

konstrukcji jasno wskazuje, że Izrael jest zdeterminowany, by osiągać własne cele bez względu na to, jaki będzie to miało wpływ na relacje z sąsiadami, a także innymi podmiotami kształtującymi stosunki międzynarodowe. Niewątpliwie pewności siebie dodaje politykom izraelskim współpraca ze Stanami Zjednoczonymi, a przede wszystkim poparcie ze strony prezydenta Donalda Trumpa, propagującego podobną retorykę względem separacji granicznej od Meksyku. Nic nie wskazuje na to, aby idea „Twierdzy Izrael" miała zostać w najbliższym czasie obalona lub zastąpiona ideą współpracy i otwartości. Bynajmniej nie wobec państw ościennych.

## Podsumowanie

Polityka izolowania się państw świata w ciągu kilku ostatnich lat uległa znacznemu rozwojowi. Za sprawą kryzysu migracyjnego było to najbardziej widoczne w działaniach członków Unii Europejskiej, choć zaledwie kilka europejskich barier granicznych zyskało medialnego rozgłosu. Jedną z nich jest konstrukcja wzniesiona przez Węgry sprzeciwiające się napływowi ludności z Afryki i Bliskiego Wschodu. Mimo upływu czasu, nic nie wskazuje na to, by ta wieloletnia tendencja miała ulec zmianie. Bardziej prawdopodobny jest scenariusz, że przekształceniu ulegnie stanowisko państw członkowskich UE dotychczas otwartych na napływ imigrantów, a borykających się z rosnącą dezaprobatą dla tych działań ze strony zaniepokojonych obywateli. Stąd w ramach rozwoju *fencing policy* wznoszone są nie tylko mury, ale przyjmowane są też nowe rozwiązania prawne, wprowadzające zmiany w dotychczas obowiązującym prawie azylowym czy ograniczające możliwość przekraczania granic przez cudzoziemców.

Choć namalowany na murze w Monachium-Neuperlach napis głosi: *„Buduj mosty, a nie ściany"*[304], rzeczywistość okazuje się być inna i należy się spodziewać, że z biegiem czasu liczba barier mentalnych i fizycznych będzie jedynie rosnąć. Potwierdzeniem tej tezy mogą być działania podejmowane przez Stany Zjednoczone czy Izrael, od wielu lat zmierzające w kierunku rozbudowy dotychczas funkcjonujących umocnień granicznych oraz stopniowego odgradzania się od sąsiednich państw przy pomocy coraz to nowszych technologii. Jaki jest ich rzeczywisty cel? Odpowiedź na to pytanie niech pozostanie w kwestii indywidualnych przypuszczeń odbiorcy, które po lekturze przedstawionych wyżej rozdziałów powinny się same nasuwać.

[304] W oryginale: Build bridges, not walls. Zob. V. Mildner, *op. cit*.

# CZĘŚĆ III
# KRYZYS JEMEŃSKI

***Piotr Piasecki***[305]

## Rozdział IX Historyczne uwarunkowania kryzysu[306]

### 9.1. Przedkolonialna i kolonialna geneza kryzysu

Bez pogłębionej refleksji nad historią Jemenu, trudno jest zrozumieć współczesną sytuację w tym państwie. Pierwsze ślady starożytnej historii terytorium współczesnego Jemenu sięgają XII w. p.n.e. Istotny wpływ na kształtowanie się państwa miał okres podbojów arabskich zapoczątkowany w VII wieku, oraz okres panowania Imperium Osmańskiego (od XVI w do 1918 roku). Dziewięć wieków nowożytnej historii wpłynęło na ukształtowanie się w Jemenie islamu oraz powstanie specyficznej kultury czerpiącej z dokonań Arabów i Turków.

Wiedza Europejczyków na temat ludów zamieszkujących terytorium Jemenu w dużym stopniu wiąże się z okresem ich podróży na Półwysep Arabski. Na gruncie ich obserwacji wykreowany został obraz Jemenu jako państwa relatywnie ubogiego, lecz posiadającego ogromną spuściznę kulturową, pielęgnowaną przez charakterystycznych dla tych terenów mieszkańców[307]. Należy podkreślić, że znacznie odbiegał on od rzeczywistości, bowiem nie uwzględniał wielu istotnych cech kulturowych i społecznych mieszkańców tego terenu. Pomijał również wpływ starożytnego dziedzictwa kulturowego, a także wszechobecną gościnność i zainteresowanie okazywane przybyszom[308].

Zanim doszło do ukończenia budowy Kanału Sueskiego (17 listopada 1868 roku), już w 1839 roku obecność w Jemenie zaznaczyli Brytyjczycy, którzy zdołali zdobyć port Aden i stworzyć warunki do podzielenia stref wpływów z Turkami[309]. To wydarzenie ustanowiło nowy ład polityczny w Jemenie, który w przyszłości miał skutkować podziałem na dwie strefy nazwane Jemenem Północnym pod panowaniem Imperium Osmańskiego i Jemenu Południowego

---

[305] Piotr Piasecki – magister nauk o bezpieczeństwie, absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu oraz Uniwersytetu Wrocławskiego na Wydziale Nauk Społecznych.

[306] [0,65 arkusza wydawniczego]

[307] A. Trzeciak, *Ula Klimkowska. Podróż do Jemenu*, http://www.travelmaniacy.pl/artykul,ula_klimkowska-_podroz_do_jemenu,1532,7,0.html [dostęp z dnia: 20.03.2017].

[308] Zob. M. Witkowska, *Bliski Wschód i kraje arabskie: Arabia Felix Qatem słynąca*, http://www.monikawitkowska.pl/2013-01-30-13-10-34/78-jemen/289-468 [dostęp z dnia: 20.03.2017].

[309] P. Majka, *Między młotem a kowadłem. Historia Jemenu*, http://histmag.org/Miedzy-mlotem-a-kowadlem.-Historia-Jemenu-3150;2 [dostęp z dnia: 07.01.2016].

pod protektoratem Wielkiej Brytanii. Jemen Północny pozostał pod władzą Turków aż do zakończenia I wojny światowej, czego skutkiem było odzyskanie niepodległości w 1918 roku i ustanowienie monarchii. Jemen Południowy od 1839 do 1967 roku pozostał pod protektoratem Wielkiej Brytanii, przy czym od 1862 roku przestał być jednorodną kolonią. Podzielono go na Protektorat Arabii Południowej i Federację Arabii Południowej, rządzoną przez lokalnych emirów. Do zjednoczenia obu stref doszło dopiero 1990 roku, jednak wewnętrzne dychotomie pozostały do dziś[310]. Historia Jemenu w sposób jednoznaczny uzasadnia kwalifikację współczesnej sytuacji do rangi kryzysu – „(a)normalności" związanej z permanentnym poddaństwem.

Dzisiejszy Jemen to państwo liczące 28,25 mln ludności[311], którego tereny całkowicie pochłonęły wydarzenia związane z tzw. rebelią Huti, czyli zbrojnym wystąpieniem przedstawicieli szyickich ugrupowań przeciwko dotychczasowej władzy sunnickiej. Pomimo iż Jemen nie pretenduje do roli regionalnego mocarstwa, to uwarunkowania w jakich się znalazł niewątpliwie mogą świadczyć o newralgicznym charakterze terytorium, na którym położony jest ten kraj. Ma tam również miejsce kryzys humanitarny wynikający z działań zbrojnych i wewnętrznych tarć o władzę w walkę o wpływy dwóch regionalnych mocarstw.

Terytorium dzisiejszego Jemenu od starożytności było polem konfrontacji różnych grup etnicznych, narodów i różnych kultur. Już starożytni Rzymianie podzielili tereny Półwyspu Arabskiego na trzy części (łac. *Arabia Deserta, Arabia Petraea* oraz *Arabia Felix*). To za ich sprawą upowszechniono nazwę do *Arabia Felix,* czyli w wolnym tłumaczeniu tzw. Arabia Szczęśliwa, której geneza czerpie swój początek z zasobności tych ziem w złoto oraz kawę i przyprawy. Również epoka przedmuzułmańska sprawiła, że zarówno kultura, jak i samo społeczeństwo Jemenu są unikatowe i endemiczne nawet wśród państw arabskich. To ten okres charakteryzuje się wykreowaniem z początkowych luźnych struktur plemiennych jemeńskiej plemienności, która, jak się później okaże, zakorzeni się w praktycznie każdym aspekcie życia tego kraju. Powstałe w czasach starożytnych struktury quasi-państwowe, opierające się na władzy skupionej w rękach monarchy, są idealnym przykładem stopniowego adaptowania się do życia opartego na braterstwie krwi. To właśnie grupy plemienne były podstawowymi elementami tworzącymi wyżej wymienione struktury. Wiedza o nich czerpie swoje źródła z opracowań żyjącego na przełomie XIV i XV wieku

[310] Zob. R. D. Burrowes, *The Republic of Yemen – the politics of unification and civil war, 1989-1995*, [w:] M. C. Hudson (red.), *Regional Integration in the Arab World: Problems of Political and Economic Fragmentation*, Columbia University Press, Nowy Jork 1998, s. 187-214.
[311] *Yemen population*, http://www.worldometers.info/world-population/yemen-population/ [dostęp z dnia: 12.12.2017].

arabskiego historyka i filozofa Ibn Haduna, który w swoich rozważaniach doceniał siłę, jaką charakteryzowały się więzi plemienne społeczności zamieszkujących tereny dzisiejszego Jemenu. Siła ta sprzyjała tworzeniu i sprawnemu funkcjonowaniu państwa (ar. *dawla*), gdyż z jednej strony pozwalała na odparcie zagrożenia z zewnątrz, a z drugiej strony była przyczynkiem do rozwoju człowieka, który w głównej mierze wynikał z naturalnej potrzeby do stwarzania struktur organizacyjnych w danej społeczności[312]. Potwierdzenie stanowią struktury *quasi-państwowe*, które w różnych okresach funkcjonowały na tym terenie[313]. Zawiązywane wtedy konfederacje plemienne, które poprzez dominację nad innymi plemionami żyjącymi na tym terenie i rościły sobie prawo do podporządkowania oraz decydowania o kierunku prowadzonych działań[314].

Istotnym czynnikiem historycznym charakterystycznym dla ziem Jemenu jest również ekspansja religii muzułmańskiej oraz późniejsze porzucenie muzułmańskiej kontroli tych terenów. Jemeńskie ziemie, pozostające pod kontrolą i wpływami następców proroka, czyli kalifów zamieszkiwała ludność aktywnie dążącą do niezależności i zerwania z uzależnieniem od muzułmańskiego jarzma[315]. Było to możliwe, ponieważ po kolejnych bliskowschodnich podbojach dokonywanych przez wyznawców islamu, rzeczywista władza kalifa skupiła się na bardziej lukratywnych obszarach. Ziemie Jemenu pozostawiono bez skutecznej kontroli[316]. Sytuacja ta sprzyjała różnego rodzaju zbiegom, szukających w jemeńskich górach schronienia przed odpowiedzialnością za czyny popełnione niezgodnie z funkcjonującym prawem kalifatu.

Jemen i cały Półwysep Arabski stał się przedmiotem zainteresowania państw kolonialnych z powodu geostrategicznych walorów, które wiązały się głownie prowadzeniem handlu z Dalekim Wschodem i Indiami. Pierwszymi aktorami zewnętrznymi w tym regionie byli Portugalczycy[317], którzy choć nie zdobyli wpływów na lądzie, to jednak zajęli strategiczną dla handlu wyspę Sokotra. Nie tylko oni zainteresowani byli rozszerzeniem wpływów na Bliskim Wschodzie. Do czasów kolonizacji Jemenu przez Wielką Brytanię najważniejszym aktorem dążącym do dominacji w regionie było Imperium Osmańskie, które opanowało znaczną część jego terytorium. Należy podkreślić, że turecka obecność w Jemenie nie była zjawiskiem *stricte* negatywnym, gdyż Turcy w du-

[312] J. Sławek, *Jemen – świat wartości plemiennych*, Ibidem, Łódź 2011, s. 8.
[313] Państwo Ma'in, Państwo Sabejskie oraz Państwo Himiaryckie.
[314] *Ibidem*, s. 14.
[315] P. Majka, *op. cit*.
[316] *Ibidem*.
[317] *Informacje ogólne o Jemenie*, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Rijadzie, http://www.rijad.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/jemen_2/informacje_ogolne_o_jemenie/?printMode=true [dostęp z dnia: 24.03.2017].

żym stopniu przyczynili się do jego rozwoju dzięki swobodom handlowym i religijnym, jakie zapewniali podbitym narodom w zamian za posłuszeństwo. To dzięki nim miasto Mocha stało się jednym z ważniejszych portów w tej części świata, a eksportowana z niego jemeńska kawa była bardzo pożądanym towarem[318].

Trwałe piętno na jemeńskiej historii odcisnęło także Imperium Brytyjskie, które – poprzez udaną próbę wyparcia innych europejskich konkurentów – dominowało w tej części świata. Brytyjczykom udało się dokonać tego, co dla Portugalczyków było nieosiągalne. W 1839 roku marynarze zrzeszeni pod brytyjską flagą stanęli na ziemiach Półwyspu Arabskiego, zajmując jeden z ważniejszych portów – Aden[319]. Miał on szczególne znaczenie dla żeglugi z Indii w kierunku Europy. Zapewniał bowiem zaplecze logistyczne dla statków handlowych i okrętów wojennych. Od tego czasu głównymi graczami w walce o hegemonię na jemeńskich ziemiach byli umacniający swoje wpływy w tym rejonie świata Brytyjczycy oraz widzący w nich zagrożenie dla swojego interesu Turcy. Pojawienie się Brytyjczyków w tym rejonie stanowiło dla Turcji poważny problem, bowiem zagrażało jej interesom handlowym i politycznym. W efekcie, w 1849 roku Turcja uderzyła zbrojnie na tereny Półwyspu Arabskiego w celu zahamowania brytyjskiej ekspansji i zapędów do przejęcia kontroli nad całością terytorium Jemenu. Konsekwencją wyprawy było zajęcie przez wojska tureckie Sany w 1872 roku[320]. Mimo to, wyprawa zakończyła się tylko częściowym sukcesem, ponieważ doprowadziła do podziału terytorium Jemenu na dwie strefy wpływów, a także nie zdołała podporządkować sobie plemion przyzwyczajonych do niezależności. Ludy tubylcze nie wykazywały woli współpracy i w przeciwieństwie do pokojowych porozumień osiąganych przez Brytyjczyków na południu, Turcy musieli zdobywać teren siłą. Społeczności znajdujące się pod panowaniem dynastii zajdyckiej stawiały opór ofensywnym działaniom tureckiego najeźdźcy, co doprowadziło to do eskalacji działań o charakterze partyzanckim[321]. Ważną rolę w tej narodowowyzwoleńczej walce odgrywał Jahjia Ibn Muhammad, który poprowadził najbardziej efektywne antytureckie powstanie.

## 9.2. Podwójne oblicze jemeńskiej niepodległości

W 1911 roku na mocy porozumień pomiędzy Turkami a przedstawicielami autochtonicznej ludności doszło do podziału Jemenu na obszary podległe Turkom oraz ziemie pozostające pod władzą plemienną. W tym samym czasie

[318] P. Majka, *op. cit*.
[319] *Ibidem*.
[320] P. Dresch, *A history of modern Yemen*, Cambridge University Press, Cambridge 2000, s. 3, http://catdir.loc.gov/catdir/samples/cam031/00029266.pdf [dostęp z dnia: 28.03.2017].
[321] P. Majka, *op. cit*.

na południu półwyspu – dzięki osiąganym porozumieniom z tubylczymi władcami oraz Turkami – Brytyjczycy powiększyli swoje wpływy, tworząc tzw. Protektorat Adenu składający się z Protektoratu Zachodniego (kolonia Aden i najbliższe tereny) oraz Protektoratu Wschodniego, w którego skład wchodziły: księstwo Hadramautu i wysunięty dalej na północny (wschód półwyspu) sułtanat Mahry[322]. Na północy natomiast wojska tureckie miały ogromny problem z działaniami partyzantów jemeńskich, szczególnie w górskim rejonie, gdzie regularne wojska osmańskie miały ograniczone możliwości działania. Dopiero koniec I wojny światowej i związana z tym klęska Imperium Osmańskiego przyniosły długo wyczekiwane zmiany na północy Jemenu. Według Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Rijadzie: „*Po pierwszej wojnie światowej Turcy wycofali się z Północnego Jemenu, a państwo trafiło pod niepodzielną władzę imama Jahji*"[323] i w roku zakończenia I wojny światowej ogłosiło niepodległość.

Choć północny Jemen stał się suwerennym państwem, jego południowa część nadal pozostawała w strefie wpływów kolonialnych Wielkiej Brytanii. W brytyjskiej polityce imperialnej – poza strategicznym znaczeniem portu w Adenie – Jemen nie odgrywał znaczącej roli. Samo miasto miało jednak priorytetowe znaczenie dla Brytyjczyków, o czym świadczy fakt, że zostało ufortyfikowane. Istotne jest to, że tak naprawdę brytyjska kontrola nie wychodziła poza jego granice[324]. Tereny w głębi kraju, zostały faktycznie pozostawione samym sobie. Spowodowało to nasilenie się tendencji anarchistycznych i powrót do walki o dominację pośród grup plemiennych[325]. Próby wcielenia kolonii Aden w szeregi Federacji Arabii Południowej[326] zostały przez autochtoniczną ludność przyjęte z dezaprobatą, czego efektem było powstanie skierowane przeciwko Brytyjczykom. Na jego czele stanęły dwa ugrupowania: radykalny Narodowy Front Wyzwolenia oraz stronnictwo o bardziej umiarkowanych poglądach – Front Wyzwolenia Okupowanego Jemenu Południowego[327]. Skutkiem powstania było ogłoszenie w 1967 roku niepodległości drugiego z jemeńskich państw.

Od 1945 roku Jemen Północny figuruje w ogólnoświatowych annałach jako współzałożyciel Ligi Państw Arabskich. Trzy lata później dołączył do państw Organizacji Narodów Zjednoczonych. Choć jemeńska polityka zagraniczna napawała optymizmem, w konfrontacji z wewnętrznymi problemami okazała się pozorna. Przemysław Majka w swoim artykule zatytułowanym „Między

[322] *Jemen. Historia*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Jemen-Historia;4574398.html [dostęp z dnia: 28.03.2017].
[323] *Informacje ogólne o Jemenie...*, op. cit.
[324] P. Majka, *op. cit*.
[325] P. Dresch, *op. cit.*, s. 22.
[326] Struktura państwowa będąca pod brytyjską jurysdykcją.
[327] *Informacje ogólne o Jemenie...*, op. cit.

młotem a kowadłem. Historia Jemenu" wyraźnie wskazuje: „*W latach 30. i 40. XX w. polityka wewnętrzna Jemenu Północnego była zdominowana przez ciągłe bunty plemion i rywalizację o władzę królewską (imamicką) oraz pozycję w stołecznej Sanie*"[328]. Daje to jasny obraz tego, iż znana od starożytnych czasów jemeńska plemienność przypomina o sobie nawet wtedy, gdy osiągnięto jeden z najbardziej wzorcowych przykładów kompromisu, jakim była zakończona sukcesem walka o suwerenność.

Następstwem tych poczynań był udany zamach przeprowadzony w 1948 roku na osobie dotychczasowego władcy, którym był nieustannie od momentu uzyskania niepodległości Jahjia Ibn Muhammad. Zostawiona przez niego scheda trafiła w ręce jego syna – Ahmeda Ibn Jahije al-Mutawakilla. Podobnie jak ojciec w znaczący sposób zapisał się on na kartach jemeńskiej historii. Potomek człowieka, dzięki któremu uzyskano niepodległość Jemenu Północnego, był postacią charakterystyczną. Jego rządy cechowały się despotyzmem oraz osiągnięciem przez państwo jemeńskie poziomu stagnacji, która w zestawieniu z zyskującym w tym czasie na popularności egipskim naseryzmem[329] nie dawała szans na rozwój Jemenu w najbliższej przyszłości.

Panowanie Ahmeda Ibn Jahije al-Mutawakilla nie trwało zbyt długo, gdyż zakończyło się po czternastu latach od objęcia władzy. W roku 1962 zmarł, a następcą został jego syn, jak się później okazało – ostatni z dynastii zajdyckiej – Muhammad al-Badr. Był on przeciwnikiem działań ojca i swoje panowanie zaczął od szeregu reform, które miały pomóc Jemenowi Północnemu w osiągnięciu poziomu stabilizacji. Reorganizacja dotknęła również struktury armii. Na polecenie głowy państwa mianowani zostali nowi dowódcy, co z perspektywy czasu okazało się być złym posunięciem, ponieważ niedługo po objęciu stanowisk stanęli oni na czele puczu wymierzonego w instytucję monarchy. Inspiracją była wspomniana wyżej ideologia naseryzmu, która pozwalała na zerwanie z tradycyjnym – plemiennym systemem społecznym i na wprowadzenie rozwiązań na wzór egipski. W przypadku Jemenu Północnego wiązało się to ze zniesieniem władzy monarchicznej na rzecz republiki. W efekcie, w 1962 roku powstała Arabska Republika Jemenu, w której przewodnią rolę miała odgrywać idea panarabizmu[330]. Istotną rolę w reformach w Jemenie odegrał Egipt, który był orędownikiem idei zjednoczenia wszystkich ludów arabskich w regionie. Jednym z przejawów zainteresowania stabilizacją w Jemenie było

[328] P. Majka, *op. cit.*
[329] *Naseryzm*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/naseryzm;3945957.html [dostęp z dnia: 07.04.2017].
[330] W świecie arabskim idea, której zwolennicy uznają ludy mówiące językiem arabskim za jeden naród i postulują zjednoczenie obszarów przez nie zamieszkanych (Bliski Wschód i Afryka Północna). *Panarabizm*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/panarabizm;3953749.html [dostęp z dnia: 12.04.2017].

wysłanie swoich wojsk, które brały udział w przywracaniu ładu po rewolucji. Nie był to jednak jedyny zewnętrzny podmiot, który próbował realizować swoje interesy. Moment utworzenia Arabskiej Republiki Jemenu i rozszerzania się panarabistycznej koncepcji na państwa Półwyspu Arabskiego był ważnym impulsem dla Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich do zaangażowania się w kryzys wewnętrzny.

W rok 1962 rozpoczął się okres tzw. „zimnowojennego odprężenia" i początki walki o wpływy w strategicznych regionach świata, istotnych dla budowania pozycji supermocarstw. Jednym z takich miejsc stał się Jemen, który poprzez poparcie ze strony ZSRR starał, ograniczył wpływy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Wygnany przez rewolucjonistów imam al-Badr podczas rewolucji zbiegł na północ kraju i swoje schronienie znalazł w jemeńskich górach. W miarę upływu czasu uzyskał poparcie społeczności lokalnej, która była niezadowolona z rządów rewolucjonistów oraz państw sprzymierzonych Stanom Zjednoczonym.

P. Majka w swoim artykule dotyczącym historii Jemenu wyraźnie wskazuje, że w latach 1962-1965 liczba egipskich żołnierzy stacjonujących w Jemenie Północnym wzrosła ponad trzykrotnie. Na początku było ich ok. 16 tysięcy, a już w roku 1965 liczba ta wzrosła do ok. 55 tysięcy[331]. Jednak nawet tak znaczące wsparcie było nieefektywne w starciu z wojskami pod dowództwem imama, gdzie większość walczących wywodziła się z terenów, na których były prowadzone walki i dzięki temu miała znaczną przewagę nad lepiej wyposażonymi technicznie Egipcjanami. Liczne bombardowania w znaczącym stopniu spustoszyły tereny północy Jemenu oraz przygranicznych terenów należących do Arabii Saudyjskiej gdzie - według danych egipskich służb - ukrywali się bojownicy walczący w obronie monarchistycznego ładu.

Działania na Półwyspie Arabskim miały wpływa na stosunki międzynarodowe, ponieważ konflikt mógł rozpowszechnić się na inne tereny. Nie był to typowy konflikt wewnętrzny o władzę, gdyż zaangażowanie Egiptu i Arabii Saudyjskiej uwidoczniło regionalny charakter tego konfliktu, a jeżeli pod uwagę weźmie się dwa dominujące supermocarstwa, które również, choć bardziej dyskretnie, były w ten konflikt zaangażowane, wskazywały na konflikt na skalę globalną. Organizacje międzynarodowe dostrzegły jemeński problem, czego skutkiem była dyskusja na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, mająca rozwiązać sprawy jemeńskiej. Podjęto mediacje pomiędzy imamem al – Badrem, a pełniącym stanowisko prezydenta Arabskiej Republiki Jemenu, jednym z niedawnych rewolucjonistów, Abd Allahem as – Sallalem. Rozmowy te okazały się nieskuteczne. Prawdziwy przełom dokonał się w roku 1967,

[331] P. Majka, *op. cit*.

kiedy to na Bliskim Wschodzie, rozpoczęto działania związane z trzecią wojną arabską, czyli tzw. wojną sześciodniową[332].

Zaangażowanie wojsk egipskich w arabsko-izraelski konflikt, wygrana wojsk izraelskich i straty po egipskiej stronie spowodowały konieczność przerzucenia wojsk egipskich stacjonujących na terenie jemeńskim do kraju. Podobnie było w przypadku wspierających monarchę Arabii Saudyjskiej wojsk. Popierając go dały wyraz swojej sympatii i poparcia dla wspólnej walki państw arabskich z Izraelem. Efektem tego było podpisane w 1970 roku porozumienie pokojowe pomiędzy zwolennikami monarchy i władzami republiki, na mocy którego państwo miało zachować dotychczasowy system republiki, a o dalszych losach państwa miało decydować zgromadzenie narodowe. Postanowienia te nigdy nie zostały zrealizowane, ponieważ na skutek nieustannych zmian władzy, nie było możliwości realizacji postanowień konstytucji (*de facto* zawieszonej ostatecznie przez pułkownika Ibrahima al-Hamdiego w 1974 roku)[333].

Jemen Południowy w momencie odzyskania niepodległości był państwem, którego funkcjonowanie zakłócał chaos pozostawiony po Brytyjczykach. W 1970 roku do władzy doszedł Narodowy Front Wyzwolenia, który opierał się na idei marksistowskiej[334]. W tym samym roku zmieniono również nazwę zależnego od ZSRR państwa na Ludowo-Demokratyczną Republikę Jemenu.

Funkcjonowanie dwóch niezależnych od siebie państw jemeńskich przyniosło liczne problemy graniczne[335], które zaogniały relacje między północą a południem. Momentem kulminacyjnym tarć był rok 1979, kiedy to rozpoczęła się wojna pomiędzy dwoma państwami jemeńskimi. Jej rezultat, patrząc z perspektywy czasu, jest sprawą drugorzędną, ponieważ mimo nierozstrzygniętego charakteru tej wojny, zaangażowanie obu państw na płaszczyźnie Ligi Państw Arabskich przyniosło zakończenie działań zbrojnych i ocieplenie stosunków prowadzących do zjednoczenia.

Wkrótce potem, w latach 80. XX wieku pozbawiony pomocy finansowej z ZSRR Jemen Południowy był na idealnej drodze do uwikłania w kryzys gospodarczy. Zbliżające się zjednoczenie było kwestią czasu, jednak dodatkowego impetu temu procesowi dało odkrycie zasobów drogocennej ropy naftowej

[332] Zob. więcej: *Wojny izraelsko-arabskie*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wojny-izraelsko-arabskie;3997551.html [dostęp z dnia: 14.04.2017].
[333] P. Majka, *op. cit*.
[334] Koncepcja stworzona przez K. Marksa i rozwijana przez jego następców w obrębie filozofii, ekonomii, socjologii i wszystkich nauk, które dotyczą człowieka i jego działania w świeci. *Marksizm*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/marksizm;3937974.html [dostęp z dnia: 20.04.2017].
[335] P. Majka, *op. cit*.

w strefie granicznej[336]. P. Majka w swojej pracy wskazuje: *„Perspektywy znacznych zysków zachęciły przywódców politycznych państw do zjednoczenia. W listopadzie 1989 r. prezydenci Ali Abd Allah as-Saleh i Ali Salim al-Bidh podpisali konstytucję zjednoczonego państwa i 22 maja 1990 r. powstała Republika Jemenu. Prezydentem został Ali Abd Allah as-Saleh, wiceprezydentem Ali Salim al-Bidh"*[337].

[336] *Ibidem*.
[337] *Ibidem*.

# Rozdział X Zewnętrzne uwarunkowania kryzysu[338]

## 10.1. Międzynarodowe implikacje kryzysu

Istotnym powodem zainteresowania Jemenem jest jego położenie w południowo-zachodniej części Półwyspu Arabskiego. Wybrzeża tego kraju oblewają wody Morza Czerwonego oraz należącej do Morza Arabskiego Zatoki Adeńskiej. Położenie to determinuje sąsiedztwo z dwoma państwami, od północy jest to Arabia Saudyjska, a od wschodu Oman. Jemeńską ziemię od Afryki dzieli jedynie cieśnina Bab al-Mandab, która jest kluczowa w spojrzeniu na znaczenie terenów dzisiejszego Jemenu.

Cały teren Bliskiego Wschodu jest dość charakterystyczny i ciekawy, między innymi ze względu na brak stabilizacji politycznej, aktywność ugrupowań terrorystycznych, a także aspekty geopolityczne. W związku z występowaniem zasobów ropy naftowej od wielu lat jest przedmiotem rozgrywek politycznych pomiędzy supermocarstwami światowymi. Opierając się na danych zebranych przez koncern naftowy BP, w roku 2015 z obszaru Bliskiego Wschodu eksportowano ponad 20 tysięcy baryłek ropy dziennie[339]. Jest to najwyższy wynik spośród wszystkich innych eksporterów tego surowca energetycznego, uświadamiający skalę bliskowschodnich zasobów ropy. Mimo że Jemen nie posiada znaczących pokładów tego surowca i jest marginalnym podmiotem eksportującym ropę naftową, stał się „regulatorem" cen tego surowca na rynkach światowych[340]. Świadczą o tym liczne doniesienia medialne, które pojawiły się po rozpoczęciu działań koalicji państw regionu wymierzonych w bojowników Huti. „*Międzynarodowa interwencja w Jemenie. Ropa drożeje*"[341], „*Ropa naftowa znów droższa po atakach na Jemen*"[342], „*Cena ropy wystrzeliła w górę. Dlaczego niewielki Jemen trzęsie rynkiem surowców?*"[343] – to tylko nie-

[338] [0,6 arkusza wydawniczego]

[339] *BP Statistical Review of World Energy*, BP, czerwiec 2016, https://www.bp.com/content/dam/bp/pdf/energy-economics/statistical-review-2016/bp-statistical-review-of-world-energy-2016-full-report.pdf [dostęp z dnia: 04.05.2017].

[340] Według statystyk Rządowej Agencji Energii Stanów Zjednoczonych w 2013 roku Jemeńska produkcja ropy kształtowała się na poziomie 133 tysięcy baryłek dziennie. Zob. *Cena ropy wystrzeliła w górę. Dlaczego niewielki Jemen trzęsie rynkiem surowców?* Forsal, 26.03.2015, http://forsal.pl/artykuly/861933,cena-ropy-wystrzelila-w-gore-dlaczego-niewielki-jemen-trzesie-rynkiem-surowcow.html [dostęp z dnia: 04.05.2017].

[341] *Międzynarodowa interwencja w Jemenie. Ropa drożeje,* PAP, 26.03.2015, http://www.bankier.pl/wiadomosc/Miedzynarodowa-interwencja-w-Jemenie-Ropa-drozeje-3311775.html [dostęp z dnia: 04.05.2017].

[342] *Ropa naftowa znów droższa po atakach na Jemen*, PAP, 26.03.2015, http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1408390,Ropa-naftowa-znow-drozsza-po-atakach-na-Jemen [dostęp z dnia: 04.05.2017].

[343] *Cena ropy wystrzeliła...*, op. cit.

które z tytułów, które odbiorca mógł przeczytać po ofensywie ww. koalicji. Według głównego australijskiego stratega firmy handlowej CMC Markets Rica Sponnera, który w swoich słowach odniósł się do konfliktu na jemeńskiej ziem: *„Zawsze w takiej sytuacji jest ryzyko dużego i długotrwałego zakłócenia w dostawach ropy, które może jeszcze przewyższyć poziom obecnych zapasów ropy*"[344].

Powstaje pytanie: Jeśli Jemen nie jest kluczowym eksporterem ropy naftowej, to co spowodowało ogólnoświatowe zmiany cen na rynkach? Andrzej Makowski wskazuje na pozycję Jemenu jako państwa na strategicznym szlaku handlowym łączącym Bliski Wschód z Europą[345]. Bliskowschodnia ropa oraz produkty ropopochodne docierają do Morza Czerwonego poprzez Zatokę Adeńską i Cieśninę Bab al-Mandab i dalej są transportowane przez Kanał Sueski lub położonym na dnie Zatoki Sueskiej ropociągiem SUMED. Dzięki tranzytowi przez egipskie terytorium ropa naftowa płynie pomiędzy Morzem Czerwonym a Morzem Śródziemnym. Opierając się na danych zaprezentowanych przez Rządową Agencję Energii Stanów Zjednoczonych (ang. *Energy Information Administration*, EIA), w samym 2013 roku przez wody cieśniny Bab al-Mandab w kierunku Europy transportowano 3,8 mln baryłek ropy dziennie[346]. W artykule A. Makowskiego postawiono tezę, że jeśli zaledwie 10% jednostek realizujących transport między Bliskim Wschodem a Europą zrezygnowałoby z tej niewątpliwie krótszej drogi, naraziłoby to światową gospodarkę na straty rzędu 2 mld USD. Kwota ta odnosi się tylko do kosztów operacyjnych związanych z wydłużoną trasą zmuszającą statki do ominięcia całego kontynentu afrykańskiego[347]. Niestabilna sytuacja na jemeńskim terytorium może mieć znaczący wpływ na kwestie związane z transportem bliskowschodniej ropy do Europy, a co za tym idzie, zwiększeniem jej cen na rynkach światowych. Przejęcie kontroli nad terenem Jemenu byłoby idealnym uwarunkowaniem do prowadzenia kontroli nad wodami cieśniny, która skraca drogę do Europy o 5 dni rejsu, a tym samym obniża koszty transportu[348]. Na mapie (rys. 17) przedstawiono przebieg drogi morskiej z Zatoki Perskiej do Europy.

[344] *Międzynarodowa interwencja...,* op. cit.
[345] Zob. A. Makowski, *Współczesne piractwo a transport morski*, „Logistyka" 2011, nr 5.
[346] *Cena ropy wystrzeliła...*, op. cit.
[347] A. Makowski, *op. cit.*, s. 822.
[348] *Ibidem*, s. 822.

**Rys. 17. Mapa przebiegu drogi morskiej z Zatoki Perskiej do Europy**
Źródło: *Oil on troubled waters*, The Economist, 09.05.2015, http://cdn.static-economist.com/sites/default/files/imagecache/original-size/images/print-edition/20150509_MAM963_0.png [dostęp z dnia: 04.05.2017].

Nieustabilizowana sytuacja w Jemenie stwarza również zagrożenie dla międzynarodowych jednostek pływających, które mogłyby znaleźć się na wodach Zatoki Adeńskiej. Trudna sytuacja wewnątrzpaństwowa i brak sprawnie funkcjonującej kontroli mogłyby sprzyjać rozwojowi dość często występującemu w tym regionie zjawiska piractwa morskiego. Poza czynnikami ekonomicznymi związanymi *stricte* z rynkiem surowców energetycznych na bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie i poza nim wpływ mają również zagrożenia terrorystyczne. Powyższą tezę uzasadnia fakt, że na terytorium Jemenu działa kilka ugrupowań terrorystycznych stanowiących realne zagrożenie również dla Zachodu. Przyczyną ich obecności jest między innymi wewnętrzny chaos oraz przyzwolenie władz i społeczności lokalnych. Według Stanów Zjednoczonych to właśnie Al-Kaida z Półwyspu Arabskiego (ang. *al-Qaeda in the*

*Arabian Peninsula,* AQAP) jest najbardziej niebezpiecznym odłamem tego ugrupowania i największym zagrożeniem bezpieczeństwa państw szeroko pojętego Zachodu[349]. Potwierdza to seria zamachów terrorystycznych, wśród których najsilniejszy oddźwięk miał przeprowadzony 7 stycznia 2015 roku zamach w redakcji francuskiego tygodnika „Charlie Hebdo". Na jego skutek zginęło 12 osób[350]. Powodem tych radykalnych działań były kwestie religijne.

Nie był to odosobniony przypadek, a częstotliwość ataków dokonywanych przez islamskich ekstremistów w Europie Zachodniej wzrosła. Jako przykład należy przedstawić skoordynowane ataki, mające miejsce w stolicy Francji w listopadzie 2015 roku. Zginęło w nich 130 osób, zaś podczas ataku terrorystycznego w czasie Święta Bastylii w Nicei (lipiec 2016 roku) śmierć poniosły 84 osoby[351]. Innym przykładem wydarzenia z Londynu, gdzie islamski ekstremista wychowany w Wielkiej Brytanii wjechał samochodem w grupę ludzi na jednym ze stołecznych mostów, zabijając tym samym trzy osoby. Walka państw zachodnich ze strukturami terrorystycznymi funkcjonującymi na jemeńskiej ziemi jest jednym z ich kluczowych wyzwań polityki zagranicznej. Warto zwrócić uwagę na fakt działań propagandowo-ideologicznych podejmowanych przez AQAP, które uderzają w państwa znienawidzonego Zachodu. Przykładem jest ukazujące się od sierpnia 2010 roku anglojęzyczne czasopismo internetowe „Inspire", które instruuje potencjalnych terrorystów w sposobach i metodach przeprowadzenia udanych zamachów[352]. Ten anglojęzyczny magazyn dedykowany jest głównie mieszkańcom państw zachodnich i ma charakter agitacyjny do wstąpienia w szeregi ugrupowań terrorystycznych.

## 10.2. Zaangażowanie Arabii Saudyjskiej w kryzys jemeński

Zaangażowanie Zachodu w kryzys jemeński nie jest jedynym przykładem umiędzynarodowienia wewnętrznych problemów tego państwa. Z uwagi na uwarunkowania geograficzne oraz kwestie *stricte* religijne Jemen stał się polem konfrontacji dwóch największych odłamów islamu. Zarówno reprezentująca sunnicki wahabizm Arabia Saudyjska, jak i pozostający w opozycji do saudyjskiego odłamu szyicki Iran od 2015 roku dość intensywnie angażują się w wewnętrzne problemy Jemenu. Rangę kryzysu uzasadnia również ingerencja

[349] Por. M. El Ghamari, *Jemen – the Proxy War*, „Securitologia" 2015, nr 2, s. 45-46.
[350] H. Saul, *Al-Qaeda in Yemen admits responsibility for Charlie Hebdo attacks and warns West of more „tragedies and terror"*, Independent, 14.01.2015, http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/al-qaeda-in-yemen-admits-responsibility-for-charlie-hebdo-attacks-and-warns-west-of-more-tragedies-9976898.html [dostęp z dnia: 05.05.2017].
[351] *Zamachy terrorystyczne na świecie w 2016 roku*, IAR, 23.07.2016, http://www.tvp.info/26258340/zamachy-terrorystyczne-na-swiecie-w-2016-roku [dostęp z dnia: 23.07.2017]
[352] T. Otłowski, *Sytuacja w Jemenie a przyszłość wojny za Al-Kaidą*, Geopolityka, 26.04.2012, http://www.geopolityka.org/analizy/tomasz-otlowski-sytuacja-w-jemenie-a-przyszlosc-wojny-z-al-kaida [dostęp z dnia: 05.05.2017].

działających na Bliskim Wschodzie Stanów Zjednoczonych pod płaszczem wojny z terroryzmem. Możliwość destabilizacji sytuacji w Jemenie – ważnego ośrodka koordynacji ataków terrorystycznych, wymusza monitorowanie sytuacji. W kryzys wewnętrzny w tym kraju uwikłanych zostało przynajmniej 5 podmiotów politycznych (obie strony konfliktu w Jemenie, Arabia Saudyjska, Iran i pośrednio USA), a także ugrupowania terrorystyczne.

Bliskie sąsiedztwo Arabii Saudyjskiej oraz historyczne zaszłości związane z eksterytorialnym rozmieszczeniem struktur plemiennych, sprawiły, że każda forma niepokoju w Jemenie natychmiast stała się przedmiotem zainteresowania władz saudyjskich. Złożony układ etniczny stworzony jeszcze przed powstaniem państwa sprawił, że historyczne sympatie i antypatie plemienne oraz sieci powiązań między plemionami ogrywały istotniejszą rolę w kształtowaniu bezpieczeństwa w regionie niż prawnie ukształtowany system polityczny. Arabia Saudyjska ingeruje w sprawy Jemenu od 27 września 1962, kiedy jemeńscy republikanie dokonali przewrotu i obalili monarchię. W efekcie przewrotu powstała Jemeńska Republika Arabska, ale do 1967 roku trwała tam krwawa wojna domowa, w którą zaangażowała się Arabia Saudyjska i Egipt.

Uznanie w 1970 roku Jemeńskiej Republiki Arabskiej przez stronę saudyjską sprawiło, że w relacjach między państwami zaistniał pozorny spokój. Jednak należy podkreślić, że saudyjska polityka wobec Jemenu była niekonsekwentna, ponieważ tamtejsze władze nie wpierały jednego jemeńskiego stronnictwa, tylko kierując się własnymi interesami, wybierały najkorzystniejszą dla siebie opcję. Przykładem koniunkturalizmu Arabii Saudyjskiej jest zmienność polityczna, którą ujawnia najpierw poparcie walki rojalistów sprzyjających imamowi al-Badrowi przeciwko północno-jemeńskim rewolucjonistom wspieranym przez Egipt., a następnie poparcie dla Jemenu Północnego, znajdującego się w opozycji do wspieranego przez Związek Radziecki Jemenu Południowego. Ten zwrot pokazuje, że ówczesna sytuacja geopolityczna i sojusz ze Stanami Zjednoczonymi w dużej części determinowały saudyjską politykę względem Jemenu. W opinii Filipa Bryjki: „*Tak niekonsekwentna polityka świadczy o bardzo instrumentalnym traktowaniu przez Arabię Saudyjską swojego sąsiada. Jemen od lat jest postrzegany przez Saudów jako państwo im podległe. Wszystko wskazuje na to, że władze w Rijadzie nie są zainteresowanie stabilizacją Jemenu, lecz kontrolowanym podtrzymywaniu chaosu*”[353].

Największe zaangażowanie Arabii Saudyjskiej w sprawy Jemenu ujawniło się w pierwszych latach XXI wieku. Wpływ na to miało rozpowszechnianie się szyickiej rewolty Huti[354] w głąb państwa jemeńskiego, w pośredni i zarazem

[353] F. Bryjka, *Saudyjsko-irańska wojna zastępcza w Jemenie,* [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Oblicza bezpieczeństwa w XX i XXI wieku*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2016, s. 153.
[354] Zbrojne wystąpienie jemeńskich szyitów przeciwko legalnym władzom.

realny sposób zagrażającej Arabii Saudyjskiej poprzez wpływ na saudyjskie szyickie plemiona. Głównymi nośnikami ideologii rewolucyjnej byli sami Huti – paramilitarne ugrupowanie oparte na fundamentalizmie islamskim, których członkami są tzw. Zajdyci zamieszkujący północne terytoria Jemenu i stanowiący 45% społeczeństwa. Władze Arabii Saudyjskiej przypuszczały, że sprawcą aktywności Huti może być Iran, dla którego destabilizacja sytuacji na terenie Półwyspu Arabskiego była i jest korzystna. Początkowo zaangażowanie Arabii Saudyjskiej w tłumienie rewolty miało charakter działań pośrednich, ukierunkowanych na wspieranie Jemeńskiego Sojuszu na Rzecz Reform. Wraz z rozwojem wydarzeń w Jemenie działania te zmieniły się w bezpośrednie militarne zaangażowanie. Momentem przełomowym, który zadecydował o zaangażowaniu się Saudyjczyków w ten konflikt, było zajęcie przez rebeliantów Huti miasta Aden i zmuszenie przebywającego tam ówczesnego prezydenta Abd Rabbuh Mansura Hadiego do ucieczki do Rijadu. Stanowiło to bezpośredni powód do rozpoczęcia operacji *Decisive Storm*, w której uczestniczyło 12 państw, w tym 5 państw Rady Współpracy Zatoki Perskiej (ang. *Gulf Cooperation Council*, GCC)[355]. Głównym celem było wsparcie prezydenta Hadiego i jego służb w walce z bojówkami Huti. Jak twierdzi Tomasz Otłowski: „*Skala operacji powietrznej przeciwko jemeńskim szyitom była doprawdy imponująca – bomby i rakiety sypały się setkami na faktyczne i domniemane cele militarne na terenach zajętych przez oddziały Huti oraz oddziały renegatów z armii jemeńskiej. Ale Huti to formacja paramilitarna – odróżnienie z powietrza jej bojowników od zwykłych cywilów jest bardzo trudne, w błyskawicznym tempie rosnąć zaczęła zatem skala tzw. collateral damage – przypadkowych strat"*[356].

Początkowo naloty na prawdopodobne pozycje rebeliantów były nieefektywne, dlatego głównodowodzący zmuszeni byli do zmiany obranego charakteru działań. W rezultacie w kwietniu 2015 roku operacja *Decesive Storm* przekształciła się w *Restoring Hope*[357]. Jednocześnie pod pretekstem ochrony ludności oraz walki z ugrupowaniami terrorystycznymi lądowe siły koalicji wkroczyły na terytorium Jemenu. Natomiast tereny wód okalających wybrzeże tego państwa były w dużym stopniu kontrolowane przez koalicyjne jednostki, co nie przeszkodziło w transporcie broni i amunicji dla bojowników Huti z finansującego ich Iranu.

[355] Z państw Zatoki Perskiej działania podjęli: Arabia Saudyjska, Kuwejt, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie oraz Bahrajn. Ponadto zaangażowały się: Egipt, Senegal, Maroko, Jordania, Sudan, Somalia oraz Pakistan.

[356] T. Otłowski, *Jemen w cieniu Syrii. Interwencja zbrojna Arabii Saudyjskiej z wielką geopolityczną rozgrywką w tle*, WP, 13.10.2015, http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Jemen-w-cieniu-Syrii-Interwencja-zbrojna-Arabii-Saudyjskiej-z-wielka-geopolityczna-rozgrywka-wtle,wid,17905867,wiadomosc.html?ticaid=117234&_ticrsn=3 [dostęp z dnia: 16.05.2017].

[357] F. Bryjka, *Saudyjsko-irańska wojna...*, op. cit., s. 156.

Z zaangażowaniem Iranu w kryzys jemeński wiąże się wiele niewiadomych. Samo stanowisko tego państwa zdaje się mieć charakter biernej i pozornej akceptacji poczynań Arabii Saudyjskiej nie tylko w Jemenie ale na całym Półwyspie Arabskim. Pomimo braku bezpośredniego sąsiedztwa z Jemenem irańskie interesy mają podłoże religijne i wiążą się obecnością marginalizowanych tam szyickich ugrupowań[358]. Szczególnie sprawa jemeńska jest dla Iranu pewnego rodzaju szansą na ograniczenie wpływu sunnickiej Arabii Saudyjskiej na terenie półwyspu. Trwająca tam rebelia Huti oraz brak jakichkolwiek struktur państwowych zachęciły Iran do zaangażowania się w tą sytuację. Jednak: *„(…) nie podlegają oni bezpośrednio rozkazom rządu w Teheranie i wykazują znaczną niezależność*"[359]. Zdaniem Filipa Bryjki bojownicy Huti są podmiotem działającym na korzyść Iranu, który ma za zadanie przejąć władzę z rąk prosaudyjskich polityków jemeńskich, aby zwiększyć wpływ Teheranu w regionie[360]. W opozycji stoi opinia irańskich dowódców, według której nieprawdą jest jakakolwiek pomoc militarna dla rebeliantów Huti ze strony irańskiej. Według rebeliantów, pomoc Teheranu ogranicza się wyłącznie do udziela wsparcia na niwie religijno-ideologicznej. Odmiennego zdania są reprezentanci jemeńskich struktur państwowych wraz z Arabią Saudyjską i USA, według których do bojowników Huti regularnie dociera wsparcie z Iranu, w tym również pomoc finansowa i rzeczowa. Istnieją również dowody na zaangażowanie Iranu w kwestie szkolenia bojowników Huti i wykorzystywanie dróg morskich do zaopatrywania Huti w broń oraz niezbędne do prowadzenia działań środki zaopatrzenia. Pierwsze wzmianki o zaangażowaniu Iranu w zbrojenie i wyposażenie bojowników Huti pojawiły się w 2012 roku w artykule zamieszczonym na stronie United Press International[361]. Kolejne informacje na ten temat pojawiły się w dzienniku „Al-Sharq Al-Awsat" (czerpiącego informacje od jemeńskiego wojska), w którym podkreślano zaangażowanie Iranu w rebelię Huti. Dowodem na to jest również szereg zatrzymań irańskich transportów morskich z bronią i amunicją, które nasiliły w ostatnich miesiącach 2012 roku[362].

[358] *Ibidem*, s. 147.
[359] *Notatka BBN nt. sytuacji w Jemenie*, BBN, https://www.bbn.gov.pl/pl/prace-biura/publikacje/analizy-raporty-i-nota/6470,NOTATKA-BBN-Sytuacja-w-Jemenie.html?search=3657 [dostęp z dnia: 17.05.2017].
[360] F. Bryjka, *Saudyjsko-irańska wojna...*, op. cit., s. 149.
[361] *Yemen sizes Iranian arms*, United Press International, 11.10.2012, http://www.upi.com/Top_News/World-News/2012/10/11/Yemen-seizes-Iranian-arms/UPI-83281349955042/ [dostęp z dnia: 17.05.2017].
[362] *Statek z irańską bronią zatrzymany w Jemenie*, Defence24, 30.12.2012, http://www.defence24.pl/8071,statek-z-iranska-bronia-zatrzymany-w-jemenie [dostęp z dnia: 17.05.2017].

Istnieją również dowody na wsparcie w szkoleniu bojowników przez sprzyjający Iranowi libański Hezbollah[363]. Mimo braku bezpośredniego sąsiedztwa terytorium jemeńskie jest ważnym obszarem w realizowaniu irańskiej polityki, której głównym filarem jest kreowanie szyickiego nurtu islamu dzielącego arabskie państwa Bliskiego Wschodu na dwa obozy.

Strategiczne położenie Jemenu i kontrola nad cieśniną Bab al-Mandab ograniczają eksport ropy naftowej z państw Zatoki Perskiej[364]. Jest to niekorzystna sytuacja dla państw GCC oraz Egiptu (beneficjenta zysków z opłat za korzystanie z Kanału Sueskiego), bowiem ogranicza dochody z jej eksportu i wymusza poszukiwanie droższych alternatywnych morskich szlaków tranzytowych dla jej transportu. Kryzys jemeński jest niekorzystny nie tylko dla państw arabskich, których gospodarka oparta jest na wydobyciu i eksporcie ropy naftowej, ale również dla wszystkich konsumentów tego surowca. Wpływa bowiem na niestabilność jego cen i rodzi ogromne ryzyko rozgrywania interesów na drodze szantażu ekonomicznego.

[363] Szyicka organizacja polityczno-militarna założona w 1982 roku przez Husajna al-Musawiego. Zob. *Hezbollah*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Hezbollah;3911547.html [dostęp z dnia: 17.05.2017].
[364] F. Bryjka, *Saudyjsko-irańska wojna...*, op. cit., s. 152.

## Rozdział XI Wewnętrzne uwarunkowania kryzysu[365]

### 11.1. Polityczne implikacje destabilizacji państwa

Na początek lat 90. XX wieku doszło do połączenia się dwóch państw jemeńskich. Przyjęto zasadę równości w podziale władzy między przedstawicieli obu państw. W grze politycznej dominującą rolę miały odgrywać dwie dominujące partie: Powszechny Kongres Ludowy (ang. *General People's Congress*, GPC), którego przedstawicielem był nowo wybrany prezydent oraz Jemeńska Partia Socjalistyczna (ang. *Yemeni Socialist Party*, YSP) wywodząca się z Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu. W efekcie przeprowadzonych w kwietniu 1993 roku wyborów parlamentarnych doszło jednak do asymetrii politycznej, w której przewagę zyskała koalicja skupiona przy Powszechnym Kongresie Ludowym oraz Jemeńskim Sojuszu na Rzecz Reform, który pozbawił pozycji równoprawnego gracza Jemeńską Partię Socjalistyczną. W rezultacie władza skupiona została wokół partii politycznych sprzyjających prezydentowi, który mógł realizować północnojemeński „pomysł" na prowadzenie polityki państwa. Zaburzenie proporcji politycznych nie pozostało bez odzewu ze strony opozycji reprezentującej interesy Jemenu Południowego.

W konsekwencji, w 1994 roku doszło do wojny domowej, która ponownie podzieliła jemeńskie społeczeństwo. Przewaga sił Północnego Jemenu zapobiegła eskalacji konfliktu. Praktycznie nie napotkały one żadnego oporu, ponieważ południowojemeńskie powstanie nie zostało wsparte przez żaden zewnętrzny podmiot[366]. Klęska opozycji zmusiła jej aktywistów do opuszczenia państwa i poszukiwania schronienia głównie w Arabii Saudyjskiej. Zdaje się, że sytuacja ta sprzyjała polityce Saleha, który podtrzymywał swoją pozycję dzięki sieci nieoficjalnych kontaktów z lokalnymi elitami. Poprzez finansowanie szejków z budżetu państwa prezydent zapewnił porządek na terenie, gdzie sprawowali szejkowie[367]. Sprytnie wykorzystywał więzi łączące struktury plemienne oraz układy hierarchiczne w strukturze społecznej i ośrodkach lokalnej władzy.

Mimo to sytuacja w powojennym Jemenie była daleka od stabilnej. Według P. Majki, około 30% ludności Jemenu było bez pracy, a stopa inflacji zawierała się w granicach 70-90%[368]. Podczas kolejnych wyborów parlamentarnych (1997 rok) Powszechny Kongres Narodowy, z racji bojkotu wyborów

[365] [0,85 arkusza wydawniczego]
[366] J. M. Raubo, *Jemen – zapomniany aktor Arabskiej Wiosny*, „Przegląd Politologiczny" 2014, nr 1, s. 337.
[367] *Ibidem*, s. 338.
[368] P. Majka, *op. cit*.

podjętego przez najpoważniejszego przeciwnika w wyścigu wyborczym – Jemeńskiej Partii Socjalistycznej, uzyskał olbrzymią przewagę nad konkurentami. W efekcie, w ławach jemeńskiej Izby Reprezentantów zasiadło 224 przedstawicieli tego ugrupowania[369]. Przyczyniło się to do stworzenia swoistego monopolu politycznego dla ekipy rządzącej i zaniku realnego wpływu na życie publiczne ze strony innych partii. Władza doprowadziła do zmiany konstytucji na swoją korzyść, która zapewniała jej wydłużenie okresu kadencji prezydenta na okres 7 lat i ugruntować pozycję Saleha w strukturach jemeńskich władz[370]. Dodatkowym atutem w umacnianiu władzy prezydenta Saleha było poparcie strony Stanów Zjednoczonych. Szczególnie objawiało się ono w walce przeciwko siatce ugrupowań terrorystycznych, funkcjonujących na terenie Jemenu. Było to zagrożenie dla dalszego działania głównie Jemeńskiego Sojuszu na Rzecz Reform, który najpierw jako koalicjant GPC, a później jako partia raczej neutralna mógł być postrzegany przez USA jako sprzymierzeniec terrorystów.

W 2002 roku powołano Połączone Zgromadzenie Partii, składające się z Jemeńskiego Sojuszu na Rzecz Reform, powracającej do polityki Jemeńskiej Partii Socjalistycznej, Nasserowskiej Ludowej Organizacji Jedności, Unii Sił Ludowych, Hizb al-Haq oraz jemeńskiej Partii Baas[371]. Było to ważne wydarzenie, ponieważ zrodziło realną szansę na osiągniecie porozumienia między skłóconymi partiami opozycji i połączenia sił w walce z monopolem politycznym Powszechnego Kongresu Narodowego. Mimo to kolejne wybory, zarówno prezydenckie, jak i parlamentarne, nie przyniosły większych zmian w preferencjach wyborczych jemeńskiego społeczeństwa.

W 1999 roku dotychczasowy prezydent został ponownie wybrany na urząd głowy państwa z poparciem sięgającym 96,3% głosów[372], a podczas wyborów parlamentarnych w 2003 roku poparcie społeczeństwa dla GPC pozwoliło im zająć 238 miejsc w jemeńskim parlamencie[373]. Zwiastunem pierwszych zmian na szczytach władzy okazały się wybory prezydenckie z 2006 roku, kiedy to kandydat reprezentujący opozycję po raz pierwszy uzyskał wynik o blisko 20 punktów procentowych wyższy (22%)[374] w stosunku do wyborów z roku 1999. Wynik ten jasno pokazał sprawującemu władzę Salehowi, że monopol polityczny jest zagrożony, a społeczeństwo przestało bezkrytycznie po-

[369] J. M. Raubo, *Jemeńska scena polityczna na tle przemian Arabskiej Wiosny*, [w:] F. Ilkowski, S. Sulkowski (red.), *Wybrane idee, partie i organizacje polityczne Bliskiego Wschodu*, Wyd. Elipsa, Warszawa 2014, s. 129.
[370] A. K. Siadkowski, *Jemeńskie pragnienie demokracji – pomiędzy Arabią Szczęśliwą a terroryzmem. Przemiany polityczne i społeczne w Jemenie AD 2011*, „Przegląd Politologiczny" 2014, nr 1, s. 318.
[371] J. M. Raubo, *Jemeńska scena polityczna...*, op. cit., s. 130.
[372] *Ibidem*, s. 131.
[373] *Ibidem*, s. 131.
[374] *Ibidem*, s. 131.

pierać władze. Wynik wyborów ujawnił również nową świadomość jemeńskiego społeczeństwa, które coraz bardziej angażowało się w ruchy antyrządowe, które coraz częściej dawały znać o sobie szczególnie na południu Jemenu. Coraz częściej dochodziło tam do pokojowych manifestacji głoszących hasła równości politycznej i eksponujące niezadowolenie z obecnej sytuacji wewnętrznej państwa.

W latach 2009-2010 opór wobec władzy nabrał bardziej radykalnego charakteru nie tylko w Jemenie, ale w całym obszarze MENA (ang. *Middle East and North Africa*). Na początku 2011 roku sytuacja w tym obszarze demonstracje przeciwko władzy przerodziły się w rewolucję nazwaną „Arabską Wiosną". Dała ona znać o sobie również w Jemenie, gdzie mimo masowych wystąpień władza nie zmieniła swojego autorytarnego stosunku do społeczeństwa. Niezadowolenie społeczne wzrosło w obliczu próby przedłużenia kadencję prezydenta Saleha na okres 10 lat[375]. Społeczeństwo mające już dosyć despotycznych rządów – stosując przykład innych państw arabskich - wyszło na ulice nie tylko Sany, ale innych większych miast południowej części Jemenu. Celem demonstracji było zmuszenie Saleha do ustąpienia z urzędu prezydenckiego.

Jednocześnie w trzech regionach Jemenu (Sana, Taiz, Al-Baydah) doszło do protestów inspirowanych przez przedstawicieli opozycyjnego Połączonego Zjednoczenia Partii, których celem było zasygnalizowanie władzy potrzeby otwartego dialogu społecznego z demonstrantami. Było to na tyle istotne, że Połączone Zgromadzenie Partii, jako lojalna prezydentowi Salehowi opozycja[376] dostrzegła problem i dążyła do załagodzenia sytuacji. Działania te były jednak zbyt zachowawcze i nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. W rezultacie protesty przerodziły się w rewoltę, której początek datuje się na 27 stycznia 2011 roku.

## 11.2. Jemeńska „Arabska Wiosna" w cieniu rebelii Huti

Początek jemeńskiej rewolucji inspirowany był – podobnie jak w innych państwach arabskich – „głosem" młodego pokolenia Jemeńczyków. Młodzież jako pierwsza dała wyraz niezadowoleniu przeciwko władzy prezydenta Saleha. Początkowo manifestacje skupiały się bardziej na pokazaniu problemu niż na dążeniu do obalenia prezydenta. Władze bagatelizowały problem do momentu, gdy niezadowolenie przeniosło się na szersze rzesze społeczeństwa. W obliczu narastania kryzysu, zaczęły dostrzegać zagrożenie ze strony demonstrantów i w ślad za przykładem Tunezji i Egiptu, użyły służb bezpieczeństwa

[375] A. K. Siadkowski, *op. cit*., s. 318.
[376] J. M. Raubo, *Jemeńska scena polityczna...*, op. cit., s. 132.

do uspokojenia sytuacji[377]. Mimo to, sytuacja stała się ona na tyle poważna, że prezydent Saleh, zaproponował ugodę polityczną, na mocy której miał ustąpić z urzędu głowy państwa w 2013 roku. Do tego czasu miały zostać przeprowadzone reformy systemu wyborczego[378]. Warunki ugody nie zostały jednak zaakceptowane przez demonstrantów. Jak pisze J. M. Raubo: „*Rosnąca w siłę opozycja nie przyjęła jednak propozycji ze strony ówczesnego prezydenta, traktując je jako deklaratywne ustępstwa, obliczone na wygaszenie nastrojów rewolucyjnych w państwie*"[379].

Do istotnych wydarzeń z okresu rewolucji zaliczany jest dzień 18 marca 2011 roku, kiedy w stolicy Jemenu niezidentyfikowani snajperzy zastrzelili 45 osób i ranili blisko 200 protestujących Jemeńczyków[380]. Wydarzenie to stało się powodem do wprowadzenia przez prezydenta miesięcznego stanu wyjątkowego, który w planach rządzących miał być czasem na uspokojenie napiętej sytuacji. Trzy dni po tym wydarzeniu prezydent Saleh zderzył się kolejnym problemem. 21 marca 2011 roku jeden z długoletnich sojuszników głowy państwa, dowódca liczącej ok. 20 tys. żołnierzy Pierwszej Dywizji Zmechanizowanej, Ali Mohsen al-Ahmar wypowiedział zwierzchnictwo prezydentowi, a jego rola miała odtąd polegać na zapewnieniu bezpieczeństwa protestującym[381]. Był to niewątpliwie bolesny cios dla Saleha, gdyż odwrócenie się od władzy dotąd lojalnych wojsk wróżyło koniec jego prezydentury.

Mimo trudnej sytuacji, Ali Abd Allah as-Saleh dostrzegał możliwe warianty zakończenia kryzysu i postanowił podjąć rozmowy z demonstrantami. Przedstawione w kwietniu 2011 roku propozycje zakończenia protestów były sukcesywnie odrzucane przez przedstawicieli społeczeństwa. Brak woli dialogu z władzą wynikał z rozbieżności interesów obu stron. Głównym postulatem społeczeństwa było natychmiastowe ustąpienie prezydenta, co było warunkiem *sine qua non* dalszych pertraktacji w kwestii ustabilizowania sytuacji w państwie[382]. W konsekwencji braku porozumienia, w Jemenie rozgorzała wojna domowa, która wyznaczyła wyraźną linię podziału społeczeństwa. Jednocześnie stała się ona linią frontu pomiędzy siłami lojalnymi prezydentowi a siłami opozycji.

Okres jemeńskiej rewolucji i wojny domowej charakteryzował się silnym oddziaływaniem propagandy na społeczeństwo ukierunkowanej na

[377] Zarówno w Tunezji, jak i w Egipcie użycie siły w kierunku protestujących obywateli tylko nasiliło antyrządowe nastroje i przyczyniło się do eskalacji protestów.
[378] J. M. Raubo, *Jemen – zapomniany aktor…*, op. cit., s. 342.
[379] *Ibidem*, s. 342.
[380] K. Katańska, *Katarzyna Katańska: Jemen*, Portal Spraw Zagranicznych, 06.06.2013, http://www.psz.pl/116-bezpieczenstwo/katarzyna-katanska-jemen [dostęp z dnia: 23.05.2017].
[381] J. M. Raubo, *Jemen – zapomniany aktor…*, op. cit., s. 342.
[382] *Ibidem*, s. 343.

zmianę negatywnego wizerunku prezydenta i władzy. Jedną z prób jego „wybielenia" było oskarżenie Izraela o podsycanie ruchów rewolucyjnych w państwach arabskich i ich destabilizacja[383]. W odpowiedzi na te oskarżenia rewolucjoniści wypominali prezydentowi dyktaturę i unikanie demokratycznych rozwiązań w zakończeniu tego sporu. Zwrotnym punktem w tej patowej sytuacji był atak rakietowy przeprowadzony 3 czerwca 2011 roku na kompleks budynków rządowych[384]. W jego rezultacie, z powodu odniesionych obrażeń prezydent Saleh został zmuszony do opuszczenia państwa i udał się pod pretekstem leczenia do Arabii Saudyjskiej.

Za sprawą nacisków ze strony społeczności międzynarodowej Ali Abd Allah as-Saleh podpisał porozumienie, dotyczące pokojowej transformacji władzy. Jej celem miało być zakończenie przedłużającej się jego kadencji[385]. Według porozumienia Saleh miał opuścić urząd prezydenta i przekazać całą władzę do lutego 2012 roku. Jednocześnie, w ciągu 14 dni od podpisania porozumienia miał zostać sformowany tzw. rząd jedności narodowej, a w ciągu 90 dni powinny zostać przeprowadzone nowe wybory prezydenckie[386]. Kandydatem na urząd prezydenta obu stron miał zostać dotychczasowy wiceprezydent Abd Rabbuh Mansur Hadi. Miał on stanąć na czele nowo powstałej rady bezpieczeństwa, a jej priorytetowym zadaniem było przywrócenie porządku w państwie.

W ten sposób Hadi został następcą ustępującego prezydenta, co zresztą potwierdziły wyniki wyborów prezydenckich z 21 lutego 2012 roku[387]. Przy ok. 66% frekwencji Abd Rabbuh Mansur Hadi uzyskał 99,8% poparcia dla swojej osoby i został nowym prezydentem Jemenu. Wraz z nowo mianowanym premierem tymczasowego rządu jedności narodowej - Mohammedem Basindawa[388] stanął przed trudnym zadaniem integracji podzielonego narodu jemeńskiego i opanowania trudnej sytuacji wewnętrznej. Narzędziem pomocnym w tych zabiegach miała być powołana na początku 2013 roku Konferencja Narodowego Dialogu (ang. *National Dialog Conference*, NDC). W jej szeregi wchodzili przedstawiciele wszystkich grup w Jemenie, zarówno politycznych, jak i religijnych oraz etnicznych. Ustąpienie prezydenta Saleha to również czas powrotów wielu Jemeńczyków, którzy po wojnie domowej w 1994 roku zmuszeni byli opuścić kraj, szukając schronienia przed jurysdykcją reżimu po-

[383] K. Katańska, *op. cit*.
[384] J. M. Raubo, *Jemen – zapomniany aktor…*, op. cit., s. 343. Prezydent miał zbyt małe siły, aby przywrócić porządek w państwie, a mimo przewagi opozycja nie była w stanie obalić jego reżimu.
[385] *Ibidem*, s. 343.
[386] *Ibidem*, s. 344.
[387] *Ibidem*, s. 345.
[388] Minister spraw zagranicznych w latach 1993-1994, przewodniczący Rady Narodowej od sierpnia 2011.

przedniego prezydenta. Niedawni liderzy opozycji, zachęceni zmianami dokonanymi w Jemenie, powrócili do ojczyzny i jako przedstawiciele Połączonego Zjednoczenia Partii ponownie zaangażowali się w działania polityczne, tym razem na forum Konferencji Dialogu Narodowego. Prowadzenie ogólnonarodowego dyskursu i wypracowanie wspólnego stanowiska było warunkiem koniecznym do otrzymywania środków finansowych od podmiotów zewnętrznych. Poprzez swoje wsparcie chciały one pomóc jemeńskim władzom przywrócić porządek w państwie[389]. Mimo tak przejrzystych i korzystnych zasad, podzielone społeczeństwo nie wykazywało woli osiągnięcia porozumienia. Liderem GPC został usunięty niedawno prezydent Ali Abd Allah as-Saleh, co przez przedstawicieli innych ugrupowań zostało odczytane jako złamanie postanowień porozumienia. Dawni politycy Południa próbowali przeforsować swoje pomysły na demokratyczne rozwiązania związane z utworzeniem autonomicznej republiki na południu Jemenu, co było sprzeczne z ideą Dialogu Narodowego.

Polityczne problemy związane z protestami i walką o władzę stanowiły tylko wycinek rzeczywistości, z jaką zderzył się Jemen. Na władzy nadal ciążył nierozwiązany problem z rebelią Huti, która w bezpośredni sposób zagrażała bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu w państwie. W rzeczywistości w Jemenie doszło do interferencji dwóch dużych kryzysów o złożonej architekturze, czyli rebelii Huti i „Arabskiej Wiosny". Według notatki Biura Bezpieczeństwa Narodowego nt. sytuacji w Jemenie[390], rozpoczęte w 2004 roku powstanie przeciwko ówczesnym władzom osiągnęło punkt kulminacyjny w momencie wybuchu protestów związanych z „Arabską Wiosną".

Huti w sposób perfekcyjny wykorzystali protesty i destabilizację polityczną dla własnych potrzeb. Protesty pozwoliły im na zdobycie stolicy we wrześniu 2014 roku, co wbiło przysłowiowy gwóźdź do trumny jemeńskiej demokracji. Na początku 2015 roku prezydent Hadi został osadzony w areszcie domowym, przez co został zmuszony do ustąpienia ze stanowiska. Natomiast, premier wraz z całym rządem, pod naciskiem bojowników podał się do dymisji. W notatce Biura Bezpieczeństwa Narodowego można przeczytać następującą treść: *„W dniu przewrotu w Sanie, 6 lutego br.*[2015]*, liderzy bojowników ogłosili deklarację konstytucyjną i serię dekretów, ustanawiając w miejsce parlamentu 551-osobowe zgromadzenie, ogłaszając utworzenie Najwyższego Komitetu Rewolucyjnego mającego zarządzać lokalnymi komitetami, a także wyznaczając termin dwóch lat na zakończenie politycznego okresu przejściowego"*[391]. Skutkiem tego upadły wszelkie struktury państwowe, które w swoich obowiązkach

[389] J. M. Raubo, *Jemen – zapomniany aktor…*, op. cit., s. 345.
[390] *Notatka BBN nt. sytuacji...*, op. cit.
[391] *Ibidem.*

miały zapewniać sprawne funkcjonowanie kraju. Na Południu zauważono, że postulowana od dłuższego czasu secesja jest sprawą otwartą, a brak jakiejkolwiek kontroli służb państwowych doprowadził do rozwinięcia się struktur Ansar asz-Szaria[392], powiązanych z AQAP. Zdobycze terytorialne bojowników Huti oraz ich marsz na południe kraju, odbywał się pod hasłami obrony mieszkańców przed ww. ugrupowaniem jako realnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. Szczególnie dotyczyło to strategicznej dla całego państwa prowincji Marib, gdzie znajdowała się większość złóż ropy naftowej oraz umiejscowione były elektrownie zasilające znaczną część kraju w energię elektryczną.

Zawirowania związane z rebelią Huti i coraz bardziej wyraźna obecność ugrupowań terrorystycznych znacząco odbiły się na funkcjonowaniu państwa. Ponad 27-milionowe jemeńskie społeczeństwo wytworzyło w 2016 roku Produkt Krajowy Brutto równy 31,3 mld USD. Uplasowało to Jemen na 96. miejscu na świecie pod względem wielkości społecznego miernika efektywności pracy. Wartość PKB Jemenu w porównaniu z 2013 rokiem, spadła o 12,6 mld (z 43,9 mld) USD. Rok wcześniej jego wartość była o 3,8% niższa[393]. O ile w 2014 roku spadek PKB był wynosił zaledwie 0,2%, to już w 2015 roku spadł o 28,1%.

Co istotne, zarówno rewolucja szyitów z 2010 roku, jak i wystąpienia publiczne związane z „Arabską Wiosną" miały znaczący wpływ na kształtowanie się wskaźnika PKB. Na rysunku 18 przedstawiono zmianę wskaźnika PKB w latach 2008-2016.

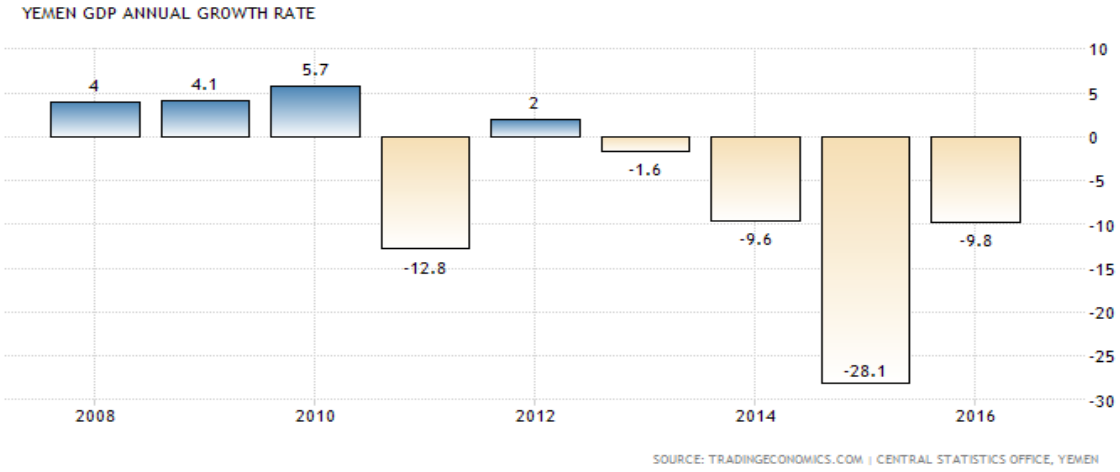


**Rys. 18. Procentowe zmiany wskaźnika PKB w latach 2008-2016**
Źródło: *Yemen GDP Annual Growth Rate*, Trading Economics, https://tradingeconomics.com/yemen/gdp-growth-annual [dostęp z dnia: 29.05.2017].

[392] Islamistyczne ugrupowanie bojowe działające w kilku państwach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, opowiadające się za wprowadzeniem prawa szariatu na terenach jego funkcjonowania.
[393] *Economy of Yemen*, http://mecometer.com/country/yemen/economy/ [dostęp z dnia: 29.05.2017].

Skutki załamania się gospodarki w Jemenie w okresie trwania „Arabskiej Wiosny" i rebelii Huti odbiły się na poziomie życia jego mieszkańców. W 2016 roku dochód narodowy na jednego mieszkańca według The World Factbook 2016 wyniósł zaledwie 2 500 USD, co plasowało Jemen na 200. pozycji na świecie[394]. W omawianym roku poziom inflacji osiągnął 31,5%. Według danych *Trading Economics* jego wartość wynosiła zaledwie 679,7 USD (rys. 19).

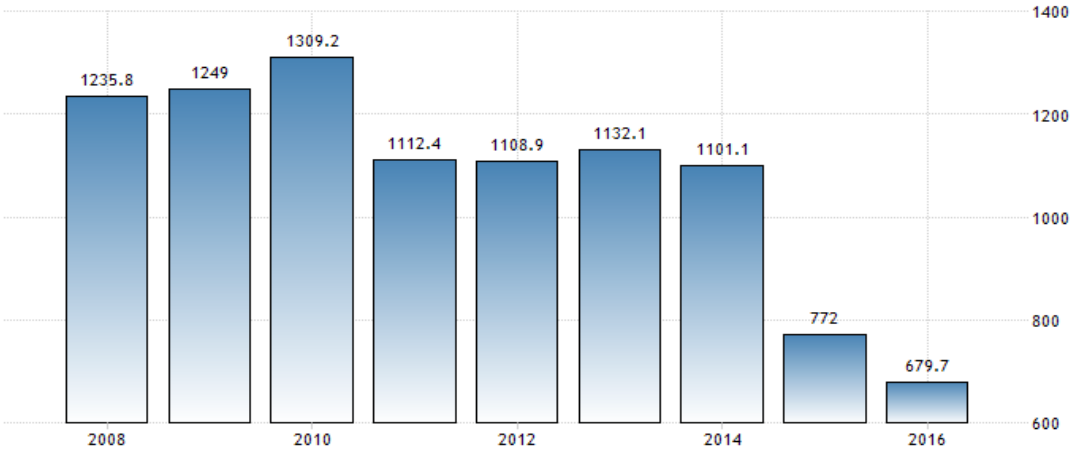


**Rys. 19. Zmiana wartości PKB per capita w Jemenie w latach 2008-2016**
Źródło: *GDP per capita*, Trading Economics, https://pl.tradingeconomics.com/yemen/gdp-per-capita [dostęp z dnia: 29.05.2017].

W 2016 roku Jemen charakteryzował również ujemny współczynnik narodowych oszczędności brutto, wynoszącym (-2,9%) PKB, co świadczy o przewadze wydatków publicznych nad produkcją. Dług publiczny był jednym z największych na świecie (21. miejsce w rankingu wysokości długu na podstawie danych CIA) i w 2016 roku wynosił 92,2% PKB[395]. Natomiast długi związane z pożyczkami zagranicznymi w 2016 roku sięgały kwoty 7,661 mld USD[396]. Według danych z 2016 roku jemeński sektor usług z ponad 60% udziałem w PKB jest dominującą dziedziną w krajowej gospodarce. Drugim sektorem gospodarki było rolnictwo z 23,6% wpływów do PKB, a trzecim przemysł, z zaledwie 8,9% udziałem w produkcie narodowym brutto. Według danych na 2016 rok deficyt budżetowy sięgnął -12,3% PKB.

Rozwojowi rolnictwa sprzyja relatywnie żyzna gleba w Jemenie, sprzyjająca uprawom zbóż, owoców, warzyw, w tym głównie roślin strączkowych, kawy i bawełny. Istotne znaczenie ma również rybołówstwo. Zarówno rolnictwo jak i rybołówstwo pozostaje w związku z przemysłem przetwórczym i spożywczym. Dodatkowo, gospodarkę Jemenu charakteryzują następujące gałęzie

[394] *The World Factbook. Middle East: Yemen*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/resources/the-world-factbook/geos/ym.html [dostęp z dnia: 29.05.2017].
[395] *Ibidem*.
[396] *Ibidem.*

przemysłu: włókienniczy, kaletniczy oraz przemysł wydobywczy i rafineryjny. Dominującymi eksportowymi produktami Jemenu są ropa naftowa oraz płynny gaz ziemny.

W omawianym okresie w Jemenie odnotowano bardzo niski poziom eksportu produktów spożywczych, do których zalicza się głównie kawę oraz peklowane ryby. Dochody z eksportu tych dóbr w 2016 roku wyniosły zaledwie 124 mln. Dla porównania, w 2015 roku dochód z eksportu wynosił 1,416 mld USD i już wtedy był nieporównywalnie niższy niż przed rokiem, kiedy wyniósł 8,291 mld USD[397]. Głównymi odbiorcami produktów eksportowanych z Jemenu w 2015 roku były: Chiny (25,5%), Zjednoczone Emiraty Arabskie (17,1%), Korea Południowa (10,4%), Arabia Saudyjska (10,3%), Kuwejt (9,4%) oraz Indie (8,1%).

Analizując stosunek jemeńskich zysków z eksportu oraz wydatków na import, łatwo zauważyć dysproporcje, jakimi te dwa wskaźniki się charakteryzują. Dobra importowane na teren Jemenu to głównie żywność oraz żywe zwierzęta. Dodatkowo importuje się takie produkty jak wszelkiego rodzaju maszyny potrzebne w procesach produkcyjnych oraz przetwórczych, elementy wyposażenia technicznego oraz chemikalia. Import, według danych na rok 2016, kształtował się na poziomie 3,624 mld USD i podobnie jak w przypadku eksportu charakteryzował się spadkiem względem roku poprzedniego, kiedy to wydatki na dobra importowane wyniosły 4,723 mld USD. Głównymi partnerami wysyłającymi do Jemenu swoje produkty były Zjednoczone Emiraty Arabskie (18,5%), Oman (13,9%), Chiny (12,6%), Arabia Saudyjska (8,7%), Kuwejt (6,5%) oraz Indie (4,1%)[398].

## 11.3. Perspektywy stabilizacji w Jemenie

Statystyki gospodarcze przedstawione w rozdziale XI uzasadniają nadal trwający kryzys w Jemenie, który posiada nie tylko ekonomiczny kontekst. Jednym z estymatorów ukazujących poziom rozwoju tego państwa jest wskaźnik HDI, wynoszący 0,482 i plasujący Jemen na 168. pozycji w rankingu światowym wśród państw słabo rozwiniętych[399]. Źle funkcjonująca i zacofana gospodarka, destabilizacja polityczna oraz wciąż trwająca rebelia sprawiły, że Jemen stał się państwem charakteryzującym się regresem społecznym. Świadczy o tym między innymi niska lokata w rankingu HDI.

Działania zbrojne spowodowane rebelią Huti i zaangażowanie się w ten konflikt aktorów zewnętrznych w dużym stopniu kształtują niezbyt optymistyczną jemeńską rzeczywistość. Poza omówionymi kwestiami kryzys w tym

[397] *Ibidem.*
[398] *Ibidem*.
[399] *Human Development Report 2016...*, op. cit., s. 200.

państwie prezentują dane na temat sytuacji humanitarnej ludności. Według najświeższych dostępnych danych Funduszu Narodów Zjednoczonych na Recz Dzieci (ang. *United Nations Children's Fund*, UNICEF) w kwietniu 2017 roku dotkniętych kryzysem humanitarnym było aż 18,8 miliona osób[400], co na tle 27,8 mln populacji ukazuje skalę problemu.

Paradoksalnie, w czasie „Arabskiej Wiosny" kryzys jemeński - związany z rebelią Huti - stracił na sile. Najbardziej krytyczna sytuacja nastąpiła w 2015 roku, gdy Arabia Saudyjska zdecydowała się bronić swoich interesów w Jemenie. Doszło wtedy do interwencji, której celem było ograniczenie ekspansji szyickich ruchów religijnych. Otwarty konflikt, w jaki przerodziła się rebelia połączona z saudyjskimi nalotami bombowymi, doprowadził do kryzysu humanitarnego. Według danych zawartych w cytowanym wcześniej raporcie UNICEF, w Jemenie w związku z działaniami zbrojnymi zginęło ok. 6 tysięcy osób. Prawie połowę stanowili cywile, w tym około 1,5 tys. dzieci[401]. Mimo początkowych zapewnień władz saudyjskich o przeprowadzeniu błyskawicznej i chirurgicznej operacji rzeczywistość okazała się odmienna.

Operacja mająca na celu zniszczenie rebeliantów trwała ponad dwa lata, a jej skutki są widoczne do dziś. Warto podkreślić, że tzw. „chirurgiczne naloty" dokonywane przez wojska koalicji saudyjskiej charakteryzowały się brutalnością i bezwzględnością, co uwidacznia fakt, że saudyjskie bomby spadały na place zabaw, szkoły oraz szpitale. Medialny oddźwięk nalotów ukazuje relacja: *„Zaledwie tydzień przed zamachami w Brukseli saudyjskie samoloty zbombardowały rynek w miejscowości Mastaba, zabijając 106 osób. Jednak w przeciwieństwie do wydarzeń w Brukseli, incydent ten przeszedł bez echa. Być może dlatego, że – jak szacuje Human Rights Watch – był to jeden ze 151 przypadków bombardowań miejsc publicznych, jakie miały miejsce w Jemenie*[402]*.* Inne artykuły prasowe opisują sytuację w Jemenie frazami, które wywołują strach i panikę moralną: *Nalot na pogrzeb w Jemenie. Jest wiele ofiar śmiertelnych.*, *Jemen: bezprawne naloty bombowe zabijają dziesiątki cywilów* czy *Saudyjska zbombardowała szpital w Jemenie*. W innym artykule czytamy: *Dwa lata wojny wyniszczyły Jemen, i miliony dzieci, kobiet i mężczyzn rozpaczliwie potrzebują naszej pomocy. Bez pomocy międzynarodowej grozi im w 2017 roku głód - podkreślił odpowiedzialny za operacje humanitarne ONZ Stephen O'Brien. Jak zaznaczył, „niemal 3,3 mln ludzi, w tym 2,1 mln dzieci, jest bardzo niedożywionych. W sumie prawie 19*

[400] *Yemen Humanitarian Situation Report*, UNICEF, kwiecień 2017, htttps://www.unicef.org/appeals/files/UNICEF_Yemen_Humanitarian_Situation_Report_April_2017.pdf [dostęp z dnia: 01.06.2017].
[401] *Ibidem*.
[402] O. Górzyński, *„Zapomniana" wojna w Jemenie. Humanitarna katastrofa i pożywka dla terrorystów*, WP, 01.04.2016, https://wiadomosci.wp.pl/zapomniana-wojna-w-jemenie-humanitarna-katastrofa-i-pozywka-dla-terrorystow-6025270026625665a [dostęp z dnia: 01.06.2017].

*mln Jemeńczyków, czyli ponad dwie trzecie ludności, wymaga pomocy i ochrony — zwraca uwagę ONZ. Podkreślono, że „trwające naloty z powietrza i walki w dalszym ciągu powodują poważne straty, niszczą publiczną i prywatną infrastrukturę i przeszkadzają w dostarczaniu pomocy humanitarnej"[403].*

Na niekorzyść Jemenu i jego społeczeństwa działa również blokada dostaw zaopatrzenia zorganizowana przez państwa zrzeszone w koalicji pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej[404]. Pierwotną przesłanką do jej stworzenia było ograniczenie irańskich dostaw uzbrojenia i zaopatrzenia dla rebeliantów Huti. W efekcie, blokada zarówno powietrznych, jak i morskich kanałów zaopatrzenia zatrzymała import podstawowych produktów do Jemenu, szczególnie żywności i żywych zwierząt, co wpłynęło poważne problemy z wyżywieniem ludności. W obliczu takiej sytuacji pojawiła się wizja klęski głodu. Złą sytuację gospodarczą spotęgowała epidemia cholery, która według danych Światowej Organizacji Zdrowia (ang. *World Health Organization*, WHO) na dzień 19 czerwca 2017 roku, dotknęła ok. 166 tysięcy ludzi, a około 1100 osób pozbawiła życia[405]. Ze względu na obecność ugrupowań terrorystycznych i blokady dostaw zaopatrzenia, organizacje międzynarodowe są bezsilne w reagowaniu i przeciwdziałaniu jej skutkom. Według danych zawartych w raporcie UNICEF z kwietnia 2017 roku, aż 14,5 miliona osób cierpiało przez brak dostępu do podstawowych warunków sanitarnych[406].

Podnoszone problemy pokazują powagę sytuacji, z jaką mierzy się jemeńskie społeczeństwo. Jego perspektywy niestety nie zwiastują rychłego zakończenia kryzysu. Bierność skonfliktowanych stron w dążeniu do znalezienia porozumienia jest działaniem na niekorzyść jemeńskiego społeczeństwa. Wzajemna nienawiść jest stale podsycana przez samych Jemeńczyków nawet w szeregach sprzymierzonych stron. Przykładem jest konflikt, do jakiego doszło w listopadzie 2017 roku rebeliantów Huti oraz zwolenników byłego prezydenta Saleha. Jego geneza wiąże się z zajęciem największego meczetu w Jemenie (w mieście Sana) przez rebeliantów Huti, który był pod kontrolą wojsk sprzymierzonych Salehowi. Walki dość szybko rozprzestrzeniły się na całe

[403] K. Augustyn, *Zapomniana wojna w Jemenie. Przerażające dane o skutkach konfliktu*, Gazeta Liberty, 24.02.2017, http://gazetaliberty.com/2017/02/24/zapomniana-wojna-w-jemenie-przerazajace-dane-o-skutkach-konfliktu/ [dostęp z dnia: 01.06.2017].
[404] *Lift blockade of Yemen to stop catastrophe of millions facing starvation, says UN expert*, OHCHR, 12.04.2017, http://www.ohchr.org/EN/NewsEvents/Pages/DisplayNews.aspx?NewsID=21496&LangID=E [dostęp z dnia: 08.06.2017].
[405] W. Szewko, *W bombardowanym przez Saudyjczyków od 2 lat i objętym blokadą Jemenie- obecnie już 166 tys (!) przypadków cholery*, Twitter, 19.06.2017, https://twitter.com/wszewko/status/876913212394012672 [dostęp z dnia: 20.06.2017].
[406] *Yemen Humanitarian Situation...*, op. cit.

miasto i przyniosły 234 ofiary śmiertelne oraz ponad 400 rannych[407]. Wśród ofiar śmiertelnych znalazł się sam Saleh, co podsyciło tylko wzajemną nienawiść. Jego syn i prezydent Hadi zaapelowali do Jemeńczyków o większe zaangażowanie w walkę z rebeliantami. Kryzys jemeński przerodził się w wojnę domową pomiędzy trzema stronami: Huti, stronnikami zabitego prezydenta Saleha oraz opozycją zaangażowaną w wystąpienia antyrządowe.

**Podsumowanie**

Kryzys jemeński to zjawisko o charakterze permanentnym, nieprzewidywalnym i wielokierunkowym, umocowane głęboko w historii ekspansji osmańskiej, przeszłości kolonialnej oraz autorytarnych rządach prezydenta Saleha. Posiada również odniesienie do tradycji plemiennej, która niemal od początku niepodległości państwa stała w opozycji do polityki „nowego" Jemenu. Plemienny charakter tradycyjnej struktury państwa oraz wpływ elit religijnych na społeczeństwo doprowadził do wywołania antyrządowego zrywu nazwanego „Arabską Wiosną". Jej głównym celem miało być poprawa warunków bytowych społeczeństwa, zmiana stosunku władzy do kwestii wolności obywatelskich oraz poprawa szeroko rozumianego bezpieczeństwa w kraju. Sytuacja wewnątrzpaństwowa zamiast spodziewanej poprawy, pogorszyła się. Analiza sytuacji w Jemenie pozwala na wniosek, że zryw społeczeństwa doprowadził do pogłębienia destabilizacji państwa i wzrost aktywności rebeliantów Huti, forsujących idee monarchii rebelianci Huti oraz ugrupowań terrorystycznych. Wzrost aktywności tych grup jest niewątpliwie ogromnym zagrożeniem dla regionu oraz państw, z którymi wspomniane ugrupowania walczą. Przyszłość Jemenu w obliczu wewnętrznych niepokojów i ingerencji podmiotów zewnętrznych jest wciąż nieznana. Gospodarka nadal cierpi na „nowotwór" zacofania, a społeczeństwo nękane biedą i anarchią nie zdołało wywalczyć sobie lepszego losu.

Współcześnie charakteryzują je następujące parametry demograficzne (dane z czerwca 2017):

- populacja – 28,04 mln;
- przyrost naturalny – 2,28%;
- wskaźnik dzietności – 3,63;
- mediana wieku – 19,5 lat:
  - wśród mężczyzn – 19,3 lat;
  - wśród kobiet – 19,6 lat;
- struktura wieku:

[407] *Setki zabitych w Jemenie. Prezydent nawołuje do walki z „irańskimi milicjantami"*, Newsweek, 05.12.2017, http://www.newsweek.pl/swiat/jemen-starcia-po-zabojstwie-bylego-prezydenta-alego-abd-allaha-salaha,artykuly,420045,1.html [dostęp z dnia: 07.12.2017].

- 0-14 lat – 39,83% (mężczyźni – 5 681 084, kobiety – 5 485 959);
- 15-24 lata – 21,21% (mężczyźni – 3 015 232, kobiety – 552 680);
- 25-54 lata – 32,27% (mężczyźni – 4 625 967, kobiety – 2 930 329);
- 55-64 lata – 3,94% (mężczyźni – 506 759, kobiety – 598 973);
- powyżej 64 lat – 2,75% (mężczyźni – 353 953, kobiety – 416 155);

– współczynnik obciążenia demograficznego – 76,8%:
- ludźmi młodymi – 71,7%;
- ludźmi starszymi – 5,1%;

– stosunek płci (mężczyźni/kobiety) – 1,04:
- 0-14 lat – 1,04;
- 15-24 lata – 1,03;
- 25-54 lata – 1,05;
- 55-64 lata – 0,85;
- 65 lat i więcej – 0,87[408].

[408] *The World Factbook. Africa: Yemen,* Central Intelligence Agency, *https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ym.html* [dostęp z dnia: 14.09.2017].

# CZĘŚĆ IV
# UPADŁOŚĆ PAŃSTWOWOŚCI – KRYZYS „ABSOLUTNY”

***Marcin Roloff***[409]

## Rozdział XII Upadłość państw – typologia i ramy interpretacyjne[410]

Problem upadłości państwowości wpisuje się w historię systemów politycznych i trwale jest związany z pojęciem kryzys. Choć nie nazwane w przeszłości, jego historyczne ślady są widoczne niemal w każdej epoce. Zainteresowanie samym zjawiskiem oraz jego źródłami pojawiło się dopiero w okresie Zimnej Wojny, w czasie której nowo powstałe państwa postkolonialne zetknęły się z problemami utrzymania własnej niezależności, samostanowienia i wewnętrznego ładu. Niestabilne i niedojrzałe byty polityczne stworzone po II wojnie światowej, których liczba wzrosła z 74 suwerennych państw w 1945 roku do 194 w 2017 roku[411], zaczęły odczuwać ciężar suwerenności i problemów związanych z brakiem kurateli ze strony państw kolonialnych. W obliczu rosnących problemów nowych państw „Trzeciego Świata” wzrosło zainteresowanie mechanizmami i prawami rządzącymi procesami wzrostu, postępu oraz regresu w odniesieniu do stabilności państw.

Popularyzacja problematyki upadłości państw nastąpiła dopiero po roku 1991, gdy rozpad bipolarnego układu świata pozwolił zwrócić uwagę na inne, dotąd niezauważane bądź umyślnie ignorowane zagrożenia jak np. piractwo, terroryzm, transgraniczna przestępczość zorganizowana, konflikty etniczne i religijne, a także rosnącą liczbę państw niestabilnych wewnętrznie, w tym właśnie państw upadłych. Do „odkrycia” mankamentów nowego porządku świata przyczyniły się niewątpliwie procesy globalizacyjne i rosnąca łatwość wymiany informacji, które dały podstawę dla dobrze zorientowanej i bardziej wpływowej opinii -publicznej.

Zdaniem Roberta Kłosowicza do destabilizacji zimnowojennego porządku świata doprowadziło osamotnienie państw, które dotąd były wspierane, w tym finansowo, przez jedną ze stron układu bipolarnego. Wraz z rozwiązaniem Związku Radzieckiego w 1991 roku zaczęto pozostawiać je samym

[409] Marcin Roloff – magister kierunku bezpieczeństwo narodowe w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu.
[410] [1,1 arkusza wydawniczego]
[411] I. Tames, M. de Keizer, *Small nations: crisis and confrontation in the 20th century*, NIOD, http://www.niod.nl/en/small-nations-crisis-and-confrontation-20th-century [dostęp z dnia: 24.07.2017].

sobie, co z czasem zapoczątkowało uwydatnianie się różnego rodzaju problemów, szczególnie w kwestii różnic społecznych i zacofania gospodarczego[412]. Edward Said i Noam Chumsky prezentują podobny pogląd, akcentując jednak mocniej rolę Stanów Zjednoczonych przez przypisanie im odpowiedzialności za utrzymywanie podziału świata na linii bogata Północ–biedne- Południe. Według tej tezy celem USA miało być utrzymanie światowych zasobów surowców w rękach Zachodu[413] oraz stabilności w układzie stosunków międzynarodowych[414]. Tymczasem klęska operacji *Restore Hope* z przełomu lat 1992/1993 pokazała, że jedyne globalne mocarstwo, za jakie uważano wówczas Stany Zjednoczone, nie było w stanie poradzić sobie z zaprowadzeniem porządku w zniszczonej wojną domową Somalii[415].

Robert Potocki wskazuje na korzyści, które państwa rozwinięte czerpią z obecności ich upadłych „kuzynów". Jego zdaniem pojawianie się takowych daje możliwość dostępu do względnie tanich zasobów surowców strategicznych (oczywiście ich pozyskanie może być utrudnione, w zależności od sytuacji wewnętrznej danego kraju). Ponadto często pojawia się okazja do upłynnienia zbędnego, przestarzałego sprzętu wojskowego poprzez zaopatrywanie stron konfliktu[416]. Warto wspomnieć o jeszcze jednej korzyści. Rząd danego kraju może zaangażować się w działalność na zdestabilizowanych obszarach i prowadzić szeroki dialog międzynarodowy dla odwrócenia uwagi od własnych spraw i problemów.

Wyłanianiu się nowych, niestabilnych aktorów towarzyszył wzrost ich znaczenia na arenie międzynarodowej. Zdaniem Radosława Rybkowskiego jest to spowodowane kilkoma przyczynami. Przede wszystkim po zimnej wojnie Stany Zjednoczone nie były w stanie zagwarantować światowego porządku

---

[412] R. Kłosowicz, *Państwa upadłe i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe,* [w:] I. Stawowy-Kawka (red.), *Czynniki stabilizacji i destabilizacji w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 390.

[413] Aby zrozumieć cel takiej polityki, warto posłużyć się przykładem, jakim jest rozmieszczenie światowych zasobów ropy. Ogromna jej ilość jest skoncentrowana w rejonie Bliskiego Wschodu, który od lat cierpi z powodu kryzysów regionalnych. Jednocześnie, ze względu na zależność globalnej gospodarki od ropy, obszar ten doświadcza niemal bezustannej obecności Stanów Zjednoczonych i w mniejszym stopniu innych krajów spoza regionu na swoich terytoriach. Zgodnie z rankingiem państw według posiadanych zasobów ropy, połowa krajów z pierwszej dziesiątki leży na Bliskim Wschodzie. Zob. *The World Factbook. Country Comparision: Crude Oil – Proved Reserves*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2244rank.html [dostęp z dnia 17.06.2017].

[414] R. Kłosowicz, J. Mormul, *Pojęcie dysfunkcyjności państw – geneza i definicje*, [w:] R. Kłosowicz (red.), *Państwa dysfunkcyjne i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 12-13.

[415] *Somalia, 1992-1993*, Office of the Historian, https://history.state.gov/milestones/1993-2000/somalia [dostęp z dnia: 06.07.2017].

[416] R. Potocki, *Państwo dysfunkcyjne w perspektywie geopolitycznej*, Geopolityka, 13.02.2011, http://www.geopolityka.org/analizy/robert-potocki-panstwo-dysfunkcyjne-w-perspektywie-geopolitycznej [dostęp z dnia: 06.07.2017].

i stabilizacji. Jednocześnie postępująca globalizacja umożliwiła łatwiejsze rozprzestrzenianie się różnego typu zagrożeń, mających źródło w państwach upadłych. Istotna jest także odmienność wartości kulturowych. Merje Kuus, na którą powołuje się R. Rybkowski, twierdzi, że o bliskości państw w XXI wieku decydować będą właśnie zbliżenie kulturowe i podzielane wartości[417]. O ile antagonizmy między kręgami cywilizacyjnymi mogą stanowić idealny przykład konfliktu makroskali, obecnie coraz częściej dochodzi również do konfliktów między krajami o zbliżonej kulturze. Wydaje się, że teza ta znajduje swoje potwierdzenie m.in. w kryzysie migracyjnym w Europie. Dochodzi do podziałów wśród państw europejskich (przeciwnicy i zwolennicy dalszego przyjmowania imigrantów[418]), a jednocześnie narastają spory między państwami leżącymi w Europie i poza nią (np. rosnący antagonizm między Niemcami i Holandią a Turcją[419]).

Najlepiej znana klasyczna definicja Georga Jellinka określa państwo jako zbiór trzech elementów – władzy najwyższej, ludności i terytorium[420]. Panamerykańska Konwencja o prawach i obowiązkach państw z 1933 roku dodatkowo wskazała czwarty element, jakim jest zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami[421]. Warto zastanowić się, czy definicja ta jest wystarczająca do omawiania problematyki upadłości. Akcentuje ona polityczne funkcjonowanie podmiotu państwowego (utrzymywanie władzy czy stosunków z innymi rządami wymaga szeregu narzędzi i ustaleń), podczas gdy sam element ludności odnosi się wyłącznie do jego fizycznego istnienia, nawet jeśli jej poszczególne grupy są zantagonizowane i dążą do odseparowania się. Tymczasem rola społeczeństwa w tworzeniu państwowości wciąż wzrasta, coraz szerszy jest również wpływ, jaki ludność jest zdolna wywrzeć na swój rząd[422]. Do

---

[417] R. Rybkowski, *Komu potrzebne są państwa upadłe*, [w:] R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 15-17.

[418] W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy doszło do znacznego zacieśnienia więzi między państwami Grupy Wyszehradzkiej, które wspólnie sprzeciwiają się obecnej polityce azylowej Unii Europejskiej. Sojusz ten nierzadko jest określany jako próba zniszczenia europejskiego porządku i zabicia ducha solidarności. Zob. *Kryzys migracyjny. Grupa Wyszehradzka jednym głosem w sprawie imigrantów*, IAR, 20.01.2016, http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1572182,Kryzys-migracyjny-Grupa-Wyszehradzka-jednym-glosem-w-sprawie-imigrantow [dostęp z dnia: 15.06.2017].

[419] Jednym z bardziej znanych przykładów rosnącego antagonizmu było zablokowanie wieców przed referendum konstytucyjnym dla mniejszości tureckiej w Niemczech i Holandii (kraje te sprzeciwiały się m.in. łamaniu praw człowieka przez Erdogana) oraz odpowiedź Ankary, będąca ukrytą groźbą wypuszczenia w stronę Europy imigrantów, których Turcja utrzymuje na swoim terytorium. Zob. *Turkey-Netherlands row: Dutch warn citizens after Erdogan threat*, BBC, 13.03.2017, http://www.bbc.com/news/world-europe-39254556 [dostęp z dnia: 15.06.2017].

[420] *Georg Jellinek – pozytywizm prawniczy*, Stosunki Międzynarodowe, 04.04.2010, http://stosunki-miedzynarodowe.pl/filozofia/813-georg-jellinek-pozytywizm-prawniczy [dostęp z dnia: 06.08.2017].

[421] R. Kłosowicz, J. Mormul, *op. cit.*, s. 14-15.

[422] Przykładem znaczącego wpływu społeczeństwa na porządek wewnętrzny może być przebieg Arabskiej Wiosny Ludów w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie.

tego należy dodać grupy etniczne, które uzyskują głos na arenie międzynarodowej, działając tym samym na rzecz interesów swoich, a nie zamieszkiwanego państwa (np. Palestyńczycy[423]). W tym kontekście koncentrowanie się na politycznych elementach istnienia państwa wydaje się być podejściem nieprzystającym do rzeczywistości.

Istniej istotna luka w definicji „państwa", którą tworzy element „uznania" państwowości przez inne podmioty. Można je rozumieć jako chęć poszczególnych rządów do nawiązania stosunków dyplomatycznych z tworami, które aspirują do roli państwa. Ponieważ decyzja ta jest dobrowolna, uznanie jest jedynie elementem gry politycznej. Warto zastanowić się, czy np. względnie stabilny Górski Karabach nie powinien cieszyć się takimi samymi możliwościami na arenie międzynarodowej, co wewnętrznie rozbity Jemen. W kontekście problemu upadłości znaczy to po prostu tyle, że w oparciu o tę definicję badania można ograniczyć tylko do tego, co jest uznane za państwo, tym samym wielu odrębnych organizacji nie można indywidualnie objąć zagadnieniem – skoro nie są państwami, to nie mogą być również państwami upadłymi (ostatecznie praktyczność pozwala tego typu problemy po prostu zignorować). Ma to swoje przełożenie w prawie międzynarodowym – rządy państw niekiedy świadomie dopuszczają do powstania kraju, który w krótkim czasie może zostać objęty kryzysem wewnętrznym czy wręcz upadkiem (przykładem jest Sudan Południowy, a jego kwestia została poruszona w dalszej części tekstu).

## 12.1. Typologia i kategorie państw upadłych

Ramy interpretacyjne pojęcia upadłości państw są trudne do jednoznacznego i precyzyjnego zdefiniowania ze względu na brak uniwersalnych kryteriów ich kwalifikacji do tej rangi. Sama upadłość jest zjawiskiem zrelatywizowanym społecznie, ekonomicznie i kulturowo. Niezbędne jest więc przywołanie kilku propozycji terminologicznych ukazujących jej złożoność interpretacyjną. Wielu autorów używa pojęcia „upadłość" ekwiwalentnie z „dysfunkcyjnością", która przyjmuje charakter uniwersalnej, zbiorczej nazwy dla różnorakich problemów dotykających państwa zdestabilizowane. Również samo pojęcie „państwa upadłego" pojawiło się w literaturze przedmiotu po raz pierwszy w artykule zatytułowanym „Anarchy Rules: Saving Failed States" autorstwa Geralda B. Helmana i Stevena R. Ratnera[424]. Wskazano w nim kluczowe aspekty upadłości:

[423] Aktywność palestyńskiej dyplomacji doprowadziła do nadania Palestynie przez ONZ w listopadzie 2012 roku statusu nieczłonkowskiego państwa-obserwatora. O wadze sukcesu świadczy wielkość poparcia – 138 głosów za wobec 9 przeciw i 41 wstrzymujących się (w tym Polski). R. Siudak, *Czy Palestyna jest państwem?* http://bliskiwschod.pl/2012/12/czy-palestyna-jest-panstwem/ [dostęp z dnia: 21.06.2017].

[424] R. Kłosowicz, J. Mormul, *op. cit.*, s. 13.

- problem dotyczył głównie Afryki;
- miał tendencję wzrostową;
- wynikał z braku umiejętności nowych graczy międzynarodowych do samodzielnego zapewnienia sobie przetrwania;
- jego przejawem były problemy wewnętrzne natury politycznej, ekonomicznej oraz społecznej, w tym powstania i wojny domowe[425].

Helman i Ratner pośrednio stworzyli w ten sposób podstawy definicyjne dla omawianego zagadnienia[426]. Kolejne lata potwierdziły, że tezy były bliskie prawdzie, a z punktu widzenia państw wysoko rozwiniętych Afryka rzeczywiście stała się kontynentem zrzeszającym największą liczbę państw upadłych[427].

Próbę zdefiniowania zjawiska upadania państw podjął William Zartman, pod redakcją którego powstała pierwsza publikacja książkowa w całości poświęcona państwom upadłym („Collapsed States: the Disintegration and Restoration of Legitimate Authority"). Upadłość państwa jest w niej określana jako niemożność pełnienia swoich funkcji przez główny ośrodek decyzyjny lub symbol tożsamości narodowej, co wynika z problemów z kontrolą terytorium, skutecznością państwa w pełnieniu funkcji instytucji politycznej oraz organizacją życia społeczno--gospodarczego[428]. W definicji tej skupiono się na politycznych elementach funkcjonowania kraju, szczególnie z punktu widzenia decydentów.

Biorąc pod uwagę fakt, że Afryka jest najbardziej dotknięta problemem upadłości i niestabilności państw, warto przytoczyć definicję Stephena Ellisa, który był jednym ze specjalistów w zakresie tego obszaru geograficznego[429]. Definiuje on państwa dysfunkcyjne jako takie, które nie mają zdolności do zapewnienia przestrzegania prawa i porządku na własnym terytorium oraz spełnienia istotnych zobowiązań o charakterze międzynarodowym. Jednocześnie, jak zwracają uwagę Robert Kłosowicz oraz Joanna Mormul, S. Ellis uważa pojęcie upadku państwa jako zbyt szerokie i nieprzystające do rzeczywistości ze względu na fakt, że nie istnieją dwa identyczne państwa dysfunkcyjne o takich samych problemach[430]. Podobnie jak W. Zartman, S. Ellis skupia się na czynniku

[425] Zobacz tekst oryginalnego artykułu z lat 1992/1993: G. B. Helman, S. R. Ratner, *Saving Failed States*, Foreign Policy, 15.06.2010, http://foreignpolicy.com/2010/06/15/saving-failed-states [dostęp z dnia: 06.08.2017].
[426] *Ibidem*.
[427] Według *Fragile State Index* z 2017 roku w pierwszej dwudziestce państw uznanych za najbardziej dysfunkcyjne jest aż 14 krajów afrykańskich. Najbardziej stabilnym państwem afrykańskim jest Botswana, która zajmuje 120. miejsce. Zob. *Fragile States Index*, The Fund for Peace, http://fsi.fundforpeace.org [dostęp z dnia: 21.09.2017].
[428] R. Kłosowicz, J. Mormul, *op. cit.*, s. 13.
[429] Listę 231 publikacji Stephena Ellisa można znaleźć na stronie Uniwersytetu w Leiden. Zob. *Stephen Ellis*, African Studies Centre, Leiden, http://www.ascleiden.nl/organization/people/stephen-ellis [dostęp z dnia: 07.08.2018].
[430] R. Kłosowicz, J. Mormul, *op. cit.*, s. 20-21.

władzy, ale również zaznacza zdolność do uczestnictwa w społeczności międzynarodowej. Czynnik społeczny jest przez niego pomijany, choć stosunkowo mały udział ludności cywilnej w sprawowaniu władzy w krajach afrykańskich (nierzadko mających charakter dyktatury lub oligarchii) może skłaniać ku takiej opinii.

R. Kłosowicz również definiuje państwo upadłe jako takie, które *„(...) nie potrafi spełniać swoich podstawowych funkcji, włączając w to w szczególności brak zdolności do kontroli własnego terytorium*"[431]. Zaznacza przy tym, że podmiotom o takim stopniu dysfunkcyjności towarzyszą „dzikie wojny domowe", które charakteryzują się walką wszystkich aktorów ze wszystkimi o wszelkie dostępne dobra. Rywalizacja ta jest nakierowana na zdobycie władzy, nie mając oparcia w ideologii. Walki prowadzi się terroryzując miejscową ludność[432]. Co istotne, R. Kłosowicz poświęca więcej uwagi na kwestie społeczne i zaakcentowanie uczestnictwa ludności w zmaganiach o przejęcie cząstkowej kontroli nad terytorium i jego zasobami. Jednocześnie wskazuje się na poważne problemy, jakimi jest głęboka atomizacja społeczeństwa i dążenie do konfrontacji między grupami ludności, które jedynie w drodze przemocy są w stanie zaspokoić swoje potrzeby.

Również inni polscy badacze wnieśli istotny wkład w rozwój nauk o upadłości państw. Artykuł na ten temat napisał m.in. Jerzy Zajadło. Jego zdaniem państwo upadłe ma dwie kluczowe cechy: cierpi z powodu naruszenia praw człowieka w wielkiej skali oraz występowania krwawych konfliktów zbrojnych. Charakteryzuje się m.in. zanikiem lub znacznym osłabieniem funkcjonowania systemu państwowego oraz prawnego, rozpadem struktur społecznych, a także zapaścią gospodarczą. W efekcie rośnie zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego oraz międzynarodowego, zwiększa się również obecność grup o charakterze przestępczym lub terrorystycznym[433]. Opis według J. Zajadło zawiera osobne odwołanie do systemu prawnego oraz praw człowieka, choć można ten element utożsamiać z szerszym pojęciem funkcjonowania systemu państwowego. W połączeniu z konfliktami zbrojnymi i zagrożeniami międzynarodowymi Jerzy Zajadło prezentuje konsekwencje upadku państwa z wielu punktów widzenia- społeczeństwa, rządu i krajów sąsiednich.

Kolejnym polskim badaczem zajmującym się omawianą tematyką jest Robert Potocki. Zdefiniował on państwo dysfunkcyjne, określając je jako *„organizm polityczny w rozumieniu międzynarodowego prawa publicznego, który*

[431] R. Kłosowicz, *op. cit.*, s. 388.
[432] *Ibidem*, s. 388-389.
[433] J. Zajadło, *Prawo międzynarodowe wobec problemu „państwa upadłego"*, „Państwo i Prawo" 2005, nr 2, s. 4-9.

*z przyczyn wewnętrznych nie jest w stanie w pełni kontrolować, wykonywać i wykorzystywać atrybutów suwerenności na swym terytorium oraz w stosunkach zewnętrznych*". Wskazuje na dwie cechy takich państw – niedostateczny poziom strukturalny i instytucjonalny organizmu politycznego oraz istniejący reżim autokratyczny (najczęściej ustrój prezydencko-oligarchiczny) lub tradycje jego funkcjonowania. Upadek owocuje osłabieniem instytucji publicznych i trudnościami w realizacji podstawowych zadań, brakiem legitymizacji -władzy, rozbiciem społeczeństwa, utratą kontroli nad terytorium oraz pojawieniem się chronicznej wojny domowej o niskiej intensywności, której zakończenie wiąże się z uzyskaniem przez jedną ze stron większej siły ognia. Rosną wpływy organizacji przestępczych i terrorystycznych, pojawiają się również niekontrolowane migracje ludności[434]. Podejście Potockiego zawiera wiele elementów politycznych, ekonomicznych i społecznych, a także uwzględnia okresy przed, po, jak i w trakcie procesu upadania państwa. W pewnym stopniu ogranicza pole analizy upadłości do państw dotkniętych reżimami i dyktaturami.

Część badaczy dostrzega potrzebę klasyfikacji zjawiska upadku organizacji politycznych. Używanie zbiorczych terminów sprawia, że są one bardzo płynne i nie przedstawiają żadnego konkretnego przedmiotowego wyjaśnienia. Co więcej, nie istnieje kraj idealny, więc bez określenia granic międzypojęciowych każdy z nich mógłby być uznany za upadający czy dysfunkcyjny w pewnym zakresie. W związku z tym poniżej zostaną przedstawione oraz rozpatrzone propozycje gradacji zjawiska upadłości państwa niektórych badaczy.

Jedną z najpopularniejszych klasyfikacji przedstawił Robert I. Rotberg. Podzielił on państwa na:

- silne (*strong states);*
- słabe (*weak states);*
- upadające (*mailing states);*
- upadłe (failed states);
- w stanie rozkładu (*collapsed states)*[435].

Państwa silne wykazują zdolność do kontrolowania terytorium, dostarczania szerokiego zakresu dóbr i zapewniania bezpieczeństwa. Do państw słabych należą te, które cierpią z powodu ograniczeń geograficznych, fizycznych czy ekonomicznych, państwa silne doświadczające tymczasowej słabości oraz państwa pozornie silne, które posiadają silny ośrodek władzy, ale zapewniają wąski zakres dóbr. Państwa upadające to państwa słabe na granicy upadku. Grupa państw upadłych obejmuje te, które cierpią z powodu problemów o sta-

[434] R. Potocki, *op. cit*.
[435] R. Kłosowicz, J. Mormul, *op. cit.*, s. 26-27.

łym charakterze, zmagają się z wewnętrznymi walkami, mają słaby, niereprezentatywny rząd, nie są w stanie zapewnić dóbr i bezpieczeństwa, a wśród ich społeczeństw dochodzi do podziałów i konfliktów. Państwa w stanie rozkładu stanowią skrajną odmianę państw upadłych. W krajach tych władza centralna nie funkcjonuje, bezpieczeństwo jest związane z rządami silniejszego, a dobra publiczne możliwe są do pozyskania jedynie drogami pozainstytucjonalnymi[436]. Wydaje się, że taka gradacja jest w miarę przejrzysta pod względem charakterystyki, jednak ciężko określić granice między kolejnymi stopniami, w konsekwencji czego przypasowanie państwa do jednej z kategorii ma raczej charakter subiektywnej oceny. Ponadto u R. I. Rotberga można doszukać się tezy o państwie opiekuńczym jako elemencie zapobiegającym upadkowi, co w praktyce jest wyrazem pewnego „zachodniocentryzmu".

Inną typologię zaproponował Jean Germain- Gros. Przedstawił pięć grup państw dysfunkcyjnych: państwa anarchiczne (*anarchic states*), państwa–widma- (*phantom states*), państwa anemiczne (*anemic states*), państwa zawładnięte (*captured states*) oraz państwa o przerwanej państwowości (*aborted states*). Do pierwszej grupy zaliczają się państwa, które zmagają się z problemem braku władzy centralnej oraz utratą władzy na rzecz uzbrojonych grup. Druga kategoria, państwa–widma, obejmuje te, których władza jest pozorna i fasadowa, przez co nie jest w stanie wykonywać większości funkcji. Trzecia grupa to państwa anemiczne. Odnosi się do państw wyczerpanych konfliktami wewnętrznymi lub cierpiących z powodu zacofania, a także mających problem z utrzymaniem kontroli nad sytuacją wewnętrzną. Czwarta kategoria, to państwa zawładnięte. W jej skład wchodzą państwa o silnej władzy centralnej, której przedstawiciele skupiają się na obronie wpływów przed rywalami. W efekcie rząd utożsamia się tylko z określoną częścią społeczeństwa. Do ostatniej grupy, nazwanej państwami o przerwanej państwowości, zalicza się te, które upadły przed osiągnięciem stabilnego stanu[437].

Egzemplifikacja państw według przyczyn upadku wydaje się bardziej obiektywna niż ujęcie R. I. Rotberga. Choć nie istnieją dwa państwa o identycznych problemach, wciąż łatwiej jest znaleźć ich elementy wspólne, niż bezspornie zasądzić, czy znajdują się na tym samym etapie upadku. Wydaje się, że taka typologia – jeśli oczywiście w ogóle przyjąć konieczność funkcjonowania jakiejkolwiek kategoryzacji zjawiska – zasługuje na jej dalszy rozwój i uszczegółowienie.

---

[436] *Ibidem*, s. 25-28. R. I. Rotberg za przykład istniejącego państwa w stanie rozkładu uznał Somalię. R. I. Rotberg, *Failed States, Collapsed States, Weak States: Causes and Indicators*, 07.07.2011, Wilson Center, s. 10-12,
https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/07/statefailureandstateweaknessinatimeofterror_chapter.pdf [dostęp z dnia: 05.08.2017].

[437] R. Kłosowicz, J. Mormul, *op. cit.*, s. 28-29.

Na uwagę zasługują również typologie proponowane przez polskich badaczy. Jedną z nich proponuje R. Potocki, który wskazuje na trzy kategorie państw dysfunkcyjnych. Do pierwszej kategorii zaliczył „państwa predysfunkcyjne" (kraje słabe), których rząd centralny funkcjonuje w minimalnym stopniu, utrzymując kontrolę nad terytorium jedynie pozornie. Dochodzi w nich do aktów terroru i protestów społecznych, będących wyrazem niezadowolenia. Drugą kategorią są „państwa paradysfunkcyjne" (kraje upadające). W nich rząd centralny tylko pozornie spełnia należące do niego funkcje, a kontrola nad terytorium jest zagrożona przez grupy secesjonistyczne lub grupy przestępcze związane często z uprawą narkotyków (ponownie nieco sztywne ujęcie, choć nie bezzasadne). Do grupy „państw dysfunkcyjnych" (krajów upadłych) należą państwa, których rząd centralny nie jest w stanie spełniać swoich funkcji i nie utrzymuje pełnej kontroli nad własnym terytorium. W kraju takim wybuchają konflikty wewnętrzne o charakterze wojny domowej lub czystek etnicznych i religijnych[438]. Klasyfikacja ta jest zbliżona do propozycji Rotberga. Jednocześnie jednak sam autor zaznacza, że podział ten ma charakter wyłącznie teoretyczny, a granica między poszczególnymi stopniami jest niewyraźna.

Interesujące podejście przedstawili R. Kłosowicz i J. Mormul, według których wszystkie kraje, które cierpią na procesy upadania, powinny być ujęte pod uniwersalną kategorią „państw dysfunkcyjnych". Uzasadnienie opiera się na stwierdzeniu, że obecna różnorodność typologii jest zbyt szeroka, a znaczenie poszczególnych kategorii uległo zatarciu. W proponowanej klasyfikacji autorzy wyodrębniają państwa „o wysokim stopniu dysfunkcyjności" (określane jako upadłe oraz na granicy upadku) i państwa „o podwyższonym stopniu dysfunkcyjności" (określane jako wrażliwe). Stworzeniu powyższej typologii towarzyszyło przypisanie kategoriom konkretnych państw w oparciu o metodologię tworzenia Indeksu Państw Kruchych[439]. W klasyfikacji tej na uwagę zasługuje rozgraniczenie państw „o wysokim stopniu dysfunkcyjności" na „pogrążające się w kryzysie" oraz „podnoszące się z upadłości", co jest istotne przy indywidualnej ocenie ich sytuacji wewnętrznej. Autorzy zauważają tym samym, że upadłość jest procesem, który nie musi podążać tylko w jednym kierunku (problem ten sygnalizuje również R. Potocki).

Na uwagę zasługują badania i typologie proponowane przez Fundusz dla Pokoju (ang. *Fund For Peace*), który jako jeden z najważniejszych *think-tanków*, jest twórcą Indeksu Państw Kruchych (ang. *Fragile State Index*)[440]. Indeks pojawia się regularnie od 2005 roku, co umożliwia zanotowanie zmian w sytuacji

[438] R. Potocki, *op. cit*.
[439] R. Kłosowicz, J. Mormul, *op. cit.*, s. 30.
[440] Ranking z 2013 roku istniał pod nazwą Indeksu Państw Upadłych (ang. *Failed States Index*), dlatego niekiedy można jeszcze spotkać się z tą nazwą.

międzynarodowej. Każde z państw jest oceniane z uwzględnieniem dwunastu głównych czynników podzielonych na cztery grupy (spójność państwa, wskaźniki polityczne, ekonomiczne oraz społeczne). Czynniki te są uszczegółowione, co oznacza, że zbierane są dane o różnorodnym charakterze, pozwalające na skonstruowanie finalnej oceny. Metodologia tworzenia indeksu nie jest jednak idealna, bowiem zakłada istnienie państwa idealnego, do którego należy dążyć. O niedoskonałości proponowanego indeksu świadczy również to, że niektóre z podkategorii są silnie związane z kulturą zachodnią, a zwłaszcza z funkcjonowaniem zachodnich instytucji politycznych oraz systemu kapitalistycznego połączonego z elementami polityki socjalnej. Na rysunku 20. przedstawiono mapę poziomu stabilność państw według Indeksu Państw Kruchych.

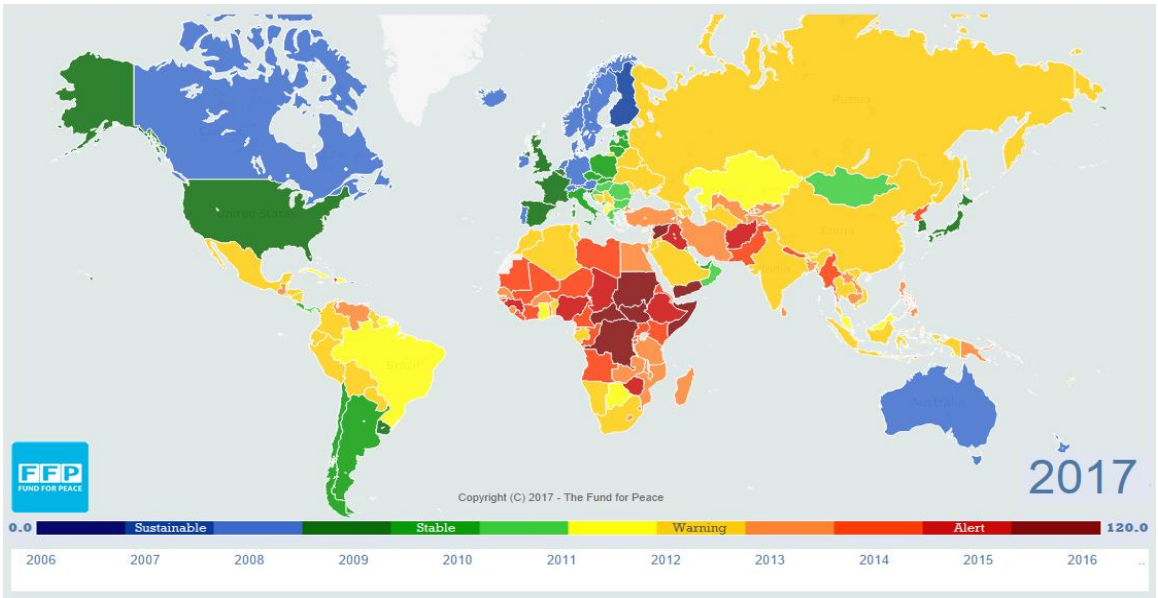


**Rys. 20. Mapa poziomu stabilność państw według Indeksu Państw Kruchych (2017 r.)**

Źródło: *Indeks Państw Kruchych*, Fundusz Dla Pokoju, http://fundforpeace.org/fsi/[dostęp z dnia: 05.06.2017].

Jednym z przejawów dysfunkcyjności jest np. praca dzieci (co jest kulturowo ugruntowane w państwach Afryki) lub dyskryminacja (np. kastowa w Indiach[441] czy wobec kobiet w krajach arabskich). Brak akceptacji specyfiki kul-

[441] Oficjalnie dyskryminacja na tle kastowym została w Indiach zakazana konstytucyjnie, ale w rzeczywistości niektóre grupy wciąż doświadczają odrzucenia i wrogości ze strony społeczeństwa. Sytuacja ta w szczególności dotyczy *dalitów* (zbiorczo zwanych „niedotykalnymi"), którzy są dyskryminowani m.in. w zakresie zatrudnienia, kształcenia czy dostępu do niektórych instytucji; także w zakresie uzyskania pomocy ze strony policji i pomocy medycznej. Przekłada się to na ich skrajnie niski status materialny i analfabetyzm (Zob. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 10 października 2013 r. w sprawie dyskryminacji ze względu na przynależność kastową). Ponieważ jednak jest to element trwale zakorzeniony w tradycji, jego zwalczenie wymaga dokonania poważnych zmian w świadomości społecznej, co – przy niewystarczających działaniach rządu w New Delhi – może trwać przez kilka kolejnych pokoleń.

turowej odmiennych od zachodniej kultur stawia tę ostatnia na pozycji dominującej, lepszej i wyższej. Pozostaje również problem praktycznego wymiaru różnic między podmiotami. Dla przykładu w ostatnim raporcie Turkmenistan, jeden z najbardziej totalitarnych reżimów na świecie, jest oceniany lepiej (miejsce 86.) niż Rosja (miejsce 67.), Chiny (miejsce 85.) czy Indie (miejsce 72.)[442]. Pozostaje również kwestia aktualności. Indeks za dany rok przedstawia sytuację z roku poprzedniego. Przy wysokiej dynamice zdarzeń na arenie międzynarodowej niektóre dane zawarte w indeksie mogą być zafałszowane[443]. Trzeba również zaznaczyć, że samo zakwalifikowanie państwa do indeksu ma charakter stygmatyzujący, a im wyższa pozycja w rankingu, tym gorszy *branding* międzynarodowy[444].

## 12.2. Trudności w definiowaniu „upadłości" państwa

Pojęcie „upadłości państw" narzuca konieczność spojrzenia na jego definicje w sposób krytyczny. Uzasadnia to cała gama luk pojęciowych oraz świadomych bądź nieświadomych nieścisłości interpretacyjnych samego pojęcia „upadłość". Świadome unikanie pewnych operatorów opisujących ten stan wynika z konieczności nadania im bardziej uniwersalnego charakteru lub uniknięcia wystąpienia chaosu interpretacyjnego. W wielu definicjach państw upadłych i dysfunkcyjnych ujawnia się relatywnie sztywne ujmowanie problemu.

Za największy mankament można uznać europocentryczną (czy wręcz zachodniocentryczną) perspektywę analizy. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że autorzy większości prac dotyczących upadłości państw reprezentują demokratyczne, wysoko rozwinięte państwa zachodnie, co wskazuje na jednostronność i subiektywizm oceny rzeczywistości. Świadczy o tym fakt, ze wśród wymienianych wskaźników upadłości często pojawiają się estymatory dobrobytu i pozycji państw należących właśnie do zachodniego kręgu cywilizacyjnego. Należą do nich: stabilność polityczna, monopol na stosowanie przemocy, zapewnianie dóbr publicznych przez państwo czy przestrzeganie praw człowieka. Ze względu na trudności w zachowaniu pełnego obiektywizmu badacze

[442] *Fragile States Index...*, op. cit.

[443] R. Kłosowicz i J. Mormul przytoczyli przykład Mali, które w 2012 roku zostało objęte wojną domową, ale w aktualnym na ten czas rankingu zajmowało pozycję 79. obok Indii (78.) i Chin (76.). R. Kłosowicz, J. Mormul, *op. cit.*, s. 21.

[444] Podobnym przeświadczeniem kierował się Paul Collier, opisując państwa tzw. dolnego miliarda (ang. *bottom billion*, czyli państwa biedne, które cierpią z powodu poważnych problemów gospodarczych i są domem dla ok. miliarda ludzi). Uznał on, że dokładne określenie 58 krajów, które przydzielił do tej grupy, jest stygmatyzowaniem, a jego efektem może być samospełniająca się przepowiednia. Zob. P. Collier, *The Bottom Billion: Why the Poorest Countries are Failing and What Can Be Done About It*, Oxford University Press, Nowy Jork 2008.

wykazują tendencję do doboru państw upadłych, przyjmując kryterium wyższości, eksponowane frazami „gorszy od naszego", a nie „inny od naszego"[445]. Efektem takiego podejścia jest całkowite pomijanie aspektu kulturowego państw z innego kręgu cywilizacyjnego.

Zachodniocentryczna perspektywa klasyfikacji państw upadłych jest więc mocno zrelatywizowana narodowymi i kulturowymi kryteriami. Ten relatywizm jawi się odmiennością percepcji tego co „złe" i „dobre" w odniesieniu do zróżnicowań w poziomie życia i zaawansowania lub zacofania cywilizacyjnego. Uogólniając, kryteria upadłości – uniwersalne dla państw zachodnich – w opinii i w świetle obowiązujących standardów w zróżnicowanym środowisku, wcale nie muszą znaczyć to samo. Dla państw powszechnie uznawanych za upadłe, czynnikiem destabilizującym wcale nie musi być bieda, patologie czy zacofanie (które są naturalnym elementem egzystencji ich obywateli), lecz właśnie cechy charakterystyczne dla świata zachodniego, jak np.: atomizacja społeczeństwa, ogólnospołeczna apostazja, rozrośnięta i powolna biurokracja, nieprzejrzyste prawo, inwigilacja obywateli, regres demograficzny, rozpowszechnianie się chorób cywilizacyjnych, wrażliwość na zmiany w globalnej gospodarce, konflikty między szybko wyłaniającymi się mniejszościami ideologicznymi czy silna pozycja grup interesu. Dla obywateli krajów pozaeuropejskich trudna do zrozumienia mogłaby być np. poprawność polityczna czy podejmowanie działań w oparciu o etykę, a nie jak najkorzystniejszy (zwłaszcza materialnie) rezultat.

Jedną z cech zachodniocentryzmu poddanej krytyce jest przeświadczenie, że państwo powinno spełniać funkcje państwa opiekuńczego[446]. W efekcie przyjmuje się, że jeśli rząd centralny nie dostarcza dóbr, usług i opieki prawnej społeczeństwu na odpowiednio wysokim poziomie, to jest on słaby. Ignoruje się w ten sposób model funkcjonowania państwa, który wyewoluował na przestrzeni setek lat[447]. Widocznym przykładem różnic kulturowych jest odmienny,

[445] Można wskazać wiele przykładów braku zrozumienia dla odmiennych kultur i społeczeństw na innym poziomie cywilizacyjnym u przedstawicieli świata zachodniego. Jest to widoczne w żądaniu dostosowania swoich praw i zwyczajów do takich, które są charakterystyczne właśnie dla tego świata. Łatwo wówczas mówić o dysfunkcji państw i uznawać je za gorzej rozwinięte. Przykładem są apele międzynarodowej opinii publicznej o wycofanie kary śmierci w Chinach albo zakazanie lokalnym społecznościom indonezyjskim polowania na zagrożone gatunki zwierząt.

[446] T. Klin, *Państwa upadłe*, [w:] A. Florczak, A. Lisowska (red.), *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, Agencja Reklamowa OTO, Wrocław 2014, s. 106.

[447] Niektóre społeczności lokalne w Afryce utrzymują się dzięki samodzielnemu zaopatrywaniu się w żywność, a państwo rzadko wspiera czy sankcjonuje prawnie tę działalność. Jest to dokładna odwrotność sytuacji w państwach zachodnich, gdzie samodzielne zdobywanie pożywienia jest obwarowane ograniczeniami, a dystrybucja żywności jest możliwa tylko po spełnieniu wielu kryteriów i wymogów. Dla mieszkańców wielu krajów słabiej rozwiniętych nie do pomyślenia byłoby, że nie mogą otrzymać jedzenia, gdyż nie spełnia ono odgórnie narzuconych standardów.

niż w zachodnim kręgu cywilizacyjnym, stosunek społeczeństwa do pracy. Jednym z jego przejawów jest praca ponad siły w większości państw „Trzeciego Świata", za którą pracownicy otrzymują głodowe stawki. Choć to wyzysk, jednak akceptowany jest przez społeczeństwo, które nie ma innego źródła utrzymania. Gdyby przyjąć hipotetycznie, że z dnia na dzień w państwach tych pojawia się prawo pracy i respektowane są standardy zachodnie, prawdopodobnie spotkałoby się to z ogromnym oporem społecznym, a może nawet z agresją wywołaną wizją utraty źródła dochodu. To uproszczenie, jednak stanowi przykład różnic między państwami pozostających na różnym poziomie rozwoju. Ciężko więc wyobrazić sobie, jak rządy europejskie lub organizacje pozarządowe mogą nakłonić państwa afrykańskie czy azjatyckie do wprowadzenia podobnego do zachodniego systemu pracy bez ukończenia niezbędnego, trwającego przynajmniej kilka dekad procesu głębokiej przemiany społeczno--gospodarczej[448].

Kolejny problem, jaki wiąże się z definiowaniem upadłości, to brak społecznych konotacji przyczyn i skutków upadłości. W zglobalizowanym świecie człowiek pozostaje w tle problemów z jakimi zderzają się państwa i korporacje. Gwałtowny postęp procesów globalizacyjnych, któremu towarzyszyła łatwość komunikacji i rozpowszechnianie się nowych technologii, dał fundamenty pod powstawanie społeczeństw bardziej świadomych i lepiej poinformowanych. Za rozwojem podążyły rosnące, dotyczące m.in. praw obywatelskich czy dostępu do nowych dóbr żądania. Przykład „Arabskiej Wiosny" pokazuje, jak obywatele państw  które w opinii Zachodu były gorzej rozwinięte, potrafili w krótkim czasie zorganizować się i stworzyć siłę zdolną do osłabienia czy wręcz obalenia rządów[449].

Nowego spojrzenia wymaga również analiza funkcjonowania organizacji przestępczych, które traktuje się raczej jako efekt, nie zaś przyczynę upadłości. Stosują one przemoc poza kontrolą rządu, choć nie kierują jej bezpośrednio przeciw niemu. Ich działaniom nie przyświeca ideologia, nie dążą też do utworzenia odrębnego podmiotu państwowego. W praktyce jednak utrzymują wysokie wpływy na obszarze działania oraz uzyskują dochód bez ponoszenia kosztów, jakie spoczywają na administracji publicznej (na przykład wynikających z polityki socjalnej). W tym samym czasie lokalna społeczność, która nie

[448] D. S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2015, s. 561.

[449] Władzę utracili przywódcy Tunezji (Zajn al-Abidin ibn Ali), Libii (Mu'ammar al-Kaddafi), Egiptu (Husni Mubarak) i Jemenu (Ali Abd Allah Salih), ale inne kraje również doświadczyły poważnych wstrząsów. Zob. M. Baczyński, *Cztery lata po Arabskiej Wiośnie. Wojna, terroryzm, junta wojskowa i mały promyk nadziei*, Onet, 27.05.2015, http://wiadomosci.onet.pl/swiat/cztery-lata-po-arabskiej-wiosnie-wojna-terroryzm-junta-wojskowa-i-maly-promyk-nadziei-wywiad/ljtqnt [dostęp z dnia: 28.06.2017].

może uzyskać pomocy ze strony służb publicznych, może być zmuszona do kooperacji z przestępcami, co wiąże się z powstaniem podwójnej lojalności. Ostatecznie może dojść do sytuacji, w której działalność kryminalna jest prowadzona pod ochroną części lub całego rządu, co samo w sobie powinno mieć znamiona rozpadu struktur państwowych. Przykład silnie zakorzenionej przestępczości o wydatnych wpływach można znaleźć m.in. w Meksyku[450] czy w Turcji z przełomu XX i XXI wieku[451]. Z drugiej jednak strony należy ponownie wziąć pod uwagę czynnik kulturowy – współpraca z osobami funkcjonującymi poza prawem może być środkiem do utrzymania stabilności i bezpieczeństwa (jako przykład można wskazać współpracę między Stanami Zjednoczonymi a włoską mafią w Ameryce oraz rodzinami mafijnymi na Sycylii w XX wieku[452]) lub sposobem uzyskania cennego narzędzia wywierania wpływu (np. domniemana współpraca rosyjskich hakerów z rządem[453]) – nie każdy rząd boi się ubrudzić sobie ręce.

Badania nad upadłością państw doczekały się wielu opracowań i analiz, jednak niektóre zawarte w nich spostrzeżenia są zdezaktualizowane i wymagają rekonstrukcji. Niektórym czynnikom przypisuje się zbyt małą rolę, zwłaszcza kwestiom społecznym i oddolnym działaniom ludności, prowadzącym do upadku państwa. Ponadto poważnym problemem jest zachodniocentryzm.

---

[450] Przy tej okazji warto przyjrzeć się bliżej mapie wykonanej przez amerykańską DEA (ang. *Drug Enforcement Administration*), przedstawiającą prawdopodobne strefy wpływów meksykańskich karteli. Ch. Woody, *The US heroin habit is growing, and 2 of Mexico's most powerful cartels are fighting to supply it*, Business Insider, 28.09.2016, http://www.businessinsider.com/sinaloa-jalisco-cartels-fighting-control-us-heroin-supply-2016-9?IR=T [dostęp z dnia: 05.07.2017].

[451] W przypadku Turcji skrajnym przykładem powiązań między przestępczością zorganizowaną a politykami był wypadek samochodowy, do którego doszło w 1996 roku w miejscowość Susurluk. Wśród ofiar śmiertelnych byli: zastępca dowódcy policji w Stambule, ścigany przez Interpol zawodowy zabójca, przywódca organizacji Szare Wilki (bojówki nacjonalistycznej Partii Akcji Narodowej) oraz jego kochanka, również zawodowa zabójczyni. Przeżył jedynie czwarty pasażer, parlamentarzysta stojący na czele jednego z najsilniejszych kurdyjskich klanów. Zob. *Turkey Human Rights Report – 1998*, Human Rights Foundation of Turkey, https://web.archive.org/web/20090205022400/http://www.tihv.org.tr/tihve/data/Yayinlar/Human_Rights_Reports/Ra1998HumanRigthsReport.pdf [dostęp z dnia: 06.08.2017].

[452] Warto odwołać się tu do książki Tima Newarka: *Mafia na wojnie. Nieznany sojusznik aliantów*. Włoska mafia odegrała w czasie II wojny światowej podwójną rolę – z jednej strony przestępcy dbali o bezpieczeństwo amerykańskich zakładów, zwłaszcza stoczni, przed sabotażem, z drugiej zaś Wywiad Marynarki Wojennej USA współpracował z sycylijskimi mafiosami we Włoszech, zbierając informacje i prowadząc przygotowania do desantu na wyspę. Zob. T. Newark, *Mafia na wojnie. Nieznany sojusznik aliantów*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2015.

[453] Według M. J. Schwartza istnieją trzy główne zasady w rosyjskiej cyberprzestępczości: 1) zakazane są ataki na Rosjan i obywateli dawnych krajów satelickich ZSRR, 2) należy udzielić pomocy rosyjskiemu wywiadowi, jeśli o nią wystąpi, 3) należy uważać, gdzie spędza się wakacje (w kontekście ekstradycji oskarżonych cyberprzestępców). M. J. Schwartz, *Russian Cybercrime Rule No. 1: Don't Hack Russians*, BankInfoSecurity, 14.09.2015, http://www.bankinfosecurity.com/blogs/russian-cybercrime-rule-no-1-dont-hack-russians-p-1934 [dostęp z dnia: 11.07.2017].

Oceny wydawane są w oparciu o osiągnięcia kręgu tych państw, przez co ignoruje się czynniki kulturowe, narzuca idealny kształt funkcjonowania organizacji politycznych i przeciwstawia Zachód reszcie świata („my u szczytu rozwoju, oni na skraju egzystencji"). Badania nad zagadnieniem wymagają wyższej dynamiki, a jednocześnie zachowania pełnego obiektywizmu – w przeciwnym razie będą przedstawiać zafałszowany obraz rzeczywistości.

# ROZDZIAŁ XIII REPUBLIKA INDONEZJI – W KIERUNKU UPADŁOŚCI[454]

## 13.1. Geneza zjawiska

Uzasadnienie analizy czynników opisujących Indonezję w kategoriach upadłości wynika ze specyfiki samego państwa i jego sytuacji wewnętrznej. Już samo wyspiarskie położenie geograficzne narzuca konieczność spojrzenia na nie z optyki wyizolowanych i endemicznych układów społecznych. Również populacja licząca (według danych z 2017 roku) prawie 260,6 mln ludności (4. miejsce wśród krajów o największej populacji[455]) zamieszkuje ok. 6 tysięcy wysp (spośród wszystkich 17 tysięcy należących do Indonezji), z czego ponad połowa żyje na Jawie i okolicznych wyspach[456]. Pomijając rozbicie terytorialne, Indonezja jest też mocno rozciągnięta geograficznie. Odległość między najdalej położnymi punktami na zachodzie i wschodzie wynosi ponad 5 tys. kilometrów, a między północą i południem – ponad 2 tys. kilometrów. Kraj posiada ponad 300 grup etnicznych (najliczniejsza to Jawajczycy, ok. 40%[457]), które posługują się w sumie ponad 250 językami[458]. Dominującą religią jest islam, który wyznaje blisko 90% ludności[459], choć różni się on od islamu arabskiego przez naleciałości lokalnych tradycji. Taki porządek społeczny nastręcza problemów, a największym z nich jest słabe poczucie tożsamości narodowej, które pogłębia rozbicie terytorialne.

Poza wymienionymi cechami społeczeństwa współczesną Indonezję charakteryzują następujące parametry demograficzne (dane z czerwca 2017):

- przyrost naturalny – 0,86%;
- wskaźnik dzietności – 2,11;
- mediana wieku – 30,2 lat:
  - wśród mężczyzn – 29,6 lat;
  - wśród kobiet – 30,8 lat;
- struktura wieku:
  - 0-14 lat – 25,02% (mężczyźni – 33 205 805, kobiety – 31 994 844);

[454] [0,81 arkusza wydawniczego]
[455] *The World Factbook. East & Southeast: Indonesia*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/id.html [dostęp z dnia: 05.09.2017].
[456] *Java*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Java-island-Indonesia [dostęp z dnia: 05.08.2017].
[457] *The World Factbook. East & Southeast: Indonesia...*, op. cit.
[458] Do języków należy dodać miejscowe dialekty, które niekiedy stają się zupełnie odmiennymi językami. Uwzględniając dialekty, całkowita liczba może wynosić ponad 700 narzeczy. *Ibidem*.
[459] *Ibidem.*

- 15-24 lata – 16,99% (mężczyźni – 22 537 842, kobiety – 21 738 210);
- 25-54 lata – 42,4% (mężczyźni – 56 493 414, kobiety – 53 980 979);
- 55-64 lata – 8,58% (mężczyźni –10 192 430, kobiety- 12 177 931);
- powyżej 64 lat – 7,01% (mężczyźni – 7 954 795, kobiety – 10 304 489);

– współczynnik obciążenia demograficznego – 49,2%:
- ludźmi młodymi – 41,6%;
- ludźmi starszymi – 7,6%;

– stosunek płci (mężczyźni/kobiety) – 1,04:
- 0-14 lat – 1,04;
- 15-24 lata – 1,04;
- 25-54 lata – 1,04;
- 55-64 lata – 0,84;
- 65 lat i więcej – 0,77[460].

Przez setki lat głównym „spoiwem" wysp było bliskie położenie geograficzne oraz wymiana handlowa. Początkowo dominowały na tym obszarze wpływy różnych ośrodków buddyjskich z Indii, a od XIV wieku islamskie z Bliskiego Wschodu. W XV wieku swoją obecność zaznaczyły również Chiny, których pierwsze ślady w Indonezji wiążą się z chińskim podróżnikiem - islamisty - Zhenga- He. Założył on kilka placówek handlowych, co wpłynęło na osiedlanie się Chińczyków w Indonezji[461].

Od XVI wieku wyspy indonezyjskie znalazły się pod wpływem Europejczyków – początkowo Portugalczyków, a pod koniec wieku Holendrów. Po I wojnie światowej zaczęły narastać tendencje nacjonalistyczne, których przejawem było rozpoczęcie działalności w 1927 roku Indonezyjskiej Partii Narodowej, na czele której stał Sukarno. W latach 1942--1945 archipelag znalazł się pod okupacją Japonii, która wspierała ruchy antyeuropejskie. Gdy 15 sierpnia 1945 roku Japonia ogłosiła kapitulację, 17 sierpnia Sukarno ogłosił naprędce skonstruowaną deklarację niepodległości. Holandia usiłowała utrzymać kolonię wysyłając wojska, jednak ostatecznie w 1949 roku uznano pełną suwerenność wysp, które w 1950 roku stworzyły Republikę Indonezji (Papua Zachodnia stała się jej częścią dopiero w 1962 roku)[462].

---

[460] *Ibidem*.

[461] F. Alkhateeb, *The Muslim who was China's greatest explorer – Zheng He*, Lost Islamic History, 28.09.2012, http://lostislamichistory.com/zheng-he/ [dostęp z dnia: 06.08.2017].

[462] *Indonezja. Historia*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Indonezja-Historia;4270154.html [dostęp z dnia: 07.08.2017].

Na początku 1945 roku Sukarno stał na czele nie państwa, ale wielu rozproszonych społeczności. Stworzył tzw. *Pancasila*, pięć zasad, które miały postawić fundament pod wspólną tożsamość narodową. Brzmiały one następująco:

1. Wiara w jedynego najwyższego boga.
2. Sprawiedliwa i cywilizowana ludzkość.
3. Jedność Indonezji.
4. Demokracja.
5. Sprawiedliwość społeczna dla wszystkich Indonezyjczyków[463].

Mimo to poczucie lokalnej tożsamości nie zostało wykorzenione. Zmieniono ustrój polityczny na tzw. demokrację sterowaną, która w rzeczywistości miała cechy autorytaryzmu z silną władzą prezydenta i wojska[464]. Ścisła kontrola ze strony administracji centralnej zaowocowała powstaniami w zachodniej części Sumatry oraz na Celebesie[465].

W tym czasie coraz większe wpływy zdobywała Indonezyjska Partia Komunistyczna (PKI), której pojawienie zburzyło dotychczasowy ład polityczny w Indonezji. Jednocześnie w 1965 roku zaczęły pojawiać się głosy sprzeciwu wobec Sukarno i pogłoski o spisku wymierzonym w jego osobę. Doszło również do porwania i zamordowania 6 generałów o poglądach antykomunistycznych, a winą obarczono PKI. Wojsko przeprowadziło krwawy odwet, którym kierował generał Suharto (bilans od 100 tys. do 2 mln ofiar, ok. 600---700 tys. aresztowanych). Pogrom dotknął również mniejszość chińską, lecz głównie ze względu na jej zamożność. W efekcie krwawych wydarzeń niemal całkowicie zlikwidowano ruch komunistyczny i Suharto zdobył niemal absolutną władzę[466].

Suharto rozpoczął okres „Nowego Porządku" (*Orde Baru*). Przejął większość uprawnień prezydenta i rozpoczął aktywne zwalczanie opozycji, zwłaszcza ruchów lewicowych. Dążył do wzmocnienia wojska, jednak kosztem instytucji cywilnych oraz praw i wolności. Doszło do ewolucji systemu patronatów,

---

[463] R. Lesner-Szwarc, *Taman Mini Indonesia Indah jako przykład indonezjonizacji kultury Indonezji*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu" 2011, nr 2, s. 138.

[464] W. A. Redfern, *Sukarno's Guided Democracy and the Takeovers of Foreign Companies in Indonesia in the 1960 s*, The University of Michigan, 2010, s. 37-47, https://deepblue.lib.umich.edu/bitstream/handle/2027.42/77846/wredfern_1.pdf?sequence=1 [dostęp z dnia: 28.07.2017].

[465] A. Liwe, *Remembering Permesta*, Inside Indonesia, 16.12.2010, http://www.insideindonesia.org/remembering-permesta [dostęp z dnia: 07.08.2017].

[466] K. E. McGregor, *The Indonesian Killings of 1965-1966*, Online Encyclopedia of Mass Violence, 04.08.2009, http://www.sciencespo.fr/mass-violence-war-massacre-resistance/fr/document/indonesian-killings-1965-1966 [dostęp z dnia: 27.07.2017].

w którym najważniejsze były koneksje osobiste, co przyczyniło się do powstania zjawisk korupcjogennych[467]. Ponadto Suharto kładł nacisk na odbudowę gospodarki i współpracę z sąsiadami, m.in. włączył Indonezję do Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej-. Politykę społeczną w dalszym ciągu opierał na *Pansacili*, jednak odwołując się do niej jako do „jedności w różnorodności" i akcentując istotność współistnienia odrębnych kultur w ramach jednego państwa[468].

W 1974 roku Indonezyjczycy, oburzeni nepotyzmem i korupcją „Nowego Porządku", otwarcie wystąpili przeciw władzy, co zakończyło się krwawym stłumieniem demonstracji i jeszcze bardziej restrykcyjną polityką. Postępującej budowie autorytaryzmu towarzyszył wzrost zainteresowania islamem ze strony społeczeństwa, atrakcyjnym wobec niemal zamkniętego życia politycznego. Efektem była rodząca się opozycja i demonstracje, które zaczęły pojawiać się od 1993 roku[469]. Pozycja Suharto załamała się ostatecznie w latach 1997-1998, gdy doszło do kryzysu azjatyckiego. Wartość indonezyjskiej rupii załamała się, równocześnie kraj cierpiał z powodu suszy oraz pożarów lasów. W efekcie gwałtownie wzrosły ceny żywności. Gospodarka poniosła dotkliwe straty, PKB Indonezji obniżyło się z ok. 215 do ok. 95 mld USD[470]. Zaowocowało to masowymi demonstracjami, w czasie których zniszczona została część Dżakarty. Ze względu na dążenie decydentów do jak najszybszego ustabilizowania sytuacji Suharto znalazł się w politycznej izolacji. W maju 1998 roku jego pozycję zajął wiceprezydent Jusuf Habibe, rozpoczynając tym samym okres Reformacji (*Reformasi*)[471].

Prezydent Habibe złagodził restrykcje wobec społeczeństwa – zniósł cenzurę, wypuścił więźniów politycznych, przywrócił pluralizm polityczny. Popełnił jednak poważny błąd. W Timorze Wschodnim (zaanektowany w 1976 roku) obecne były głosy niepodległościowe. Habibe,- przekonany, że to niegroźne zjawisko, nierozsądnie obiecał zorganizować referendum niepodległościowe. Blisko 80% lokalnej społeczności zagłosowało za całkowitym zerwaniem z rządem w Dżakarcie. Rozwścieczona armia indonezyjska dokonała krwawej zemsty, którą ograniczyła dopiero misja pokojowa ONZ (Timor

[467] *Corruption in Indonesia*, Indonesia Investments, 23.06.2017, http://www.indonesia-investments.com/business/risks/corruption/item235 [dostęp z dnia: 28.07.2017].
[468] R. Lesner-Szwarc, *op. cit.*, s. 137-141.
[469] *Suharto's New Order: Development of Indonesia under Authoritarian Rule*, Indonesia Investments, http://www.indonesia-investments.com/culture/politics/suharto-new-order/item180 [dostęp z dnia: 27.08.2017].
[470] M. Roloff, *Piractwo w Cieśninie Malakka*, „Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego WSOWL" 2015, nr 2, s. 31.
[471] *Suharto's New Order...*, op. cit.

Wschodni uzyskał faktyczną niepodległość dopiero w 2002 roku[472]). Nadciągająca utrata prowincji wywołała efekt domina – inne regiony, spragnione większej autonomii (zwłaszcza ekonomicznej), wysunęły swoje żądania. Z obawy przed wewnętrznym wstrząsem zaczęto przeprowadzać okres decentralizacji. Habibe poważnie stracił na i tak dość niskiej popularności. Dodatkowo oskarżono go o rozlew krwi w Timorze Wschodnim i defraudację środków publicznych na swoją kampanię wyborczą, co ostatecznie przesądziło o utracie przez niego władzy[473].

W 1999 roku przeprowadzono pierwsze legalne, otwarte i powszechne wybory. Zwycięzcą został popularny wśród muzułmanów Abdurrahman Wahid. Ponieważ wygraną zapewniła mu koalicja kilku partii, praca rządu była utrudniona i przeprowadzono niewiele reform. Ostatecznie uwikłanie Wahida w skandale zakończyło jego karierę impeachmentem. W 2001 roku jego następczynią została Megawati Sukarnoputri – córka pierwszego prezydenta Sukarno. Jej gabinet pozostał jednak w większości bez zmian, przez co również nie osiągnęła znaczących sukcesów[474].

Od 2004 roku prezydenturę rozpoczął Susilo Bambang Yudhoyono, który osiągnął sukcesy w odbudowie gospodarki mimo wciąż dającej znać o sobie korupcji i nepotyzmu w administracji państwa. Zwiastunem długofalowej poprawy sytuacji był wzrost PKB i obniżenie zagranicznego zadłużenia[475]. Wypracowano również pakiety zabezpieczeń, dzięki którym kryzys finansowy z 2008 roku nie odcisnął na Indonezji tak dużego piętna, jak poprzedni (zdołano zachować dodatni przyrost PKB, co w Azji powiodło się jeszcze tylko Chinom i Indiom)[476]. Sukcesy Yudhoyono zapewniły mu w 2009 roku reelekcję, jednak jego popularność zaczęła spadać w 2011 roku w związku z oskarżeniami członków jego gabinetu o łapówkarstwo[477]. Kolejne wybory w 2014 roku wyłoniły nowego prezydenta – Joko Widodo. Za flagową obietnicę (podobnie zresztą jak Yudhoyomo-) przyjął zwalczanie korupcji, a ponadto zwiększenie

[472] *Timor Wschodni. Historia*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Timor-Wschodni-Historia;4575526.html [dostęp z dnia: 07.08.2017].
[473] *Reformation; New Challenges & Changes for Indonesia*, Indonesia Investments, http://www.indonesia-investments.com/culture/politics/reformation/item181 [dostęp z dnia: 27.07.2017].
[474] *Ibidem*. Elisabeth Pisani opisywała w swojej książce dość nietypową sytuację w czasie wizyty w prowincji Aceh. Na plakacie wyborczym kandydat na wicegubernatora Muzakir Manaf obejmował generała Soenarko. Pierwszy był członkiem islamskiej grupy separatystycznej Ruch Wolnego Acehu, natomiast drugi – jednym z dowódców wojskowych, którzy powstanie tej grupy zdławili. Manaf zwyciężył w wyborach. E. Pisani, *Indonezja itd*. *Studium nieprawdopodobnego narodu*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2016, s. 265-266.
[475] *Reformation; New Challenges...*, op. cit.
[476] K. W. Thee, *The Indonesian Economy After the Global Financial Crisis,* https://crawford.anu.edu.au/acde/ip/pdf/lpem/2012/2012_10_24_-_SEADI_Thee_Kian_Wie.pdf [dostęp z dnia: 28.07.2017].
[477] *Reformation; New Challenges...*, op. cit.

poziomu życia najuboższych m.in. poprzez poprawę funkcjonowania usług publicznych[478]. Trudno mówić o sukcesie, gdyż współczynnik korupcji wzrósł z 34 w 2014 roku do 37 w 2016[479].

## 13.2. Wyznaczniki ekonomiczne i polityczne

Sytuację ekonomiczną kraju można określić jako korzystną, którą uzasadnia wzrost PKB (z niecałych 100 mld w 1998 roku do ponad 860 mld w 2016 roku)[480]. Również dochód narodowy *per capita* wg parytetu siły nabywczej stale wzrasta, mimo wzrostu populacja Indonezji o ponad 3 mln osób rocznie[481]. Państwo przechodzi dość niezrównoważoną transformację – zatrudnienie w rolnictwie, przemyśle i usługach wynosi kolejno ok. 32,9%, 22,2% i 44,9% (na 2015 rok)[482], podczas gdy udział tych sektorów w całej produkcji wynosi kolejno ok. 13,7%, 40,3% i 46%[483]. Wyraźnym trendem był spadek zatrudnienia w rolnictwie i jego wzrost w usługach. Infrastruktura morska – paradoksalnie, biorąc pod uwagę wyspiarski charakter państwa –- do 2016 roku była słabo rozwinięta i wymaga rozbudowy[484]. Bardzo poważnym problemem dla indonezyjskiej gospodarki była niska ściągalność podatków. Zaledwie 27 mln ludzi, tylko nieco ponad 10% społeczeństwa, było zarejestrowanymi płatnikami, przy czym w 2014 roku mniej niż milion osób uregulowało swoje należności[485]. Innym poważnym problemem jest słabo rozwinięta edukacja,

[478] S. Hollar, *Joko Widodo*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/biography/Joko-Widodo [dostęp z dnia: 29.07.2017].
[479] *Indonesia Corruption Index*, Trading Economics, https://tradingeconomics.com/indonesia/corruption-index [dostęp z dnia: 17.05.2017].
[480] *Indonesia GDP*, Trading Economics, https://tradingeconomics.com/indonesia/gdp [dostęp z dnia: 27.07.2017].
[481] *World Development Indicators: Indonesia*, The World Bank, http://data-bank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=2&country=IDN [dostęp z dnia: 28.07.2017].
[482] *Indonesia: Distribution of employment by economic sector from 2005 to 2015*, Statista, https://www.statista.com/statistics/320160/employment-by-economic-sector-in-indonesia/ [dostęp z dnia: 17.05.2017].
[483] *The World Factbook. Field listing: GDP – composition, by sector of origin*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/fields/2012.html [dostęp z dnia: 20.05.2017].
[484] *Indonesia maritime infrastructure – investment opportunities*, Tractus, 16.06.2015, http://tractus-asia.com/indonesia-maritime-infrastructure-investment-opportunities [dostęp z dnia: 04.07.2017]. Nie tylko infrastruktura morska o przeznaczeniu handlowym wymaga ulepszenia. E. Pisani opisywała poruszanie się promami, które z wybranych wysp odpływają tylko raz na miesiąc, są przepełnione pasażerami do granic możliwości i często służą jednocześnie jako statki transportowo-pasażerskie.
[485] *Indonesia Needs More Taxpayers*, Bloomberg View, 29.03.2016, https://www.bloomberg.com/view/articles/2016-03-28/indonesia-needs-more-taxpayers [dostęp z dnia: 17.05.2017].

w wyniku czego kształci się za mało specjalistów, podczas gdy jednocześnie rośnie zapotrzebowanie na inżynierów, pracowników biurowych i menedżerów[486].

Indonezja posiada bardzo złożony podział administracyjny. W 2016 roku istniały 34 prowincje (26 w 1999 roku) oraz 514 dystryktów (299 w 1999 roku)[487]. Dystrykty podzielone są na subdystrykty (6 694 w 2013 roku), a te na wioski (69 429 w 2013 roku), które dzielą się na miejskie, podległe subdystryktom, oraz wiejskie, funkcjonujące na podstawie miejscowych tradycji i zwyczajów[488]. Wzrost liczby jednostek terytorialnych, to efekt starań lokalnych społeczności o utrzymanie większej autonomii, zwłaszcza kulturowej i ekonomicznej[489]. Nadzór rządu nad funkcjonowaniem takiego systemu jest wymagający, a dodatkowo utrudniony przez korupcję. Problem ten dotyczy wszystkich szczebli państwa (również administracji centralnej, wojska i wymiaru sprawiedliwości) oraz przedsiębiorców, co jest powodem nałożenia wyjątkowo surowych kar za ten rodzaj przestępstwa – nawet 20 lat pozbawienia wolności[490].

W Indonezji podstawowym problemem jest powszechne przyzwolenie na korupcję i nepotyzm. Są one powszechne i głęboko zakorzenione w tradycji państwa. Elisabeth Pisani wskazuje różnicę między korupcją w interesie własnym (potępiana) oraz w interesie rodziny i znajomych (akceptowalna). Od osób zajmujących stanowiska dzięki poparciu rodziny i miejscowych (np. lokalni politycy) oczekuje się wręcz, że w ramach rewanżu będą świadczyć wszelkie przysługi[491]. Społeczna akceptacja dla tego rodzaju protekcji stanowi jednak problem dla administracji rządowej w procesie zwalczania zjawisk korupcjogennych.

---

[486] *Indonesia's Education Gap*, Council on Foreign Relations, 19.01.2016, https://www.cfr.org/blog/indonesias-education-gap [dostęp z dnia: 17.07.2017].

[487] *Indonesia: Administrative Divisions,* PCGN Information Paper 2015, s. 2, https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/499702/Indonesia_Administrative_Divisions.pdf [dostęp z dnia: 07.08.2017].

[488] B. Prasetiamartati, *Policy and Participatory Local Governance in Indonesia*, 26.09.2013, http://www.pk.undp.org/content/dam/pakistan/docs/Democratic%20Governance/Federalism/International%20Conference%20Sept13/presentations/Day2/3rd%20Ms.%20Budiati%20pdf.pdf [dostęp z dnia: 28.07.2017].

[489] E. Ahmad, A. Mansoor, *Indonesia: Managing Decentralization*, listopad 2000, s. 3-4, https://www.imf.org/external/pubs/ft/seminar/2000/fiscal/mansoor.pdf [dostęp z dnia: 09.08.2017].

[490] W 2013 roku wśród osób oskarżonych lub podejrzewanych o korupcję byli m.in. sędzia Trybunału Konstytucyjnego oraz przewodniczący będącej wówczas u władzy Partii Demokratycznej. Nie powinno dziwić, że proceder ten pojawia się również na niższych szczeblach życia politycznego i społecznego. Zob. Antykorupcja. Edukacyjny portal o antykorupcji, Centralne Biuro Antykorupcyjne, http://www.antykorupcja.gov.pl/ak/tagi/471,doc.html [dostęp z dnia: 09.08.2017]. Korupcja wśród indonezyjskich funkcjonariuszy państwowych jest tak powszechna, że podszywanie się pod pracownika administracji publicznej lub służb mundurowych żądającego łapówki jest tam jednym ze skutecznych sposobów wyłudzania pieniędzy.

[491] E. Pisani, *op. cit.*, s. 179-188.

System prawny Indonezji jest równie specyficzny jak administracja i częściowo wypacza funkcję integracyjną prawa. Opiera się on na trzech filarach. Pierwszym jest prawo stanowione, ogólnokrajowe. Drugim jest *adat*, czyli zróżnicowane prawo naturalne zakorzenione w lokalnych społecznościach. Indonezyjska konstytucja gwarantuje funkcjonowanie *adatu*, jeśli jego zasady są w danej społeczności powszechnie przestrzegane i akceptowane[492]. Trzecim filarem jest prawo religijne wyznawców islamu. Gwarantuje muzułmanom wyłączenie spod jurysdykcji sądownictwa powszechnego na rzecz sądów religijnych. Jednocześnie nie podlega badaniu zgodności przez Trybunał Konstytucyjny[493]. Rozwiązanie to miało pozwolić różnym grupom etnicznym żyć na terytorium jednego kraju, ale z drugiej strony dzieli ono społeczeństwo na grupy, wzmacniając tym samym poczucie odrębności[494]. Funkcjonowanie samego prawa stanowionego jest wadliwe. Przepisy są z reguły bardzo ogólne i pozostawiają szerokie pole do interpretacji, niekiedy są wręcz sprzeczne z innymi aktami prawnymi. Nie są również szeroko upubliczniane, przez co nierzadko pozostają poza wiedzą np. przedsiębiorców[495]. Prawo jest też bardziej restrykcyjne wobec cudzoziemców (niedostępność niektórych zawodów i branż), co odstrasza zagranicznych inwestorów[496].

Specyficzne uwarunkowania geograficzne Indonezji przekładają się na wzrost niektórych zagrożeń. Terytorium kraju jest dla wszelkich ugrupowań

---

[492] Należy mieć na uwadze, że *adat* nie jest tylko system prawnym, lecz zbiorem zwyczajów i reguł. Z tego względu jest raczej odpowiednikiem lokalnej kultury. Przestrzeganie *adatu* jest dla lokalnych społeczności na tyle istotne, że kandydaci na stanowiska polityczne w tych rejonach często angażują się w tradycyjne rytuały, a niekiedy nawet tworzą nowe i biorą w nich udział, żeby udowodnić swoją przynależność do miejscowej społeczności.

[493] D. Szymkowiak, *Republika Indonezji – zarys sytemu prawnego*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej" 2014, nr 6, s. 180-188.

[494] Indonezyjskie prawo bywa również powodem sporów międzynarodowych. Dotyczy to szczególnie prawa karnego, które przewiduje karę śmierci za udział w handlu i przemycie narkotyków. W kwietniu 2015 roku rozstrzelano dwóch Australijczyków, co zaowocowało wycofaniem ambasadora tego kraju na konsultacje. Podobna sytuacja miała miejsce w styczniu tego samego roku, wówczas ambasadorów odwołały Holandia i Brazylia. Zob. *Egzekucje cudzoziemców w Indonezji. Brazylia i Holandia odwołały ambasadorów*, PAP, 18.01.2015, http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1355538,Egzekucje-cudzoziemcow-w-Indonezji-Brazylia-i-Holandia-odwolaly-ambasadorow [dostęp z dnia: 26.07.2017]; *Po egzekucji Australia odwołuje swego ambasadora w Dżakarcie*, PAP, 29.04.2015, http://wiadomosci.onet.pl/swiat/po-egzekucji-australia-odwoluje-swego-ambasadora-w-dzakarcie/qmr2xt [dostęp z dnia: 26.07.2017].

[495] Same rozwiązania prawne potrafią przybrać nieco kuriozalny wygląd z punktu widzenia przedstawiciela świata zachodniego. W Dżakarcie wprowadzono przepis, który zakazywał w określonych godzinach poruszania się po mieście samochodem, gdy są w nim mniej niż trzy osoby, co miało być rozwiązaniem problemu zatorów w ruchu ulicznym w godzinach szczytu. W efekcie problem nie zniknął, za to powstała branża „pasażerów do wynajęcia". Ostatecznie działanie przepisu zostało zawieszone w kwietniu 2016 roku po 10 latach funkcjonowania. Zob. O. Budhi, H. Wirawa, *Passenger for hire: Dying profession of Jakarta Jockey*, BBC, 07.04.2016, http://www.bbc.com/news/world-asia-35975521 [dostęp z dnia: 11.07.2017].

[496] *Indonesia Education's Gap...*, op. cit.

dogodnym miejscem do ukrywania dzięki wielu niezamieszkanych, porośniętych gęstym lasem wysp, w obrębie których można znaleźć nierzucające się w oczy zatoczki i laguny. Warunki geograficzne sprzyjają piractwu morskiemu, które choć drastycznie spadło, nadal stanowi problem dla Indonezji. Spadek aktywności piratów ukazują liczby: 108 ataków lub prób ataków/40% wszystkich zgłoszonych zdarzeń w 2015 roku[497] w stosunku do 49/26% w 2016 roku[498]). Drugim zagrożeniem są organizacje terrorystyczne, szczególnie islamskie. Obok „tradycyjnych" ugrupowań (np. Jemaah Islamiyah odpowiedzialne za zamachy m.in. w Bali w 2002 i 2005 roku oraz w Dżakarcie w 2009 roku) pojawiły się również grupy utożsamiające się z tzw. Państwem Islamskim[499]. Jednym z ostatnich ataków, za który ugrupowanie wzięło odpowiedzialność, był samobójczy zamach z użyciem ładunków wybuchowych w Dżakarcie w maju 2017 roku[500].

## 13.3. Wyznaczniki społeczne

Podstawowym problemem społecznym Indonezji jest kwestia tożsamości narodowej oraz homogenicznej i zarazem spójnej struktury etnicznej. Rozdrobnienie grup etnicznych rozsianych terytorialnie i odrębnych kulturowo sprawia, że są między nimi zarysowane wyraźne granice. E. Pisani opisuje, jak wiele rozmów zaczyna się od pytania: „skąd jesteś", a do każdej grupy etnicznej przypisany jest pewien stereotyp[501]. Podziały społeczne wyrażane są niekiedy przez antagonizmy etniczne i religijne oraz ruchy separatystyczne. W samym 2002 roku trwało pięć konfliktów wewnętrznych – w prowincji Aceh (islamscy separatyści), w prowincji Irian Zachodni (papuascy separatyści), na wyspach Moluki (chrześcijańscy separatyści, równoległy konflikt z lokalnymi muzułmanami), na Celebesie (antagonizmy religijne) oraz na Borneo (Dajakowie i Malakowie przeciw napływającym Madurom). Największy sukces osiągnęli muzułmańscy separatyści w prowincji Aceh. W 1999 roku uzyskała ona status specjalnej autonomii, co pozwoliło jej wprowadzić na swoim terytorium prawo szariatu dla muzułmanów[502]. Jednakże już w 2014 roku prawem tym objęto

[497] *Piracy and Armed Robbery Against Ships*, ICC International Maritime Bureau, styczeń 2016, s. 5, https://www.hellenicshippingnews.com/wp-content/uploads/2016/02/2015-Annual-IMB-Piracy-Report-ABRIDGED.pdf [dostęp z dnia: 05.05.2017].
[498] *Ibidem*.
[499] F. Galamas, *Terrorism in Indonesia: An Overview*, Research Papers nr 04/2015, Instituto Español de Estudios Estratégicos, s. 3-11, http://www.ieee.es/en/Galerias/fichero/docs_investig/2015/DIEEEINV04-2015_Terrorismo_en_Indonesia_FcoGalamas_ENGLISH.pdf [dostęp z dnia: 20.07.2017].
[500] *Indonesia probes 'ISIL-linked' Jakarta suicide attack*, Al Jazeera, 26.05.2017, http://www.aljazeera.com/news/2017/05/indonesia-probes-isil-linked-jakarta-suicide-attack-170525143452675.html [dostęp z dnia: 08.08.2017].
[501] E. Pisani, *op. cit.*, s. 126.
[502] L. Niksch, *Indonesian Separatist Movement in Aceh,* CRS Report for Congress, 25.09.2002, s. 4, http://fas.org/irp/crs/RS20572.pdf [dostęp z dnia: 22.07.2017].

wszystkich przebywających w prowincji[503]. Coraz częściej pojawiają się doniesienia o biczowaniu homoseksualistów, sprzedawców alkoholu czy hazardzistów, w co rząd centralny nie ingeruje. Prowincja Aceh może dla Indonezji stanowić poważny problem ze względu na precedensy, do jakich dochodzi z jej udziałem, ale utrzymanie wysokiego stopnia autonomii jest też sposobem na utrzymanie spokoju w tym rejonie. Należy jednak mieć na uwadze, że Aceh może nie być zainteresowany pomocą rządowi centralnemu, jeśli dojdzie do jego osłabienia, gdy jednocześnie pojawi się okazja do osiągnięcia pełnej suwerenności.

**Rys. 21. Mapa rozmieszczenia terytorialnego głównych grup etnicznych w Indonezji**

Źródło: *Ethnic Groups in Indonesia*, Documenting Alta Language, http://www.documentingalta.com/Indonesia--pacific.html [dostęp z dnia: 28.07.2017].

Rodzi się pytanie, dlaczego antagonizmy społeczne tak mocno nękają Indonezję? W przeszłości nie istniał model Indonezyjczyka, dopiero miała to zmienić *Pancasila* – oficjalna ideologia niepodległej Indonezji, która nie przyniosła zamierzonych skutków. Przyczyną jej odrzucenia był przymus społeczny i brak akceptacji narzuconych wartości. Mimo to zdołano wprowadzić wspólny język indonezyjski, lecz nie wyparto narzeczy lokalnych. W efekcie większość mieszkańców stała się dwujęzyczna[504]. Nie zdołano więc stworzyć jednakowego poczucia tożsamości narodowej. Wydaje się, że bez tego nie można liczyć na poprawę sytuacji społecznej Indonezji.

Czy Indonezja jest państwem upadłym? W tradycyjnym ujęciu z pewnością nie. Kontroluje większość terytorium, a ruchy secesjonistyczne nie są na

[503] H. Simanjuntak, I. Parlina, *Aceh Fuldy enforces sharia,* The Jakarta Post, 07.02.2014, http://www.thejakartapost.com/news/2014/02/07/aceh-fully-enforces-sharia.html [dostęp z dnia: 14.07.2017].
[504] *Indonesia*, Worldmark Encyclopedia of Nations, http://www.encyclopedia.com/topic/Indonesia.aspx [dostęp z dnia: 27.07.2017].

tyle silne, aby realnie odłączyć się od państwa. Mimo to występują poważne problemy z kontrolą terytorium i skorumpowanej administracji. Szczególną słabość stanowi również brak silnego narodu o wspólnej tożsamości. Kraj ten opiera się raczej na dominacji ludności jawajskiej nad resztą grup etnicznych. Indonezji brakuje poczucia solidarności i identyfikacji narodowej. Wspólnoty kształtowały się głównie w obrębie wysp, w wyniku czego można o niej powiedzieć, że jest skupiskiem dziesiątek czy też setek mniejszych „narodów". Oparcie jedności społeczeństwa na *Pancasili* daje pewną szansę, jednak wiąże się to z dekadami oczekiwania na powolną przemianę oraz podkopywaniem fundamentów lokalnych kultur.

Indonezji nie grozi nagły upadek, jednak już teraz można uznać ją za głęboko dysfunkcyjną. W specyficznych warunkach tego kraju postępujące osłabienie rządu centralnego może z dużym prawdopodobieństwem wzmacniać głosy separatystyczne. Nie jest powiedziane, że wewnętrzne konflikty są nieuchronne. Niektóre tereny mogą wciąż pozostawać pod nominalnym nadzorem Dżakarty, ale w rzeczywistości samodzielnie kierować swoim rozwojem. Problem w tym, że każdy głęboki kryzys polityczny czy ekonomiczny będzie odwracał proces budowania tożsamości narodowej Indonezyjczyków, antagonizując względem siebie różne grupy społeczeństwa (możliwe jest pojawienie się zjawiska separatyzmu bogatszych regionów, niechętnych do utrzymywania biedniejszych części społeczeństwa, o czym R. Potocki wspomina, charakteryzując państwa dysfunkcyjne[505]). Można zatem stwierdzić, że Indonezja nie jest państwem upadłym. Cechuje się jednak wysoką wrażliwością na pogłębianie się dysfunkcyjności, a każdy poważny kryzys może łatwiej niż w innych krajach objąć wiele płaszczyzn jednocześnie.

## 13.3. Predykcja przyszłości

Sytuacja Indonezji jest bardzo specyficzna – jej słabości mogą stać się przyczyną upadku. Postępujący proces decentralizacji, różnorodność etniczna i kulturowa oraz brak poczucia wspólnej tożsamości narodowej sprawiają, że więzy społeczne są słabe i z trudnością mogłyby pełnić rolę spoiwa dla całego kraju. Jednakże pokierowanie tymi słabościami we właściwy sposób może pozwolić Indonezji utrzymać się w obecnym kształcie.

Właściwą drogą dla Indonezji mogłaby być *Pancasila* w interpretacji Suharto – jedność w różnorodności – oraz w dążeniu do federacyjnego kształtu państwa. Liberalizacja polityki i nadanie większej autonomii ekonomicznej prowincjom może być sposobem do utrzymania ich przy sobie, o ile lokalni zarządcy będą świadomi korzyści, jakie z tego płyną. Samodzielna egzystencja,

[505] R. Potocki, *op. cit.* [dostęp: 25.08.2017].

choć kusząca, może być dla małych wysp zbyt wielkim ciężarem do udźwignięcia (por. sytuację Timoru Wschodniego), a próba przejścia pod inny ośrodek wpływów (inne państwo) grozi ograniczeniem tejże autonomii. Ma to oczywiście swoje słabe strony – pozyskiwanie środków finansowych i dystrybucja zasobów będą znacznie trudniejsze, głównym narzędziem politycznym musiałaby stać się mediacja i stale istniałoby ryzyko wpływania na wewnętrzne sprawy prowincji (a więc i Indonezji) przez inne państwa (np. w kontekście Chin może temu służyć tzw. *Bamboo Network*, czyli przedsiębiorstwa prowadzone przez Chińczyków mających powiązania z ojczyzną[506]). Wydaje się, że tę drogę obrał obecny rząd[507]. Ponieważ jednak związki polityczne i ekonomiczne mogą ulegać nagłym zmianom i słabnąć w obliczu kryzysów, znacznie ważniejsze jest, aby Dżakarta kładła nacisk na tworzenie silnego poczucia tożsamości narodowej, które zagwarantuje, że ludność wysp będzie chciała być częścią jednego państwa.

Sytuacja Indonezji może się odmienić, jeśli podjęta zostanie próba zwiększenia poziomu centralizacji kraju bez przeprowadzenia długoletnich przygotowań. Rozbicie terytorialne, brak infrastruktury morskiej, trudności z kontrolą działań lokalnych polityków oraz korupcja sprawiają, że kontrola egzekwowania decyzji szczebla centralnego w dalej położonych jednostkach administracyjnych jest niemal niemożliwa. Centralizacja i towarzyszące jej pojawianie się kolejnych żądań ze strony Dżakarty (a także ich nierespektowanie przez lokalnych zarządców) przyczyni się jedynie do wzrostu napięcia między stolicą a prowincjami, a więc między Jawajczykami i innymi grupami etnicznymi. Posłuszeństwo można wymusić siłą – historia pokazała jednak, że takie rządy nie mogą być trwałe. Nie oznacza to, że centralizacja jest niemożliwa w ogóle – jednak nie ma to szans powodzenia w obecnej sytuacji kraju.

[506] *Bamboo Network*, InterActiveCorp, http://www.investopedia.com/terms/b/bamboo-network.asp [dostęp z dnia: 22.07.2017].

[507] W maju 2016 roku prezydent Joko Widodo wzywał do dalszej decentralizacji rządu i przekazania szerszych kompetencji jednostkom samorządowym. E. Prasetyo, *Jokowi Calls for Decentralization of Government*, Jakarta Globe, 31.05.2016, http://jakartaglobe.beritasatu.com/news/jokowi-calls-decentralization-government/ [dostęp z dnia: 07.08.2017].

# ROZDZIAŁ XIV MITY I FAKTY O UPADKU KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ[508]

## 14.1. Geneza zjawiska

Korea Północna jest jednym z najbardziej opresyjnych krajów na świecie. Stosując kryteria proponowane w klasycznych typologiach, państwo to należy zakwalifikować do dysfunkcyjnych. Kwalifikacja do państw upadłych wymaga jednak głębszej retoryki, bowiem nie wszystkie kryteria upadłości zdają się pasować do Korei Północnej. Świadczy o tym fakt, że przez kilka dekad utrzymała główne filary państwowości i mimo biedy i zacofania, jej gospodarka nadal funkcjonuje. Paradoksalnie atrybutem niezależności i trwałości Korei Północnej jest izolacja i ścisła kontrola społeczeństwa, a także indoktrynacja i terror, co przy blisko 25 mln ludzi i stałym konflikcie z państwami regionu mogłoby się to wydawać trudnym zadaniem[509]. Jednocześnie wykorzystuje swoją sytuację wewnętrzną do szantażowania społeczności międzynarodowej, domagając się pomocy materialnej, którą wykorzystuje do budowania potencjału militarnego. Specyfika państwa jawi się w tym, że oscyluje na granicy wojny, kryzysu wewnętrznego i katastrofy humanitarnej, co skłania do tezy, że dzieli ją cienka granica od upadku.

W przeciwieństwie do czasów współczesnych, jednorodne państwo koreańskie przed 1945 rokiem charakteryzowała jedność społeczna i kulturowa. Dopiero 38 równoleżnik stał się nie tylko realną granicą stref wpływów USA i ZSSR, ale symbolem zaniku tożsamości narodowej Koreańczyków, dezintegracji i antagonizmu stworzonego na filarach politycznych. W 1948 roku na czele nowo utworzonej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ze stolicą w Pjongjangu -stanął (za sprawą Rosjan) Kim Ir Sen. Już dwa lata później Korea Północna dokonała inwazji na południe, jednak interwencja Stanów Zjednoczonych ocaliła tę część półwyspu, a konflikt zakończył się w 1953 roku podpisaniem rozejmu[510]. W walkach zginęło blisko 5 mln ludzi, z czego ponad połowę

[508] [0,87 arkusza wydawniczego]
[509] *The World Factbook. East & Southeast: Korea, North*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/kn.html [dostęp z dnia: 10.07.2017].
[510] R. L. Worden (red.), *North Korea: a country study*, Federal Research Division, Library of Congress, Waszyngton 2008, s. 39-45, http://www.marines.mil/Portals/59/Publications/North%20Korea%20Study_1.pdf [dostęp z dnia: 11.07.2017].

stanowili cywile[511]. Bratobójcza walka poważnie zachwiała poczuciem wspólnych więzów[512].

Wkrótce doszło do zmian w stosunkach międzynarodowych pomiędzy państwami Bloku Wschodniego. W 1956 roku Nikita Chruszczow dokonał krytyki ustroju, co spowodowało odsunięcie się Pjongjangu od Moskwy w stronę Pekinu. W 1966 roku Kim Ir Sen ogłosił podstawy dalszego funkcjonowania państwa w oparciu o cztery zasady:

- niezależności ideologicznej;
- niepodległości politycznej;
- samostarczalności ekonomicznej;
- samodzielności obronnej[513],

Współtworzyły one ideologię Dżucze – kult wodza. Rok później wprowadzono „Dziesięć zasad określających jednolity system partii", które głosiły między innymi, że „społeczeństwo będzie bezwarunkowo lojalne wobec wodza"[514]. Zbudowano tym samym fundamenty trwającego do dziś kultu jednostki.

W myśl nowych zasad zwiększono stopień militaryzacji gospodarki i społeczeństwa, co wiązało się ze wzrostem represji i priorytetowym traktowaniem ciężkiego przemysłu. Jeszcze do lat 70. XX wieku północnokoreańska gospodarka stała na wyższym poziomie niż południowokoreańska, jednak z czasem zaczęła słabnąć[515]. Na okres ten przypadają pierwsze poważne próby prowadzenia samodzielnej polityki. Zainicjowano rokowania między krajami półwyspu, zaczęto importować nowe technologie i prowadzić ograniczoną wymianę handlową z państwami zachodnimi. Mimo to w latach 80. XX wieku północnokoreańska gospodarka zaczęła mocno hamować. Przemysł ciężki stał na przyzwoitym poziomie, jednak kraj odstawał pod względem nowoczesnych technologii związanych z elektroniką i komputerami. W końcu w kolejnym

---

511 *Korean War*, 2009, History.com, http://www.history.com/topics/korean-war [dostęp z dnia: 10.07.2017].

512 Użycie wojsk zachodnich w wojnie koreańskiej było możliwe dzięki zgodzie ONZ na podjęcie zbrojnej interwencji. Związek Radziecki, który posiadał stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, najprawdopodobniej zawetowałby decyzję, jednak w tym czasie bojkotował prace organizacji w odpowiedzi na uznanie rządu na Tajwanie. Ponieważ jego przedstawiciele nie byli obecni w czasie głosowania nad zgodą na wysłanie wojsk do Korei, nie mogli dokonać sprzeciwu, a tym samym zahamować procedury. Chińska Republika Ludowa zapewne najprawdopodobniej również wyraziłaby sprzeciw, ale zajęła miejsce w Radzie dopiero w 1971 roku. C. N. Trueman, *The United Nations And The Korean War*, The History Learning Site, 26.05.2015, http://www.historylearningsite.co.uk/modern-world-history-1918-to-1980/the-united-nations/the-united-nations-and-the-korean-war/ [dostęp z dnia: 19.07.2017].

513 *Juche Ideology*, DPR of Korea, http://www.korea-dpr.com/juche_ideology.html [dostęp z dnia: 11.07.2017].

514 M. Gryniewicz, *Rozwój ideologii w Korei Północnej – od Juche (Dżucze) do Songun – część 1*, Pukhan.pl, 20.04.2010, http://pukhan.pl/2010/04/rozwoj-ideologii-w-korei-polnocnej-od-juchedzucze-do-songun-czesc-1/ [dostęp z dnia: 08.07.2017].

515 B. Hahn, Y. I. Lew, *North Korea*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/North-Korea/Cultural-life#toc214597 [dostęp z dnia: 08.07.2017].

dziesięcioleciu doszło do całkowitego załamania gospodarczego, co wiązało się z chronicznym niedoborem żywności i najważniejszych zasobów[516].

W 1994 roku władzę przejął Kim Dzong Il - syn Kim Ir Sena, którego sukcesja potwierdziło zasadę „dynastycznej dziedziczenia" władzy w Korei Północnej. Jego rządy charakteryzuje cała seria kataklizmów i klęsk żywiołowych, które doprowadziły Koreę Północną do skrajnej nędzy. W 1995 roku doszło do niszczycielskiej powodzi, której skutkiem był masowy głód w latach 1994-1998 – z braku żywności zginęło 2-3 mln ludzi[517] (80% obszaru kraju nie nadaje się pod uprawę ani hodowlę, dlatego klęski naturalne są bardzo dotkliwe dla skoncentrowanej terytorialnie produkcji rolnej[518]). Zdecydowano się wówczas po raz pierwszy w historii kraju oficjalnie poprosić o międzynarodową pomoc. Spotkało się to z pozytywną odpowiedzią wielu organizacji humanitarnych[519]. Pomocy udzieliły także Stany Zjednoczone i Korea Południowa, które liczyły na złagodzenie polityki północnokoreańskiego reżimu[520].

Choć w połowie lat 90. XX wieku można było odczuć złagodzenie polityki wewnętrznej, na arenie międzynarodowej stała się ona bardziej radykalna, szczególnie, że priorytetem w jej rozgrywaniu okazała się broń atomowa. Należy podkreślić, że jeszcze za czasów dyktatury Kim Ir Sena traktowana była jako gwarancja przetrwania i bezpieczeństwa w regionie. Początki północnokoreańskiego programu atomowego datuje się na rok 1965, kiedy to w Korei Północnej zainstalowano pierwszy radziecki reaktor jądrowy. W 1999 roku Korea Północna publicznie zadeklarowała posiadanie plutonu w ilości wystarczającej do stworzenia broni atomowej, na co jej południowy sąsiad zareagował próbą poprawy kontaktów, oferując szeroką pomoc gospodarczą.

Mimo to już w 2006 roku przeprowadzono pierwszy test broni nuklearnej, będący polityczną odpowiedzią Korei Północnej na nominację Ban Ki-moona z Korei Południowej na sekretarza generalnego ONZ. Jak zauważa Barthélémy Courmont, od lat 90. XX wieku działania północnokoreańskiego reżimu były prowadzone według schematu, który można sprowadzić do trzech etapów:

- groźby rozwoju badań nad programem nuklearnym;

[516] R. L. Worden (red.), *op. cit.*, s. 45-49.
[517] A. Natsios, *The Politics of Famine in North Korea*, United States Institute of Peace, 02.08.1999, http://www.usip.org/publications/the-politics-famine-in-north-korea [dostęp z dnia: 14.07.2017].
[518] A. Bober, *Standardy życia i sytuacja ekonomiczna Korei Północnej*, „Management and Business Administration. Central Europe" 2012, nr 1 (108), s. 22.
[519] E. P. Reed, *Unlikely Partners: Humanitarian Aid Agencies and North Korea*, [w:] A. Choong-yong, N. Eberstadt, L. Young-sun (red.), *A New International Engagement Framework for North Korea? Contending Perspectives*, Korea Economic Institute of America, Waszyngton 2004, s. 199-202.
[520] A. Natsios, *op. cit.*

- wymuszania pomocy gospodarczej w zamian za przerwanie prac nad programem atomowym;
- reaktywacji badań po spełnieniu żądań związanych z pomocą gospodarczą.

Od lat ów schemat jest kopiowany i stanowi stały element polityki wobec Zachodu, Japonii i Korei Południowej. Szczególnie przydatny okazuje się, gdy dochodzi do kolejnego kryzysu ekonomicznego – wtedy zostaje powtórzony[521].

Przejęcie władzy przez Kim Dzong Una w 2011 roku rozbudziło u opinii publicznej nadzieję na reformy i zmianę kursu polityki zagranicznej. Rzeczywistość szybko osłabiła początkowy entuzjazm. Kim Dzong Un, ugruntowując swoją pozycję, dokonał czystek i szybko wznowił wysiłki na rzecz rozwoju arsenału atomowego oraz pocisków balistycznych. Ostatnie lata pokazują również, że schemat wskazany przez B. Courmonta przestaje działać, a społeczność międzynarodowa coraz bardziej stanowczo reaguje na zastraszanie. W 2016 roku ONZ nałożyło na państwo najostrzejsze dotychczas sankcje. W efekcie wzrosła też liczba pokazów siły ze strony Pjongjangu (od stycznia do lipca 2017 roku doszło aż do 14 testów nowych rodzajów broni[522]). W sierpniu 2017 roku nałożono więc kolejne sankcje, jeszcze dotkliwsze, które mają uderzyć w północnokoreański eksport oraz instytucje finansowe[523].

Uderzyło to jednak w ludność cywilną – zgodnie z raportem ONZ w 2017 roku około 18 mln ludzi wymagało pomocy, szczególnie żywnościowej i medycznej, a około 10 mln osób cierpiało z powodu niedożywienia. Tymczasem z powodu zablokowania możliwości transferu pieniędzy do Korei Północnej nastąpił drastyczny spadek wielkości dotacji, co grozi dalszym pogłębianiem się kryzysu humanitarnego[524].

Istotny z punktu widzenia analizy społeczeństwa Korei Północnej, jest jej układ demograficzny. Według oficjalnych danych CIA z czerwca 2017 roku społeczeństwo Korei Północnej charakteryzują następujące parametry demograficzne:

- populacja – 25,3 mln;

---

[521] B. Courmont, *Korea Północna. Paradoksy polityki Kimów*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011, s. 32-41, 59-76.

[522] *A timeline of North Korea's missile tests in 2017*, TRT World, 04.07.2017, http://www.trtworld.com/asia/a-timeline-of-north-koreas-missile-tests-in-2017-393222 [dostęp z dnia: 20.07.2017].

[523] K. DeYoung, *U.N. imposes new sanctions on North Korea following missile tests*, The Washington Post, 05.08.2017, https://www.washingtonpost.com/world/national-security/un-imposes-new-sanctions-on-north-korea-following-missile-tests/2017/08/05/dc382962-7a29-11e7-8f39-eeb7d3a2d304_story.html [dostęp z dnia: 06.08.2017].

[524] *DPR Korea. Needs and Priorities 2017*, http://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/DPRK%20Needs%20and%20Priorities%202017.pdf [dostęp z dnia: 17.05.2017].

- przyrost naturalny – 0,53%;
- wskaźnik dzietności – 1,95;
- mediana wieku – 34 lat:
  - wśród mężczyzn – 32,5 lat;
  - wśród kobiet – 35,6 lat;
- struktura wieku:
  - 0-14 lat – 20,78% (mężczyźni – 2 670 884, kobiety – 2 576 846);
  - 15-24 lata – 15,59% (mężczyźni – 1 982 045, kobiety – 1 955 220);
  - 25-54 lata – 44,28% (mężczyźni – 5 608 520, kobiety – 5 572 000);
  - 55-64 lata – 9,77% (mężczyźni – 1 166 680, kobiety – 1 301 201);
  - powyżej 64 lat – 9,56% (mężczyźni – 826 735, kobiety – 1 588 009);
- współczynnik obciążenia demograficznego – 44,5%:
  - ludźmi młodymi – 30,5%;
  - ludźmi starszymi – 14%;
- stosunek płci (mężczyźni/kobiety) – 1,05:
  - 0-14 lat – 1,03;
  - 15-24 lata – 1,02;
  - 25-54 lata – 1,01;
  - 55-64 lata – 0,9;
  - 65 lat i więcej – 0,53[525].

## 14.2. Wyznaczniki ekonomiczne i polityczne

Młoda historia Korei Północnej odcisnęła trwałe piętno na jej sytuacji politycznej i gospodarczej, między innymi w zakresie kultury politycznej czy priorytetów w procesie rozwoju. W polityce zagranicznej państwo to pozostaje raczej bierne i rzadko angażuje się w światową politykę. Współpraca międzynarodowa opiera się głównie na dwóch kierunkach – współpracy gospodarczej z Chinami[526] oraz doraźnych przedsięwzięciach ekonomicznych we współpracy z Koreą Południową. W przypadku drugiego państwa dobrym przykładem jest założony w 2003 roku park przemysłowy Kaesŏng, gdzie funkcjono-

[525] *The World Factbook. North Korea,* Central Intelligence Agency, *https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/kn.html* [dostęp z dnia: 05.09.2017].

[526] Interesy z Chinami stanowią ok. 90% całej wymiany handlowej. Korea Północna importuje żywność i surowce energetyczne, eksportuje zaś minerały, owoce morza i odzież, Pekin utrzymuje tę współpracę mimo krytyki ze strony społeczności międzynarodowej. Nie zależy mu jednak na wzmacnianiu reżimu i rozbudowie północnokoreańskiego arsenału nuklearnego. Chiny nie chcą po prostu pozwolić na upadek sąsiada i zjednoczenie Półwyspu Koreańskiego pod egidą Korei Południowej, gdyż byłoby to równoznaczne z utratą strefy wpływów na rzecz państw zachodnich.
Zob. E. Albert, *The China–North Korea Relationship*, Council on Foreign Relations, 27.10.2017, https://www.cfr.org/backgrounder/china-north-korea-relationship [dostęp z dnia: 03.11.2017].

wały południowokoreańskie przedsiębiorstwa, dające pracę północnokoreańskim pracownikom. Miał on służyć integracji ekonomicznej obu państw (założenia południowokoreańskiej tzw. „słonecznej polityki"[527]). Przedsięwzięcie to stało się jednak elementem rozgrywki politycznej, a ostatecznie w 2016 roku, w odpowiedzi na test bomby wodorowej (rzekoma siła- rażenia miała być zbyt mała jak na broń tego typu), Korea Południowa zaprzestała swojej działalności w tym rejonie[528].

Wewnętrzne funkcjonowanie Korei Północnej oparte jest na centralnym sterowaniu z zachowaniem niezbędnego jedynie minimum autonomii jednostek terytorialnych. Działa jedna partia – Partia Pracy Korei, a pluralizm jest zakazany. Zajmująca się analizą jakości życia politycznego na świecie organizacja Freedom House przyznała Korei Północnej w 2017 roku ocenę 3/100 ze względu na niemal całkowity brak praw i wolności[529]. W Indeksie Wolności Ekonomicznej z 2017 roku umiejscowiono KRLD na ostatnim, 180. miejscu w rankingu, przyznając mu 4,9 na 100 punktów. Argumentacją jest m.in. gospodarka sterowana centralnie, całkowita kontrola nad cenami i wymianą handlową, która przekłada się na brak systemu podatkowego, a także wszechobecna korupcja[530] (to też jest pewien wyznacznik zachodniocentryzmu – uznaje się, że system wolnorynkowy jest z założenia słuszny, choć w przypadku Korei Północnej bezpiecznie jest powiedzieć, że jest lepszy niż obecny).

Utrzymywanie kontroli nad sytuacją wewnętrzną opiera się na izolacji i indoktrynacji. Izolacja dotyczy ograniczania źródeł informacji oficjalnych, czyli kontrolowanych przez reżim. Dotyczy to zarówno obywateli, jak i zagranicznych turystów i dziennikarzy[531]. Indoktrynację natomiast można podzielić

---

[527] Zob. J. Szczudlik-Tatar, *Kierunki polityki zagranicznej nowej prezydent Korei Południowej*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Studiów Międzynarodowych" 2013, nr 20 (996).

[528] *Kaesŏng*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Kaesong [dostęp z dnia: 10.07.2017].

[529] *Freedom in the World: North Korea*, Freedom House, https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2017/north-korea [dostęp z dnia: 04.08.2017].

[530] *North Korea*, Index of Economic Freedom, http://www.heritage.org/index/country/northkorea [dostęp z dnia: 04.08.2017].

[531] Zagranicznym gościom z reguły pokazuje się dwa obszary Północnej Korei – Pjongjang oraz strefę demarkacyjną między dwiema Koreami, w pobliżu której znajdują się m.in. słynące z pięknych widoków pasmo Gór Diamentowych. Szczególnie stolica jest warta uwagi, gdyż ze względu na zamieszkiwanie jej przez partyjną elitę i jej bliskich jest to miasto, w którym widać dobrze ubranych, wykarmionych, uśmiechniętych ludzi. Znają oni niekiedy zagraniczne języki i osiągnęli stosunkowo wysoki stopień edukacji, ale w rozmowach nie dokonują krytyki ustroju (chyba że w bardzo ograniczonym stopniu dla zachowania realności wypowiedzi). Innymi słowy Pjongjang jest tym, co północnokoreańskie władze chcą, aby cudzoziemcy zapamiętali po powrocie do domu. Więcej informacji na temat pozorów stolicy można znaleźć w wielu reportażach i filmach dokumentalnych. Godną polecenia pozycją literacką jest książka *Korea Północna. Tajna misja w kraju wielkiego blefu* (J. Sweeney, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2014), która w swobodny sposób zestawia pokazywane przez reżim obrazy z danymi historycznymi i statystycznymi, wskazując na kontrasty i przekłamania.

na pozytywną i negatywną. Pierwszy rodzaj opiera się na wskazywaniu osiągnięć Korei Północnej, np. zwiększenia produkcji czy budowy nowych obiektów użyteczności społecznej. Drugi rodzaj odnosi się do oczerniania innych państw, w szczególności Korei Południowej i Stanów Zjednoczonych. Centralna agencja prasowa publikuje artykuły dotyczące np. udaremnienia wrogich działań, za które odpowiedzialni są „wrogowie z zachodu". Inną formą indoktrynacji są wszechobecne plakaty[532].

Najpoważniejszym problemem wewnętrznym jest trwający nieprzerwanie od 1995 roku głód. Na rozwój przemysłu spożywczego i produkcję żywności przeznacza się zbyt mało środków, podczas gdy priorytet mają wydatki militarne. Według szacunków reżim przeznacza na nie ok. 30-50% rocznego budżetu[533]. W 2012 roku klęska głodu zabiła kilkadziesiąt tysięcy ludzi i spowodowała pojawienie się zjawiska kanibalizmu[534]. Odpowiedzią na chroniczny brak jedzenia stała się intensyfikacja występowania tzw. *Jangmadang*, czyli lokalnych rynków, które pozwalają na dystrybucję dóbr, choć na ostrych, narzuconych przez państwo warunkach. Obok nich od lat rozwija się również czarny rynek, który umożliwia obrót zakazanymi towarami z przemytu. Pojawienie się prywatnego handlu złagodziło nieco niedobory produktów pierwszej potrzeby[535]. Mimo to nie należy zapominać, że kraj jest nieustannie pogrążony w klęsce humanitarnej i zapaści gospodarczej, a te na wpół formalne instytucje stanowią jedynie doraźną pomoc.

## 14.3. Wyznaczniki społeczne

Północnokoreańskie społeczeństwo egzystuje w niezwykle niesprzyjających okolicznościach, lecz wciąż ma pewne mocne strony. W odróżnieniu od skrajnie podzielonej Indonezji mieszkańcy KRLD są niemal całkowicie jednolici

---

[532] R. Johnson, *Check Out These Twisted North Korean Propaganda Posters*, Business Insider, 20.12.2011, http://www.businessinsider.com/kim-jong-il-kim-jong-un-north-korea-propoganda-2011-12?op=1 [dostęp z dnia: 07.08.2017].

[533] P. Bajpai, *How the North Korea Economy Works*, Investopedia, 30.01.2015, http://www.investopedia.com/articles/investing/013015/how-north-korea-economy-works.asp [dostęp z dnia: 18.07.2017]. W formie ciekawostki warto wskazać na pewien szczególny rodzaj pozyskiwania pieniędzy przez reżim. Mowa o działalności tzw. Pokoju 39 bądź Biura 39, specjalnego rządowego wydziału, który zajmuje się m.in. fałszowaniem pieniędzy oraz handlem bronią i narkotykami. Szacuje się, że zyski z działalności tej instytucji mogą sięgać kilka miliardów dolarów rocznie. A. Gale, *Defectors Detail How North Korea's Office 39 Feeds Leader's Slush Fund*, The Wall Street Journal, 15.09.2014, http://www.wsj.com/articles/defectors-detail-how-north-koreas-office-39-filters-money-to-kims-private-slush-fund-1410823969 [dostęp z dnia: 15.07.2017].

[534] J. Ishimaru, G. Gwang-ho, *North Korea: Report on the Famine in the Hwanghae Provinces and the Food Situation 2012*, Asia Press International 2013, s. 6-10, http://www.asiapress.org/rimjingang/pdf/2012-2013_Hwanghae_Report_ASIAPRESS_North_Korea_Reporting_Team_V004.pdf [dostęp z dnia: 09.08.2017].

[535] S. T. Choe, *The New Markets of North Korea: 'Jangmadang'*, „American Journal of Management" 2015, nr 15(4), s. 62-67.

pod względem etnicznym (wyjątkiem są nieliczne grupy Chińczyków i rdzennych Japończyków) oraz językowym, co nadaje społeczeństwu spójność[536]. Przeważają jednak problemy. W Korei Północnej ekwiwalentem religii jest ideologia Dżucze, wobec wyznawców innych religii stosuje się represje, w tym egzekucje i wieloletnie więzienia[537].

Społeczeństwo jest sztucznie podzielone na klasy. Obywatele są przyporządkowani do jednej z kategorii określających pochodzenie i lojalność wobec partii (w 2003 roku klasyfikacja obejmowała 51 grup)[538]. Nie istnieje społeczeństwo obywatelskie, zachęca się natomiast do donosicielstwa i pracy dla tajnej policji, a ponadto praktykuje zasadę odpowiedzialności zbiorowej (za złamanie prawa karze się sprawcę, jego rodzinę, a niekiedy również bliskie sąsiedztwo), co poważnie utrudnia integrację społeczną. Mimo że Korea Północna jest sygnatariuszem niektórych traktatów międzynarodowych o prawach człowieka, są one łamane przez stosowanie tortur, egzekucji i przemocy seksualnej[539]. Wszystko to doprowadza do głębokiej atomizacji społeczeństwa i wzajemnej podejrzliwości podszytej strachem przed represjami.

Poważnym pogwałceniem praw i wolności są obozy koncentracyjne (tzw. *kwalliso*). Korea Północna zaprzecza ich istnieniu[540]. Przyznaje jedynie, że funkcjonują obozy pracy, będące miejscem reedukacji społecznej[541]. Prawdziwy obraz tych miejsc pojawia się wiele razy w ustnych relacjach uciekinierów. Jednym z najbardziej znanych jest Shin Donghyuk[542], który urodził się w północnokoreańskim obozie już jako więzień polityczny (objęcie wyrokiem

---

[536] *The World Factbook. East & Southeast: Korea...*, op. cit.

[537] S. Zaimov, *Why North Korea Remains World's Greatest Persecutor of Christians Despite ISIS' Rise*, The Christian Post, 15.02.2016, http://www.christianpost.com/news/isis-open-doors-report-north-korea-top-persecutor-christians-over-islamic-state-terrorists-155069/ [dostęp z dnia: 14.07.2017].

[538] *Life Inside North Korea*, Senate Foreign Relations Committee, 05.06.2003, http://www.uscirf.gov/advising-government/congressional-testimony/life-inside-north-korea [dostęp z dnia: 22.07.2017].

[539] *World Report 2015: North Korea*, Human Rights Watch, Rittps://www.hrw.org/world-report/2015/country-chapters/north-korea [dostęp z dnia: 01.08.2017].

[540] M. Florcruz, *North Korea Denies Existence Of Prison Camps After Defector Recants Details Of Imprisonment*, International Business Times, 21.01.2015, http://www.ibtimes.com/north-korea-denies-existence-prison-camps-after-defector-recants-details-imprisonment-1790662 [dostęp z dnia: 25.07.2017].

[541] *North Korea admits using labour camps*, The Guardian, 08.10.2014, http://www.theguardian.com/world/2014/oct/08/north-korea-admits-using-labour-camps [dostęp z dnia: 20.07.2017].

[542] Shin Donghyuk zmienił niektóre istotne elementy swojej historii po ujrzeniu ojca (uważał go za zmarłego) w filmie, który przygotowali przedstawiciele północnokoreańskiego reżimu. Ojciec ten przekonuje syna do powrotu i podaje niektóre szczegóły z życia syna sprzeczne z wcześniejszymi zeznaniami. Shin Donghyuk nie podał przyczyny zmiany swojej wersji, jednak podejrzewał, że film stanowił groźbę zabicia członka jego rodziny za upublicznianie historii o północnokoreańskich obozach koncentracyjnych. Mimo to najważniejsze elementy zostały potwierdzone, np. stosowanie tortur. Zob. *North Korean defector changes story after seeing father in video*, The Guardian, 19.01.2015, https://www.theguardian.com/world/2015/jan/19/north-korea-defector-change-story-shin-dong-hyuk [dostęp z dnia: 19.07.2017].

sprawcę i dwa pokolenia naprzód). Publicznie wypowiadał się na temat warunków życia, głodu, braku opieki medycznej, tortur i egzekucji[543]. W najgorszej sytuacji są więźniowie polityczni, wobec których stosuje się najostrzejszy rygor[544]. Ponadto kilka lat temu pojawiały się również doniesienia na temat eksperymentów medycznych, chemicznych i biologicznych przeprowadzanych na osadzonych[545].

Skrajnie odmienną grupę stanowi elita władzy, w której skład wchodzą przedstawiciele partii w Pjongjangu. Jest to grupa ok. 500 tys. osób, które są najbardziej lojalne wobec Partii Pracy Korei. W zamian otrzymują lepsze warunki mieszkaniowe i dodatkowe przydziały dóbr. Osoby te są podzielone według rang, co tworzy podgrupy elit potężniejszych i słabszych. Powszechna wśród nich jest korupcja, która służy zwiększaniu wpływów i własnego dobrobytu[546]. Wydaje się, że utrzymanie wysokiego poziomu życia elity w Pjongjangu ma dwa zadania – utrzymać otoczenie Kim Dzong Una (a wcześniej jego poprzedników) w ryzach dzięki korzyściom materialnym oraz pokazać zagranicznym gościom, na jakim poziomie żyją obywatele Korei Północnej.

Specyficzny jest również system edukacji w Korei Północnej. Obowiązek szkolny jest powszechny i szacuje się, że blisko 100% społeczeństwa jest piśmienne. Poza statystykami pozostają bezdomne dzieci, których liczba jest trudna do oszacowania. Nauczanie jest jednak ukierunkowane na konkretne cele. Obok takich zajęć, jak język koreański, muzyka czy nauki ścisłe są również przedmioty kształtujące „moralność socjalistyczną" oraz wiedzę na temat tradycji socjalistycznego państwa i dzieciństwa przywódców Korei Północnej[547]. Dodatkowo dla dzieci północnokoreańskich elit udostępnione są uczelnie wyższe. Jak wskazuje Suki Kim, dzieci w szkołach są kształcone w taki sposób, aby

---

[543] *Testimony of Shin Donghyuk, House Committee on Foreign Affairs*, 18.06.2014, http://docs.house.gov/meetings/FA/FA16/20140618/102355/HHRG-113-FA16-Wstate-DonghyukS-20140618.pdf [dostęp z dnia: 08.08.2017]. Szczegółowe opisy warunków, w których znajdowali się więźniowie, nie są istotne dla tworzenia wniosków z niniejszego rozdziału. Aby zachować obiektywny charakter pracy, nie zostaną one przedstawione.

[544] W 2004 roku Helsińska Fundacja Praw Człowieka wydała raport składający się z kilkunastu sprawozdań, m.in. osób, które przeżyły pobyt w obozach. A. Rzepliński, J. Hosaniak (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2004, http://beta.hfhr.pl/wp-content/uploads/2015/10/HFPC_korea_polnocna_za_zaslona.pdf [dostęp z dnia: 19.07.2017]. Sytuacja wydaje się pozostawać bez zmian, na co wskazuje raport Human Rights Watch z 2016 roku. Według dokumentu w 4 obozach dla więźniów politycznych przebywa 80-120 tys. osób. *World Report 2016: North Korea*, Human Rights Watch, https://www.hrw.org/world-report/2016/country-chapters/north-korea [dostęp z dnia: 19.07.2017].

[545] R. E. Howard-Hassmann, *State Enslavement in North Korea,* 14.10.2011, s. 5-6, http://genocidewatch.org/images/N.Korea_12_2_22_state_enslavement.pdf [dostęp z dnia w dniu 16.07.2017]..

[546] R. Collins, *Pyongyang Republic. North Korea's Capital of Human Rights Denial,* Committee for Human Rights in North Korea, Waszyngton 2016, s. 30-35, 42-45, https://www.hrnk.org/uploads/pdfs/Collins_PyongyangRepublic_FINAL_WEB.pdf [dostęp z dnia: 15.07.2017].

[547] H. A. Kim, *Inside North Korea's education system*, Foreign Policy News, 23.02.2017, http://foreignpolicynews.org/2017/02/23/inside-north-koreas-education-system/ [dostęp z dnia: 06.07.2017].

wypracowały następujące cechy: brak inicjatywy, praca grupowa, ciężka praca, wychwalanie Północnej Korei, jej liderów i socjalizmu, oraz krytycyzm wartości zachodnich i kapitalizmu (jednocześnie absolutny brak krytyki rodzimego systemu)[548].

Edukacja nie idzie jednak w parze z zatrudnieniem. Wybór kariery jest luksusem najbogatszych, reszta absolwentów otrzymuje odgórne, dożywotnie przydziały pracownicze praktycznie bez możliwości ich zmiany (dodatkowo mężczyźni po ukończeniu edukacji obligatoryjnie wstępują do wojska). Wraz z pogarszającą się sytuacją gospodarczą niektóre zakłady przestały produkować, jednocześnie nie wypłacając zatrudnionym wynagrodzenia, co zmusza ich do samodzielnego znajdowania źródeł zarobków (tym samym sankcje gospodarcze ze strony społeczności międzynarodowej uderzają pośrednio w społeczeństwo). W najlepszej sytuacji są fabryki nadzorowane przed Kim Dzong Una, gdyż cieszą się one lepszymi warunkami i stałymi dostawami surowców, co oznacza ciągłą pracę. Ponieważ dowolny wybór zawodu jest praktycznie nieosiągalny, wzrasta zjawisko korupcji z udziałem osób, które chcą zagwarantować dzieciom lepszą przyszłość[549].

Pewnym pozytywem jest powolnie rosnąca świadomość społeczeństwa. Mimo ścisłej kontroli do kraju coraz częściej w nielegalny sposób przedostają się informacje. Upowszechniają się urządzenia elektryczne, na przykład potajemnie rozprowadzane laptopy i telefony. Ponadto co roku nieokreślona liczba uciekinierów przedostaje się do Chin i Korei Południowej (brak konkretnych danych wynika m.in. z ukrywania się zaraz po przekroczeniu granicy, szczególnie chińskiej), skąd komunikują się z bliskimi. Wszystkie wymienione sposoby

[548] Zob. S. Kim, *Pozdrowienia z Korei. Uczyłam dzieci północnokoreańskich elit*, Wyd. Znak Literanova, Kraków 2015. Książka przedstawia wspomnienia autorki z okresu prowadzenia zajęć dla uczniów najwyżej położonych ludzi w państwie. Opisuje ona wiele przykładów przekłamań, jakie wpajane są młodym ludziom oraz wskazuje na cechy charakterystyczne u uczniów, które w zachodnim systemie można uznać za poważne wady, m.in. brak samodzielności, nieumiejętność myślenia krytycznego i analitycznego oraz niski poziom znajomości wiedzy powszechnej. Co uderza szczególnie, w kilku przypadkach autorka przekonała się, że studenci naprawdę wierzą w wyższość technologiczną i ideologiczną swojego kraju. Dawali po sobie poznać, gdy dowiadywali się, że coś północnokoreańskiego jest gorsze niż zachodnie i niejednokrotnie stosowała proste zabiegi, aby podnieść ich poczucie wartości (słusznie czy niesłusznie).

[549] M. Yoon, *Bribery and birthright: How to get a job in North Korea*, The Guardian, 29.04.2014, https://www.theguardian.com/world/2014/apr/29/bibery-birthright-how-to-get-a-job-in-north-korea [dostęp z dnia: 05.05.2017].

obejścia blokady informacyjnej owocują demaskowaniem propagandy[550]. Oczywiście całkowite przełamanie blokady jest wciąż odległym mirażem i nie będzie możliwe bez złagodzenia polityki izolacyjnej kraju.

Analiza sytuacji politycznej, ekonomicznej i społecznej Korei Północnej skłania do wniosku, że Korea Północna, balansuje na granicy upadku. Wszechobecny głód, represje i przywileje dla elit w innych krajach mogłyby dać podstawę dla buntu, jednak w warunkach Korei Północnej wydaje się to niemożliwe (być może pozwoliłby to zmienić dostęp do technologii i informacji – elementów, bez których „Arabska Wiosna Ludów" prawdopodobnie nie miałaby miejsca). To właśnie z powodu silnego ośrodka władzy, stabilności politycznej i społecznej, wysokiego stopnia kontroli nad terytorium oraz dostarczania wąskiego przynajmniej zakresu dóbr państwo to wymyka się tradycyjnemu ujmowaniu państw upadłych.

Problem jest jednak dużo poważniejszy – Korea Północna jest potencjalnym źródłem poważnych zagrożeń, do rozprzestrzenienia których może dojść wraz z upadkiem reżimu. Należy do nich przede wszystkim groźba niekontrolowanej imigracji ludności, zwłaszcza do Korei Południowej, która z kolei musiałaby poradzić sobie z utrzymaniem, asymilacją i wykształceniem tych ludzi (lub odesłać na północ, co byłoby potężnym ciosem wizerunkowym i politycznym blamażem). Choć taki wariant obecnie jest raczej niemożliwy, należy mieć go na uwadze. Choć panuje opinia, że byłby to prawdziwy cios dla gospodarki Korei Południowej, jednak w perspektywie długookresowej, „fuzja" koreańska mogłaby dać ogromne korzyści gospodarcze obu narodom. Korea Północna to przecież nieograniczony rynek zbytu i pole do inwestycji, które po latach zaniedbań zdają się nie mieć granic.

Największym problemem jest prawdopodobnie arsenał atomowy Korei Północnej. Istnieją dwa główne zagrożenia z nim związane. Pierwszy, to ryzyko wykradnięcia technologii lub broni atomowej. Drugi, to niekontrolowane i nieprzemyślane jej użycie. Istniej również trzecie zagrożenie – coraz bardziej realne w obliczu agresywnej polityki Kim Dzong Una. Jest nim otwarty konflikt regionalny pomiędzy Koreą Południową i jej sojusznikami, który w sprzyjających okolicznościach mógłby przeobrazić się w konflikt o zasięgu światowym.

[550] Informacje zawarte w filmie J. Jones (reż.), *Północna Korea: Życie Wewnątrz Tajnego Państwa*, Hardcash Productions, 2013. Warto w tym miejscu odnieść się do filmów dokumentalnych i reportaży na temat Korei Północnej, gdyż często ich zadaniem jest pokazywanie prawdziwego obrazu życia w Korei Północnej. Przytoczony film mówi o przełamywaniu blokady informacyjnej dzięki wpływom z zewnątrz. Jego głównym przesłaniem jest wiara w powolny upadek izolacji społeczeństwa KRLD. Zostało to niejako podkreślone dzięki pokazaniu w produkcji amatorskich nagrań wykonanych przez północnokoreańskich obywateli, którzy mogli to uczynić dzięki wsparciu z zewnątrz. Na materiałach widać nich nie tylko biedne rejony kraju, ale również obywateli, którzy otwarcie krytykują reżim. Ponadto, zgodnie z danymi przedstawionymi w filmie, ok. 50% obywateli ma dostęp z dnia do zagranicznych informacji w różnej formie, mimo że grożą za to wysokie kary.

## 14.4. Predykcja przyszłości

Predykcja przyszłości Korei Północnej jest trudna i nieokreślona ze względu na dynamikę zmian w polityce zagranicznej tego państwa. Owa trudność wynika również z faktu, że państwo to pozostaje w izolacji, której wyraz daje nie tylko brak jakichkolwiek miarodajnych danych gospodarczych. Oficjalne statystyki mogą wprowadzać w błąd i nie pozwalają dokonać obiektywnej oceny kondycji ekonomicznej państwa. Również pod wątpliwość należy poddać dane demograficzne, szczególnie, że są one – obok gospodarki i struktury społecznej (klas społecznych i ich poziomu życia) – elementem gry politycznej prowadzonej przy pomocy mediów. W rzeczywistości nie wiadomo jaki jest realny PKB, PKB per capita, inflacja i inne kategorie makroekonomiczne i społeczno-demograficzne.

W celu dokonania oceny przyszłości Korei Północnej, zasadna jest analiza trzech scenariuszy dalszego rozwoju sytuacji. Pierwszy zakłada przerwanie sankcji ONZ przez podmioty międzynarodowe i powrót do ograniczonego finansowania pomocy dla uniknięcia katastrofy humanitarnej. Oznaczałoby to powstanie kolejnej pętli według schematu B. Clermenta - wariant mało prawdopodobny.

Drugi scenariusz przewiduje konflikt zbrojny między Koreą Północną a wspieranymi przez Stany Zjednoczone Koreą Południową i Japonią. Korea Północna nie ma jednak szans na zwycięstwo militarne bez wsparcia Chin i Rosji, które wyraźnie balansują pomiędzy nieformalnym wspieraniem poczynań Kim Dzong Una a poprawnością wobec Zachodu, dyktowaną własnymi interesami gospodarczymi. Sama mobilizacja północnokoreańskiej armii wymagałaby zapasów żywności i leków, których zwyczajnie brakuje, co przełożyłoby się na niską skuteczność bojową i masową dezercję. Efektem byłaby również śmierć tysięcy cywilów i niekontrolowana emigracja ludności na południe. Skutki tego scenariusza byłyby na tyle dotkliwe, że jest mało prawdopodobne, aby któraś ze stron do niego dopuściła, dopóki nie zostanie przywiedziona do ostateczności[551]. Pojawia się jednak czynnik cierpliwości opinii publicznej,

[551] Sekretarz Stanu Stanów Zjednoczonych Rex Tillerson wydał w lipcu 2017 roku oświadczenie, że jego kraj nie dąży do zniszczenia lub zmiany reżimu i nie ma zamiaru wysyłać wojsk na terytorium Korei Północnej, skłaniając się raczej ku dialogowi dla zakończenia kryzysu. B. Henderson, J. Ryall, *Rex Tillerson says US would like to seek dialogue with North Korea and does not blame China for tensions*, The Telegraph, 01.08.2017, http://www.telegraph.co.uk/news/2017/08/01/rex-tillerson-says-us-would-like-seek-dialogue-north-korea-does/ [dostęp z dnia: 05.08.2017]. Jednakże niedługo przedtem i wkrótce po tej deklaracji prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump publicznie zaprezentował surową i nieustępliwą postawę wobec Pjongjangu. W efekcie sytuacja na Półwyspie Koreańskim staje się coraz bardziej napięta. Można przypuszczać, że w najbliższej przyszłości konflikt między światem zachodnim, w tym USA, a Koreą Północną będzie się zaostrzać do momentu, w którym padną obustronne deklaracje zniszczenia przeciwnika. Jest jednak mało prawdopodobne, aby zostały one urzeczywistnione.

która może wynieść do władzy bardziej zdecydowanych przywódców. Ci zaś sami mogliby podjąć decyzję o spacyfikowaniu Korei Północnej.

Najbardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz trzeci: Korea Północna wciąż pozostanie zamknięta i nadal będzie rozwijać swój arsenał nuklearny, a jej obywatele będą umierać z głodu. Mocarstwa będą raczej przyglądać się sytuacji i czekać albo na złagodzenie kursu północnokoreańskiej polityki, albo na skrajne pogorszenie się obecnego kryzysu humanitarnego, po których zgodzą się udzielić pomocy ekonomicznej. Gdyby przyjąć postawę chłodnego realizmu, można by uznać, że podtrzymanie reżimu jest w najlepszym interesie wszystkich zainteresowanych państw: Korei Południowej (ochrona gospodarki), Chin (ryzyko powiększenia zachodniej strefy wpływów), a także USA (uwikłanie w niechciany konflikt) i Japonii (konieczność udzielenia pomocy finansowej). Wybuch wojny jest więc mało prawdopodobny, nawet mimo obecnych napięć.

# ROZDZIAŁ XV REPUBLIKA SUDANU POŁUDNIOWEGO – OD KRYZYSU DO UPADŁOŚCI[552]

## 15.1. Geneza zjawiska

Sudan Południowy jest „porzuconym dzieckiem" ambicji państw zachodnich, które w oderwaniu od Sudanu widziały sposób na zakończenie trwającej od dziesiątek lat wojny domowej. Zignorowano jednak jej kulturowe, historyczne, etniczne i religijne podłoże. Szybko okazało się, że powstanie tego najmłodszego państwa świata (ogłoszenie niepodległości nastąpiło 9 lipca 2011 roku) stało się przyczyną stworzenia państwa upadłego. Niestabilna sytuacja polityczna, ekonomiczna zapaść oraz antagonizmy etniczne spowodowały uwydatnienie się w niedługim czasie głębokiego kryzysu wewnętrznego, sięgającego korzeniami do wszystkich dziedzin funkcjonowania państwa. Zachód podjął działania zapobiegawcze, jednak stosowanie rozwiązań politycznych nie likwiduje problemów etnicznych. Doszło do narodzin kraju głęboko dysfunkcyjnego, bez tradycji politycznych, stabilnej ekonomii i wspólnej tożsamości, w którym rząd centralny walczy z własnymi obywatelami.

Sudan Południowy jest państwem ze stolicą w Dżubie, leżący we wschodnio-centralnej - Afryce. Jego wielkość jest porównywalna z wielkością Francji[553]. Składa się z trzech prowincji – Ekwatorii na południu, Bahr al-Ghazar na zachodzie i Wielkiego Nilu Górnego na północnym-wschodzie. Ludność liczy ok. 12 mln, przy czym ok. 45% to osoby poniżej 15. roku życia. Społeczeństwo jest rozbite etnicznie – najliczniejszą grupę stanowi plemię Dinka (ok. 36%), drugą są Nuerowie - (ok. 16%)[554], zaś całą resztę stanowi wiele pomniejszych plemion (w sumie ok. 60 największych grup[555]). Dominują wyznania chrześcijańskie (ok. 60,5% ludności) oraz animizm (ok. 33%), a w mniejszym stopniu islam (ok. 6%), jednak liczby te bazują na cenzusie z 2010 roku. Wszystkie nowsze dane mają charakter szacunkowy[556].

Sudan Południowy opisują następujące parametry demograficzne (dane z czerwca 2017):

- populacja – 13,03 mln;
- wskaźnik dzietności – 5,07;

---

552 [0,86 arkusza wydawniczego]

553 *The World Factbook. Country Comparision: Area*, CIA, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2147rank.html#od [dostęp z dnia: 21.07.2017].

554 *The World Factbook. Africa: South...*, op. cit.

555 *UNICEF Sudan Południowy*, UNICEF, https://www.unicef.pl/Co-robimy/Gdzie-pomagamy/UNICEF-SUDAN-POLUDNIOWY [dostęp z dnia: 20.07.2017].

556 *South Sudan. Religious Demography: Affiliation*, Pew Research Center's Religion & Public Life Project, http://www.globalreligiousfutures.org/countries/south-sudan#/?affiliations_religion_id=0&affiliations_year=2010&region_name=All%20Countries&restrictions_year=2015 [dostęp z dnia: 09.08.2017].

- mediana wieku – 17,3 lat:
  - wśród mężczyzn – 17,2 lat;
  - wśród kobiet – 17,5 lat;
- struktura wieku:
  - 0-14 lat – 44,37% (mężczyźni – 2 947 277, kobiety – 2 831 822);
  - 15-24 lata – 20,56% (mężczyźni – 1 402 746, kobiety – 1 275 276);
  - 25-54 lata – 29,58% (mężczyźni – 1 869 480, kobiety – 1 983 504);
  - 55-64 lata – 5,48% (mężczyźni – 185 679, kobiety – 179 224);
  - powyżej 64 lat – 3,39% (mężczyźni – 235 546, kobiety – 206 304);
- współczynnik obciążenia demograficznego – 83,7%:
  - ludźmi młodymi – 42,6%;
  - ludźmi starszymi – 77,3%;
- wskaźnik urodzeń – 35,5 urodzeń/1 000 osób;
- wskaźnik zgonów – 7,7 zgonów/1 000 osób;
- wskaźnik śmiertelności noworodków – 62,8 zgonów/1000 osób:
  - chłopców – 67,3 zgonów/1000 osób;
  - dziewczynek – 58,1 zgonów/1000 osób;
- stopa migracji netto – 10,6 migranta/1000 osób;
- przyrost naturalny – 3,83%[557].

Początki Sudanu Południowego są nierozerwalnie związane z historią Sudanu, którego pozostawał częścią do 2011 roku. Od XV--XVI wieku kraj ten pozostawał w kręgu wierzeń muzułmańskich, a na jego terytorium powstawały liczne państewka, które utrzymywały się głównie dzięki handlowi niewolnikami[558]. W latach 1820--1821 Sudan znalazł się pod kontrolą Egiptu, który utworzył centralny ośrodek władzy w dawnym obozie wojskowym w Chartum[559]. Doprowadziło to do zarysowania się silnych napięć między centrum kraju a jego peryferiami. Ponadto podbój spowodował intensyfikację niewolnictwa. Zwiększyło to potęgę kupców, którzy koncentrowali się głównie na północy, co przełożyło się na antagonizm w relacjach z uboższym południem[560].

W 1863 roku zakazano handlu niewolnikami, a w celu wykorzenienia tego procederu wprowadzono okupację wojskową. Spowodowało to znaczny wzrost napięć, którego efektem było nieudane, trwające od 1881 do 1899 roku

[557] *The World Factbook. Africa: South Sudan*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/od.html [dostęp z dnia: 14.09.2017].
[558] *Sudan. Historia*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Sudan-Historia;4575406.html [dostęp z dnia: 22.07.2017].
[559] *Khartoum*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Khartoum [dostęp z dnia: 21.07.2017].
[560] *The Turco-Egyptian*, Embassy of the Republic of the Sudan, Waszyngton, http://www.sudanembassy.org/index.php/the-turco-egyptian [dostęp z dnia: 21.07.2017].

powstanie Mahdiego[561]. Ostatecznie Sudan trafił pod kontrolę brytyjsko-egipskiego- kondominium, w którym jednak to pierwszy partner utrzymywał realną władzę[562].

Nowi zarządcy podjęli decyzję o podziale administracyjnym terytorium na część północną (zamieszkiwaną przez muzułmanów związanych ze światem arabskim) oraz południową (zajmowaną przez ludność afrykańską wyznającą animizm i chrześcijaństwo). Jednocześnie uniemożliwiano migracje w obu kierunkach, czym utrzymano antagonizmy i zablokowano procesy integracji społeczeństwa. Dopiero w 1946 roku rząd Chartumu zdołał nakłonić Brytyjczyków do utworzenia z terytoriów Sudanu jednej jednostki administracyjną. Było to wówczas sprzeczne z interesami południa, które obawiało się zdominowania przez północną część kraju[563]. W 1953 roku Wielka Brytania i Egipt podjęły decyzję o ewakuacji wojsk z terytorium Sudanu. Zgodnie z obawami główny ośrodek władzy wykształcił się na północy, co było równoznaczne z podporządkowaniem sobie południa[564].

Niepodległość Sudanu została proklamowana w 1956 roku za zgodą rządu egipskiego i brytyjskiego, jednak kraj ten wszedł w samodzielność, będąc pogrążonym w kryzysie wewnętrznym. Rząd w Chartumie wycofał się ze wcześniejszej obietnicy utworzenia państwa federacyjnego, w którym południowa część kraju uzyskałaby ograniczoną autonomię. W odpowiedzi doszło do buntu żołnierzy rekrutowanych z regionu Ekwatoria. Zaczęły tworzyć się grupy partyzanckie, choć zbyt rozproszone i słabe, by móc wyprzeć wojska sudańskie z południa[565]. Ostatecznie dopiero w 1972 roku osiągnięto porozumienie, które przewidywało utworzenie z południowych prowincji autonomicznego rządu i przekształcenie grup partyzanckich w siły zbrojne południa. Tym samym zakończono pierwszą wojnę domową[566].

W tym czasie u władzy (przejętej w drodze zamachu stanu) stał pułkownik Ja'far al-Numayri. Zamierzał stworzyć sudański socjalizm z silną pozycją muzułmanów. W maju 1972 roku ogłoszono konstytucję, w której islam uznano za religię narodową, akceptując jednak prawa chrześcijan. Z czasem kraj przerodził się jednak w dyktaturę, m.in. zakazano pluralizmu politycznego, dając legitymizację wyłącznie Sudańskiej Unii Socjalistycznej, a także areszto-

[561] *Egypt*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Egypt [dostęp z dnia: 21.07.2017].
[562] *Sudan. Historia...*, op. cit.
[563] M. Toboła, *op. cit.*, s. 3.
[564] *Sudan – First Civil War*, Global Security, http://www.globalsecurity.org/military/world/war/sudan-civil-war1.htm [dostęp z dnia: 21.07.2017].
[565] *Ibidem.*
[566] B. LaVerle (red.), *Sudan: a country study*, Federal Research Division, Library of Congress, 2015, s. 38-39, http://www.loc.gov/rr/frd/cs/pdf/CS_Sudan.pdf [dostęp z dnia: 21.07.2017].

wano przeciwników politycznych. Południe podzielono na trzy jednostki administracyjne – Ekwatorię, Bahr al-Ghazal i Wielki Nil Górny – dążąc do rozbicia opozycji. W konsekwencji w 1983 roku powstał tam Ludowy Ruch Wyzwolenia Sudanu (SPLM). Momentem przełomowym był początek wprowadzania przez al-Numayri'ego - tzw. Praw Wrześniowych, przewidujących przekształcenie kraju w republikę islamską i objęcie całej ludności prawem szariatu. Było to tożsame z odebraniem wolności wyznania południowcom. Wojna domowa wybuchła ponownie[567].

W 1985 roku w cierpiącym z powodu pogarszającej się sytuacji gospodarczej Sudanie doszło do kolejnego zamachu stanu. Nowy rząd starał się załagodzić stosunki z południem. Już w 1989 roku przeprowadzono kolejny przewrót, a na czele państwa stanął Omar al-Bashir (urzędujący do momentu obecnego prezydent Sudanu). Zaczęło dochodzić do wznowienia walk. W trakcie prowadzenia działań wojennych SPLM doświadczyło konfliktów wewnętrznych, w wyniku czego wyodrębniło się kilka nowych frakcji. Na domiar złego w 1991 roku Sudan nawiedziła długotrwała susza, która zaowocowała masowym głodem (dotkniętych zostało ponad 8,5 mln ludzi)[568].

Trwające walki przyciągnęły uwagę państw sąsiednich. Od 1993 roku Erytrea, Etiopia, Uganda i Kenia angażowały się w proces pokojowy, jednak porozumienie między zwaśnionymi stronami zostało zawarte dopiero w 2005 roku[569]. Określało ono m.in. sposób sprawowania władzy, system dystrybucji dochodów, a przede wszystkim przyznawało południu autonomię, stanowisko wiceprezydenta dla prezydenta rządu autonomicznego i zapowiadało przeprowadzenie referendum niepodległościowego. Wciąż pozostawał jednak problem – na tych obszarach znajdowały się rezerwy ropy, które Sudan mógł utracić[570].

[567] *Ibidem,* s. 39-41.

[568] *Emergency Country Profile – Sudan*, World Health Organization, grudzień 2010, http://www.who.int/hac/crises/sdn/sudan_country_profile_december2010.pdf?ua=1 [dostęp z dnia: 23.07.2017].

[569] *Sudan Second Civil War 1983-2004*, Global Security, http://www.globalsecurity.org/military/world/war/sudan-civil-war2.htm [dostęp z dnia: 21.07.2017].

[570] *The Addis Ababa Agreement*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Sudan/The-Addis-Ababa-Agreement [dostęp z dnia: 21.07.2017].

W styczniu 2011 roku odbyło się zapowiadane referendum niepodległościowe. Blisko 99% głosujących opowiedziało się za odłączeniem przy jednoczesnym osiągnięciu około 99% frekwencji[571]. Wciąż pozostawały jednak kwestie nieuregulowane na szczeblu międzyrządowym, np. dystrybucja przychodu ze sprzedaży ropy, podział wspólnego długu oraz ustalenie ostatecznego kształtu granic. Ostatnia kwestia dotyczyła szczególnie regionu Abyei i Południowego Kordofanu. Obie strony rościły sobie do nich prawa (argumentację stron można pominąć, gdyż najważniejszym czynnikiem są po prostu rezerwy ropy w obu regionach). Doszło do zaognienia konfliktu, jednak ostatecznie zgodzono się na opracowanie rozwiązań już po secesji terytorium[572].

Zgodnie z planem 9 lipca 2011 roku doszło do powstania Sudanu Południowego ze stolicą w Dżubie, sformowanego z południowych prowincji. Nowe państwo wkroczyło w samodzielność będąc zniszczone wojną i cierpiąc z powodu braku żywności. Pierwszym prezydentem został Salva Kiir Mayardit z plemienia Dimka. Nie doszło jednak do pojednania między frakcjami. Rebelianci, którzy walczyli wspólnie przeciw rządowi w Chartumie, pozostali skonfliktowani. W efekcie na terytorium państwa do dziś trwa działalność zbuntowanych grup. Rada Bezpieczeństwa ONZ uznała sytuację w Sudanie Południowym jako zagrażającą międzynarodowemu bezpieczeństwu. W związku z tym w dniu ogłoszenia niepodległości rozpoczęła się misja ONZ UNMISS (ang. *United Nations Mission in South Sudan)*, która miała utrzymać spokój i stworzyć warunki do rozwoju[573].

## 15.2. Wyznaczniki ekonomiczne i polityczne

Sytuacja polityczna Sudanu Południowego jest katastrofalna. Obecnie trwa konflikt polityczny i etniczny (celem jest zdobycie władzy, a przynależność plemienna wyznacza granicę między sojusznikami i wrogami). Rząd nie jest reprezentatywny i dba o interesy swoich współplemieńców kosztem innych grup. W ciągu 5 lat istnienia kraju doszło do dwóch wojen domowych. Nie ma więc mowy o politycznej stabilności.

---

[571] *Results for the Referendum of Southern Sudan*, Southern Sudan Referendum 2011, http://southernsudan2011.com/ [dostęp z dnia: 28.07.2017]. Dane dotyczące ilości oddanych głosów przekazują cenną informację. Spośród ok. 10,5-milionowej wówczas populacji (według www.tradingeconomics.com) do głosowania dopuszczonych było jedynie niecałe 4 mln ludzi, czyli ok. 38% obywateli. Ok. 62% populacji nie mogło zatem zadecydować o swojej przyszłości, nierzadko z powodu zbyt młodego wieku. To przywodzi na myśl pytanie, czy zachodni system, który wymaga posiadania pełnoletniości do wzięcia czynnego udziału w wyborach i referendach, jest odpowiedni dla państw o tego typu strukturze demograficznej.

[572] *Conflict in Darfur*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Sudan/Conflict-in-Darfur [dostęp z dnia: 21.07.2017].

[573] *UNMISS. Misja Narodów Zjednoczonych w Republice Sudanu Południowego*, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, http://www.unic.un.org.pl/misje_pokojowe/unmiss.php [dostęp z dnia: 21.07.2017].

Niepokojące są również stosunki z Sudanem. Uległy one pewnej poprawie, m.in. w 2012 roku podpisano pakt o nieagresji. Mimo to nierozstrzygnięte sprawy powodują napięcie. Otwarty pozostaje konflikt o Abyei, na który Sudan dokonało inwazji jeszcze w 2011 roku, atakując plemiona popierające Sudan Południowy. Miesięczny konflikt zakończył się wycofaniem wojsk i wprowadzenie etiopskich sił bezpieczeństwa w ramach operacji z ramienia ONZ[574]. Ponadto wciąż pozostaje nierozwiązana kwestia wspomnianego wcześniej Południowego Kordofanu. Warto nadmienić, że oba terytoria sporne są w południowosudańskiej konstytucji uznane jako integralna część kraju[575]. Wyraźnie widać konsekwencje nieuregulowania tak istotnych spraw przed secesją.

Największym problemem pozostaje wojna domowa, trwająca z różną intensywnością i przerwami od 2013 roku. W lipcu prezydent Salva Kiir (przedstawiciel plemienia Dinka) odwołał ze stanowiska wiceprezydenta Rieka Machara (z plemienia Nuer)[576]. W grudniu wybuchły walki między członkami gwardii prezydenckiej, którą tworzyli przede wszystkim przedstawiciele obu plemion. Doszło do nagłej eskalacji, a sytuację jeszcze bardziej zaogniły zarzuty Kiira w stronę oskarżanego o próbę dokonania zamachu stanu Machara. Działania militarne szybko uderzyły w cywilów[577]. Szacuje się, że blisko 50 tys. osób zginęło, a 1,6 mln ratowało się ucieczką. Doszło również do wcielania młodocianych do wojska przemocą – w 2015 roku liczba -dzieci–żołnierzy wynosiła ok. 15-16 tys.[578].

W sierpniu 2015 roku Prezydent Kiir pod groźbą sankcji ze strony ONZ zgodził się na układ pokojowy. Pod koniec kwietnia 2016 roku ponownie zaprzysiągł Machara na stanowisko wiceprezydenta, lecz już w lipcu doszło do wznowienia walk między Dinkami i Nuerami, a wkrótce potem po raz kolejny Kiir zdymisjonował Machara. Ponownie wybuchły walki[579], jednak przybrały

---

[574] M. Zapata*, Enough 101: What is the Abyei Area and Why is it Disputed?* Enough Project, 15.01.2013, http://www.enoughproject.org/blogs/enough-101-what-abyei-area-and-why-it-disputed [dostęp z dnia: 24.07.2017].

[575] *South Sudan's Constitution of 2011,* s. 9, https://www.constituteproject.org/constitution/South_Sudan_2011.pdf [dostęp z dnia: 24.07.2017].

[576] *South Sudan president fires cabinet*, Al Jazeera, 24.07.2013, http://www.aljazeera.com/news/africa/2013/07/201372318388499663.html [dostęp z dnia: 22.07.2017].

[577] Stwierdzenie to może budzić zastrzeżenia, gdyż w specyficznych warunkach Sudanu Południowego różnica między cywilami a bojownikami może ograniczać się wyłącznie do tego, czy w danej chwili osoba ta bierze udział w działaniach zbrojnych. Na przykład plemię Murle słynie z dobrych wojowników, którymi są mężczyźni w określonych latach swojego życia, a ich udział w ewentualnych atakach jest kulturowo ugruntowany. Nie oznacza to jednak, że zawsze noszą ze sobą broń. Ciężko więc w tej bez wahania rozsądzić, kto jest napastnikiem, a kto cywilną ofiarą.

[578] *South Sudan, 12 November 2015: UNICEF and LGen Dallaire call for urgent action to protect children from becoming soldiers*, UNICEF, Eastern and Southern Africa, http://www.unicef.org/esaro/5440_ss2015_dallaire.html [dostęp z dnia: 23.07.2017].

[579] *South Sudan Fast Facts*, CNN, http://edition.cnn.com/2013/07/10/world/africa/south-sudan-fast-facts/index.html [dostęp z dnia: 08.08.2017].

szerszy charakter, gdyż przeciw Dinkom wystąpiły również inne plemiona. Pokój nie będzie mógł być osiągnięty, dopóki Kiir i Machar nie będą w stanie zapanować nad swoimi zwolennikami i powstrzymać ich od atakowania innych grup etnicznych[580].

Również sytuacja ekonomiczna jest niepokojąca. Gospodarka kraju jest w ruinie. Wojna dała o sobie wyraźnie znać – w latach 2011-2015 PKB spadło z ok. 17,8 do 9 mld USD[581]. Przemysł i infrastruktura pozostają mocno zniszczone lub niedostatecznie nierozwinięte, co jest efektem lat wojen z Sudanem i konfliktów wewnętrznych. Brakuje dostępu do wody pitnej (i to pomimo faktu, że od 2013 roku istnieje możliwość legalnego pozyskiwania jej z Nilu[582]), elektryczności, towarów codziennego użytku, a przede wszystkim żywności. Ponadto 95% ludności utrzymuje się z rolnictwa, hodowli i rybołówstwa, ale jednocześnie 90% upraw jest uzależnionych od deszczu (irygacja jest niedostatecznie rozwinięta, co utrudnia utrzymanie stabilnego poziomu produkcji[583]) i łaski uzbrojonych ugrupowań, które niekiedy stosują metody walki charakterystyczne dla wojny totalnej.

Kraj jest w posiadaniu rezerw ropy stanowiącej jego główne źródło dochodu. Sudan Południowy jest najbardziej uzależnionym od ropy naftowej krajem na świecie, a jej eksport odpowiada za ok. 60% całego przychodu do budżetu państwa. Szacuje się jednak, że ok. 2035 roku zasoby się skończą[584]. Państwo to produkuje ok. 130 tys. baryłek dziennie, mając jednak śmiały plan podnieść tę liczbę do 290 tys. W szczytowym okresie wydobycie miało sięgać 350 tys. baryłek dziennie, jednak nie udało się uzyskać tego poziomu po incydencie z udziałem Sudanu[585]. Sudan Południowy nie posiada własnej infrastruktury przesyłowej, a ropociągi przechodzą przez terytorium Sudanu. W 2011 roku kraj ten skonfiskował całą transportowaną ropę jako zaległą zapłatę za tranzyt (nie uzgodniono podziału zysków z handlu ropą). W efekcie Sudan Południowy

---

580 *Sudan Płd.: wojna domowa i głód w kraju*, Radio Watykańskie, 18.03.2017, http://pl.radiovaticana.va/news/2017/03/18/sudan_p%C5%82d_wojna_domowa_i_g%C5%82%C3%B3d_w_kraju/1299659 [dostęp z dnia: 26.07.2017].

581 *South Sudan*, The World Bank, http://data.worldbank.org/country/south-sudan [dostęp z dnia: 22.07.2017].

582 *South Sudan set to sign new Nile agreement*, Al Jazeera, 20.06.2013, http://www.aljazeera.com/news/africa/2013/06/201362075235645727.html [dostęp z dnia: 23.07.2017].

583 *South Sudan*, FAO, http://www.fao.org/emergencies/countries/detail/en/c/147627/ [dostęp z dnia: 22.07.2017].

584 *South Sudan: Overview*, The World Bank, http://www.worldbank.org/en/country/southsudan/overview [dostęp z dnia: 21.07.2017].

585 K. Houreld, *South Sudan aims to more than double oil output in 2017/18,* 27.01.2017, Reuters, https://www.reuters.com/article/us-southsudan-oil-idUSKBN15B1CD [dostęp z dnia: 03.08.2017].

wstrzymał produkcję (przerwa trwała pół roku), co odcięło oba kraje od dochodów. Dla południowej strony było to dotkliwsze – dług publicznych pogłębił się w tym czasie przez konieczność importu podstawowych dóbr[586].

Olbrzymi udział eksportu ropy w dochodzie świadczy o braku dywersyfikacji ekonomicznej. Sytuację pogarsza również brak skutecznego systemu podatkowego oraz niestabilna wartości waluty[587]. Ponadto samo społeczeństwo cechuje się ponad 50% poziomem ubóstwa, co jeszcze bardziej komplikuje sytuację ekonomiczną państwa i niesie ze sobą wizję długofalowych problemów społeczno--gospodarczych w kolejnych dekad-ach[588].

Ataki na ludność oraz niszczenie cywilnej infrastruktury uderzyły również w produkcję żywności, co zaowocowało klęską głodu. W 2014 roku dotknęła 4 mln osób[589], w 2016 roku już 5,5 mln[590]. Wzrosła też liczba osób szukających schronienia w obozach dla uchodźców pod zwierzchnictwem ONZ. Nie mają one jednak dość środków, aby pomóc wszystkim potrzebującym. Ponad 750 tys. uchodźców zbiegło do państw ościennych[591]. W konsekwencji zatem w pomoc humanitarną jest zaangażowany cały region.

## 15.3. Wyznaczniki społeczne

Mało które społeczeństwo jest dotknięte tak wieloma negatywnymi czynnikami, jak mieszkańcy Sudanu Południowego. Przede wszystkim można dostrzec, że ludność tych terenów jest wysoce zantagonizowana. Rywalizacja polityczna między Dinkami i Nuerami to nie jedyny przykład. W kwietniu 2016 roku plemię Murle dokonało rajdu na przygraniczne wioski Nuerów w Etiopii, zabijając ponad 200 osób[592]. W lutym tego samego roku w obozie dla uchodźców, będącego pod kuratelą ONZ, przeprowadzono atak na członków plemienia Shilluk przez przedstawicieli Dinka. W trakcie walk zginęło 18 osób, w tym dwóch pracowników organizacji Lekarze Bez Granic[593]. Na początku 2012 roku doszło do masakry w mieście Pibor zamieszkiwanym przez ludność Murle.

---

[586] *Sudan. Conflict in Darfur*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Sudan/Conflict-in-Darfur [dostęp z dnia: 15.07.2017].
[587] *The World Factbook. Africa: South...*, op. cit.
[588] *South Sudan*, The World Bank..., op. cit.
[589] *Civil War in South Sudan*, Council on Foreign Relations, http://www.cfr.org/global/global-conflict-tracker/p32137#!/conflict/civil-war-in-south-sudan [dostęp z dnia: 25.07.2017].
[590] *WFP South Sudan. Situation Report #180*, World Food Programme, s. 1, http://documents.wfp.org/stellent/groups/public/documents/ep/wfp292255.pdf [dostęp z dnia: 21.07.2017].
[591] *South Sudan – Crisis*, USAID, 26.01.2016, s. 1, https://www.usaid.gov/sites/default/files/documents/1866/south_sudan_crisis_fs05_02-26-2016.pdf [dostęp z dnia: 28.07.2017].
[592] W. Davison, *'Unbridled violence' in Gambella leaves Ethiopia searching for answers*, The Guardian, 20.04.2016, http://www.theguardian.com/global-development/2016/apr/20/unbridled-violence-gambella-ethiopia-south-sudan [dostęp z dnia: 26.07.2017].
[593] C. E. Shoichet, P. Meilhan, *18 killed in clashes at U.N. compound in South Sudan*, CNN, 19.02.2016, http://edition.cnn.com/2016/02/18/africa/south-sudan-malakal-un-compound-clashes/ [dostęp z dnia: 25.07.2017].

Uzbrojona kolumna Nuer, licząca ok. 6-8 tys. osób, dokonała napadu, którego celem było zagarnięcie bydła. Zginęło wówczas ok. 3 tys. osób, z czego ponad 2/3 to kobiety i dzieci. Nie był to pierwszy przypadek napaści umotywowanej grabieżą, gdyż oba plemiona są uwikłane w długotrwałą wojnę o bydło[594]. Między 2009 a 2012 rokiem doszło do 11 starć między plemionami Murle i Nuer (z czego siedem ataków dokonało pierwsze z nich)[595]. Siły ONZ nie są w stanie zapobiegać tym atakom m.in. ze względu na stosunkowo mało liczebne wojska (niecałe 16 tys. personelu)[596].

Analiza mapy (rys. 22) ukazującej rozkład plemion w poszczególnych stanach[597] oraz miejsca incydentów z użyciem przemocy[598], pozwala na wniosek, że do największej liczby ataków dochodzi w centralnej i wschodniej części kraju, gdzie dominują trzy grupy etniczne. Na zachodzie i południu kraju, gdzie tereny zamieszkiwane są przez więcej mniej licznych plemion, do walk dochodzi znacznie rzadziej (za wyjątkiem okolic Dżuby). Jednocześnie, jak wskazał Błażej Popławski w wywiadzie z 2014 roku, najostrzejsze walki w czasie wojny domowej toczą się na terytoriach zasobnych w ropę[599].

Sytuację społeczną pogarsza fakt, że siły rządowe (inne ugrupowania również) stale dokonują zbrodni. Wciąż alarmuje się o poważnym łamaniu praw człowieka poprzez aresztowania bez wyroku (również pracowników ONZ) oraz tortury[600]. Samodzielna obrona to jedyna możliwość utrzymania bezpieczeństwa, co jednak angażuje większą liczbę osób w walki i doprowadza do eskalacji konfliktu.

---

[594] J. Gettleman, *Accounts Emerge in South Sudan of 3,000 Deaths in Ethnic Violence*, The New York Times, 05.01.2012, http://www.nytimes.com/2012/01/06/world/africa/in-south-sudan-massacre-of-3000-is-reported.html [dostęp z dnia: 25.07.2017].

[595] *My neighbour, my enemy. Inter-tribal violence in Jonglei*, HSBA, 21.10.2012, s. 3, http://www.smallarmssurveysudan.org/fileadmin/docs/issue-briefs/HSBA-IB21-Inter-tribal_violence_in_Jonglei.pdf [dostęp z dnia: 22.07.2017].

[596] United Nations Peacekeeping, https://www.un.org/en/peacekeeping/resources/statistics/factsheet.shtml [dostęp z dnia: 10.06.2017].

[597] *Distribution of Ethnic Groups in Southern Sudan (as of 24 Dec 2009)*, OCHA, 24.12.2009, https://reliefweb.int/map/sudan/distribution-ethnic-groups-southern-sudan-24-dec-2009 [dostęp z dnia: 29.07.2017].

[598] *Recent Reported Incidents of Violence in South Sudan*, USAID, 01.08.2014, https://www.usaid.gov/sites/default/files/map12.png [dostęp z dnia: 06.08.2017].

[599] *Sudan Południowy zmierza w stronę dyktatury*, Polskie Radio Trójka, 23.04.2014, http://www.polskieradio.pl/9/863/Artykul/1107440,Sudan-Poludniowy-zmierza-w-strone-dyktatury [dostęp z dnia: 24.07.2017].

[600] *South Sudan 2017/2018*, Amnesty International, https://www.amnesty.org/en/countries/africa/south-sudan/report-south-sudan/ [dostęp z dnia: 04.08.2017].

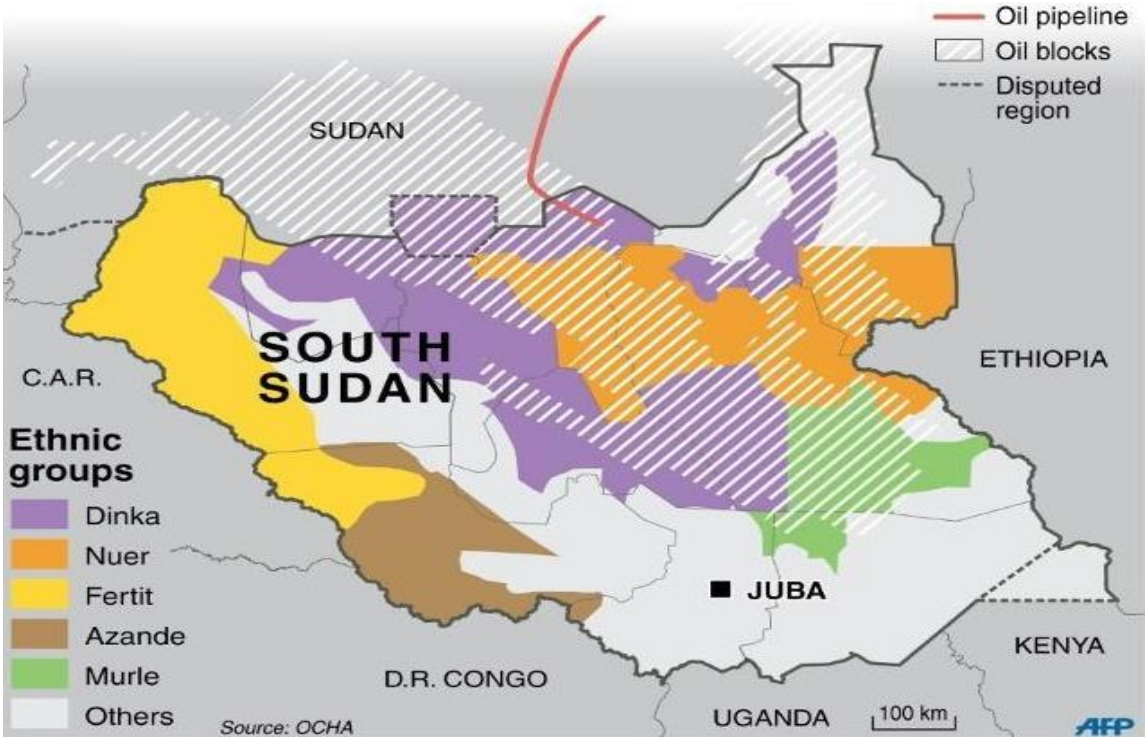


**Rys. 22. Mapa rozmieszczenia głównych grup etnicznych w Sudanie Południowym**

Źródło: *South Sudan and the Case for Maps*, The American Interest, 28.08.2016, https://www.the-american-interest.com/2016/08/28/south-sudan-and-the-case-for-maps/ [dostęp z dnia: 08.08.2017].

Próba mediacji między grupami etnicznymi wydaje się obecnie z góry skazana na niepowodzenie. Plemiona są rozproszone, największe z nich podzielone są na mniejsze grupy. Ich przywódcy nie są w stanie zapanować nad współplemieńcami. Ponadto ponowny wybuch wojny domowej dał dowód, że podpisanie porozumienia nie zagwarantowało pokoju, więc kolejnym próbom mediacji będzie towarzyszyć atmosfera nieufności. O gwarancji utrzymania pokoju i tak nie ma mowy tak długo, jak długo brakuje żywności i wody pitnej. Nawet jeśli porozumienia zostaną zawarte, plemiona pozbawiona podstawowych zasobów nie będą czekać na śmierć w imię wyższych idei. To z kolei oznacza, że spójne społeczeństwo nie może być zbudowane na niedostatku. Ponieważ zaś plemiona są skłócone, nie są w stanie tworzyć i produkować dla wspólnego dobra.

## 15.4. Predykcja przyszłości

Sudan Południowy z całą pewnością jest państwem upadłym. Cechuje się wysokim rozbiciem społecznym i antagonizmami międzyplemiennymi, którym towarzyszy głęboko zakorzeniona kultura przemocy i walki o dobra. Wojna domowa ma cel polityczny, pomniejsze walki i spory – ekonomiczny, a jednocze-

śnie wszystkie te konflikty mają charakter etniczny. Pogłębiający się kryzys humanitarny (wyrażony w wysokiej liczbie ludności dotkniętej uchodźctwem wewnętrznym oraz klęską głodu) dodatkowo podsyca wrogie nastroje pomiędzy różnymi grupami. Część szkodliwych efektów jest ograniczana poprzez podtrzymywanie działalności UNMISS, wsparcie państw ościennych oraz zaangażowanie organizacji non-profit, jak na przykład Lekarze Bez Granic, ale to jedynie kropla w morzu potrzeb.

Na ten moment ciężko wyrokować o dalszym istnieniu Sudanu Południowego. Oczywiste jest, że plemię Dinka chce zdominować pozostałe, lecz one nie pozostają bezczynne. W takim kształcie państwo nie może istnieć – jego granice mają charakter jedynie formalny, a interesy i potrzeby kraju stoją daleko za interesami plemion. Jeśli grupy etniczne tak bardzo przejawiają niechęć do koegzystencji, to czy wciąż można mówić o państwie upadłym, które daje choćby minimalne nadzieje na poprawę, czy tylko o pustkowiu będącym miejscem ciągłych walk i gehenny?

Najmłodsze państwo świata z pewnością nadal pozostanie również najmłodszym państwem upadłym. Trwa wojna domowa, a wydarzenia z ostatnich lat pokazują, że ani Kiir, ani Machar nie panują nad współplemieńcami. Kryzys humanitarny narasta, plemiona nie są w stanie współpracować dla ogółu, a zakres pomocy z zewnątrz jest zbyt wąski.

Jeden ze scenariuszy dalszych losów kraju mógłby zakładać kruchy sojusz między dwoma największymi plemionami – Dinkami i Nuerami, ale musiałoby to oznaczać, że albo Kiir i Machar zdołają zapanować nad swoimi pobratymcami, albo wypracują metody, które ograniczą kolejne odwety i wzajemne ataki. Wówczas obie grupy mogłyby próbować zdominować pozostałe plemiona, jednak z pewnością nie odbyłoby się to w pełni na drodze pokojowej. Skala walk mogłaby ulec zmniejszeniu, ale nie ma mowy o ich przerwaniu w najbliższych latach. Biorąc jednak pod uwagę, że mediacja przyniosła jedynie krótkotrwałe efekty i podkopała wiarę w skuteczność takich rozwiązań w przyszłości, można założyć, że scenariusz ten nie ziści się.

Bardziej prawdopodobny jest odwrotny przebieg zdarzeń. Konflikty etniczne, zwłaszcza między Dinkami a Nuerami, będą trwać niezależnie od postaw Kiiry i Machara. Wraz z postępującym niszczeniem upraw i uprowadzaniem bydła coraz częściej walki będą się toczyć o podstawowe zasoby. Siły międzynarodowe wykazują niemal zupełną bezsilność. W tym miejscu scenariusz można podzielić na dwie możliwości. Pierwsza zakłada dalszy konflikt wewnętrzny, postępującą eksterminację ludności cywilnej i dalsze niszczenie infrastruktury administracyjnej i ekonomicznej. Ostatecznie jedno z plemion

osiągnie przewagę pozwalającą na zdominowanie pozostałych lub strony zostaną tak osłabione, że ataki stracą na intensywności, a wymuszenie pokoju przez działania międzynarodowe stanie się możliwe. Druga możliwość zakłada, że zagrożenia płynące z Sudanu Południowego do tego stopnia zaczną dotykać kraje ościenne, że podjęta zostanie decyzja o pełnej okupacji kraju i wprowadzeniu regularnych wojsk. Ciężko powiedzieć, jakie działania mogłyby zostać podjęte dalej, jednak szansę na poprawę może dać dopiero likwidacja państwa i podzielenie go między kraje ościenne zgodnie z granicami etnicznymi. Tym samym zniknęłoby państwo upadłe. Niezależnie od rozwiązania przypadek Sudanu Południowego pozostanie plamą na honorze społeczności międzynarodowej.

## Podsumowanie

Państwa upadłe istniały, istnieją i będą istnieć tak długo, jak długo ludzie usiłują tworzyć organizmy polityczne. Wiele krajów, które się rozpadły, przez pewien okres przed swoim unicestwieniem miały znamiona upadku. Przyczyny zmieniały się wraz z ewolucją świata, jednak najczęściej były zakorzenione w ludzkich słabościach i niezdolności człowieka do słusznego osądu, co należy czynić, a czego unikać.

Współcześnie zjawisko upadku cieszy się rosnącym zainteresowaniem, zwłaszcza od zakończenia zimnej wojny, gdy światowe mocarstwa zaczęły baczniej przyglądać się nowym zagrożeniom. Wówczas najwięcej państw upadłych przypadało na kraje Afryki i dawne kolonie. Widoczne jest jednak, że ewolucja postrzegania upadłości następowała znacznie wolniej niż samego zjawiska. Terminologie i opisy powielają stałą grupę charakterystycznych cech, których część straciła na aktualności. Szczególnie rzadko uwzględnia się kontekst kulturowy, a także społeczny aspekt procesu upadania państwa.

Potwierdzenie tezy o nieadekwatności terminologii do współczesnych czasów wymagało przeprowadzenia studium przypadków. Analiza sytuacji Indonezji, Korei Północnej i Sudanu Południowego pozwoliła wskazać, że różne problemy mogą determinować upadanie państwa, przy czym część z nich, choć stanowi realny problem, nie jest tradycyjnie ujmowana w wielu pracach.

Spośród wymienionych krajów w najlepszej sytuacji znajduje się Indonezja, gdyż ma możliwości do utrzymania stabilności wewnętrznej. Więzy polityczne i gospodarcze mogą stanowić substytut dla stosunkowo słabo wykształconej tożsamości narodowej, która nie zdołała się umocnić w procesie historycznym. W przypadku tego kraju o upadku zdecyduje to, czy Dżakarcie uda się utrzymać kontrolę nad prowincjami bez potrzeby używania siły, a jedynie mediacją i balansowaniem między kontrolą a autonomią.

W gorszej sytuacji znajduje się Korea Północna. Kryzys humanitarny przyjmuje charakter trwałego zjawiska, a niewydolność gospodarcza pogłębiana jest przez międzynarodowe sankcje i koncentrację na rozbudowie arsenału atomowego. O specyfice kraju decyduje fakt, że cechuje się on nadal silnym ośrodkiem władzy i sprawowaniem ścisłej kontroli nad sytuacją wewnętrzną, co często wyklucza ją z tradycyjnego ujmowania państw upadłych. Jednocześnie jednak obecny reżim jest praktycznie jedyną barierą oddzielającą Koreę Północną od upadku, w wyniku którego powstałby kryzys obejmujący region Azji Wschodniej.

Zdecydowanie w najgorszym stanie znajduje się Sudan Południowy. Kraj jest podzielony etnicznie i zniszczony wojnami, a jego gospodarka jest zrujnowana. Produkcja dóbr, szczególnie żywności, stoi na zbyt niskim poziomie, poszczególne części społeczeństwa walczą o kontrolę nad tym, co pozostało. Czynniki te determinują istniejący kryzys humanitarny, którego zakończenie przez kolejne lata z pewnością nie nastąpi. Po wojnie z Sudanem kraj ten stracił spoiwo, jakim było dążenie do niepodległości (choć już wtedy dochodziło do podziałów i konfliktów wewnętrznych). Poczucie tożsamości narodowej praktycznie nie istnieje, co utrudnia nawiązanie długotrwałej współpracy dla wspólnego dobra. Niezbędna jest jak najszybsza odbudowa gospodarki i zwiększenie produkcji żywności oraz rozmieszczenie sił bezpieczeństwa w rozmiarze, który realnie pozwoli zapobiec międzyplemiennym vendettom. Jednak nawet wówczas nie będzie można mieć pewności, czy Sudan Południowy podniesie się z upadku, skoro grupy etniczne nie wykazują woli do pokojowej koegzystencji.

Wnioski przedstawione powyżej mają oczywiście charakter subiektywny, a ich wartość jest wyrażona jedynie właściwym argumentowaniem. Warto jednak przeprowadzić tego typu analizę dla każdego kraju, aby mieć pełny obraz sytuacji. Badania nad upadłością mogą stać się cennym źródłem informacji dotyczących funkcjonowania państw, szczególnie w kwestii popełnianych błędów i ich konsekwencji. Ich wartość jest podyktowana dwoma czynnikami – aktualnością informacji (wyzwanie trudne, biorąc pod uwagę dynamikę współczesnego świata) i jak najbardziej obiektywnym spojrzeniem (być może wyzwanie jeszcze trudniejsze, jeśli nie niemożliwe), które pomoże dokonać realnej oceny upadłości bez zakładania istnienia „państwa doskonałego", a jedynie uwzględniając praktyczny wymiar czynników wpływających na funkcjonowanie danego państwa w obecnej chwili.

**Bibliografia:**

**Pozycje zwarte**


1. Armbruster J., *Arabska wiosna. Rewolucja w świecie islamskim, Wydawnictw*o Dolnośląskie, Wrocław 2011.
2. Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
3. Beck U., Giddens A., Lash S., *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
4. Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Wyd. Aletheia, Warszawa 1994.
5. Bell D., *The End of Ideology: On the Exhaustion of Political Ideas in the Fifties*, Free Press, Nowy Jork 1960.
6. Bensimon D., Errera E., *Żydzi i Arabowie – historia współczesnego Izraela*, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 2000.
7. Białkowski I., *Idea ścierania się cywilizacji według Feliksa Konecznego a bezpieczeństwo współczesnej Europy*, Dom Wydawniczy Ostoja, Krzeszowice 2007.
8. Buchanan P., *The Death of the West: How Dying Populations and Immigrant Invasions Imperil Out Culture and Civilization*, St. Martin Press, Nowy Jork 2002.
9. Cohn-Sherbok D., El-Alami D., *Konflikt palestyńsko-izraelski*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002.
10. Collier P., *The Bottom Billion: Why the Poorest Countries are Failing and What Can Be Done About It*, Oxford University Press, Nowy Jork 2008.
11. Courmont B., *Korea Północna. Paradoksy polityki Kimów*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011.
12. Czajkowska K., Diawoł-Sitko A., *Systemy polityczne wybranych państw Bliskiego Wschodu*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2012.
13. Delanty G., *Odkrywanie Europy. Idea, tożsamość, rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1999.
14. Dresch P., *A history of modern Yemen*, Cambridge University Press, Cambridge 2000.
15. Fanon F., *Wyklęty lud ziemi*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
16. Fyderek Ł., *Pretorianie i technokraci w reżimie politycznym Syrii*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.
17. Gawor L., *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Wyd. UMCS, Lublin 2002.
18. Gebert K., *Miejsce pod słońcem. Wojny Izraela*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
19. Gelber Y., *Palestine 1948. War, Escape and the Emergence of the Palestinian Refugee Problem*, Sussex Academic Press, Brighton–Portland 2000.
20. Gelvin J. L., *Konflikt izraelsko-palestyński*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

21. Górak-Sosnowska K., Pachniak K. (red.), *Bunt czy rewolucja? Przemiany na Bliskim Wschodzie po 2010 roku*, Ibidem, Łódź 2012.
22. Inglehart R., Norris P., *Wzbierająca fala. Równouprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008.
23. Kamieński Ł., *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
24. Kant I., *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993.
25. Kim S., *Pozdrowienia z Korei. Uczyłam dzieci północnokoreańskich elit*, Wyd. Znak Literanova, Kraków 2015.
26. Kowalczak P., *Konflikty o wodę*, Wydawnictwo Kurpisz, Przeźmierowo 2007.
27. Kozłowski K., *Kolory rewolucji*, Wyd. Poltex, Warszawa 2012.
28. Kubiak K., *Wojna sześciodniowa*, Wydawnictwo Altair, Warszawa 1992.
29. Kumaraswamy P. R. (red.), *Revisiting the Yom Kippur War*, Routledge, Londyn 2000.
30. Landes D. S., *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2015.
31. Nail T., *Theory of the border*, Oxford University Press, Oxford–New York 2016.
32. Newark T., *Mafia na wojnie. Nieznany sojusznik aliantów*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2015.
33. Niedziela Sz., *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2012.
34. Ohmae K., *The Borderless World: Power and Strategy in the Global Marketplace*, Profile Books, Londyn 2002.
35. Ortega y Gasset J., *Rozmyślania o Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.
36. Pastusiak L., *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych (XVIII-XIX w.)*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń–Warszawa 1997.
37. Pisani E., *Indonezja itd. Studium nieprawdopodobnego narodu*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2016.
38. Polanyi K., *The Great Transformation. The Political and Economic Origins of Our Time*, Beacon Press, Boston 1965.
39. Saddiki S., *World of Walls: Structure, Roles and Effectiveness of Separation Barriers* [e-book], Open Book Publishers, Cambridge 2017.
40. Said E., *Orientalizm*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2005.
41. Sławek J., *Jemen – świat wartości plemiennych*, Ibidem, Łódź 2011.
42. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.
43. Sweeney J., *Korea Północna. Tajna misja w kraju wielkiego blefu*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2014.
44. Szczepankiewicz-Rudzka E., *Arabska wiosna w Afryce Północnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015.

45. Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Wyd. Znak, Kraków 2005.
46. Thurow L. C., *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.
47. Toffler A., Toffler H., *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?* Wyd. Kurpisz, Poznań 2006.
48. Toffler A., *Trzecia fala*, Wydawnictwo Kurpisz, Przeźmierowo 2006.
49. Toffler A., *Zmiana władzy, wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003.
50. Vallet E. (red.), *Borders, fences and walls: state of insecurity*, Ashgate Publishing, Burlington 2014.
51. Worden R. L. (red.), *North Korea: a country study*, Federal Research Division, Library of Congress, Waszyngton 2008.
52. Zając J., *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010.

**Rozdziały w monografiach naukowych**

53. Bachryj-Krzywaźnia M., *Tożsamość Europy – tożsamość europejska*, [w:] A. Pacześniak, M. Klimowicz (red.), *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo OTO, Wrocław 2014.
54. Bartnik A., *Granica – newralgiczny punkt w relacjach meksykańsko-amerykańskich*, [w:] K. Derwich (red.), *Meksyk w XXI wieku. Polityka – społeczeństwo – gospodarka*, Wyd. Universitas, Kraków 2009.
55. Bodziany M., *Społeczeństwo Egiptu po upadku rządów Mubaraka. „Egipski sen o demokracji" cz. 2*, [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Kryzysy społeczne – retrospekcja i współczesność*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2015.
56. Bodziany M., *Społeczeństwo Egiptu przed upadkiem rządów Mubaraka cz. 1*, [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Wojna – kryzys – bunty mas*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2014.
57. Bodziany M., *Wstęp*, [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Kryzysy społeczne i konflikty kultur*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2016.
58. Bryjka F., *Libia bez Muammara Kaddafiego. Krok w stronę demokracji czy państwa upadłego?* [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Wojna – kryzys – bunty mas*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2014.
59. Bryjka F., *Saudyjsko-irańska wojna zastępcza w Jemenie*, [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Oblicza bezpieczeństwa w XX i XXI wieku*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2016.
60. Burrowes R. D., *The Republic of Yemen – the politics of unification and civil war, 1989-1995*, [w:] M. C. Hudson (red.), *Regional Integration in the Arab World: Problems of Political and Economic Fragmentation*, Columbia University Press, Nowy Jork 1998.
61. Górska E., *O problemach z konstytucją Egiptu – współczesny konstytucjonalizm bliskowschodni i pułapki w treści konstytucji Egiptu z 2012 roku*, [w:] P. Niziński, M. Lipa (red.), *Porewolucyjny Egipt. Wybrane aspekty społeczne i polityczne*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2014.
62. Inglehart R., *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, [w:]

P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Wyd. Znak, Kraków 2007.
63. Klein G., Kobryński R., *Społeczne tło „arabskich rewolucji"*, [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Wojna – kryzys – bunty mas*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2014.
64. Klin T., *Państwa upadłe*, [w:] A. Florczak, A. Lisowska (red.), *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, Agencja Reklamowa OTO, Wrocław 2014.
65. Kłosowicz R., Mormul J., *Pojęcie dysfunkcyjności państw – geneza i definicje*, [w:] R. Kłosowicz (red.), *Państwa dysfunkcyjne i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2013.
66. Kłosowicz R., *Państwa upadłe i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, [w:] I. Stawowy-Kawka (red.), *Czynniki stabilizacji i destabilizacji w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009.
67. Pieńkowski P., *Społeczeństwa Unii Europejskiej wobec kryzysów. Aspekty funkcjonalne*, [w:] M. Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Wojna – kryzys – bunty mas*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2014.
68. Ragoda A., *Iran 2009, Egipt 2011 – złudne podobieństwa*, [w:] K. Górak-Sosnowska, K. Pachniak (red.), *Bunt czy Rewolucja? Przemiany na Bliskim Wschodzie po 2010 roku*, Ibidem, Łódź 2012.
69. Raubo J. M., *Jemeńska scena polityczna na tle przemian Arabskiej Wiosny*, [w:] F. Ilkowski, S. Sulkowski (red.), *Wybrane idee, partie i organizacje polityczne Bliskiego Wschodu*, Wyd. Elipsa, Warszawa 2014.
70. Reed E. P., *Unlikely Partners: Humanitarian Aid Agencies and North Korea*, [w:] A. Choong-yong, N. Eberstadt, L. Young-sun (red.), *A New International Engagement Framework for North Korea? Contending Perspectives*, Korea Economic Institute of America, Waszyngton 2004.
71. Rybkowski R., *Komu potrzebne są państwa upadłe*, [w:] R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
72. Zawrotna M., *Państwo Facebooka*, [w:] K. Górak-Sosnowska, K. Pachniak (red.), *Bunt czy rewolucja? Przemiany na Bliskim Wschodzie po 2010 roku*, Ibidem, Łódź 2012.
73. Żardecka-Nowak M., *Kryzys i jego współczesne przejawy*, [w:] L. Żuk-Łapińska (red.), *Kryzys kultury europejskiej?* Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1997.

**Artykuły naukowe**

74. Abramowska-Kmon A., *O nowych miarach zaawansowania procesu starzenia się ludności*, „Studia Demograficzne" 2011, nr 1 (159).
75. Anderson L., *Demystifying the Arab Spring*, „Foreign Affairs" 2011, nr 3.
76. Andreas P., *Redrawing the Line: Borders and Security in the Twenty-first Century*, „International Security" 2003, vol. 28, no. 2.
77. Bober A., *Standardy życia i sytuacja ekonomiczna Korei Północnej*, „Management and Business Administration. Central Europe" 2012, nr 1 (108).
78. Bodziany M., Abou Saleh Z., *Europe – Islam. Reflections on Uneasy*

*Relationships*, „Saudi Journal of Humanities and Social Sciences" 2017, vol. 2, iss. 7.
79. Bodziany M., *„Glass walls" – considerations about European multiculturalism*, „Social Psychology and Society" 2017, vol. 8, no. 3.
80. Bodziany M., *Syrian Society on the Threshold of Freedom – The Unfulfilled Dream of Democracy*, „Journal of Science of The Military Academy of Land Forces" 2016, vol. 48, no. 2 (180).
81. Brzozowski T., *Kryzys jako problem filozoficzno-społeczny*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu" 2011, nr 17.
82. Choe S. T., *The New Markets of North Korea: 'Jangmadang'*, „American Journal of Management" 2015, nr 15 (4).
83. Deeds C., Whiteford S., *The Social and Economic Costs of Trump's Wall*, „Voices of Mexico" 2017, nr 103.
84. Dingott Alkopher T., Blanc E., *Schengen Area shaken: the impact of immigration-related threat perceptions on the European security community*, „Journal of International Relations and Development" 2017, nr 20 (3).
85. Dzisiów-Szuszczykiewicz A., *Arabska wiosna – przyczyny, przebieg i prognozy*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2011, t. 2.
86. El Ghamari M., *Jemen – the Proxy War*, „Securitologia" 2015, nr 2.
87. Ferrer-Gallardo X., *The Spanish–Moroccan border complex: Processes of geopolitical, functional and symbolic rebordering*, „Political Geography" 2008, nr 27.
88. Godziński M., *Konflikt izraelsko-palestyński w latach 2006-2014 – analiza i bilans*, „Zbliżenia Cywilizacyjne" 2016, nr 12 (2).
89. Konarzewska A., *Raport: Migracyjne problemy Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2007, nr 3-4.
90. Kotasińska A., *Pogranicze amerykańsko-meksykańskie i wielopłaszczyznowy problem korupcji*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies" 2016, t. 4, nr 2.
91. Lesner-Szwarc R., *Taman Mini Indonesia Indah jako przykład indonezjonizacji kultury Indonezji*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu" 2011, nr 2.
92. Liszczyk D., *Francja wobec kryzysu politycznego w Tunezji*, „Biuletyn PISM" 2011, nr 14 (763).
93. Lowenthal D., *European Identity: An Emerging Concept*, „Australian Journal of Politics and History" 2000, vol. 46, no. 3.
94. Makowski A., *Współczesne piractwo a transport morski*, „Logistyka" 2011, nr 5.
95. Minda A., Sasnal P., *Kryzys w Libii a wzrost dżihadyzmu i migracji*, „Biuletyn PISM" 2016, nr 21 (1371).
96. Newman D., Paasi A., *Odgradzanie i sąsiedztwo w postmodernistycznym świecie. Narracje granic w geografii politycznej*, tłum. B. Czepil, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies" 2013, nr 1.
97. Oliveras Gonzáleza X., *Reviews. Thomas Nail (2016). Theory of the border.*

*Oxford/New York: Oxford University Press. ISBN: 9780190618650*, „Estudios Fronterizos" 2017, nr 18 (36).
98. Ominchowski K., *Między plemieniem a narodem*, „Kontynenty" 1969, nr 5.
99. Otwinowski W., *Kryzys i sytuacja kryzysowa*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa" 2010, nr 2.
100. Pap N., Reményi P., *Re-bordering of the Hungarian South: Geopolitics of the Hungarian border fence*, „Hungarian Geographical Bulletin" 2017, nr 66 (3).
101. Raubo J. M., *Jemen – zapomniany aktor Arabskiej Wiosny*, „Przegląd Politologiczny" 2014, nr 1.
102. Roloff M., *Piractwo w Cieśninie Malakka*, „Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego WSOWL" 2015, nr 2.
103. Sasnal P., *Perspektywy stabilizacji Libii*, „Biuletyn PISM" 2017, nr 52 (1494).
104. Siadkowski A. K., *Jemeńskie pragnienie demokracji – pomiędzy Arabią Szczęśliwą a terroryzmem. Przemiany polityczne i społeczne w Jemenie AD 2011*, „Przegląd Politologiczny" 2014, nr 1.
105. Szczudlik-Tatar J., *Kierunki polityki zagranicznej nowej prezydent Korei Południowej*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Studiów Międzynarodowych" 2013, nr 20 (996).
106. Szupejko M., *Bogactwo i bieda w Afryce – aspekty ekonomiczne, efekty społeczne i kulturowe*, „Forum Politologiczne" 2011, t. 12.
107. Szymkowiak D., *Republika Indonezji – zarys sytemu prawnego*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej" 2014, nr 6.
108. Turczyński P., *Libijska wojna domowa i międzynarodowa interwencja w 2011 roku – postawy społeczeństw Libii i Zachodu*, „Zeszyty Naukowe WSOWL" 2012, nr 1 (163).
109. Wai-chung Yeung H., *Capital, state and space: contesting the borderless world*, „Transactions of the Institute of British Geographers" 1998, vol. 23, no. 3.
110. Wielecki K., *Społeczny i kulturowy kontekst kryzysu gospodarczego w literaturze naukowej. Przyczynek do europejskiej debaty*, „Studia Europejskie" 2009, nr 1.
111. Zajadło J., *Prawo międzynarodowe wobec problemu „państwa upadłego"*, „Państwo i Prawo" 2005, nr 2.

**Raporty i analizy**

112. Ahmad E., Mansoor A., *Indonesia: Managing Decentralization*, listopad 2000, https://www.imf.org/external/pubs/ft/seminar/2000/fiscal/mansoor.pdf
113. *Annual Report 2016 on Migration and Asylum Policy (Part 2) in Hungary*, Komisja Europejska, https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/13a_hungary_apr_part2_en.pdf
114. *Arab Human Development Report 2009. Challenges to Human Security in the Arab countries*, United Nations Development Programme, Regional

Bureau for Arab States, Nowy Jork 2009, http://hdr.undp.org/en/content/challenges-human-security-arab-countries
115. *Asylum quarterly report*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Asylum_quarterly_ report
116. Bania R., Woźniak M., Zdulski K., *Rewolucje w świecie arabskim aspekty polityczne, społeczne i humanitarne*, Wydział Informacji o Krajach Pochodzenia, Urząd Do Spraw Cudzoziemców, grudzień 2011, http://docplayer.pl/38888569-Rewolucje-w-swiecie-arabskim.html
117. Beaver J. Ch., *U.S. International Borders: Brief Facts*, CRS Report for Congress, 09.11.2006, https://fas.org/sgp/crs/misc/RS21729.pdf
118. Biernat A., *Bałkany wobec kryzysu migracyjnego*, Pułaski Policy Papers, 26.11.2015, https://pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Pulaski_Policy_Papers_Nr_20_15_.pdf
119. *BP Statistical Review of World Energy*, BP, czerwiec 2016, https://www.bp.com/content/dam/bp/pdf/energy-economics/statistical-review-2016/bp-statistical-review-of-world-energy-2016-full-report.pdf
120. *CBP Border Security Patrol. Fiscal Year 2017*, U.S. Customs and Border Protection, 05.12.2017, https://www.cbp.gov/sites/default/files/assets/documents/2017-Dec/cbp-border-security-report-fy2017.pdf
121. Collins R., *Pyongyang Republic. North Korea's Capital of Human Rights Denial*, Committee for Human Rights in North Korea, Waszyngton 2016, https://www.hrnk.org/uploads/pdfs/Collins_PyongyangRepublic_FINAL_WEB.pdf
122. *DPR Korea. Needs and Priorities 2017*, http://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/DPRK%20Needs%20and%20Priorities%-202017.pdf
123. *Egypt: Hunger, Poverty Rates in Egypt Up Sharply Over Past Three Years – UN Report*, UN News, 21.05.2013, http://allafrica.com/stories/201305220001.html
124. *Emergency Country Profile – Sudan*, World Health Organization, grudzień 2010, http://www.who.int/hac/crises/sdn/sudan_country_profile_december2010.pdf?ua=1
125. *Facing Walls: USA and Mexico's violation of the rights of asylum seekers*, Amnesty International, https://www.amnestyusa.org/wp-content/uploads/2017/06/USA-Mexico-Facing-Walls-REPORT-ENG.pdf
126. Fiałkowska K., *Bałkański szlak*, „Biuletyn Migracyjny" 2015, nr 52, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny52_0.pdf
127. *Fiscal Year 2017 ICE Enforcement and Removal Operations Report*, U.S.

Immigration and Customs Enforcement, https://www.ice.gov/sites/default/files/documents/Report/2017/iceEndOfYearFY2017.pdf
128. Galamas F., *Terrorism in Indonesia: An Overview*, Research Papers nr 04/2015, Instituto Español de Estudios Estratégicos, http://www.ieee.es/en/Galerias/fichero/docs_investig/2015/DIEEEINV04-2015_Terrorismo_en_Indonesia_FcoGalamas_ENGLISH.pdf
129. Howard-Hassmann R. E., *State Enslavement in North Korea*, 14.10.2011, http://genocidewatch.org/images/N.Korea_12_2_22_state_enslavement.pdf
130. Hudak J. J., Kamarck E. C., Stenglein Ch., *Hitting the wall: On immigration, campaign promises clash with policy realities*, Center for Effective Public Management at Brookings, https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2017/06/gs_06222017_dhs_immigration.pdf
131. *Human Development Report 2011. Sustainability and Equity: A Better Future for All*, United Nations Development Programme (UNDP), http://hdr.undp.org/sites/default/files/reports/271/hdr_2011_en_complete.pdf
132. *Human Development Report 2016. Human Development for Everyone*, United Nations Development Programme (UNDP), http://hdr.undp.org/sites/default/files/2016_human_development_report.pdf
133. *Hungary's long summer of migration – irresponsible governance fails people seeking international protection*, Migszol, http://www.migszol.com/files/theme/Report/migszol_report_eng.pdf
134. Ishimaru I., Gwang-ho G., *North Korea: Report on the Famine in the Hwanghae Provinces and the Food Situation 2012*, Asia Press International 2013, http://www.asiapress.org/rimjin-gang/pdf/2012-2013_Hwanghae_Report_ASIAPRESS_North_Korea_Reporting_Team_V004.pdf
135. Johnson R., *The State of America's Border Security*, Committee on Homeland Security and Governmental Affairs, United States Senate, 23.11.2015, https://www.hsgac.senate.gov/imo/media/doc/Final%20Border%20Report.pdf
136. Kékesi M. Z., *Hungary: Migration and the policy of closed borders*, Association for International Affairs, Briefing Paper, https://www.amo.cz/wp-content/uploads/2017/12/AMO_hungary-migration-and-the-policy-of-closed-borders.pdf
137. LaVerle B. (red.), *Sudan: a country study*, Federal Research Division, Library of Congress, 2015, http://www.loc.gov/rr/frd/cs/pdf/CS_Sudan.pdf
138. *Legal Consequences of the Construction of a Wall in the Occupied Palestinian Territory*, ICJ Advisory Opinion, lipiec 2004, http://www.icj-cij.org/files/case-related/131/131-20040709-ADV-01-00-EN.pdf

139. Lynch M. (red.), *Revolution in The Arab World Tunisia, Egypt, and the unmaking of an era*, Foreign Policy, marzec 2011, http://observationofalostsoul.files.wordpress.com/2011/03/revolution-in-the-arab-world.pdf
140. *My neighbour, my enemy. Inter-tribal violence in Jonglei*, HSBA, 21.10.2012, http://www.smallarmssurveysudan.org/fileadmin/docs/issue-briefs/HSBA-IB21-Inter-tribal_violence_in_Jonglei.pdf
141. Natkański J., *Transformacja w Egipcie cz. 1*, INFOS, Biuro Analiz Sejmowych, 26 kwietnia 2012, http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/672CAF78F8EC411FC12579E6003BA8F3/$File/Infos_122.pdf
142. Natkański J., *Transformacja w Egipcie cz. 2*, INFOS, Biuro Analiz Sejmowych, 10 maja 2012, http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/35A5AB8CE6BFC31EC12579F0002F09C2/$File/Infos_123.pdf
143. Niksch L., *Indonesian Separatist Movement in Aceh*, CRS Report for Congress, 25.09.2002, http://fas.org/irp/crs/RS20572.pdf
144. Olson E. L., *Migrant Smuggling and Trafficking at the Rio Grande Valley: Ten Observations and Questions*, Mexico Institute, wrzesień 2016, https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/olson_border_2016_0.pdf
145. *Piracy and Armed Robbery Against Ships*, ICC International Maritime Bureau, styczeń 2016, https://www.hellenicshippingnews.com/wp-content/uploads/2016/02/2015-Annual-IMB-Piracy-Report-ABRIDGED.pdf
146. *Public Opinion in the European Union*, Standard Eurobarometer 73, vol. 2, listopad 2010, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb73/eb73_vol2_en.pdf
147. *Public Opinion in the European Union*, Standard Eurobarometer 88, sierpień 2017, http://www.poci-compete2020.pt/admin/images/Standard_Eurobarometer_88_UE_dez-2017.pdf
148. Redfern W. A., *Sukarno's Guided Democracy and the Takeovers of Foreign Companies in Indonesia in the 1960 s*, The University of Michigan, 2010, https://deepblue.lib.umich.edu/bitstream/handle/2027.42/77846/wredfern_1.pdf?sequence=1
149. Rotberg R. I., *Failed States, Collapsed States, Weak States: Causes and Indicators*, 07.07.2011, Wilson Center, https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/07/statefailureandstateweaknessinatimeofterror_chapter.pdf
150. Rzepliński A., Hosaniak J. (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2004, http://beta.hfhr.pl/wp-content/uploads/2015/10/HFPC_korea_polnocna_za_zaslona.pdf

151. Saddiki S., *Israel and the Fencing Policy: A Barrier on Every Seam Line*, Research Paper, Arab Center for Research & Policy Studies, czerwiec 2015, https://www.dohainstitute.org/en/lists/ACRPS-PDFDocumentLibrary/Israel_and_the_Fencing_Policy_A_Barrier_On_Every_Seam_Line.pdf
152. *Securing Israel: Lessons Learned From a Nation Under Constant Threat of Attack*, A Majority Staff Report of the Committee on Homeland Security and Governmental Affairs United States Senate, Senator Ron Johnson (Chairman), 01.02.2017, https://www.hsgac.senate.gov/imo/media/doc/Feb.%202017_Securing%20Israel%20Lessons%20learned%20from%20a%20nation%20under%20constant%20threat%20of%20attack.pdf
153. *South Sudan – Crisis*, USAID, 26.01.2016, https://www.usaid.gov/sites/default/files/documents/1866/south_sudan_crisis_fs05_02-26-2016.pdf
154. Suls R., *Most Americans continue to oppose U.S. border wall, doubt Mexico would pay for it*, Pew Research Center, 24.02.2017, http://www.pewresearch.org/fact-tank/2017/02/24/most-americans-continue-to-oppose-u-s-border-wall-doubt-mexico-would-pay-for-it/
155. Tóth J., Kilic T., *Civil policy on migration (Cevipol Project). Country analysis of Hungary (2017)*, http://kki.hu/assets/upload/Country_Analysis_-_Hungary_IFAT.pdf
156. *Turkey Human Rights Report – 1998*, Human Rights Foundation of Turkey, https://web.archive.org/web/20090205022400/http://www.tihv.org.tr/tihve/data/Yayinlar/Human_Rights_Reports/Ra1998HumanRigthsReport.pdf
157. *WFP South Sudan. Situation Report #180*, World Food Programme, http://documents.wfp.org/stellent/groups/public/documents/ep/wfp292255.pdf
158. *World Development Indicators Database 2011*, World Bank, http://siteresources.worldbank.org/DATASTATISTICS/Resources/wdi_ebook.pdf
159. *World Report 2015: North Korea*, Human Rights Watch, Rittps://www.hrw.org/world-report/2015/country-chapters/north-korea
160. *World Report 2016: North Korea*, Human Rights Watch, https://www.hrw.org/world-report/2016/country-chapters/north-korea
161. *Yemen Humanitarian Situation Report*, UNICEF, kwiecień 2017, htttps://www.unicef.org/appeals/files/UNICEF_Yemen_Humanitarian_Situation_Report_April_2017.pdf

**Źródła internetowe**

162. *100 tysięcy ludzi na demonstracji. Tunezja protestuje po zabójstwie polityka*, TVN24, 17.02.2013, https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/100-tysiecy-ludzi-na-demonstracji-tunezja-protestuje-po-

zabojstwie-polityka,306747.html
163. *345 tysięcy ofiar w siedem lat. Tragiczne skutki wojny w Syrii*, TVN24, 25.11.2017, https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/wojna-domowa-w-syrii-od-2011-roku-zginelo-345-tysiecy-osob,793218.html
164. *62 najbogatsze osoby na świecie posiadają tyle, co połowa ludzkości*, Forbes, 16.01.2015, http://www.forbes.pl/62-najbogatsze-osoby-na-swiecie-posiadaja-tyle-co-polowa-ludzkosci,artykuly,201880,1,1.html
165. *A timeline of North Korea's missile tests in 2017*, TRTWorld, 04.07.2017, http://www.trtworld.com/asia/a-timeline-of-north-koreas-missile-tests-in-2017-393222
166. Ahren R., *UN defies Trump, rejects US recognition of Jerusalem as Israeli capital by 128-9*, The Times of Israel, 21.12.2017, https://www.timesofisrael.com/un-nations-defy-trump-and-pass-jerusalem-resolution-with-large-majority/
167. Ahronheim A., *Construction of border fence may lead to flare-up with Hezbollah, IDF warns*, The Jerusalem Post, 26.06.2017, http://www.jpost.com/Arab-Israeli-Conflict/Construction-of-border-fence-may-lead-to-flare-up-with-Hezbollah-IDF-warns-497973
168. Ahronheim A, *IDF trying to fill in the gaps on front line with Hezbollah*, The Jerusalem Post, 10.05.2017, http://www.jpost.com/Israel-News/How-the-IDF-boosts-security-along-the-border-with-Lebanon-490276
169. Albert E., *The China–North Korea Relationship*, Council on Foreign Relations, 27.10.2017, https://www.cfr.org/backgrounder/china-north-korea-relationship
170. Alkhateeb F., *The muslim who was China's greatest explorer – Zheng He*, Lost Islamic History, 28.09.2012, http://lostislamichistory.com/zheng-he/
171. Antykorupcja. Edukacyjny portal o antykorupcji, Centralne Biuro Antykorupcyjne, http://www.antykorupcja.gov.pl/ak/tagi/471,doc.html
172. *Attaque d'un musée à Tunis: plusieurs touristes tués, prise d'otages en cours*, Le Figaro, 18.03.2015, http://www.lefigaro.fr/international/2015/03/18/01003-20150318ARTFIG00237-plusieurs-touristes-tues-dans-l-attaque-du-musee-du-bardo-a-tunis.php
173. Augustyn K., *Zapomniana wojna w Jemenie. Przerażające dane o skutkach konfliktu*, Gazeta Liberty, 24.02.2017, http://gazetaliberty.com/2017/02/24/zapomniana-wojna-w-jemenie-przerazajace-dane-o-skutkach-konfliktu/
174. Baczyński M., *Cztery lata po Arabskiej Wiośnie. Wojna, terroryzm, junta wojskowa i mały promyk nadziei*, Onet, 27.05.2015, http://wiadomosci.onet.pl/swiat/cztery-lata-po-arabskiej-wiosnie-wojna-terroryzm-junta-wojskowa-i-maly-promyk-nadziei-wywiad/ljtqnt
175. Bajpai P., *How the North Korea Economy Works*, Investopedia, 30.01.2015, http://www.investopedia.com/articles/investing/013015/how-north-

korea-economy-works.asp
176. *Bamboo Network*, InterActiveCorp, http://www.investopedia.com/terms/b/bamboo-network.asp
177. Bayat A., *A new Arab street in post-Islamist times*, Foreign Policy, 26.01.2011, http://foreignpolicy.com/2011/01/26/a-new-arab-street-in-post-islamist-times/
178. Beaumont P., *Netanyahu plans fence around Israel to protect it from 'wild beasts'*, The Guardian, 10.02.2016, https://www.theguardian.com/world/2016/feb/10/netanyahu-plans-fence-around-israel-to-protect-it-from-wild-beasts
179. Berger R., *Israel to Build Syrian Border Fence*, Voice of America, 06.01.2013, https://www.voanews.com/a/israel-build-syrian-border-fense/1578554.html
180. Booth W., *With Golan fence, Israel closer to surrounding itself with barriers*, The Washington Post, 06.06.2013, https://www.washingtonpost.com/world/middle_east/with-golan-fence-israel-closer-to-surrounding-itself-with-barriers/2013/06/06/0b91768a-c3ab-11e2-914f-a7aba60512a7_story.html?utm_term=.343e709e4a47
181. *Border 2020: U.S.-Mexico Environmental Program*, Texas Commission on Environmental Quality, https://www.tceq.texas.gov/border/border2020.html
182. *Border fences and internal border controls in Europe*, UNHCR, https://data2.unhcr.org/en/documents/download/55249
183. Budhi O., Wirawa H., *Passenger for hire: Dying profession of Jakarta Jockey*, BBC, 07.04.2016, http://www.bbc.com/news/world-asia-35975521
184. Burns I., *Israel reveals giant underground wall with Gaza will extend into the SEA in bid to stop terrorists tunnelling into the country*, Mail Online, 10.08.2017, http://www.dailymail.co.uk/news/article-4778286/Israel-says-underground-wall-Gaza-SEA.html
185. *CBP Southwest Border Total Apprehensions/Inadmissibles*, U.S. Customs and Border Protection, https://www.cbp.gov/sites/default/files/assets/documents/2017-Dec/CBP%20Apprehensions.pdf
186. *Cena ropy wystrzeliła w górę. Dlaczego niewielki Jemen trzęsie rynkiem surowców?* Forsal, 26.03.2015, http://forsal.pl/artykuly/861933,cena-ropy-wystrzelila-w-gore-dlaczego-niewielki-jemen-trzesie-rynkiem-surowcow.html
187. Chapman B., *Donald Trump hails Toyota 'u-turn' on moving Corolla production to Mexico and plans for new US factory*, Independent, 04.08.2017, http://www.independent.co.uk/news/business/news/donald-trump-toyota-mazda-corolla-new-car-plant-mexico-move-us-4000-jobs-factory-tweet-a7876476.html

188. *Civil War in South Sudan*, Council on Foreign Relations, http://www.cfr.org/global/global-conflict-tracker/p32137#!/conflict/civil-war-in-south-sudan
189. *Conflict in Darfur*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Sudan/Conflict-in-Darfur
190. *Corruption in Indonesia*, Indonesia Investments, 23.06.2017, http://www.indonesia-investments.com/business/risks/corruption/item235
191. *Czarna Afryka*, https://www.populationpyramid.net/pl/czarna-afryka/2017/
192. Davison W., *'Unbridled violence' in Gambella leaves Ethiopia searching for answers*, The Guardian, 20.04.2016, http://www.theguardian.com/global-development/2016/apr/20/unbridled-violence-gambella-ethiopia-south-sudan
193. Dearden L., *Hungary planning 'massive' new border fence to keep out refugees as PM vows to 'hold them back by force'*, Independent, 27.08.2016, http://www.independent.co.uk/news/world/europe/hungary-massive-new-border-fence-to-keep-out-refugees-prime-minister-orban-turkey-eu-hold-them-back-a7212696.html
194. *Demonstranci zamknęli tłocznie ropy i gazu. Zamieszki z powodu bezrobocia w Tunezji*, PAP, 22.05.2017, http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-05-22/gwaltowne-protesty-w-zwiazku-z-bezrobociem-w-tunezji/
195. DeYoung K., *U.N. imposes new sanctions on North Korea following missile tests*, The Washington Post, 05.08.2017, https://www.washingtonpost.com/world/national-security/un-imposes-new-sanctions-on-north-korea-following-missile-tests/2017/08/05/dc382962-7a29-11e7-8f39-eeb7d3a2d304_story.html
196. *Distribution of Ethnic Groups in Southern Sudan (as of 24 Dec 2009)*, OCHA, 24.12.2009, https://reliefweb.int/map/sudan/distribution-ethnic-groups-southern-sudan-24-dec-2009
197. *Economy of Yemen*, http://mecometer.com/country/yemen/economy/
198. *Egypt*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Egypt
199. *Egypt' Mubarak back in court for trial*, Fox News, 15.08.2011, http://www.foxnews.com/world/2011/08/15/egypts-mubarak-returns-to-court-to-face-trial/
200. *Egzekucje cudzoziemców w Indonezji. Brazylia i Holandia odwołały ambasadorów*, PAP, 18.01.2015, http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1355538,Egzekucje-cudzoziemcow-w-Indonezji-Brazylia-i-Holandia-odwolaly-ambasadorow
201. *Ethnic Groups in Indonesia*, Documenting Alta Language,

http://www.documentingalta.com/Indonesia--pacific.html
202. *EU to sue Poland, Hungary and Czechs for refusing refugee quotas*, BBC, 07.12.2017, http://www.bbc.com/news/world-europe-42270239
203. *Europa: Populacja 1900-2100*, http://populacja.population.city/world/eu
204. *Europe's Support to Refugees and Their Host Countries. EU Regional Trust Fund in Response to the Syrian Crisis*, European Commission, https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/sites/near/files/eutf_syria_factsheet-english.pdf
205. *Europejska Konwencja Praw Człowieka*, Europejski Trybunał Praw Człowieka, https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/prawa_czlowieka/convention_pol.pdf
206. *Europejska Sieć Migracyjna*, https://emn.gov.pl/esm/o-nas/europejska-siec-migracy/13090,Czym-jest-Europejska-Siec-Migracyjna. html
207. *Fact Sheet: Executive Order: Border Security and Immigration Enforcement Improvements*, U.S. Department of Homeland Security, 21.02.2017, https://www.dhs.gov/news/2017/02/21/fact-sheet-executive-order-border-security-and-immigration-enforcement-improvements
208. Farand Ch., *The Israeli company that built a wall along Gaza's border wants to build Donald Trump's wall on the Mexican border*, Independent, 10.08.2017, http://www.independent.co.uk/news/world/americas/israeli-company-magal-security-gaza-build-wall-donald-trump-us-mexico-border-a7564271.html
209. Florcruz M., *North Korea Denies Existence Of Prison Camps After Defector Recants Details Of Imprisonment*, International Business Times, 21.01.2015, http://www.ibtimes.com/north-korea-denies-existence-prison-camps-after-defector-recants-details-imprisonment-1790662
210. *Fragile States Index*, The Fund for Peace, http://fsi.fundforpeace.org
211. *Freedom in the World: North Korea*, Freedom House, https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2017/north-korea
212. *Fundusz Migracji, Azylu i Integracji*, Centrum Obsługi Projektów Europejskich MSWiA, http://copemswia.gov.pl/fundusze-2014-2020/fami/
213. Gale A., *Defectors Detail How North Korea's Office 39 Feeds Leader's Slush Fund*, The Wall Street Journal, 15.09.2014, http://www.wsj.com/articles/defectors-detail-how-north-koreas-office-39-filters-money-to-kims-private-slush-fund-1410823969
214. *GDP per capita*, Trading Economics, https://pl.tradingeconomics.com/yemen/gdp-per-capita
215. *General Assembly Votes Overwhelmingly to Accord Palestine 'Non-Member Observer State' Status in United Nations*, GA/11317, UN, 29.11.2012, https://www.un.org/press/en/2012/ga11317.doc.htm
216. *Georg Jellinek – pozytywizm prawniczy*, Stosunki Międzynarodowe,

04.04.2010, http://stosunki-miedzynarodowe.pl/filozofia/813-georg-jellinek-pozytywizm-prawniczy
217. Gettleman J., *Accounts Emerge in South Sudan of 3,000 Deaths in Ethnic Violence*, The New York Times, 05.01.2012, http://www.nytimes.com/2012/01/06/world/africa/in-south-sudan-massacre-of-3000-is-reported.html
218. Gil-Bazo M. T., *The End of the Right to Asylum in Hungary?* European Database of Asylum Law, http://www.asylumlawdatabase.eu/en/journal/end-right-asylum-hungary
219. *GINI Index for the Syrian Arab Republic*, Fred Economic Research, https://fred.stlouisfed.org/series/SIPOVGINISYR
220. *GINI Index for Tunisia*, Federal Reserve Bank of St. Louis, https://fred.stlouisfed.org/series/SIPOVGINITUN
221. Ginsburg M., *Remote Patrol*, Times of Israel, 30.11.2014, https://www.timesofisrael.com/israels-unmanned-border-patrols/
222. Gorondi P., *Hungary's leader calls migration 'Trojan horse' of terrorism*, Business Insider, 07.03.2017, http://www.businessinsider.com/ap-hungarys-leader-calls-migration-trojan-horse-of-terrorism-2017-3?IR=T
223. Górzyński O., *„Zapomniana" wojna w Jemenie. Humanitarna katastrofa i pożywka dla terrorystów*, WP, 01.04.2016, https://wiadomosci.wp.pl/zapomniana-wojna-w-jemenie-humanitarna-katastrofa-i-pozywka-dla-terrorystow-6025270026625665a
224. Graham Ch., Midgley R., *Mexico border wall: What is Donald Trump planning, how much will it cost and who will pay for it?* The Telegraph, 23.08.2017, http://www.telegraph.co.uk/news/0/mexico-border-wall-donald-trump-planning-much-will-cost-will/
225. *Greece to build anti-immigrant border fence*, CBS News, 07.02.2012, https://www.cbsnews.com/news/greece-to-build-anti-immigrant-border-fence/
226. Gryniewicz M., *Rozwój ideologii w Korei Północnej – od Juche (Dżucze) do Songun – część 1*, Pukhan.pl, 20.04.2010, http://pukhan.pl/2010/04/rozwoj-ideologii-w-korei-polnocnej-od-juchedzucze-do-songun-czesc-1/
227. *H-2A Temporary Agricultural Workers*, U.S. Citizenship and Immigration Services, https://www.uscis.gov/working-united-states/temporary-workers/h-2a-temporary-agricultural-workers
228. Hahn B., Lew Y. I., *North Korea*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/North-Korea/Cultural-life#toc214597
229. Helman G. B., Ratner S. R., *Saving Failed States*, Foreign Policy, 15.06.2010, http://foreignpolicy.com/2010/06/15/saving-failed-states
230. Henderson B., Ryall J., *Rex Tillerson says US would like to seek dialogue with North Korea and does not blame China for tensions*, The Telegraph, 01.08.2017, http://www.telegraph.co.uk/news/2017/08/01/rex-

tillerson-says-us-would-like-seek-dialogue-north-korea-does/
231. *Hezbollah*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Hezbollah;3911547.html
232. *Hiszpania wydała 610 mln euro na ochronę granic przed migracją z Afryki*, PAP, 13.11.2017, https://wpolityce.pl/swiat/366793-hiszpania-wydala-610-mln-euro-na-ochrone-granic-przed-migracja-z-afryki
233. Hollar S., *Joko Widodo*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/biography/Joko-Widodo
234. Houreld K., *South Sudan aims to more than double oil output in 2017/18*, 27.01.2017, Reuters, https://www.reuters.com/article/us-southsudan-oil-idUSKBN15B1CD
235. *Hungary: Key Asylum Figures as of 1 November 2016*, Hungarian Helsinki Committee, http://www.helsinki.hu/wp-content/uploads/HHC-Hungary-asylum-figures-1-November-2016.pdf
236. *Hungary: Key Asylum Figures as of 1 November 2017*, Hungarian Helsinki Committee, https://www.helsinki.hu/wp-content/uploads/HHC-Hungary-asylum-figures-1-November-2017.pdf
237. *Indeks Państw Kruchych*, Fundusz Dla Pokoju, http://fundforpeace.org/fsi/
238. *Indonesia: Administrative Divisions*, PCGN Information Paper 2015, https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/499702/Indonesia_Administrative_Divisions.pdf
239. *Indonesia: Distribution of employment by economic sector from 2005 to 2015*, Statista, https://www.statista.com/statistics/320160/employment-by-economic-sector-in-indonesia/
240. *Indonezja. Historia*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Indonezja-Historia;4270154.html
241. *Indonesia's Education Gap*, Council on Foreign Relations, 19.01.2016, https://www.cfr.org/blog/indonesias-education-gap
242. *Indonesia*, Worldmark Encyclopedia of Nations, http://www.encyclopedia.com/topic/Indonesia.aspx
243. *Indonesia Corruption Index*, Trading Economics, https://tradingeconomics.com/indonesia/corruption-index
244. *Indonesia GDP*, Trading Economics, https://tradingeconomics.com/indonesia/gdp
245. *Indonesia maritime infrastructure – investment opportunities*, Tractus, 16.06.2015, http://tractus-asia.com/indonesia-maritime-infrastructure-investment-opportunities
246. *Indonesia Needs More Taxpayers*, Bloomberg View, 29.03.2016, https://www.bloomberg.com/view/articles/2016-03-28/indonesia-needs-more-taxpayers
247. *Indonesia probes 'ISIL-linked' Jakarta suicide attack*, Al Jazeera, 26.05.2017, http://www.aljazeera.com/news/2017/05/indonesia-probes-isil-linked-jakarta-suicide-attack-170525143452675.html

248. *Informacje ogólne o Jemenie*, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Rijadzie, http://www.rijad.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/jemen_2/informacje_ogolne_o_jemenie/?printMode=true
249. *Israel-Lebanon Technical Fence – The Good Fence*, Global Security, https://www.globalsecurity.org/military/world/israel/fence-israel-lebanon.htm
250. *Israel to build fence to keep refugees out*, Al Jazeera, 06.09.2015, http://www.aljazeera.com/news/2015/09/israel-build-fence-refugees-150906125147720.html
251. Janczys W., *Mur bałtycki. Litwa, Łotwa i Estonia odgradzają się od Rosji*, Defence24, 10.06.2017, http://www.defence24.pl/mur-baltycki-litwa-lotwa-i-estonia-odgradzaja-sie-od-rosji-reportaz
252. *Java*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Java-island-Indonesia
253. *Jemen. Historia*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Jemen-Historia;4574398.html
254. Johnson R., *Check Out These Twisted North Korean Propaganda Posters*, Business Insider, 20.12.2011, http://www.businessinsider.com/kim-jong-il-kim-jong-un-north-korea-propoganda-2011-12?op=1
255. *Juche Ideology*, DPR of Korea, http://www.korea-dpr.com/juche_ideology.html
256. *Kaesŏng*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Kaesong
257. *Kara śmierci dla obalonego prezydenta Egiptu*, TVN24, 16.05.2015, http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/kara-smierci-dla-obalonego-prezydenta-egiptu,542912.html
258. Karnaszewski P., *Samotność Egipcjanina*, Forbes, 12.07.2011, https://www.forbes.pl/wiadomosci/rewolucja-w-egipcie-samotnosc-egipcjanina/wv1sjw9
259. Katańska K., *Katarzyna Katańska: Jemen*, Portal Spraw Zagranicznych, 06.06.2013, http://www.psz.pl/116-bezpieczenstwo/katarzyna-katanska-jemen
260. Keinon H., *PM Tours South, Heralds Completion of Border Fence*, The Jerusalem Post, 02.01.2013, http://www.jpost.com/Defense/PM-tours-South-heralds-completion-of-border-fence
261. *Khartoum*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Khartoum
262. Kim H. A., *Inside North Korea's education system*, Foreign Policy News, 23.02.2017, http://foreignpolicynews.org/2017/02/23/inside-north-koreas-education-system/
263. *Korean War*, 2009, History.com, http://www.history.com/topics/korean-war
264. Kowalski B., *Chiny budują „Wielki Mur ze stali"*, Ośrodek Spraw Azjatyckich UŁ, 15.03.2017, http://osa.uni.lodz.pl/chiny-buduja-wielki-

mur-ze-stali/
265. Krastev I., *Europejska dez-integracja: Wnioski płynące z upadku Związku Radzieckiego*, przeł. K. Wojtkowska, Krytyka Polityczna, 23.05.2012, http://krytykapolityczna.pl/swiat/ue/europejska-dez-integracja-wnioski-plynace-z-upadku-zwiazku-radzieckiego/
266. Kroet C., *Viktor Orbán: Migrants are 'a poison'*, Politico, 27.07.2016, https://www.politico.eu/article/viktor-orban-migrants-are-a-poison-hungarian-prime-minister-europe-refugee-crisis/
267. *Kryzys migracyjny. Grupa Wyszehradzka jednym głosem w sprawie imigrantów*, IAR, 20.01.2016, http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1572182,Kryzys-migracyjny-Grupa-Wyszehradzka-jednym-glosem-w-sprawie-imigrantow
268. Lee I., *Israel accelerates plans to build underground wall on Gaza border*, CNN, 11.08.2017, http://edition.cnn.com/2017/08/11/middleeast/israel-gaza-wall/index.html
269. Levine M., *Fears of a 'counter-revolution' in Egypt*, Al Jazeera, 20.03.2011, https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2011/03/201132071452793639.html
270. *Life Inside North Korea*, Senate Foreign Relations Committee, 05.06.2003, http://www.uscirf.gov/advising-government/congressional-testimony/life-inside-north-korea
271. *Lift blockade of Yemen to stop catastrophe of millions facing starvation, says UN expert*, OHCHR, 12.04.2017, http://www.ohchr.org/EN/NewsEvents/Pages/DisplayNews.aspx?NewsID=21496&LangID=E
272. Liwe A., *Remembering Permesta*, Inside Indonesia, 16.12.2010, http://www.insideindonesia.org/remembering-permesta
273. Majka P., *Między młotem a kowadłem. Historia Jemenu*, http://histmag.org/Miedzy-mlotem-a-kowadlem.-Historia-Jemenu-3150;2
274. *Marksizm*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/marksizm;3937974.html
275. McAdams D., *A Wall Won't Secure the U.S.-Mexico Border, but Economic Policy Could*, Harvard Business Review, 14.02.2017, https://hbr.org/2017/02/a-wall-wont-secure-the-u-s-mexico-border-but-economic-policy-could
276. McGregor K. E., *The Indonesian Killings of 1965-1966*, Online Encyclopedia of Mass Violence, 04.08.2009, http://www.sciencespo.fr/mass-violence-war-massacre-resistance/fr/document/indonesian-killings-1965-1966
277. *Mexico's President to Trump: We Do Not Believe in Walls*, NBC News, 26.01.2017, https://www.nbcnews.com/video/mexico-s-president-to-trump-we-do-not-believe-in-walls-863119427889
278. *Międzynarodowa interwencja w Jemenie. Ropa drożeje*, PAP, 26.03.2015,

http://www.bankier.pl/wiadomosc/Miedzynarodowa-interwencja-w-Jemenie-Ropa-drozeje-3311775.html
279. Migrant Solidarity Group of Hungary, http://www.migszol.com/
280. Mildner V., *Stadt baute Vier-Meter-Mauer vor Flüchtlingsheim – doch es steht noch immer leer*, Focus, 02.11.2017, https://www.focus.de/regional/muenchen/in-muenchen-neuperlach-stadt-baute-vier-meter-mauer-vor-fluechtlingsheim-doch-es-steht-noch-immer-leer_id_7794181.html
281. *Naseryzm*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/naseryzm;3945957.html
282. Natsios A., *The Politics of Famine in North Korea*, United States Institute of Peace, 02.08.1999, http://www.usip.org/publications/the-politics-famine-in-north-korea
283. *New Ben Ali trial in Tunisia*, News24, 28.07.2011, https://www.news24.com/Africa/News/New-Ben-Ali-trial-in-Tunisia-20110728
284. *North Korea*, Index of Economic Freedom, http://www.heritage.org/index/country/northkorea
285. *North Korea admits using labour camps*, The Guardian, 08.10.2014, http://www.theguardian.com/world/2014/oct/08/north-korea-admits-using-labour-camps
286. *North Korean defector changes story after seeing father in video*, The Guardian, 19.01.2015, https://www.theguardian.com/world/2015/jan/19/north-korea-defector-change-story-shin-dong-hyuk
287. *Notatka BBN nt. sytuacji w Jemenie*, BBN, https://www.bbn.gov.pl/pl/prace-biura/publikacje/analizy-raporty-i-nota/6470,NOTATKA-BBN-Sytuacja-w-Jemenie.html?search=3657
288. *Ogrodzenie graniczne Bułgarii z Turcją miało być gotowe rok temu. Wciąż brakuje ok. 70 km*, PAP, 03.02.2017, http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-02-03/ogrodzenie-graniczne-bulgarii-z-turcja-mialo-byc-gotowe-rok-temu-wciaz-brakuje-ok-70-km/
289. *Oil on troubled waters*, The Economist, 09.05.2015, http://cdn.static-economist.com/sites/default/files/imagecache/original-size/images/print-edition/20150509_MAM963_0.png
290. *ONZ: ludność Rosji do 2030 roku zmniejszy się o 8 mln*, PAP, 09.08.2016, https://www.bankier.pl/wiadomosc/ONZ-ludnosc-Rosji-do-2030-roku-zmniejszy-sie-o-8-mln-3571016.html
291. *Opening Remarks of First Vice-President Frans Timmermans: Press Conference on the way forward for EU migration policy*, European Commission, Speech/17/5166, http://europa.eu/rapid/press-release_SPEECH-17-5166_en.htm
292. *Orbán Viktor's letter of reply to Jean-Claude Juncker*, 06.09.2017, http://www.kormany.hu/download/d/2b/21000/JunckerJean-

Claude%2020170906.pdf
293. Osiński Ł., *KE wszczęła procedurę wobec Polski, Czech i Węgier w związku z relokacją uchodźców*, PAP, 14.06.2017, http://www.pap.pl/aktualnosci/news,974481,ke-wszczela-procedure-wobec-polski-czech-i-wegier-w-zwiazku-z-relokacja-uchodzcow.html
294. Otłowski T., *Jemen w cieniu Syrii. Interwencja zbrojna Arabii Saudyjskiej z wielką geopolityczną rozgrywką w tle*, WP, 13.10.2015, http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Jemen-w-cieniu-Syrii-Interwencja-zbrojna-Arabii-Saudyjskiej-z-wielka-geopolityczna-rozgrywka-wtle,wid,17905867,wiadomosc.html?ticaid=117234&_ticrsn=3
295. Otłowski T., *Sytuacja w Jemenie a przyszłość wojny za Al-Kaidą*, Geopolityka, 26.04.2012, http://www.geopolityka.org/analizy/tomasz-otlowski-sytuacja-w-jemenie-a-przyszlosc-wojny-z-al-kaida
296. *Panarabizm*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/panarabizm;3953749.html
297. Payne E., *Netanyahu: Israel starts building fence along border with Jordan*, CNN, 07.09.2015, http://edition.cnn.com/2015/09/07/middleeast/israel-jordan-border-fence/index.html
298. *Po egzekucji Australia odwołuje swego ambasadora w Dżakarcie*, PAP, 29.04.2015, http://wiadomosci.onet.pl/swiat/po-egzekucji-australia-odwoluje-swego-ambasadora-w-dzakarcie/qmr2xt
299. *Polacy przestaną się liczyć. Niepokojące prognozy o spadku populacji*, TVN24 BiS, 16.07.2017, https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/onz-spadek-populacji-polski-do-21-mln-osob-w-2100-r,756330.html/
300. Potocki R., *Państwo dysfunkcyjne w perspektywie geopolitycznej*, Geopolityka, 13.02.2011, http://www.geopolityka.org/analizy/robert-potocki-panstwo-dysfunkcyjne-w-perspektywie-geopolitycznej
*Population age structure by major age groups, 2006 and 2016 (% of the total population)*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/File:Population_age_structure_by_major_age_groups,_2006_and_2016_(%25_of_the_total_population).png
301. *Population structure by major age groups, EU-28, 2016-80 (% of total population)*, Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=File:Population_structure_by_major_age_groups,_EU-28,_2016-80_(%25_of_total_population).png
302. Prasetiamartati B., *Policy and Participatory Local Governance in Indonesia*, 26.09.2013, http://www.pk.undp.org/content/dam/pakistan/docs/Democratic%20Governance/Federalism/International%20Conference%20Sept13/presentations/Day2/3rd%20Ms.%20Budiati%20pdf.pdf
303. Prasetyo E., *Jokowi Calls for Decentralization of Government*, Jakarta Globe, 31.05.2016, http://jakartaglobe.beritasatu.com/news/jokowi-calls-decentralization-government/

304. *Prime Minister Viktor Orbán's Speech at the 16th Plenary Session of the Hungarian Standing Conference*, 10.11.2017, http://www.kormany.hu/en/the-prime-minister/the-prime-minister-s-speeches/prime-minister-viktor-orban-s-speech-at-the-16th-plenary-session-of-the-hungarian-standing-conference
305. *Recent Reported Incidents of Violence in South Sudan*, USAID, 01.08.2014, https://www.usaid.gov/sites/default/files/map12.png
306. *Reformation; New Challenges & Changes for Indonesia*, Indonesia Investments, http://www.indonesia-investments.com/culture/politics/reformation/item181
307. Replewicz M., *Prof. Kochanowski: Traktat z Trianon był ciosem dla Węgrów*, PAP, 03.06.2015, http://dzieje.pl/aktualnosci/prof-kochanowski-traktat-z-trianon-byl-ciosem-dla-wegrow
308. *Results for the Referendum of Southern Sudan*, Southern Sudan Referendum 2011, http://southernsudan2011.com/
309. *Rewoltę w Egipcie napędza bieda, nie Facebook*, Gazeta Prawna, 19.02.2011, http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/488581,rewolte_w_egipcie_napedza_bieda_nie_facebook.html
310. *Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2012*, GUS, http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyki-miedzynarodowej-2012,10,2.html#
311. *Ropa naftowa znów droższa po atakach na Jemen*, PAP, 26.03.2015, http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1408390,Ropa-naftowa-znow-drozsza-po-atakach-na-Jemen
312. Ross A. S., *Egypt's Military an Economic Giant, Now in Change*, Global Research, 13.02.2011, http://www.globalresearch.ca/egypt-s-military-an-economic-giant-now-in-charge/23211
313. Saddiki S., *Ceuta and Melilla Fences: a EU Multidimensional Border*, https://www.cpsa-acsp.ca/papers-2010/Saddiki.pdf
314. *Sarkozy: "Schengen is dead" and "Europe must change"*, The European Post, 07.01.2016, http://europeanpost.co/sarkozy-schengen-is-dead-and-europe-must-change/
315. Saul H., *Al-Qaeda in Yemen admits responsibility for Charlie Hebdo attacks and warns West of more „tragedies and terror"*, Independent, 14.01.2015, http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/al-qaeda-in-yemen-admits-responsibility-for-charlie-hebdo-attacks-and-warns-west-of-more-tragedies-9976898.html
316. *Saving Lives: Israel's Anti-terrorist Fence. Answers to Questions*, Information and Internet Division, Ministry of Foreign Affairs, Jerusalem, luty 2004, http://mfa.gov.il/MFA_Graphics/MFA%20Gallery/Documents/savinglives.pdf
317. Schwartz M. J., *Russian Cybercrime Rule No. 1: Don't Hack Russians*, BankInfoSecurity, 14.09.2015,

http://www.bankinfosecurity.com/blogs/russian-cybercrime-rule-no-1-dont-hack-russians-p-1934
318. *Setki zabitych w Jemenie. Prezydent nawołuje do walki z „irańskimi milicjantami”*, Newsweek, 05.12.2017, http://www.newsweek.pl/swiat/jemen-starcia-po-zabojstwie-bylego-prezydenta-alego-abd-allaha-salaha,artykuly,420045,1.html
319. Shoichet C. E., Meilhan P., *18 killed in clashes at U.N. compound in South Sudan*, CNN, 19.02.2016, http://edition.cnn.com/2016/02/18/africa/south-sudan-malakal-un-compound-clashes/
320. Simanjuntak H., Parlina I., *Aceh Fuldy enforces sharia*, The Jakarta Post, 07.02.2014, http://www.thejakartapost.com/news/2014/02/07/aceh-fully-enforces-sharia.html
321. Siudak R., *Czy Palestyna jest państwem?* http://bliskiwschod.pl/2012/12/czy-palestyna-jest-panstwem/
322. *Somalia, 1992-1993*, Office of the Historian, https://history.state.gov/milestones/1993-2000/somalia
323. *South Sudan, 12 November 2015: UNICEF and LGen Dallaire call for urgent action to protect children from becoming soldiers*, UNICEF, Eastern and Southern Africa, http://www.unicef.org/esaro/5440_ss2015_dallaire.html
324. *South Sudan*, FAO, http://www.fao.org/emergencies/countries/detail/en/c/147627/
325. *South Sudan: Overview*, The World Bank, http://www.worldbank.org/en/country/southsudan/overview
326. *South Sudan. Religious Demography: Affiliation*, Pew Research Center's Religion & Public Life Project, http://www.globalreligiousfutures.org/countries/south-sudan#/?affiliations_religion_id=0&affiliations_year=2010&region_name=All%20Countries&restrictions_year=2015
327. *South Sudan's Constitution of 2011*, https://www.constituteproject.org/constitution/South_Sudan_2011.pdf
328. *South Sudan*, The World Bank, http://data.worldbank.org/country/south-sudan
329. *South Sudan 2017/2018*, Amnesty International, https://www.amnesty.org/en/countries/africa/south-sudan/report-south-sudan/
330. *South Sudan and the Case for Maps*, The American Interest, 28.08.2016, https://www.the-american-interest.com/2016/08/28/south-sudan-and-the-case-for-maps/
331. *South Sudan Fast Facts*, CNN, http://edition.cnn.com/2013/07/10/world/africa/south-sudan-fast-facts/index.html
332. *South Sudan president fires cabinet*, Al Jazeera, 24.07.2013, http://www.aljazeera.com/news/africa/2013/07/2013723183884996

63.html
333. *South Sudan set to sign new Nile agreement*, Al Jazeera, 20.06.2013, http://www.aljazeera.com/news/africa/2013/06/201362075235645727.html
334. Staff T., *IDF official: Gaza underground wall should be done in months*, The Times of Israel, 25.09.2016, https://www.timesofisrael.com/idf-official-gaza-underground-wall-to-be-done-in-months/
335. Staff T., *Israel to build smart fence on Jordan border*, The Times of Israel, 06.09.2015, https://www.timesofisrael.com/israel-to-build-smart-fence-on-jordan-border/
336. *Statek z irańską bronią zatrzymany w Jemenie*, Defence24, 30.12.2012, http://www.defence24.pl/8071,statek-z-iranska-bronia-zatrzymany-w-jemenie
337. *Stephen Ellis*, African Studies Centre, Leiden, http://www.ascleiden.nl/organization/people/stephen-ellis
338. Strzępka K., *KE zapowiada dalsze kroki m.in. wobec Polski w sprawie relokacji uchodźców*, PAP, 24.08.2017, http://www.pap.pl/aktualnosci/imigranci/news,1057344,ke-zapowiada-dalsze-kroki-min-wobec-polski-w-sprawie-relokacji-uchodzcow-.html
339. *Sudan. Conflict in Darfur*, Encyklopedia Britannica, http://www.britannica.com/place/Sudan/Conflict-in-Darfur
340. *Sudan – First Civil War*, Global Security, http://www.globalsecurity.org/military/world/war/sudan-civil-war1.htm
341. *Sudan. Historia*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Sudan-Historia;4575406.html
342. *Sudan Płd.: wojna domowa i głód w kraju*, Radio Watykańskie, 18.03.2017, http://pl.radiovaticana.va/news/2017/03/18/sudan_p%C5%82d_wojna_domowa_i_g%C5%82%C3%B3d_w_kraju/1299659
343. *Sudan Południowy zmierza w stronę dyktatury*, Polskie Radio Trójka, 23.04.2014, http://www.polskieradio.pl/9/863/Artykul/1107440,Sudan-Poludniowy-zmierza-w-strone-dyktatury
344. *Sudan Second Civil War 1983-2004*, Global Security, http://www.globalsecurity.org/military/world/war/sudan-civil-war2.htm
345. *Suharto's New Order: Development of Indonesia under Authoritarian Rule*, Indonesia Investments, http://www.indonesia-investments.com/culture/politics/suharto-new-order/item180
346. *Syria Rights Group: 1,100 Civilians Killed Since Start of Uprising*, Haaretz, 24.05.2011, http://www.haaretz.com/news/international/syria-rights-group-1-100-civilians-killed-since-start-of-uprising-1.363793
347. *Syria: Deadly protests erupt against Bashar al-Assad*, BBC News,

25.06.2011, http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-13902967
348. *Syria 'tightens security grip' in border area*, Al Jazeera, 16.05.2011, http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2011/05/201151613739330881.html
349. *Syrian Arab Republic*, The World Bank, https://data.worldbank.org/country/syrian-arab-republic?view=chart
350. *Syrian Revolution Martyr Database*, Syrian Shuhada, http://syrianshuhada.com/Default.asp?lang=en&a=la&p=date&v=23/3/2011
351. *Syryjscy uchodźcy w Libanie: Nie mamy co robić, więc rodzimy dzieci. REPORTAŻ*, PAP, 30.08.2017, http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/557225,syryjscy-uchodzcy-liban-rodzimy-dzieci-reportaz.html
352. Szewko W., *W bombardowanym przez Saudyjczyków od 2 lat i objętym blokadą Jemenie- obecnie już 166 tys (!) przypadków cholery*, Twitter, 19.06.2017, https://twitter.com/wszewko/status/876913212394012672
353. Szymańska-Borginon K., *Grecja nie radzi sobie z imigrantami i prosi UE o pomoc*, RMF24, 07.08.2015, http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-grecja-nie-radzi-sobie-z-imigrantami-i-prosi-ue-o-pomoc,nId,1865611
354. Tames I., de Keizer M., *Small nations: crisis and confrontation in the 20th century*, NIOD, http://www.niod.nl/en/small-nations-crisis-and-confrontation-20th-century
355. *Testimony of Shin Donghyuk*, House Committee on Foreign Affairs, 18.06.2014, http://docs.house.gov/meetings/FA/FA16/20140618/102355/HHRG-113-FA16-Wstate-Dong-hyukS-20140618.pdf
356. *The Addis Ababa Agreement*, Encyklopedii Britannica, http://www.britannica.com/place/Sudan/The-Addis-Ababa-Agreement
357. *The Current State of the Border Fence*, Fact Sheet, Federation for Amrican Immigration Reform, https://fairus.org/sites/default/files/2017-08/Current_State_Border_Fence.pdf
358. *The Turco-Egyptian*, Embassy of the Republic of the Sudan, Waszyngton, http://www.sudanembassy.org/index.php/the-turco-egyptian
359. *THE WALL: How long is the U.S.-Mexico border?* USA Today, 20.09.2017, https://www.usatoday.com/story/news/politics/border-issues/2017/09/19/wall-how-long-us-mexico-border/676001001/
360. *The World Factbook. Africa: Egypt*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/eg.html
361. *The World Factbook. Africa: Libya*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/print_ly.html
362. *The World Factbook. Africa: South Sudan*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-

factbook/geos/od.html
363. *The World Factbook. Africa: Tunisia*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ts.html
364. *The World Factbook. Central Asia: Russia*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/rs.html
365. *The World Factbook. Country Comparision: Area*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2147rank.html#od
366. *The World Factbook. Country Comparision: Crude Oil – Proved Reserves*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2244rank.html
367. *The World Factbook. Country Comparision: Population growth rate*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2002rank.html
368. *The World Factbook. Country Comparison: Total fertility rate*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2127rank.html
369. *The World Factbook. East & Southeast: Indonesia*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/id.html
370. *The World Factbook. East & Southeast: Korea, North*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/kn.html
371. *The World Factbook. Field listing: GDP – composition, by sector of origin*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/fields/2012.html
372. *The World Factbook. Middle East: Syria*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/sy.html
373. *The World Factbook. Middle East: Yemen*, Central Intelligence Agency, https://www.cia.gov/library/publications/resources/the-world-factbook/geos/ym.html
374. Thorpe N., *Migrant crisis: Bulgaria tightens border with Turkey*, BBC News, 03.06.2016, http://www.bbc.com/news/world-europe-36435420
375. *Timor Wschodni. Historia*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Timor-Wschodni-Historia;4575526.html
376. Traynor I., *Is the Schengen dream of Europe without borders becoming a thing of the past*, The Guardian, 05.01.2016, https://www.theguardian.com/world/2016/jan/05/is-the-schengen-

dream-of-europe-without-borders-becoming-a-thing-of-the-past
377. Trueman C. N., *The United Nations And The Korean War*, The History Learning Site, 26.05.2015, http://www.historylearningsite.co.uk/modern-world-history-1918-to-1980/the-united-nations/the-united-nations-and-the-korean-war/
378. *Trump's border wall explained*, Al Jazeera, http://www.aljazeera.com/indepth/features/2017/03/mexico-border-wall-stake-170327135349790.html
379. Trump D., *Executive Order: Border Security and Immigration Enforcement Improvements*, 25.01.2017, The White House, https://www.whitehouse.gov/presidential-actions/executive-order-border-security-immigration-enforcement-improvements/
380. Trump D., *Remarks by President Trump on the Administration's National Security Strategy*, 18.12.2017, The White House, https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/remarks-president-trump-administrations-national-security-strategy/
381. Trump D., *Statement by President Trump on Jerusalem*, The White House, 06.12.2017, https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/statement-president-trump-jerusalem/
382. Trzeciak A., *Ula Klimkowska. Podróż do Jemenu*, http://www.travelmaniacy.pl/artykul,ula_klimkowska-_podroz_do_jemenu,1532,7,0.html
383. *Tunezja, kolebka arabskiej wiosny, zmaga się z dżihadystami*, Onet, 18.03.2015, https://wiadomosci.onet.pl/swiat/tunezja-kolebka-arabskiej-wiosny-zmaga-sie-z-dzihadystami/zh9h84
384. *Tunisia – Unemployment rate*, World Data Atlas, https://knoema.com/atlas/Tunisia/Unemployment-rate
385. *Tunisia attack on Sousse beach 'kills 39'*, BBC News, 27.06.2015, http://www.bbc.com/news/world-africa-33287978
386. *Tunisia coalition agrees top government posts*, BBC News, 21.11.2011, http://www.bbc.com/news/world-africa-15830583
387. *Turcja: na granicy z Irakiem i Syrią zakończono budowę muru*, IAR, 14.01.2017, https://www.bankier.pl/wiadomosc/Turcja-na-granicy-z-Irakiem-i-Syria-zakonczono-budowe-muru-3641334.html
388. *Turkey-Netherlands row: Dutch warn citizens after Erdogan threat*, BBC, 13.03.2017, http://www.bbc.com/news/world-europe-39254556
389. *U.S. Relations With Mexico*, Bureau of Western Hemisphere Affairs, Fact Sheet, 25.01.2017, https://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/35749.htm
390. UN Security Council Resolution 1397 (2002), S/RES/1397, 12.03.2002, https://unispal.un.org/DPA/DPR/unispal.nsf/0/4721362DD7BA3DEA85256B7B00536C7F
391. *Unemployment, total (% of total labor force) (modeled ILO estimate)*, The World Bank, http//www.data.worldbank.org/indicator/SL.UEM.TOTL.MA.ZS/countries/SY?display=graph

392. *UNICEF Sudan Południowy*, UNICEF, https://www.unicef.pl/Co-robimy/Gdzie-pomagamy/UNICEF-SUDAN-POLUDNIOWY
393. United Nations Peacekeeping, https://www.un.org/en/peacekeeping/resources/statistics/factsheet.shtml
394. *UNMISS. Misja Narodów Zjednoczonych w Republice Sudanu Południowego*, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, http://www.unic.un.org.pl/misje_pokojowe/unmiss.php
395. Urzędowska M., *Gorzej niż w Afganistanie. Syria będzie państwem upadłym*, Gazeta Wyborcza, 09.06.2014, http://wyborcza.pl/1,76842,16120758,Gorzej_niz_w_Afganistanie__Syria_bedzie_panstwem_upadlym.html#ixzz3nao7Tdn2
396. Valverde M., *Border fence in Israel cut illegal immigration by 99 percent, GOP senator says*, PolitiFact, 13.02.2017, http://www.politifact.com/truth-o-meter/statements/2017/feb/13/ron-johnson/border-fence-israel-cut-illegal-immigration-99-per/
397. Wersja skonsolidowana Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, EUR-Lex, http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A12012E%2FTXT
398. Witkowska M., *Bliski Wschód i kraje arabskie: Arabia Felix Qatem słynąca*, http://www.monikawitkowska.pl/2013-01-30-13-10-34/78-jemen/289-468
399. *Wojny izraelsko-arabskie*, Encyklopedia PWN, http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wojny-izraelsko-arabskie;3997551.html
400. Woody Ch., *The US heroin habit is growing, and 2 of Mexico's most powerful cartels are fighting to supply it*, Business Insider, 28.09.2016, http://www.businessinsider.com/sinaloa-jalisco-cartels-fighting-control-us-heroin-supply-2016-9?IR=T
401. Wootliff R., *Israel starts massive fence on southern border with Jordan*, The Times of Israel, 20.01.2016, https://www.timesofisrael.com/israel-starts-massive-fence-on-southern-border-with-jordan/
402. *World Development Indicators: Indonesia*, The World Bank, http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=2&country=IDN
403. *World Population Prospects 2017*, United Nations Department of Economic and Social Affairs, https://esa.un.org/unpd/wpp/Graphs/
404. Yan H., Said S., *Israel to build fence along Syrian border amid fears of violent spillover*, CNN, 08.01.2013, http://edition.cnn.com/2013/01/07/world/meast/syria-civil-war/index.html
405. *Yemen GDP Annual Growth Rate*, Trading Economics, https://tradingeconomics.com/yemen/gdp-growth-annual
406. *Yemen population*, http://www.worldometers.info/world-

population/yemen-population/
407. *Yemen sizes Iranian arms*, United Press International, 11.10.2012, http://www.upi.com/Top_News/World-News/2012/10/11/Yemen-seizes-Iranian-arms/UPI-83281349955042/
408. Yoon M., *Bribery and birthright: How to get a job in North Korea*, The Guardian, 29.04.2014, https://www.theguardian.com/world/2014/apr/29/bibery-birthright-how-to-get-a-job-in-north-korea
409. Zaimov S., *Why North Korea Remains World's Greatest Persecutor of Christians Despite ISIS' Rise*, The Christian Post, 15.02.2016, http://www.christianpost.com/news/isis-open-doors-report-north-korea-top-persecutor-christians-over-islamic-state-terrorists-155069/
410. *Zamachy terrorystyczne na świecie w 2016 roku*, IAR, 23.07.2016, http://www.tvp.info/26258340/zamachy-terrorystyczne-na-swiecie-w-2016-roku
411. Zapata M., *Enough 101: What is the Abyei Area and Why is it Disputed?* Enough Project, 15.01.2013, http://www.enoughproject.org/blogs/enough-101-what-abyei-area-and-why-it-disputed
412. *Żona prezydenta Tunezji uciekła z 1,5 tony złota*, Newsweek, 17.01.2011, http://www.newsweek.pl/swiat/zona-prezydenta-tunezji-uciekla-z-1-5-tony-zlota,70559,1,1.html